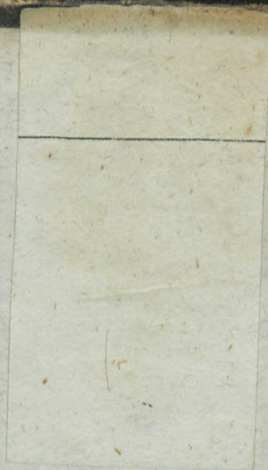


ZAWSTYDZENIE NOWYCH ARIANOW,

Y

WZYWANIE ICH DO POKVTY, y wiáry Chrześćiáńskiey,

Od X. Piotra Skargi Societatis Iesv.

Ktore iż chćiał znieść Pan Hieronym Moskorzewski. Znowu ie wydáie

X. IAN GVRSKI.

Z pokazániem wielkiego niewstydu Ariáńskiego, ktore sie tu przytozyto.

Acz też y sam X. Skárgá drugie záwstydzenie, odpor dáiąc P. Moskorzewskiemu, wydał.



W KRAKOWIE,
W Drukárni Mikołáiá Lobá/ Roku Páńskiego. 1608.


INSTYTUT
OSSOLIŃSKIEGO.

Iáśnie Wielmożnemu Pánu,

P. IERONYMOWI GOSTOMSKIEMV Z LEZENIC, Woiewodźie Poznáńskiemu, Stárośćie Sendomierskiemu. &c.

Láſká y pokoy od Bogá w Troycy iedynego.

MAiąc wielki ſmutek y vſtáwiczne ſercá mego trapienie/ z odſzczepſtwá od wiáry Chrześćiáńſkiey/ y z zelżenia Bogá náſzego w Troycy iedynego/ od ludźi tych ktore Aryany zowiem: máłym tym piſániem do nich/ trochem ſię ochłodźić/ y żáłość moie iákokolwiek roſztworzyć chćiał: zá nádźieią iákiego vpámiętánia y zleczenia zwiedźionych y máło rozumnych nieborakow. Bo nic dobrym ſynom żáłoſnieyſzego być nie ma/ iáko niecześć Oycá y Bogá ich/ y pohańbienie Maieſtátu iego/ zá ktorym idźie zgubá duſz ludzkich/ ták drogo kupionych/ od tego ktorego ſię Boſtwá záprzeli/ Izáiaſz ná niebo y źiemię woła/ áby mu ſmutku onego pomogły/ w ktorym nárzeka mowiąc: *Opuśćili Páná, zbluźnili świętego Bogá Iſráelá, głupſzymi ſie ſtáli nád oſłá y wołu, ktorzy dobrodźieie y pány ſwoie znáią. Synowie wychowáni y wyniesieni, pogárdźili oycem.* Ieremiaſz do płáczu y niewiáſty zbiera/ y vczone nárzekálnice vpomina/

Roman. 9.

Iſa: 1

Ierem: 9.

áby mu płákánia pomogły/nád pobitemi ludu ie-
go: *Nárzekaycie*, práwi/ *áby oczy náſze łzy wypuſczáły, y z po-* Ierem: 20.
wiek náſzych płynełá wodá. y żywot ſobie dla żáłośći
oney brzydki czyni. Ezechiaſz krol czytáiac blu- Iſa: 37.
źnienia ná Bogá ſwego/ ſzáte ná ſobie drápa/ y
boleie iáko rodzaca. Máthátiaſz pátrzac ná zel- 1. Mach. 2.
żenie Bogá y zakonu iego/y ná poſromocenie do-
mu iego: woła y łzy leie mowiac: *Czemum ſie náro-
dźił pátrzyć ná tákie zelżywośći Bogá, yná vpadek ludu mego, coż
nam y po tym zdrowiu ktore nam zoſtáło?* Lekczeyſza im była
śmierć niżli ſłyſzeć bluznienia ná Bogá ich.

Tákiego záſmucenia ácz my nie dochodźim/
ktorzy mniey miłuiem chwałe naywyżſzego Bo-
gá náſzego: iednák zá nimi idźiem/ y czynić ſobie
plánkt/ iáko nád iedynorodnym chcemy. Prá-
wie iedynorodny ieſt Syn Boży CHRYSTVS/
ktorego z proſtym człowiekiem ći nedznicy ro- Zach: 12.
wnáia/ ábo go ſtworzeniem czynia/ y boſtwo
mu práwe odeymuia/ y gorzey niżli Żydowie/ ie-
zyki ſwymi y náuka błedliwa zábijáia. Ci kto-
rzy pierwy poználi máieſtat y boſtwo iego/ kto-
rym ſie iuż był obiáwił/ y ſtał ſie im odkupićie-
lem/ záſtepuiac grzechy ich y do żywotá ie wiecz-
nego prowádzac. Ci ktorzy od nas wyſzli/ á do-
brodźieyſtwem świátłośći Bożey pogárdźili/ y
do náuk ſie y báłwochwálſtwá Pogáńſkiego y
Żydowſkiego bluznienia vdáli. Nieſtety iż ná to
pátrze y to ſłyſze. Nieſzcześliwy wiek náſz ktore-

gośćiny śię vrodźili. Już w Węgrzech kupámi y woyskiem do Turkow idą/ sprośniey niżli oni o Synu Bożym y wierze nászey rozumieiąc y mowiąc.

Tákieyeś śię żáłośći nápełnił/ Miło: Pánie Woiewodo/gdyś czytał Roku te° Artykuły z szkoły Rákowskiey/od iedneg Ministrá sobie w Sendomierzu podáne/ y regestr bluźnierstw ná Páná Bogá w Troycy / y ná Syná iego/ y ná wszytke Chrześćiáńskiey wiáry droge skárby y kochánia násze/ iáko śię niżey wspomni. A iáko śię nie záfrásowáć/pátrząc ná táki vpadek dusz ludzkich? Jáko łzy pohámowáć/ widząc zełżywość Chrześćiáńską y śmiech Turkow y Zydow z niezgody nászey / y tákiego odstepstwá od zakonu y wiáry przesławney? Pátrzym ná proste y nierozsądne mieszczány/ rzemieśniki Rákowskie/ y niektorych miásteczek Podgorskich y Litewskich: y mowić z Prorokiem możem: *Vbodzy są y głupi, niewiedzą drog Páńskich y sądow Bogá swego.* Vbodzy/ domá śiedzą/y robią/ y zá páný swymi iáko im każą/ idą. Nie mogą mieć kápłanow/ bo ie pánowie wygnáli/ ábo są dowćipu máłego/ y nie poymuią náuki y táiemnic Boskich. Ale gdy pátrzę ná szláchtę y ludźie drugie nie domowe/ktorzy widzą świátłość kośćiołá Bożego wszędźie świecącą/ dopytáć śię o prawdźie mogą/y o tym co było przed nimi. Vważyć mogą blekáczow postronnych fałsze y plotki/ Ierem : 5.

y niezgody ich/y odpádnienie od wßytkiey wiáry
Chrześciáńskiey. á przed sie w błedy ida/ sámi sie
Biskupámi czynia/tuláčze Włoskie y Fráncuskie
przyimuia/onym sie swego zbáwienia zwierzáia/
ná stárożytność Apostolska y oycow swoich/ná
powßechność wiekow wßytkich y narodow nie
pátrza/ná niezgody y niestátek ludzi odmiennych/
ná nietrwáłość y zniszczenie ich zá wiekow prze-
ßłych/ nie ogladáia sie. Jáko bez oczu w doł vpa
daia. iáko bez nog/vćiekáć od wezow y smokow
iádowitych nie moga. O Boże iákie potepienie
ich/y iáka żáłość serca náßego/gdy ná táki vpa-
dek ich oczy obracamy.

Czymbych sie mogł ćießyć/y W.M. Páná me
go/námienie troche. Moge przywieść słowá Pá
ná náße°/ktory mowi: Mußa byc scãdala y grze-
Matth: 18. chy/ludzi tych/ktorzy do swey woley y hárdośći
Lucae 17. swey y do pokus dyabelskich y świeckich myśli
przystáia/á woyny z nimi niepodnoßa. Y z Apo-
stołẽ mowie: Mußa być heretyctwá/áby sie wier
ni doświadczáli: y w swey sie státeczności ku záko
nowi Boże° y prawdzie kośćielney náuki/Bogu
1. Cor. 11 zálecáli. Sady też Boże táiemne ná te przycho-
dza/ ktorzy w grzechách brodzac/z nich nie po-
wstáia/y do záslepienia w wierze przyczyny sobie
Matth: 13. dáia. Sa ći ktorzy dárow Bożych y wiáry Ká-
tholickiey ktora mieli/niewdzieczni bedac y zle iey

vżywáiac

vżywáiąc/ one vtrácáią. Iáko Pan rzekł: *Kto ma, temu dáią: á kto nie ma, y to co ma, od niego wezmą.* To iest/ kto wiáry świety wdźięczen nie był y nie wedle niey żył: ten iey odebránie zásługuie. Tácy choćby byli z námi w wierze zostáli: przećieby w grzechách swoich pogineli. Do te°: słuszniey iest plewie o sobno w swey szpetney kupie leżeć/ á piekney pszenice nie szpećić. Nákoniec pomyślić sie może/ iż P. Bog to Krolestwo zá grzechy wielkie w nim káráć chce. á gdy czás pomsty dochodźi/ bluźnierstwá tákie y odstepstwá od wiáry ś. nástáią/ iż gniew Boski przyśpiać musi. iáko sie ná Węgrách y Siedmigrodźie mátniey Ariáństwá te° pokázáło. y ná nas Kátholiki ostrzeyszy miecz swoy P. B. gotuie/ ktorzy ná tákie imieniá ie° zelżenie suchȳ okiē pátrzȳ á zelū nie mamy/ y gniewē sie świetym nie zápalamy/ iákobysmy żadney krzywdy nie ćierpieli/ y nic nas to nie dolegáło. Iáko vmárli gdy ie biią nic nie czuiem. Czegoż czekáć iedno ścierwow tákich wyrzucenia y pogrzebienia? Zástap P. Iezu Chryste gniew táki ná ktory służym. Ia swoie żáłość/ oto tá trochá pisániá ćiesze/ stáránie iákiekolwiek/ y ná obrone czći Bogá Chrześćiáńskie°/ y ná vpámietánie dusz vpádłych czyniąc/ chłodze sie/ trochą tey nádźieie o pomocy ich iákiey z tego záwstydzenia/ ktore im vkázuie.

Lucæ 19.

To tedy pisánie moie W. M. dobrodźieiowi

nászemu

náßemu y fundatorowi M. posyłam/ ná znák wdźięcznośći/ y ná dobre wspominánie cnot wielkich W. M. ktore P. Bog rozmnażay y onych przyczyniay. Zarzliwość gorąca ku wierze Kátholickiey/ w obronie y rozmnożeniu iey. Zyczliwość ku oyczyznie y dobremu pospolitemu/ Vprzeymość y serce z bliznim niepokryte/ Zámiłowánie dobrych miłośiernych vczynkow y hoyność ná vbogie/ y tákie w fundácyey Collegium czći Boskiey pomnożenie. y ine cnoty/ ná ktore w W. M. pátrzym/ y z nich kochánie ku czći Bożey y pomocy oyczyzny wielkie mamy: pomnażay P. Bog/ á co dźień niechay więtße w W. M. czyni ku chwale swoiey. Ja też zá wielką W. M. y łáskę á miłość osobną ku mnie słudze swemu/ ktorey co dźień więtßey doznawam/ wdźięczność pokázuię. y zá gospodárstwo budowánia Kośćiołá S. Piotrá y Páwłá w Krákowie z pobożnośći y hoynośći Krolá J. M. Páná náßego M. wielkie podźiekowánie/ ze wßystką bráćią moią/ sługámi W. M. y Bogomodlcy/ oddáię. W Krákowie w Wigilią Národzenia Páná y Bogá náßego IEZVSA CHRYSTVSA. Roku tegoż Národzenia/ 1604.

W. M. mego M. P.
Sługá y Bogomodlcá.

X. Piotr Skarga, Societatis Iesv.

ZAWSTYDZENIE ARYANOW, Y WZYWANIE ich do pokuty y wiáry Chrześćiáńskiey.

PRZEDMOWA.

GRzechy y wyſtepki ludzkie, mogą mieć rozmáite karánia: ále własnie ieſt rozumnemu człowiekowi wſtyd y ſromotá. Bo y beſtie ćierpieć mogą ogień, rány, głod, y boleśći, y bićia: ále wſtydźić ſie nie mogą, co rozumowi ſámemu ſłuży. Sam człowiek z baczenia wrodzonego vważa nieprzyſtoyność, ſſpetność y ſproſność, y ćiężkość ktora w grzechu ieſt: y z tego co ſie przećiw ſumnieniu y woley Bożey y cnoćie dźieie, nie tylko ſie ſam śiebie wſtydźi: ále y ná oczy Boże y ludzkie vkázáć ſie chroni, y kryie ſie iáko może, y radby áby nikt nań zbrodni iego niewiedźiał, y drugdy wielkimi mękámi zwyćiężyć ſie nie dádzą, áby co ná śie dla ſámego wſtydu wyználi. y dla tego drudzy ſámi ſobie woleli śmierć żądáwáć, á niżli iáwnie w oczách ludzkich wſtyd y poſromocenie znośić. Ná dźień ſadny grzeſſni wietſſego karánia mieć nie będą, iáko pohánbienie y záwſtydzenie, ktorym Syn Boży grozi. gdy ſie Pan Bog nimi zbrzydźi, y ludźie ze wſſytkich wiekow zebráni, y czárći vrągáć ſie z nich, y o złośćiách y grzechách ich wiedźieć będą. To ſie przekłáda wam dźiećiom Aryáńſkim, ktorzy Bogá Chrześćiáńſkiego w Troycy iedynego odſtępuiećie, nád ktorego nie máſſ inſſego ná niebie y ná źiemi. Iákiegośćie karánia godni zá tákie odſtepſtwo, y zbluźnienie Páná zaſtępow, y zá te ſromote ktorą z was y domá y od pogáńſtwá odnośim, y zá duſſ wiela proſtych, ktorzy w te niewierność zá wámi idą, záráženie: niech drudzy ſadzą: ia was z miłośći oycowſkiey záwſtydzeniem, ktore wielkie v rozumnych y bácznych karánie ma, vkáráć, y ogromienie y ofuknienie ná was ſłowy Bożymi puśćić, dla pokuty y náwrocenia wáſſego, poczynam. Boże ná ludźie ginące łáſkáwy, rácz mi w tym dáć Bozką pomoc ręki twoiey, á nápełni mię Prorockiey y Apoſtolſkiey ku duſſom vpádłym miłośći. Nie będźiećie onemi o ktorych Prorok mowi: Wſtydźić ſie nie vmieią, czoło nierządnice máią, ſromáć ſie niechcą: bo zá tákimi vpadek prędki, iáko tám mowi, náſtępuie. Tácy podobno kácermiſtrzowie wáſſy, czego obroń Boże, zoſtáną: ále wy z niewiádomośći grzeſſący,

Wſtyd właſne karánie człowiecze.

Lucæ. 9.

Ierem. 6. & 3.

vyrzawszy iáko w zwierciedle szpetność odszczepstwá y błedu swego, y potepienie tákiey niewierności wászey: záwstydźić sie nie omieszkaćie, y do pokáiánia przyspieszyćie. My smutek wielki y żáłość odnosząc z vpadku dusz wászych, wołamy
Ierem: 9. z Prorokiem: Akto da głowie moiey wode, y oczom moim krynice łez, ábych płakał we dnie y w nocy nád pobitym ludem narodu mego? Przyimiećieli kárność z oycowskiego y smutnego nád wámi sercá płynącą, mądremi sobie y ná
Prou: 9. & 15. swoy pożytek, iáko Medrzec mowi, zostániećie. A iesli wzgárdźićie nápominánie y słuszne łáiánie: wzgárdźićie dusze swoie, y w tym potepieniu (strzeż Boże) zostániećie, ktoreśćie tu sobie w tákiey niewierności záczeli. iesli wam dobry czás do pokuty nie vpłynie, y iáko ptak nie wzleći.

Wszytkie stáre y nowe dźisieysze heretyctwá, wiárę ś. y Chrześćiáństwo przestawne, dom zbáwienia nászego psuią: ále insze z mnieyszą szkodą: sámo Ariáństwo fundámenty y śćiány tego zbáwiennego domu nászego obala. Gdy ludźie tym iádem záráżeni, Bogá Chrześćiáńskiego nie tylko odstepowáć, ále go też rowno z Zydy y Turki bluźnić śmieią, iż nie iest w Troycy iedyny, Oćiec, Syn, y Duch ś. Bog ieden. Drugiego Bogá podleyszego y czynionego vkázuią y pogáńskie wielobostwá wprowadzáią, Chrystusowi bostwo práwe odeymuią, z meki sie y śmierći iego śmieią, zápieczęć ią tylko łáski Bożey máiąc, á żadnego iey dosyćczynienia zá násze grzechy nie przyczytáiąc. Y ták Chrześćiáństwo obaláią, á pogáństwo buduią. Co sie z kśiąg pisánych y w druk podánych Fausta Socyná Włochá, y Státoriuszá Fráncuzá, y inszych pokázuie, ktore tu do Pol-
Matt: 13. ski ná zgube wiáry Chrześćiáńskiey nieprzyiaćiel ná podśiewánie kąkolu tego z obcych stron posłał. Falsze y chytrośći tych kácermistrzow: ktoremi pismo ś. do swoich błedow poćiągáią, rozbił y odkrył mądrym y wielce vczonym swoim pisániem Polskim, W. X. Marćin Smiglecki Societatis IESV, ták iż przydáwáć sie nic nie może do iego wysokiego y szczęśliwego nád tą niewiernośćią zwyćiestwá. Moie tym rozne iest w tym pisaniu przedśiewźięćie: Co on ná Ministry y subtelne chytrośći ich szeroko y rostropnie vczynił: to ia vczniom ich zwiedźionym łácną y krotszą mową podáwáć chcę. Rychley sie nam ná zwiedźionych, niżli ná zwodźcách powodźi. ktorych dla złośći ich rzadko świátłość Boża odmienia. Te kśiegi y bluźnienia Sociná y Státoryuszá gdy mi do rąk przyszły, zásmućiłem sie, y z Ezechiászem, swym sposobem, suknią ná sobie
Esa: 37. drápiąc, y worem sie pokrywszy, mowię: Zemdlałem iáko rodząca, ktorey siły
Psa: 68. nie sstáie. Vrągánia tych ktorzy sie z ćiebie śmieią, ná mie pádły Pánie. Kśiegi ich bluźnierstwem ná ćie Bogá żywego nátkáne, przed tobą otwarzam, y mowię: Zátuie Pánie krzywdy twoiey, płácze nád ślepotą ludźi tych, zdumiewam sie nád nierozumem ich, brzydzę sie táką zárázą dusz ludzkich. Zmituy

sie á

sie á otworzoczy y skruß twárdość sercá ich. zwłaſzczá gdy im to przekłádáć z twoią pomocą tym pisániem bede, coby oczy ich otworzyć, y vpádły rozum ich oświecić, y záwstydźić czoło ich mogło. Ieśli nie kácermistrzowie, tedy prośći á niewiádomośćią pomieśzáni, pomoc iáką z dáru twego wezmą. Ktoż może z kámieniá wytoczyć wode? ktoż inßy skrußy serce ludzkie y wleie w nie wiárę, iedno ty IEZV CHRISTE Boże nás, ktoryś zesłániem Duchá świetego, y one krwie rozlewce swoie kazániem Piotrá twego do śiebie poćiągnął: iż y te krew ktorą ná krzyżu rozlali, w táiemnicy kośćielney z dáru wßechmocnośći y łáski twoiey pili. Tobie chwałá ná wieki: Amen. Actor. 2.

ROZDIAL PIERWSZY.
Iż Aryani nie są Chrześćiánie.

TErm was Aryáni naprzod záwstydzamy: iż twierdźim y dowodźim/ żeśćie zpogánieli/ á Chrześćiánie nie ieſteśćie/ y tym śie przesławnym imieniem pokrywáć nie możećie. Bośćie do Zydowskiey y Tureckiey y Pogáńskiey náuki fałßywey przyſtáli. Zydowie y Turcy wierzą iż Bog ieſt ieden/ ten ktory niebo y źiemie ſtworzył: ále bez Syná y Duchá ś. A Chrześćiánie Troyce ś. wyznawáią iednego Bogá we trzech personách. y tym są rozni Chrześćiánie od Zydow y Turkow. Z ktoremi gdy wy Aryáni Troyce ś. odstepuiećie: ichześćie są vcześnicy/ z Chrześćiány żadney społeczności nie maćie: w inßego Bogá/ ktory ieſt bez Syná y Duchá ś. wierzyćie: nie w tego ktory ieden ieſt w Troycy/ Oćiec/ Syn/ y Duch ś. ktory sam ieſt Bog Chrześćiáński. A iákoż śie Chrześćiány zwáć maćie/ gdy Bogiem Chrześćiáńskim gárdźićie/ á do Tureckiego y Zydowskiego śie vdáiećie? *Bog Chrześćiáński w Troycy.*

K temu/ Chrześćiánie śie rodzą ná chrzćie mocą Troyce ś. ktorą tám wyznawáią/ iáko Chryſtus náuczył: Chrzćićie w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá ś. y kto śie ták mocą Bozką Oycá y Syná y Duchá ś. nie ochrzći/ vrodźić śie Chrześćiáninem nie może. Iákoż wy możećie być Chrześćiánie/ gdy tego rodzáiu nie maćie? Nie odradza tám iedno Bog w Troycy/ Oćiec/ Syn/ y Duch ś. ktorego wy bluźnićie/ y weń nie wie- *Ná chrzćie śie rodzą Chrześćiánie.* Matth: 28. Ioan: 3.

rzyćie. bez wiáry w Troycę ś. żadnego odrodzenia ze chrztu nie maćie/ y przeto Chrześćiány być nie możećie/ áż z Zydy y Turki czastkę maćie. O iáka sromotá wáßá!

Statorius in præfat:

Do tego vważćie/ iż Ariani nie tylko do Zydow y Turkow przystáią: ále z Pogáństwem wiele Bogow máią: gdy twierdzą/ iż Pan Chrystus iest Bog práwy/ ále czyniony/ y czásow swoich od Bogá posłáwiony. Toć dwu Bogow máią/ wiecznego y czynionego. Otoż pogánie są/ y wiele Bogow przyimuią. A dźiśieyßy Ariani iesćze niewstydliwiey náuczáią/ iż Chrystus nie był przed Márya mátką swoią: á iednák Bogiem go zowią/ y práwym Bogiem/ dla pismá iásnegó/ ktorego vyśc żadnym wykretem swoim nie mogą. Dla tego Konstántyn wielki w swym wyroku ktorym po Niceńskim Concilium pismá Ariußowe palić kazał/ názwał Ariany Porphiriany/ y ták ie zwáć kazał. Bo iáko Porphirius Pogánin przećiw Chrześćiánom pißąc/ Bogi pogáńskie zálecał: ták Arius inßego Bogá czyniąc Syná/ á inßego Oycá/ wiele Bogow iáko poganin vdawał/ y chrzest ś. ná ktorym iest bostwá iednego wyznánie/ psował. A iákoż tu báłwochwálstwo swe pokryiećie? Izali to Bog práwy/ ktory stworzony y czyniony iest? Bostwo psuie/ kto Bogá stworzenim czyni. Pogáństwo ożywia/ kto dwu Bogow wnosi. Iákoż się tákiego pogáństwá y báłwochwálstwá wstydźić nie maćie? Muśićie się y do Gentylisá przyznáć/ ktory wiekow tych był przodkiem y pátryárchą wáßym/ y tę ßkołę wáßę zácząl/ ktory się prawdźiwie pogáninem názwał/ y sam o sobie/ iż pogáńską náukę wnośił/ tym imieniem świádczył.

Dwu Bogow máią Ariani, y báłwochwalcy są.

Athanasius cont: Arianos serm: 3.

Gentilis Valens.

ROZDZIAL WTORY.

Aryani Chrześćiánmi nie będąc, do pismá Chrześćiáńskiego práwá żadnego nie máią.



Mistrzowie wáßy máią vćieczkę do pismá ś. z niego chcąc bronić błedow swoich: ále przystępu y práwá żadnego do niego nie máią. Bo iesli Chrześćiánie nie są/

nie są/ iáko pismá Chrześciáńskiego dotykáć sie y iáko ie rozumieć mogą? iáko wykłádáć ie y Chrześciány z niego potępiáć śmieią? Gdyby mi Ewángelią Zyd y Turczyn wykłádał/ izażbych mu nie powiedział: w Bogá Chrześciáńskiego nie wierzysz/ á pismo y táiemnice ie° rozumieć chcesz? Wdō cię y miedzy czeladkę ie° nie przypuszczono: á iáko bráć z niego obroki y skárby możesz? Tálmutem y Alkoranem gębęś swoię nápełnił: á Ewángeliey kosztowáć masz? Nie ták towárzyszu/ pierwey Chrześciáninē zostań: toż pismá Chrześciáńskieḡ y táiemnic ie° skusisz. pierwey w tego Bogá wierz w ktorego my wierzymy: toż pismá ie° vżyway. Jáko o tákich nápisał stáry Tertullian: Jesli/ práwi/ inszego Bogá przynosza: czemuż nászego Bogá pismá vżywáia? á iesli tegoż: á czemuż ináczey niżli my?

Pismá Chrześciáńskie nie służą nie Chrześciánō. Luc: 14.

Tertul: de præscript: hæret:

Rznáć to dobrze po was gdy násze pismo gmátwácie/ iżeście obcy/ nie nászego Bogá/ nie nászego wychowánia/ nie nászey szkoły Chrześciáńskiey/ ále inszey. Bo tego pismá ś. w żadney powadze y szánowániu/ iáko nie swego/ y krádzionego/ nie maćie. Czynicie sobie osobne Biblie Nowochrzczeńskie iákie chcećie/ z wytłumáczeniem tákim iákiego wam do wymysłow y błędow wászych potrzebá/ nic sie ná pierwsze y stárożytne przekłády prawdy Bożey/ y Duchá ś. słow niewzruszonych nie oglądáiac. Wymiátaćie nie tylko wiersze y rozdziały/ ále y cáłe kśięgi/ y ták iáko cudze szárpaćie. Jnsza v nas powagá tego ś. pismá/ ktorzy y kreski iedney z mieyscá ruszyć nie śmiemy: á podánia stárego y Apostolskiego y w literze iedney nie odmieniamy.

Nie szánowánie pismá ś. od heretikow.

A gdy do rozumienia y wykłádow słow stoiacych przychodzi: o Boże iákie tám pismá tego ś. od was nievczczenie/ iáko swowolne wywrácánie bez wstydu żadnego záchodzi? Ták ie wykłády swemi nicuiećie y figuruiećie/ iákoby básnia iáka y plotka było/ ktora kto chce pogardza/ y śmiech z niey czyni. A wykłády wásze z żadnym się Doktorem Kośćielnym y ze wszytka stárożytnośćia Chrześcian nie zgadzáiace/ zá co stoią? kto ich słusznie zá báśni y sny pijánych mieć nie ma? kto im vwie-

Wykłády pismá swowolne.

 rzy?

rzy? kto do ták śmiálego glupstwá przystąpi? Ten tylko co wszystkim pismem gárdźi/ iáko y wy/ y zá plotki ie ma/ y ták waży iákoby od iákiego glupiego czlowieká wyszlo/ nie od Bogá y Duchá iego.

ROZDZIAL TRZECI.

Około pismá swary muszą mieć swoy Trybunał.



Achoćbysmy z wámi chćieli iáko z domowniki poczynáć/ á do zgody sie z wámi przychilác: poczulibysmy wásze zle przyrodzenie/ iż sie nigdy ná sędźiego nie dáćie. My sie o wykład pismá ná Trybunał Kośćielny spuszczamy/ ktory swary tákie y wątpliwośći kończy y vspokaia: ále wy nigdy tego nie vczynićie/ by y Anyol z niebá zstąpił/ nan sie nie dáćie/ iáko y inszy kácermistrzowie. Wszytkie narody wedle przyrodzonego y pisánego ná sercu práwá/ máią sądy y sędźiego/ ktory swarom koniec czyni: bez czeº káżdaby R. P. y krolestwo vpádło/ gdyby sąśiedźi sámi sie iedli/ á swarom końcá sędźia iáki y przełożony nie czynił. y niemász ná świećie ták nierządnego krolestwá y miástá/ ktoreby swego Trybunału ná pokoy ludzki/ nie miáło. A Kośćioł Boży ták porządne y od ták mądrego zakonodáwce fundowáne krolestwo/ nie ma mieć vrzędu ná pokoy y skończenie swarow? Iákożby trwáć mogło z woynámi domowymi/ do ktorychby przychodźić muśiáło? káżde insze świeckie y przyrodzone krolestwo/ byłoby szczęśliwsze niźli kośćioł y miásto Boże. ktore iesli ná pokoy y ie dność sąśiedzką Trybunału nie ma: nic nád nie nierządniey szego y szpetnieyszego y nieszczęśliwszego być nie może. Lecz nie ták iest/ wszytkie porządki y szczęśćia y rozumy świeckich krolestw Kośćioł Boży przechodźi. R w stárym y w nowym zákonie postánowiony iest Trybunał ná bráty swowolne y niespokoyne/ y ná rozumki nierozumne y świerzbiącego vchá. Czego iż v heretykow niemász: záraz niezgody miedzy nimi powstáiące szerzyć sie muszą/ y tym sekty ich giną/ y sámy sie wyiádáią/ iáko tego doznawámy. Bo gdźie niemász obrony y le-

Ná Sędźiego sie nie dáią.

Práwo przyrodzone ná sądy y kończenie swarow.

Porządny iest Kośćioł Boży.

Trybunał w piśmie postánowiony.
Deut: 17.
2. Par: 19.
Matth: 18.
Ioan: 21.
Luc: 11.

kárstwá

károstwá ná niezgody y schiśmy: krolestwo/ iáko Pan mowi/ rozerwáne ona niesfornośćią/ spustoszeie. Znáczna cechá ná herezye. Bo z nátury swey iáko pyszni/ á nikomu sie ná rozsądek nie dáiący/ rosterki sámi w sobie rodzą/ á vkroćić ich nie mogą/ y ták giną. A Kátholicki Kośćioł/ vrząd ma ná swáry y niezgody/ y wnet ie dusząc y gásząc/ iednośćią swoią y zgodą trwa ná wieki.

Cechá ná herezye

Spytasz co to zá Trybunał? Kápłani ábo Biskupi z nawyższym Kápłanem/ zwłaszczá ná Conciliách: gdy iáko iest w Dźieiách Apostolskich/ ziádą sie/ y słucháiąc/ co kto około zákonu Bożego przynośi/ wyrok czynią: Ták sie zdáło Duchowi ś. y nam. Tám filar prawdy/ tám kośćioł ktory nieposłuszne wyklina/ y zá pogány ie poczyta/ y czártu ie ná trapienie dáie. Tám pásterz owiec Chrystusowych/ ktory droge owcom posłusznym vkázuie/ á párszywe y hárde wymiáta. Tám klucznik niebieski/ ktory do rozumienia pismá Duchem ś. pisánego/ otwarza. Jeślibyśmy was do tego Trybunału Conciliy y kápłanow/ sędźiow od Bogá dánych/ y spráwcow ábo rządźićielow Kośćiołá Bożego/ y náuczyćielow prawdy przyzwáli; izali sie ná nie dáćie? izali swego wykłádu o piśmie świetym odstąpićie/ á ná Oycow świetych wyrokách przestániećie? Boże day wam tákie serce. Dobrzebyśćie sobie porádźili/ w pokorze ná posłuszeństwie wiáry/ y ná tych ktorzy was záwieść nie mogą/ y ktorych Chrystus iáko sámego śiebie słucháć kazał/ przestáiąc.

Actor: 15.
1. Tim: 3.
Matth: 18.
1. Cor: 5.
Ioan: 21.
Matt: 16.

Trybunał Kośćielny.

Actor: 10.

Lucæ 10.

Do kogoż to wżdy rzeczono: Kto was słucha/ mnie słucha/ kto wámi gárdźi/ mną gárdźi? Kto kośćiołá nie słucha/ zá publikaná y pogániná miány być ma? Jzali sie to nie o stárszych spráwcách kośćiołá Bożego rozumie? iácy byli Apostołowie/ y teraz nástepnicy ich są. A iáko mie ten záwieść może/ ktorego mi Chrystus słucháć kazał? wszákby sám Pan Chrystus nas záwiodł/ y oszukał/ ktory tákich słucháć kazał? nańby wszytká winá spadáłá: co iest niepodobno. Jabych záwżdy v niego wymowiony był/ mowiąc: Tyś mi Pánie tego słucháć kazał.

Matth: 18.

Posłáńcy Boży záwieść nas nie mogą.

kazał. Jeslis mi omylnego y głupiego mistrzá dał: nie moiá winá. Ty roſkázuieſz/ á ia ſłucham. Ty opátruieſz dom y kościoł ſwoy/ y vrzedniki do niego dáieſz: á mnieś ſámo posłuszeństwo roſkázał. Owcá zá páſterzem idźie/ przygánić mu nie może/ on wie co czyni/ y ty Pánie wieſz/ iákiego mi wodzá do zbáwienia dáieſz. y miałbych śię ná tobie pierwszym y włásnym páſterzu moim/ y ná roſkázániu twoim/ y ná posłuszeństwie moim ku tobie omylić? Nigdy to nie będźie áni być może. Ták mowiąc y rozumieiąc/ mielibyśćie prawy rozum w prostoćie y mądrośći Chrystusowey. Dosyć ná owce rozumu/ znáć páſterzá ktorego Chrystus od śiebie postáwił/ á prostotá posłuszeństwá wszytko nágradza y záſtępuie.

Roſkazánie Boże do ſłuchánia y posłuszeństwá.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Pierwszym Trybunale ktory náukę Aryáńską potępia.

Chcę was w imię Páńſkie záwſtydźić śiedmią Trybunałmi/ do ktorych was przywiodę/ ábyśćie pátrzyli/ iáko Ariáńska náuká ná nich potępiona ieſt/ ktora Boſtwo Chrystusowe psuiąc/ wyznánie Troyce świętey z Zydámi y z Turki obala/ y wiele Bogow z Pogány przywodźi.

I. Pierwszy ieſt/ dźiwnie prawdźiwy/ y do omylenia niepodobny/ ná ktorym śiedźi ſam miſtrz nawyższy náſz/ y prawdá nie omylna/ ſam CHRYSTVS JEZVS Syn Boży/ ktory o ſobie do vczniow ſwoich mowi: *Wierzyćie w Bogá, y w mię wierzćie.* Zydowie wierzyli w prawdźiwego Bogá: tym Bogiem iednym z Oycem zowie śię Pan Chrystus/ y toż Boſtwo ſobie przyczytá/ gdy w śię wierzyć każe. Bo wiárá nie służy iedno prawdźiwemu Bogu/ w ktorym wszytkę nádźieię náſzę do zbáwienia y dobrego nawyższego pokłádamy. Zadne ſtworzenie zbáwienia dáć nam/ y od czártá/ grzechu/ śmierći/ y piekłá/ wybáwienie może/ okrom ſámego prawego Bogá/ ná ktorym śię wiárá náſzá pewna bawi: y byłby báłwochwalcá/ ktoby w ſtworzenie wierzył/ y wszyſtko ſerce ſwoie y nádźieię/ iáko wiárá każe/

Pierwszy Trybunał, słowá Páná IEZVSOWE.

Wierzyć w śię kazał iáko w Bogá.

Ioan: 14.

Wierzyć w ſámego Bogá mamy.

rá każe/ pokłádał. A iż ſie nie inſzym/ áni drugim Bogiem zowie/ ále tymże w ktorego Zydowie wierzyli: y potym znáć/ gdy támże niżey do tychże vczniow mowi. Byśćie mie ználi/ wżdybyśćie y Oycá ználi. Dobrzeć ználi Apoſtołowie Páná Jezuſá iáko człowieká świetego/ mądrego/ y Proroká/ y Meſſyaſzá. A czegoż nie ználi y wyráźnie ieſzcze niewiedźieli? Tego: iż ieſt iednym Bogiem z Oycem: á iż ták weń iáko w Bogá wierzyć mieli/ nie w inſzego/ ále w tegoż ktory ieden prawdźiwy ieſt/ w ktorego ſtárzy Oycowie ich y Pátryárchowie wierzyli. Bo ácz Piotr świety imieniem wſzytkich wyznał/ iż był Synem Bożym: ále ieſzcze tego co z obiáwienia wyznał/ doſkonále przed przyięćiem Duchá ś. towárzyſze iego nie rozumieli. y dla tego mowi: *Ták długo ieſtem z wámi, á niepoználiśćie mie?* To ieſt/ iżem ieſt nie tylko człowiek y Meſſyaſz/ ále y Bog ieden z Oycem. A gdy mowi Philip: Pánie vkaż nam Oycá/ á iuż nam ná tym doſyć: Pan iáką mu náukę dał? *Philippie kto mię widźi, widźi y Oycá: á iáko mowiſz, vkaż mi oycá? nie wierzyſz iż ia w Oycu, á Oćiec we mnie ieſt?* Dał znáć/ iż on ieſt prawdźiwym Bogiem tymże co y Oćiec/ ná ktorym ſámy przeſtáwáć/ y w nim wſzytko ſzczęśćie náſze y nádźieie pokłádáć możem/ ták iáko y ná Oycu. Bo ináczey żądániu Philippowemu doſyć by ſię nie zſtáło/ ktory chćiał Oycá widźieć/ y ná ktorego znáiomośći zbáwienie náſze oſádźić ſie ma: nie ná żadnym ſtworzeniu ktore ſercá náſzego nápełnić/ y w ktorym *ſufficit*, to ieſt/ mam doſyć/ być nigdy nie może.

Matth: 16. Iáko Páná nie poználi Apoſtołowie.

Ná ſámym Bogu ſerce náſze przeſtáie.

A kto mowi/ iż Chryſtus obraz ieſt Oycowſki: dla tego mowi/ kto mnie widźi/ y Oycá widźi: głupie to mowi. Bo nikt ná obráźie nie przeſtáie/ á nie mowi *ſufficit*: ále widźiec prágnie tego czyi ieſt obraz/ ktory zrownánia z tym kogo znáczy nie ma/ ále dáleko rozny ieſt od żywego. Zadna rzecz ſtworzona Bogá żywego wyráźić y wymálowáć nie może/ iáko piſmo mowi: Niemáſz podobnego tobie Bogá. Nikt nie mowi gdy obraz widźi/ áby tego widźiał czyi obraz ieſt. Lecz gdy Chryſtus mowi: kto mnie widźi/ y Oycá widźi: nie obrázem ſie

Ná obráźie nie przeſtáiem.

3. Reg: 8.

Oycowskim zowie/ ále tymże Bogiem iáko y Oćiec/ ná ktorego znáiomośći zbáwienie náße osadzamy/ y ná nim we wßytkim przestáiemy/ y ono *sufficit* mamy.

2 Ioan: 10 A drugiego podobnego wyroku Chrystusowego o sámym sobie słuchaymy: *Ja y Oćiec iedno iesteśmy.* O te słowá Páná kámionowáć Zydowie chćieli/ ták ie rozumieiąc/ iż sie Bogiem czyni. y dobrze to rozumieli. Bo Aryani o sámey to zgodźie y iednośći woley Syná z Oycem/ á nie o Bostwie rozumieiąc/ wielce błądzą. Gdyż wyżßey Pan rzekł: Owiec moich nikt z ręku moich nie wydrze/ áni z ręku Oycá mego. Bo ia y Oćiec iednosmy są. gdźie nie mowi o iedney zgodźie y woley/ iáką y ludźie świeći z Pánem Bogiem máią: ále o iedney mocy z Oycem swym/ iż z nim wedle mocy ábo wßechmocnośći iedno iest: to iest/ iednego Bostwá z nim. Bo w Bogu taż iest moc/ co y Bostwo/ ábo *essentia* y iestestwo. Co dobrze Zydowie zrozumieli. y gdy o te słowá kámienie ná Páná/ chcąc go zábić/ porwáli: Spytał ich Pan: *O co mię vkámionowáć chcecie?* Rzekli: *o to iż bluźnis, á człowiekiem będąc, Bogiem sie czynis.* y nie rzekł Pan: Ja sie Bogiem nie czynię: ále one słowá powiedźiał: Pismo ludźie (ná vrzedźie Bożym) Bogámi zowie: á ia choćbych sámym tylko człowiekiem był/ słußniey sie Bogiem zwáć mogę. Bom od Oycá poświęcony iest y posłány. A potwierdzáiąc Bostwo swoie/ dokłáda: *Iesli ia nie czynię cudow Oycá mego, nie wierzćie mi. A iesli czynię, á mnie nie wierzyćie, wzdy cudom wierzćie, á znayćie, iż Oćiec we mnie iest, y ia iestem w Oycu.* Jestem tym Bogiem co y Oćiec/ bo tákie cudá czynię/ ktore sam tylko Bog czynić może. y ták prawdy tey o sobie podpierał. Támże toż rozumienie Zydowskie o Pánie sie potwierdza: iż gdy sie zwał Synem Bożym/ czynił sie Bogiem. y zá iedneż sie rzecz poczytá/ być Synem Bożym/ á być rownym Bogu/ ábo być Bogiem. Bo Syn teyże iest nátury co y Oćiec. Syn ludzki/ náturę ma ludzką: Ták Syn Boży/ náturę ma Bożą. Przetoż Bog iest Pan Chrystus/ y náturę Bozką ma.

Nie wolą, ále mocą Syn ieden Bog iest z Oycem

Iedná wßechmocność Boża.

Psal: 82.

Synem Bożym być, iest Bogiem być.

Jest y ono znáczne wyznánie Páná nászego o sobie/ gdy Pháruzow y vczonych pytał: *Messyasz czyim synem iest?* Oni powiedźieli: Dawidowym. A Pan spytał: *Czemuż Dawid Pánem go swoim zowie, mowiąc: Rzekł Pan Pánu memu, posádź się ná práwicy moiey?* tu Pan JEZVS práwym się Bogiem być oznaymił. Bo Pánem Dawidowym nikt nie był/ iedno sam Bog: á śiedźieć ná práwicy Bożey/ nic inszego nie iest/ iedno rownym być Bogu/ w mocy/ y czći/ y rządzeniu świátá. A ná to Pan *JEZVS* to mieysce z Psálmu przywiodł/ áby nie tylko się człowiekiem y Dawidowym synem pokazał: ále y o Bostwie swoim rownym z Oycem oznaymił. Rzekł Pan Pánu/ Bog Bogu/ Oćiec iednorodzonemu Synowi: Siedź ná práwicy moiey/ iáko mnie rowny w Bostwie/ y zemną kroluiący. Tegoż mieyscá vżywał Páweł ś. ná dowod Bostwá Chrystusowego/ mowiąc: *Siedźi ná práwicy máiestatu ná wysokośći, wyższey nád Anyoły. Bo ktoremuż Anyołowi powiedźiano: Siedź ná práwicy moiey?* 3

Matth: 22.
Psal: 109

Chrystus Pánem y Bogiem Dawidowym.
Siedźieć ná práwicy, co iest.

Hebr: 1.

W tymże Psálmie iest y drugie wielce mocne świádectwo o Bostwie Messyaszá: y nie dármo Pan do tego Psálmu Żydy odsyłá: áby nie tylko o rodzeniu iego y náturze ludzkiey/ z domu Dawidowego wźiętey/ wiedźieli: ále się y o drugiey Boskiey iego náturze pytáli. słowá są te: Mowi Bog Oćiec do Syná: *Z tobą początek*: to iest/ tyś iest początkiem wszytkiego stworzenia/ y przez ćię wszytko się stworzyło/ iáko Jan ś. mowi. y sam Pan początkiem się zowie/ gdy go Żydowie spytáli: A ty coś iest? *Ná dźień mocy twey*: to iest/ gdyś nawiętszą moc swoię ná stworzeniu świátá pokazał: *w iásności świętych*: to iest/ gdyś nie tylko widome rzeczy/ ále y niewidome świátłe Anyoły vczynił. *Z żywotá przed iutrzenką vrodźiłem ćię*. Jákoby rzekł: Tá moc początku stworzenia wszytkiego ztądći przyszłá: iżeś iest własnym y rodzonym Synem moim/ y mnie náturą rownym. Nie tákim ktory się z łáski y przywileiu y przyspo sobienia czyni: ále tákim Synem co się z żywotá y ze krwie rodźi. Nie iżby Pan Bog krew miał y rodzenie tákie/ iákie v nas iest: 4

Początkiem Syn Boży.
Ioan: 1.
Ioan. 8.

Syn czyniony, Syn rodzony, rozni.

inákße y niewypowiedziáne ma/ podobne wedle ś. Ianá do słowá/ y rozumienia/ ktore się z rozumu rodzi: ále iż się po ludzku z ludźmi mowi/ ktorzy rozum máiąc/ domyślić się mogą co się mowi: iż Bog Oćiec Syná od wieku z własney nátury swey/ iáko z żywotá y wnętrznośći mátki człowiek człowieká/ ták Bog Bogá sposobem nam niezrozumiánym rodzi. y

Psal. 2. dla tego iest mu w náturze Boskiey rowny. Co y Psalm wtory námienia: *Synes,* prawi/ *moy: dźiśiem ćię vrodźił.* To iest/ przedwiecznie y bez czásu. Bo v Páná Bogá nic nie máß przeßłego y przyßłego/ iedno dźiś y wßytko záraz.

5. *Wyznánie przed Zydy Páńskie przed śmiercią o Bostwie.* Matth: 26.

Piate sámego Páná o sobie świádectwo/ iż iest prawym Bogiem/ bierze się z wyznánia przed Káiphaßem y wßytka rádą y stárßymi Zydowskimi/ y przed Piłatem: gdy nam słowá swoie/ iáko testáment/ przy vmierániu y w męce swey zostáwował. Pytał pod záklinánim Káiphaß od wßytkich przednich Zydow: Poprzyśięgam ćię/ prawi/ ná Bogá żywego/ ábyś nam powiedźiał/ ieśliś ty iest Chrystus Syn Bogá błogosłáwionego? Pátrz iákie to pytánie? Nie pyta iesli iest Synem Bożym/ iáko inßy Swięći y Prorocy/ y iáko się wßyscy sámi

Ioan: 8. Zydowie synmi Bożymi zwáli: boby to było głupie pytánie/ y ná obwinienie ná śmierć nie służące/ y grzechu by żadnego nie ponośił/ ktoryby się tákim synem Bożym zwał. Ale pyta/ iesli iest synem rodzonym y własnym iedney nátury z Bogiem Oycem. Co v nich zdáło się niepodobno: gdyż go człowiekiem być y w ten czás bárzo nędznym/ związánym/ y pogárdzonym/ y ná śmierć przywiedźionym baczyli. iedno iż słyßeli że się Pan zwał Synem Bożym. Coż im odpowiedźiał Pán? Iestem Synem Bożym. Co vsłyßawßy/ rozdárł ßáte swoie/ y záwołał: Zbluźnił/ prawi/ y świádkow nam ná iego śmierć nie potrzebá/ słyßeliśmy z vst iego. O iákimże synie zrozumiał słowo Páná náßego ten Káiphaß z swoimi rownymi? O rodzonym

Synem Bożym być, toż co y Bogiem. pewnie y prawym/ ktory teyże nátury iest co y Oćiec/ Bog z Bogá: y przeto mu bluźnierstwo przyczyta. A coby zá bluźnierstwo było w ich mniemániu/ gdyby się Pan názwał synem z łá-

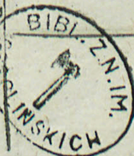
nem z łáski czynionym/ iákimi y oni sámi być mogli? y mogł Pan nie záwodząc nikogoż/ mowić: Nie czynię się Synem Bożym z nátury Boskiey/ ále tákim iáko byli spráwiedliwi y Prorocy/ y iákimi się wy sámi zowiećie. Jesli Jan Chrzćićiel swoie vczniey Pháryzeuße przestrzegał/ áby go zá Chrystusá/ y tákiego iákim nie był/ nie mieli: dáleko pewniey vczyniłby to był Pan Chrystus/ áby się ludźie nie záwodźili. Jzali práwdźiwßy Jan/ niżli sámá prawdá? Lecz rozumienie ich o swoim bostwie Pan potwierdźił/ mowiąc: ták iest. Co wy zá bluźnienie maćie/ to iest ściera prawdá/ y mowić ináczey y ná śmierć idąc nie mogę/ iedno żem iest Synem Bożym rodzonym y rownym w náturze Bogu. Tu się godźiło przy tákim testámenćie y śmierći/ mistrzowi prawdy nas vczniow swoich nie záwodźić prożnym y fałßywym rozumieniem o bostwie swoim/ ábyśmy nád wßytki nawiętßego grzechu/ to iest bałwochwálstwá/ vchodźili. Pewnie tedy nas nie záwiodł/ y zá to/ y tákie o sobie wyznánie/ zdrowie swoie dał/ y krwią ie potwierdźił/ y ták się ná krzyżu vrągáć z siebie dopuścił. Jesliżeś Syn Boży. etc.

Vmieráiąc Pan wielką powiedźiał práwdę, á nie záwodźił nas.

Nákoniec iásne też bárzo o swoim Bostwie P. Chrystus świádectwo dał/ gdy wstępuiąc w niebo/ polećił y roskazał vczniom swoim/ mowiąc: *Idźćie á náuczayćie wßytkie narody, chrzcząc ie w imię Oycá y Syná y Duchá świętego.* Z ktorych słow y Troycá się przeblogosłáwiona/ y moc á bostwo Chrystusá Páná pokázuie. Oto trzey/ Oćiec/ Syn/ Duch ś. oto ieden/ gdy mowi: w imię/ á nie mowi/ w imioná. Coż trzey? Trzy persony. Coż ieden? Bostwo iedno. Jnßa persona Oycá/ inßa Syná/ inßa Duchá ś. ále bostwo nie inße/ tylko iedno/ y Bog ieden/ w ktorego się imię/ á nie imioná chrzćiemy y odradzamy. Oćiec duße ludzkie odradza/ y grzechy odpuscza/ y synmi Bożymi czyni: toć iest Bogiem. Syn chrzći/ y znowu duße ludzkie odradza y grzechy odpuscza: toć Bogiem iest. Rowne tedy iest Syná z Oycem bostwo/ rowna moc/ rowna władza. Coż ná to Aryani? Wyprowadźćie możećieli wßy-

6. Matth. 28. *Wielkie przekonánie Aryanow.*

Trzech rowna moc y iedno bostwo.



Iedno ná Aryany dziáło dosyć. tkie czárty z piekłá/ wßyscy tey prawdy w tych słowiech vfundowáney/ y wyznánia Troyce przewielbioney/ y bostwá Páná Jezusowego y Duchá ś. z Oycem iednego/ swymi chytrośćiámi/ rozumámi/ y wykłádámi omylnymi nie obálą. Przywiedźcie ßeść set mieysc pokrzywionego od was pismá: to iedno/ ten sam wiátr/ y tá kilá słow/iáko proch y słomę/te wáße
Iudic. 3. obłudne wywody rozwieie. Jednym lemießem Sángár Sędźiak/ ßeść set chłopow pobiie. Ráczey mowćie: Niemáß tych słow w Ewángeliey: Chrzćićie w imię Oycá y Syná y Duchá ś. ábo fałßywa to Ewángelia. ták rychley vydźiećie. Maćie tedy sámey prawdy o sobie sámego Páná *Jezusa*, ktory nie kłama/ wyroki. czegoż czekáćie? czemu się swoich przećiwnych słowu y kázániu iego wymysłow y błędow nie wstydźićie? czemu ná ták iásnych iego o sobie świádectwách przestáć nie maćie?

ROZDZIAL PIATY.

Drugi Tribunał sędźiow niepodeyrzánych, Apostołow y vczniow Chrystusowych.

NA tym Trybunale záśiadł naprzod Jan Chrzćićiel/ y Piotr ś. y Jan y Łukaß Ewángelistowie/ Thomáß/ y Páwel Apostołowie. Sześć tych sędźiow prawdźiwych słuchaymy/ co o Pánie mowią/ á iáko Aryany potępiáią.
I. O błogosłáwiony przesłáńcze/ Proroku náß/ powiedz
Ioan. 1. co o twym Pánie trzymáć mamy? On vkázuiac go/ mowi:
Iāná Chrzćićielá wyznánie o bostwie Páná náßego. *Owo báránek Boży, ktory głádźi grzechy świátá.* Gdy go báránkiem do ofiáry y zábićia zowie: człowiekiem go prawdźiwym wyznawa. á gdy mu zgłádzenie grzechow świátá przyczyta: zá Bogá przyimowáć go nam każe. Bo nikt grzechow nie od pusczá/iedno sam P. Bog. czego y ná drugim mieyscu popráwił/ gdy swoim vczniom mowi: *Kto z niebá przyßedł, nád wßytkie iest*: to iest/ nád wßytko stworzenie. Kto w Syná wierzy/
Ioan. 3. ma żywot wieczny. Nád wßytkim stworzeniem niemáß iedno sam P. Bog/ á nie wierzymy iedno w Bogá práwego: nie czekamy

kamy inszego żywotá/ iedno od Bogá sámego. Jákoż ináczey rozumieć kto tego wielkiego Proroká y Anyołá może : iedno iż Páná Chrystusá zá práwego Bogá wyznawa/ y nam go zá tákiego mieć każe.

O ś. Pietrze/ powiedz iáko nawyższy pásterz nász/ co o twoim Pánie trzymáć mamy ? wszák ćie y sam Pan twoy o to pytał ? A cożeś wyznał ? Rzekłeś : *Tyś iest Messyas ábo Chrystus Syn Bogá żywego.* Synem go Bogá żywego zowie/ iż żywi rodzą syny / y to iest práwy syn/ ktory sie z oycá rodźi. Przysposobiony y práwem vczyniony/ nie iest práwym synem. Dla tego insze pismo Páná Chrystusá zowie iednorodnym y własnym/ iż z rodzáiu iest przedwiecznego od Oycá/ y własny Syn Oycowską náturę máiący. Jáko Abel własny syn Jádámow/ oycá swego náturę człowieczą miał : Ták Chrystus rodzony z żywego Bogá/ náturę ma boską. y gdy pochwala P. JEZVS Piotrá ś. wyznánie/ mowi : iż mu ie z niebá obiáwił Oćiec/ á od żadnego człowieká tego sie nie náuczył. Od bácznego sie człowieká náuczyć mogł Piotr ś. iż synow Bożych sposobionych dosyć iest : y wszyscy sie Zydowie ták synmi Bożymi zwáli. Ale iż Bog ma Syná iednorodnego/ przedwiecznie rodzonego/ y w náturze sobie rownego : tego nikt go náuczyć/ nikt mu tego obiáwić nie mogł/ iedno Oćiec niebieski. Co mi zá obiáwienie/ iż spráwiedliwy człowiek synem iest Bożym z łáski y z przywileiu ? Przetoż obiáwienie to więtszą ma náukę y mądrość/ niżli wszytek świát podáć ią mogł.

2. Piotrá ś. wyznánie.

Matth. 16.

Ioan. 5.
Rom. 2.

Syn Boży iáki.

Ioan. 8.
Ioan. 3.

Co mowią : dla tego sie Synem Bożym zowie Chrystus/ iż z dźiewice bez męzá z Duchá ś. národzony iest/ iáko Anyoł do Pánny mowi : to szczera bayká. Bo y Jádam bez niewiásty/ y Jáwá bez mátki stáneła. A nie dla tego własnymi dźiećmi Bożymi byli. Ani dla tego synem sie tám Bożym zowie/ iż z Duchá ś. poczęty iest. Bo tym sposobem musiał by sie Chrystus zwáć synem Duchá ś. czego żadne pismo nie mowi/ y nikt ták nigdy rozumieć nie śmiał. Ale dla tego zowie sie tám Synem Bożym/ iż iest mocą nawyższego Bogá/ iáko Anyoł mowi : to

Lucæ 1.

wi: to iest/rownym w mocy y bostwie sámemu Bogu.

3 Ioan: 1. Sluchaymy co y trzeći sędźia mowi Jan ś. Ewángelistá: *Nápoczątku było Słowo, á Słowo było v Bogá, á Bog był Słowem.* Słowem się zowie Syn Boży. Bo niżey rzekł Jan ś. Słowo sstáło się człowiekiem: dla podobnego rodzáiu rozumienia ktore się z rozumu rodźi. To Słowo záwżdy było/ á nigdy stworzone nie iest. Jesli záwżdy było/toć Bogiem iest. Bo záwżdy być/ żadnemu stworzeniu nie służy. Co iáśniey wyrzekł Jan ś. gdy mowi: *Słowo byłoBogiem.* Czegoż chceß dáley ludzka ślepoto? Oto Słowo iest Bogiem: Syn Boży Chrystus był záwżdy y iest Bogiem. iáko mogł iáśniey to wymowić Jan ś. co my wierzymy: iż ChrystusBogiem iest/ten ktory się dla nas człowiekiem sstał? A máłoli ná tych słowiech: słuchay iescze tákże prostych y iásnych: *Przez Słowo, práwi, wßystko iest stworzono co iest stworzono.* Tedyć Słowo y Chrystus/stworzeniem nie iest. Bo on z Oycem/ ábo Oćiec przezen wßytko stworzył. A iesli stworzeniem nie iest: toć Bogiem iest. Bo niemáß nic trzećie°/iedno stworzenie/á ieden stworzyćiel Bog wßechmogący.

Słowo iest Bogiem. A Słowo iest Syn y Messyaß.

Ioan: 5. Ná drugim mieyscu mowi tenże ś. Jan: *P. Jezusa chćieli zábić Zydowie, nie tylko iż Szábbátu nie chował, ále iż Bogá mienił być Oycem swoim, rownym się Bogu czyniąc.* Dobrze to Zydowie rozumieli/ iż gdy się Synem Bożym zwał/ rownym się Bogu czynił. A być práwym Synem Bożym/nic inßego nie iest/ iedno być Bogiem/y rownym być Bogu. Bo Oćiec y Syn práwy rodzony/ iedney są y rowney nátury. To rozumienie Zydowskie Pan Chrystus przyiął zá prawdźiwe: áni go zgánił/áni popráwił: áni rzekł: Ja się rownym Bogu nie czynię. y owßem potwierdźił ich rozumienie/ mowiąc támże: *Cokolwiek Oćiec czyni, toż y Syn tákże czyni. Iáko Oćiec wskrzesa vmárłe, ták y Syn ktore chce ożywia. A iescze wiecey onymi słowy: Iáko Oćiec ma żywot sam z śiebie, ták dał y Synowi mieć żywot z sámego śiebie.* To iest nieodmienna własność bostwá: iż stworzenie żadne nie ma żywotá y iestestwá z sámego śiebie/ ále ie z Bogá bierze/ y od Bogá w nim záwisło: iáko promień od

Rowny Bogu Syn Boży Chrystus.

Własność Boska, sámemu z śiebie żywot mieć.

słońca

słońcá y ćiepło od ogniá. y gdyby chćiał Pan Bog/ wnetby wszytko stworzenie w niwecz vpádło/ániby go było. iáko vpada promień gdy mu się słońce vmknie/y ćiepło ginie gdy ogień vstáie. Lecz sam Bog iest táki/ktory sam z siebie ma swoie iestestwo y żywot/ á od nikogoż go nie bierze/ áni od nikogoż w nim nie záwisło. A dla tego nawłáśnieysze iest ono imię Boskie : Jam iest ktorym iest. bo stworzenie ábo kiedy nie było/ ábo go nie będźie/ ábo Bogiem y mocą iego trwa y stoi : od ktorey gdyby odpádło/ w niweczby poszło. y dla tego imieniá tego żadne stworzenie mieć nie może : Jam iest. Syn tedy Boży CHRYSTVS JEZVS, gdy mowi iż ma żywot z sámeo śiebie/od Oycá dány rodzeniem przedwiecznym/ nie dárem doczesnym/ iż ták iáko y Oćiec nie od kogoś iestestwá swego y żywotá zátrzymánia nie ma/ ále sam w sobie záwżdy iest/ y żywot z śiebie ma/ y wszytko stworzenie w tym iestestwie y żywoćie swoim/ iáko Apostoł mowi/ zátrzymawa : pewnie tedy Bogiem iest/y rownym w bostwie Oycu/y toż ma bostwo iáko y Oćiec/ y tákąż náturę/rodzeniem przedwiecznym od Oycá pochodzącą/ á ni w czym nie rozną. A ták mniemánie o sobie Zydow onych/iż iest rowny Bogu/ potwierdźił. Heb: 1. Portans omnia verbo virtutis suæ.

Gdy ktore słowo Páńskie źle rozumieli Zydowie ábo vczniowie Páńscy : Jan ś. popráwiał. iáko gdy one słowá Páńskie : *Zepsuyćie kośćioł ten, á ia go zá trzy dni znowu zbuduię*, rozumieli o murách kośćielnych : Jan ś. popráwił gániąc mniemánie ich/y mowiąc : iż to się o kośćiele ćiáłá iego bráć miáło. Ioan. 2. Tákże gdy słowá Páńskie inszy towárzysze ieo rozumieli o nim/ iż nie vmrze. on popráwił mowiąc : nie rzekł Pan JEZVS : nie vmrze. Lecz tu nic nie popráwił/ áni Jan ś. áni sam Pan Chrystus/ iż się czynił rownym Bogu. bo to szczera prawdá byłá : iż Syn tymże Bogiem iest co y Oćiec. y bárzo ná tym należáło/ábyśmy nie błądźili około práwego bostwá/áby nas było przestrzeżono. Czego iż nie czynił sam Pan JEZVS, áni iego Ewángelistá : zá wielką to prawdę trzymáć mamy/ iż iest rownego y iednego bostwá z Oycem. Ioan: 21.

1. Ioan: 5. *Prawdźiwy Bog Chryſtus*

A po trzecie tenże Jan ś. w liście ſwoim mowi: *Zoſtáymy y bądźmy w prawdźiwym Synie Bożym. Ten ieſt prawdźiwy Bog y żywot wieczny.* Ktorymiż ſłowy mogł prośćiey y iáśniey powiedźieć/ iż Chryſtus Syn Boży/ Bogiem ieſt práwym/ z ktorego żywot wieczny płynie/ y ná nas ſie wylewa: Bo to ieſt włáſno ſámemu Bogu/ żywotem być wiecznym y źrzodłem żywotá.

Lucæ 1.

Ian Chrzćićiel przed Chryſtuſem przyſzedł, ktorego Anyoł Bogiem zowie.

Drugi Ewángeliſtá Lukaſz ś. Anyelſkie ſłowá nápiſał/ z ktorych Pan Chryſtus práwym Bogiem Izráelſkim ſie zowie/ gdy Anyoł o Janie Chrzćićielu mowi: Wiele ſynow Izráelſkich obroći do Páná Bogá ich: á on przed nim przyidźie w duchu y mocy Heliaſzá. Nie przed Bogiem Oycem Jan ś. przyſzedł: ále przed Chryſtuſem ſynem iego/ do ktorego ludźie prowádźił/ y o ktorym wſzytkie ſwoie kazánia czynił. Chryſtuſá tedy Anyoł názwał Bogiem Izráelſkim. A ten ieſt prawdźiwy Bog. Wierzmyſz wżdy y Anyołom ktorzy te prawdę z niebá przynoſzą.

Thomaſzá ś. wyznánie

Wierzmy y ś. Apoſtołowi Thomaſzowi/ ktory do Páná *JEZVSA* rzekł: *Pan moy y Bog moy.* Nie znał Thomaſz inſzego Bogá/ iedno tego ktoremu Zydowie ſłużyli/ ſam z ich narodu będąc/ nie rozumiał áby byli dwá Bogowie: muſiał tedy Páná y miſtrzá ſwego tymże Bogiem názwáć/ ktoremu z narodem ſwoim ſłużył.

Páwłá ś. wyznánie. Rom. 9.

Sap: 14.

Niech nákoniec powſtánie w tym Tribunale wielki Apoſtoł Páwel ś. á was Aryany pogromi. Ten náuczył mowiąc: Chryſtus wedle ćiáłá ieſt z Izráel Izráelczykow/ *ktory ieſt nád wſzytko Bogiem błogoſłáwionym ná wieki.* Wiedźiał y piſał/ iż Bog ieden ieſt/ y Chryſtuſá Bogiem zowiąc/ tymże go Bogiem iednym ktorym Oćiec ieſt/ názwał. Ktory nád wſzytko ieſt: to ieſt/ nawyżſzy nád wſzytko ſtworzenie. Jeſli ſie Bogámi zowią ludźie/ ábo báłwani pogáńſcy: tedy tácy nie ſą nád wſzytko/ ále miedzy wſzytkim. A iż to imie/ Bog/ mowi piſmo/ ieſt niedźielne/ y dźielić ſie ná wielu nie może: pewnie Chryſtus gdy ſie Bogiem zowie/ tegoż ieſt niedźielonego Boſtwá/

ſtwá/ y tenże Bog co y Oćiec. iáko ieſt w perſonách niezmießá ny/ ták w boſtwie nierozdźielony. A ná drugim mieyſcu/ zowie Páná náßego rownym Bogu. Z czego ſię/ práwi/ nie chlubił iáko z łupu/ ále ſię vniżał w náturze ludzkiey. A do Zydow piſząc/ mowi o Synie Bożym: *Ty Pánie ná początku fundowałeś źiemię, y dźieło rąk twoich ſą niebá.* Ieſliż tedy Chryſtus świát ſtworzył/ iednym ieſt ſtworzyćielem z Oycem. y indźiey twierdźi/ *iż przez Chryſtuſá ſtworzone ieſt wßytko ná niebie y ná źiemi, widome y niewidome, y Throny (Anyelſkie)* Pánowánia/ Przodkowánia/ Mocy/ wßytko przezeń y w nim ſtworzone ieſt. Zkąd ſie dowodnie pokázuie/ iż Chryſtus ſtworzeniem nie ieſt/ ále prawdźiwym ſtworzyćielem Bogiem. Philip: 7. Heb 1. Coloſ: 1.

Pátrzćieß ná to pohánbienie ſwoie ná tym drugim Tribunale: á wierzćie ráczey vczniom y Apoſtołom y Ewángeliſtom Páńſkim/ ktorzy Duchem ś. piſáli/ á prawdźie świádectwo dáli: á niżli tym błędnikom y przychodniom wygnáńcom/ ktorzy ſie ták wielkim świádkom ſprzećiwiáiąc/ z prawda przychodźić nie mogą/ iedno z fałßem á zdrádą duß waßych.

ROZDZIAL SZOSTY.

O trzećim Tribunale Biſkupow wßytkiego świátá ná Conciliách ábo Zborách Oycow S S.

Zwyczay wźięty z piſmá ś. y od Apoſtołow w Kośćiele Bożym vtárty y vmocniony ten ieſt: Gdy ſię kto z nową náuką pokazał: Biſkupi iáko dozorcy wiáry od Apoſtołow podáney/ zbieráli ſię ná iedno mieyſce/ y vznawáli prawdę/ á fałß zmiślony y fałßerzá/ ieſli ſię nie vpámiętał/ potępiáli. Po Concilium Apoſtolſkim/ naznácznieyßy był Synod ná Páwłá Sámoſátená Biſkupá Antyoſkiego/ ktory z Artemonem y Ebionem boſtwá ſię P. Chryſtuſowego záprzał/ proſtym go człowiekiem vdáiąc. Roku tedy Páńſkiego 272. zieċhálo ſię 70. Biſkupow do Antyochiey: y vpornego y przekonánego Sámoſátená/ Troycę ś. y boſtwo P. náßego wyznáwáiąc/ potępili y z Biſkupſtwa złożyli/ y Domná ná iego mieyſce poſá- Actor: 15. *Concilia iáko ſtroſty.* *Roku Páńſkiego 272. Sámoſátenus potępiony.* Euſeb: lib. 7. cap: 23.

ſce poſádźili. A gdy z domu Biſkupiego vſtąpić niechćiał/ vćiekli ſię do Ceſárzá Aureliáná pogániná/ ktory ták ſkazał: áby tey ſtronie dom puſzczony był/ ktoreyby go Rzymſki Biſkup y Włoſcy Biſkupi przyſądźili. y ták vſtąpić on bluźniercá muśiał: gdy go nie tylko wſchodni/ ále y zachodni Biſkupi z Rzymſkim Papieżem wyklęli. On Grzegorz Cudotworcá Neoceſáriey Biſkup/ ktory miał oſobne o Troycy ś. obiáwienie/ iáko ieſt niżey/ z inſzymi Biſkupy náukę też one bluźnierſką támże w Antyochiey przytomny/ potępił. Vznayże błędniku/ iáko ſię tym fałſzem kośćioł wſzytek ſtárożytny Apoſtolſki brzydźił/ á iáko mocno Boſtwá Páná náſzego bronił.

Athanaſ: lib: de Synod.

Grzegorz Cudotworcá.

Náſtał potym rychło Ariuſz kápłan Alexándriyſki. y roku Páńſkiego 315. máiąc złe ſerce ná Alexándrá Biſkupá ſwegó/ y zayrząc mu doſtoieńſtwá iego: począł wymyśláć náukę o Boſtwie P. náſzego Jezu Chryſtá: twierdząc/ nie ták grubo iáko Artemon y Ebion/ áby miał być proſtym człowiekiem: ále iż tákim Bogiem nie ieſt iáko Oćiec/ iedno czynionym y ſtworzonym Bogiem/ y był czás kiedy Syn nie był/ y nie mogł ſię zwáć przedwiecznym. Y począł wiele ludźi zá ſobą vwodźić/ y duchownych nie máło poćiągáć. O co Alexánder Biſkup iego wypytawſzy go/ á náukę fałſzywą w nim z wielkim vporem złączoną nalazſzy: zezwał okolicznych Biſkupow/ z ktorymi go od iednośći Kośćielney odrzućił/ y z kápłáńſtwá złożył.

Ariuſz náſtał roku P. 315.

Theodor: lib. 3. 2. & 3.

Epiphan: hæreſi 69.

Ariuſz z kápłáńſtwá złożony.

Lecz gdy do niego przyſłał chytry y iádowity Euſebius Biſkup Nikomediey/ bárzo ſię ſzerzyć zaráza oná duſz poczęłá: ták iż muśiáło przyść do Zboru Biſkupow wſzytkiego Chrześćiáńſtwá/ ábo Concilium. Sylweſter Papież zmowiwſzy ſię z Konſtántynem Ceſárzem/ złożył Concilium w Bytiniey w mieśćie Niceey. y ziecháło ſię tám 318. Biſkupow. Y vczynili wyznánie wiáry/ w ktorym náukę o Boſtwie Páná Chryſtuſá od świętych Apoſtołow podáną/ y záwżdy w Kośćiele ś. záchowáną ták zmocnili/ iż Syná Bożego iednoiſtotnym z Oycem náźwáli: ſłowo ono *Conſubſtantialis Patri,* kłádąc: iż iedney ieſt Syn ſubſtánciey y iednego Boſtwá z Oycem/ iáko

Concilium Niceńſkie ná Ariuſzá roku P. 325.

Rufinus lib. 10. hiſtor. cap. 6.

dźiś w każdą Niedźielę ná Mßey ś. wyznawamy/ *Credo* ábo *Symbolum* Niceńskie. Wyználi tám Oycowie święći : iż Syn Boży iest prawdźiwy Bog/ iż iednego iestestwá z Oycem/ iż wieczny/ iż nieodmienny iáko y Oćiec. Przekonáli Ariuszá y iego towárzyße/ ták iż Ariuß sam z swymi/ okrom trzech vpornych Biskupow/ błąd swoy odwołał/ y wiárę one Oycow świetych przyiał. Byli ná tym Zborze Papieścy posłowie/ Osius Biskup Korduby/ y Viktor/ y Vincentius kápłani/ y ná pierwßym mieyscu śiedźieli. Było wiele stárych Męczenników świetych/ ktorzy dlugie więźienia/ kátowánia/ y roboty/ dla Chrystusá y bostwá iego wyćierpieli/ y poderznione v nogi żyły y oko iedno wyłupione mieli. Był tám ś. Mikołay Mirheński/ y Páphnucius/ y Spiridion/ y on cudotworny Jákub Nisibi Biskup/ y inßy wielkiey świątobliwośći ludźie: y on Athánásius Diákon Alexándr. ktory mocno się z Aryány vganiáiąc/ wielkie záwaśnienie ich ná się obálił. Był y sam obecnie wielki Konstántyn. Y zdáło się iż iuż miał pokoy Kośćioł ś. Jáko sie záś Ariuß do swego błotá wroćił/ w drugiey się cześći powie. Ná ten czás vpominamy błedne/ áby się temu Tribunałowi przypátrzyli/ á ná iego rozsadku przestawáli/ y potępieniem się Ariußá y náuki iego vpámietáli.

Ariuß odwła swoy błąd y kácerstwo.

Athanas: cont: Aria: Serm: 3.

Na Concilium Niceńskim iácy święci.

Drugi Zbor był ábo Concilium Generálne w Cárogrodźie roku Páńskiego 381. zá Dámásá Papieżá y Theodosiußá wielkiego Cesárzá. Zebráło się 150. Biskupow/ ktorzy Niceńskie wyznánie pochwalili/ y do niego o bostwie práwym Duchá ś. Mácedoniußá potępiáiąc/ słowá ś. przyłożyli.

Wtore Conciliū.

Socrates lib: 5. cap. 8.

Trzećie Concilium w Ephezie zebráne iest roku Páńskieg° 431. zá Celestyná Papieżá y Theodozyußá mnieyße° Cesárzá. Tám 200. Biskupow tákże Niceńską wiárę wyználi: y Ariußá potępiáiąc/ przy nim też Nestoriußá Cárogrodzkiego Pátryárche/ y ieg° złą o dwu personách w Chrystusie náukę wyklęli.

Trzećie Conciliū

Cyrillus epist: 20. ad Nestoriū

Czwarte było w Kálcedonie roku Páńskiego 451. zá Leoná Papieżá y Márcyaná Cesárzá. Ná ktore się zebráło Biskupow 600. ktorzy tákże Niceńskie wyznánie pochwaláiąc á

Czwarte Concilium.

Leo epist: 52.

Euagrius lib: 2. cap: 2.

Ariuſzá potępiáiąc / Eutycheſá ktory iedne tylko náturę w Chryſtuśie opowiádał/ potępili.

Piąte Conciliũ.

Concil: Quintum cap: 1.

Piąte Concilium Generálne zebráło ſię w Cárogrodźie ktore ſię wtorym Cárogrodzkim zowie/ roku Páńſkiego 553. zá czáſu Vigiliuſzá Papieżá y Iuſtiniáná Ceſárzá/ ná ktorỹ było Biſkupow 160. Ná nim Oycowie wyználi trzy perſony w iednỹ ieſteſtwie ábo boſtwie. y przeklináią Ariuſzá y Eunomiuſzá.

Szoſte Conciliũ.

Theophanes & Cedren⁹ in Annal. Actione 17

Szoſty Generálny Zbor był tákże w Cárogrodźie ná mieyſcu Trullus názwánym/ roku Páńſkiego: 680. zá Agátoná Papieżá y Konſtántyná czwartego Ceſárzá Pogonotá. Liczbá Biſkupow ná nim nie iednáko położona. Theophánes y Cedrenus liczą ich 289. Tám też Niceńſkie wyznánie y przeſzłe Synody pochwalili/ y Monotelity potępili.

SiodmeConciliũ

Actione 7. & vltima.

Siodmy Synod był w Niceey/ roku Páńſkiego 787. zá Papieżá Hádryaná y zá Ireny Ceſárzowey z małym ſynem kroluiącey. Zebráło ſię Biſkupow 350. y potępiwſzy obrázoborce/ wyznánie ſwoie o Troycey ś. położyli/ w ktorym y Niceńſkie *Symbolum* przećiw Ariuſzowi wpiſáli. Toż vczyniły ine wſzytkie Concilia powſzechne/ áż do Trydentſkiego/ ktore zá náſzych czáſow ſczeſliwie zebráne było.

Wielki Tribunał ná heretyki Concilia.

Actor: 20.

Toć też ieſt wielki y poważny Tribunał/ do ktorego was błędne pozywamy/ ábyśćie ſię ſwey wielce ćiemney ślepoty y złego rozumu wáſzego wſtydźili. Iákoż Biſkupom świátá wſzytkiego/ ktorym P. Bog rząd Kośćiołá ſwego poruczył/ y Duchá im ś. ná rozſądzenie prawdy dał/ nie wierzyć? Iákoż ták wiek długi/ w ktorymby ſię wżdy prawdá nie zátáiłá/ odrzućić? Iákoż ták ſtáteczney zgodźie wſzytkiego świátá rozumow przygánić? Wiele Sinodow Ariani czynili/ á ná wſzytkich ſię ſámi nie zgadzáli/ y czeſto ſię nic nie ſtánowiąc rozieżdżáli/ y nowe heretyctwá ná nich wynáydowáli/ y dla tego gineli/ vpadáli/ y złą ſławę y ohydę náuki ſwey po ſobie zoſtáwiáli. Obroććież oczy ná ten wielce ſławny Tribunał Zborow świętych: á ná nie ſię ſpuſzczáiąc/ ſmákuyćie ich ſtátecznośći y zgody w prawdźie y nauce/ y ſtárowieczność y ſczerość ich zámiłuyćie.

ROZD:

ROZDZIAL SIODMY.
O czwartym Tribunale, ktory iest z Doktorow Kośćielnych.

POstáwił P. Bog w Kośćiele swoim Doktory, iáko Apostoł ś. mowi, dla te^o: ábyśmy wszyscy iedney wiáry byli, y iedney wiádomośći ábo náuki o Synie Bożym: á żebychmy nie byli dźiećmi chwieiącymi się, áby nas ládá wiátr náuki nie powiewał, w złośći ludzkiey y w chytrośći ná oszukánie w błędách. Z tych świętych y poważnych słow Duchá ś. vpomnieć się możem: iáko potrzebni są Doktorowie w Kośćiele Chrystusowym. Z ich náuki y pisánia zgodá około wiáry, y iedność rozumienia o rzeczách Boskich pochodźi. Bez nich iáko bez gospodarzow miedzy domownikí niezgodá y rozterki dom gubią. Z nich vmocnienie w wierze y pewność prawdy, ná ktorey iáko ná opoce niewzruszoney stoiem, nástępuie. Bez nich chwieią się iáko trzćiny rozność ią náuk y rozumienia synowie nieposłuszni. Bez nich oszukáni od obcych y nieżyczliwych á fałszywych mistrzow zostáią. Bo ći kácermistrzowie, ktorzy się od nich y iednośći wiáry odrywáią, nie tylko są chytrzy ná wymyślánie wykłádow fałszywych pismá ś. ále też złośćią grzeszą iáko czárći, z szczerey nieżyczliwośći ku ludźiom, ktore do błędow tych vwodzą, o ktorych sámi wiedzą że błędy są, y prawdy nic w sobie nie máią. y ták w onym grzechu, ktory P. Chrystus przećiw Duchowi ś. zowie, vwichláni zostáią. Jákoż prosty ich chytrośći pozna? iáko osądźi prawdę y fałsz? Jáko śidłá ich ciche^o y słowy pięknemi pokrytego vydźie? Nie vydźie, iesli się Doktorámi Kośćielnemi nie wesprze, á nie rzecze: Mam ia mistrze swoie w domu Bożym, ktory iest Kośćioł ś. powszechny, náuki cudzey nie słucham, zá pásterze Ministrow nie mam, áni ich znam. Nie godźi się tedy Doktormi gárdźić, ále z nich wedle tey náuki Apostolskiey, vmocnienie y iedność wiáry y obrony od fałszerzow złośliwych bráć winniśmy.

A iáko gdy się schodzą ná Concilium, z dáru Duchá świętego y cudem nieiákim Boskim, iednomyślni są w domu, iáko

Dla czego Doktorowie w Kośćiele świętym.
Ephes: 4.
1. Cor: 12.

Złość, y iad heretycki.

Grzeszą przećiw Duchowi s.
Matth: 12.

Ioan: 10.

Iednomyślni w domu.

Psalm

Pſal: 67. Pſalm mowi/ y iedno mowią: choć z rozmáitych kroleſtw y kráiow dálekich y iezykow roznych zebráni bywáią: ták wietſzy cud ieſt/ gdy nie ſchodząc ſię/ áni widáiąc/ áni zmawiáiąc/ iedno piſzą/ y iedney wiáry zgodnie náuczáią/ choć ieden od drugiego bárzo w dálekiey ſtronie przemieſzkiwa. Co bez mocy dziwney Bożey y nátchnienia Duchá ś. ktory w nich mowi/ y onę zgodę czyni/ być nie może. A kto ſię nie zádziwuie? Clemens w Rzymie/ Ignácius w Azyey/ Dionyſius w Greciey/ iednegoż czáſu piſáli: á przećie iednę náukę y wiárę o Troycy ś. y boſtwie Páná náſzego przynoſzą? Tákże Iuſtynus w Páleſtynie/ Ireneus w Gálliey/ Clemens w Egiptćie/ iednegoż wieku będąc/ toż mowią o Troycy ś. y boſtwie Páná náſzego. Tákże Grzegorz Thaumáturgus w Káppádociey/ y Dyonyſius w Rzymie/ y drugi Dionyſius w Alexándryey/ Tertullianus w Afryce/ Cyprianus w Kártháginie/ iednegoż czáſu: á przećie o tym wielka zgodá.

Cud Doktorow Kośćielnych.

Doktorowie pierwſzych ſtá lat.

Doktorowie w drugie ſto lat.

Doktorowie w trzećie ſto lat.

Tákże Hilárius w Gálliey o Troycy ś. kśięgi piſał/ Athánáſius w Egiptćie/ Báſilius/ Náziánzenus/ y Niſſenus w Azyey/ Ambroſius we Włoſzech wieku iednegoż: á przedśię zgodnie toż piſzą o Troycy ś. y boſtwie Chryſtuſowym. Tákże Chryzoſtom w Tráciey/ Gaudentius we Włoſzech/ Auguſtyn w Afryce/ ktory o Troycy ś. piętnaśćie kśiąg nápiſał. Ieronym w Páleſtynie/ Theodoretus w Azyey/ Cyrillus w Egiptćie tegoż wieku/ ktory y kśięgi o Troycy ś. piſał: á iednák o tym Artykule iáko y o wſzytkich zgodá. Tákże Fulgentius w Afryce/ Boetius we Włoſzech/ iednegoż wieku piſał kśięgi o Troycy ś. á iednák iedno mowią. Tákże Grzegorz wielki w Rzymie/ Grzegorz Turoński w Gálliey/ Iſidorus we Włoſzech/ ktory też kśięgi o Troycy ś. piſał: á iednák zgodá. Tákże Bedá w Angliey/ ktory Boeciuſzowe o Troycy ś. piſmo wykłada: á Dámáſcenus w Syriey iednychże lat/ iednoż o boſtwie Chryſtuſowym mowią.

Doktorowie w czwarte ſto lat.

W piąte ſto lat.

W ſzoſte ſto lat.

Doktorowie w śiodme ſto lat.

W oſme ſto lat.

Tákże Theophiláktus w Greciey/ Háymo w Gálliey/ y Rábanus w Angliey iednegoż wieku: á iednák toż mowią.

W dźiewiąte ſto lat.

Tákże Anzelmus w Angliey o Troycy ś. kśięgi pisze/y inszy prze- *Doktorowie po tyśiącu lat y wyżey.*
zacni y świeći po nim/ iáko Richárdus *de Sancto Victore*, ktory
kśięgi też o Troycy ś. nápisał/y Bernát ś. y Thomasz ś. z Aqui-
nu/y Bonáuenturá/y inszy przed trzemi szty lat *Scholastici* The-
ologowie/ w rozmáitych stronách zgodnie o tym Artykule
Troycy ś. y Bostwá Chrystusowego mowią y piszą. Aż do wie-
kow nászych/ ktorych sie ten iad Ariáński wznowił/ z táż náuką
przychodźili/á nigdy sie nie mienili. Słowá Doktorow nie kłá
dą sie. Bo wszyscy wászy Ministrowie dobrze tego świádomi
y przeć nie mogą/áni przą/iż Kośćielni Doktorowie y wszytká
stárożytność/błąd ten ich wielki y pogáński potępia.

Ariani Siedmigrodzcy wyrywáią niektore słowá tych Do
ktorow po sobie: ále ábo ná świete potwarz kłádą/ ábo literę
iáką wątpliwą vchwyćiwszy/źle zrozumiáneg słowá/indziey v
tegoż Doktorá nie pátrzyli/y iáśnieyszych słow ná inszy mieyscu
zániecháli: prośte tylko zwodząc/co nie czytáią áni rozumieią.
Ná wiádome y te co doyrzą pismá Doktorow/ nie nátrą.

Pisze Athánásius/ iż ná on czás Ariani/pilno szukáiąc/żá- Athan: epist: de decretis Nicœ.
dnego przed sobą stárszego Doktorá nálesć pisánia nie mogli/
ktoryby ich strone y náukę popierał. Obcą znác y nową/ y ni-
gdy v Chrześćian niesłycháná/ náuká ich byłá.

Tuśćie iuż wielkie y ogromne ofuknienie zásłużyli Ariáni *Ariánow ofuknienie w miłośći.*
mili. Vćiekaćie od tych Sędźiow/ gárdźićie świátá wszytkieg
porządnymi náuczyćielmi/o ktorych rzekł Pan: Kto was słu- Luc: 10.
cha/mnie słucha. Przekłádaćie nád nie z dawná potępione he-
retyki/y teraz zbiegłe te nowe z inszych kráin Ministry. Wolićie
Bárábbaszá niż Chrystusá/Zydy y Turki/á niżli práwowierne
Chrześćiány. Jáko sie ná táki niewstyd zdobyć możećie? Mo-
wićie: o Doktorách Kośćielnych wiedźieć niechcemy/wszyscy
pobładźili. Stárożytnośći náuk Chrześćiáńskich nie przypu-
szczamy: co stáre od pułtoru tyśiącu lat Chrześćiáństwo wie-
rzyło/ o to nie dbamy: co wszytkiego świátá Biskupi osądźili/
co Doktorowie po wszytkie wieki pisáli/do te° nie przystáiem.
Od stárszych Cáthedr Biskupich y náuki ich vćiekamy. Gdźiesz

poydźiećie? Do Ariuſzá? Ale iuż ieſt dawno potępiony/ wyrzucony/ y wſzytkiemu świátu obrzydzony? Nic to? Ale iuż go przez tyśiąc lat y dáley pogrzebiono/ y náuki iego błędney przez czás ták dawny nikt nie náśládował. Zadney ich nie tylko Cáthedry Biſkupiey/ ále y Plebániey po wſzytkim świećie nie było. zginęli/ zátonęli y w piekle ſámym pogrążeni/ ná źiemi ſię nie vkázáli? Nic to? Gdźież poydźiećie? Do Gentiliſá y Serwetá/ do Blándráty y Socyná/ Státoriuſzá y Dawidá/ do Siedmigrodzan y Nowochrzczeńcow? Ale ſię tymi nie tylko Cátholicy/ lecz y heretycy brzydzą/ y iedne popalili/ drugie powyganiáli/ iáko záráze ſzkodliwą ſąśiedztwá Chrześćiáńſkiego? Nic to? Ale tych ludźi żaden vrząd duchowny/ y zátym áni P. Bog ná náukę nie poſłał/ wdárli ſię/ y oknem do cudzych owiec wleźli? Nic to? Ale ći tácy zbiegowie ſą/ y w falſzerſtwie w ſwey oyczyznie przekonáni/ wiáry ſą niegodni? Nic to? Ale ći ſwoie właſną á niechrześćiáńſką áni powſzechną/ ále Zydowſką y Turecką wiárę wnoſzą? Nic to? Ale ſtárzy Doktorowie porządnie od Bogá poſłáni/ żywotem świętym y męczeńſtwem y cudámi náukę o Boſtwie P. náſzego potwierdzáli: á ći wáſzy y pobożnośći żywotá nie máią/ pokrytośćią ſię tylko ćicho vdáć chcą/ y cudow żadnych nie czynią? Nic to? O głupſtwo/ o ślepoto Sodomſka/ gdźieś oczy podźiáłá? ktoć ie ták zátkał? czemu ná ták pewne potępienie idźieſz? czemu zá przeklętymi od Bogá y Kośćiołá iego do piekłá ſię kwápiſz? czemu nie rozeznaſz ták iáſnych falſzow/ o ktorych y dźiećinny rozum vmiałby rozſądek lepſzy dáć? O Boże zmiłuy ſię á day mi hoyne łzy nád ſzaleńſtwem y zgubą wáſzą/ á rácz wam rozum przywroćić/ ábyśćie ſię z ták głupiego y ćiężkiego śidłá y powrozow ſzátáńſkich wywichłáć mogli.

ROZDZIAL OSMY.

O piątym Tribunale śś. Męczennikow.

Męczennicy o Boſtwo Chryſtuſowe ćierpieli.

Eſzcze y do piątego Tribunału was pozywam/ do mężnych y niewinnych Męczennikow/ ktorzy dla tey prawdy po ktorey wy depcećie/ zdrowie ſwoie położyli:

gdy wo-

gdy woleli krew swoie pierwey dáć/ á niżli Chrystusá prawdźiwego Bogá odstępowáć. Oni wszyscy ktorzy od pogáństwá pod dźieśiąćią Cesárzow pogáńskich/ wielkim okrućieństwem zábijáni byli/ o to iż do Chrystusá nowego Bogá/ (iáko pogánie mowili) przystawáli. zá coż ćierpieli/y dla czego w státku onym/ máiętności/ domy/ bogáte y wielkie imioná/ y dźiudzy krolestwá y páństwá y zdrowie nákoniec trácili? Jesli dla Chrystusá iáko prostego człowieká y stworzenia/ iáko go wymáluiećie/ to ćierpieli: nic nád nie głupszego nie było. y ktoż zbáwienia y żywotá lepszego y wieczne° po śmierći y krolestwá niebieskiego od człowieká spodźiewáć sie może? Pewnie zá Bogá swego y wyznánie bostwá iego vmieráli/ y mocą Chrystusową cudá wielkie ná mękách swoich czynili.

Dla prostego stworzenia ktoby gárdło dawał?

A osobliwie do onych was ná sąd przywodzę/ ktorzy od przodkow wászych Arianow/Cesárzow zwłaszczá niezbożnych/ y zá ich pomocą od inszych iádowitych Ministrow Ariáńskich vćierpieli. Pytaymy ich dla czego máiętności/ dźiatki/ sławę/ vrzędy/ zdrowie/ trácili? Powiedzą: Kazáli nam Ariáńscy Cesárze/ y vrzędnicy y Ministrowie ich/Chrystusá Syná Bożego zá stworzenie y mnieyszego Bogá mieć. Kazáli nam w stworzenie wierzyć. kazáli nam dwiemá sie Bogom kłániáć. kazáli nam wiárę Niceńskie° Zboru bluźnić/y wyznánia *Consubstantialis*, to iest spolnego bostwá Oycá z Synem odstępowáć. Notośćie zdrowia nádstáwiáli/ wygnániaśćie y srogie nędze y męki y vtráty ćierpieli? O to. O błogosłáwieni/vkarz ćiesz te niestátki modlitwámi wászymi przemożnymi/ ktorzy nie przymuszeni á nic nie ćierpiąc/nic á nic nie trácąc/ zwieść sie dopuśćili ná bluźnienie bostwá Páná swego/ ná zelżenie iego/ przećiw prawdźie y przećiw Prorockiemu y Apostolskiemu kázániu/ przećiw Conciliom y Doktorom wszytkiego świátá/ y wszytkiey stárożytnośći Chrześćiáństwá przesłáwnego.

Vide historias Ecclesiasticas.

A iesli kto tych okrućieństw Ariáńskich y prześládowánia y mordow Cátholickiego práwowiernego ludu y owieczek y wyznáwcow bostwá Chrystusowego nie świádom/ábo o nich

Athanasius. Lucifer. Hilarius.

Basilius. Orosius. Theodoretus. Hieronymus. Socrates. Sozomenus. Osius.

nie słyszał/ábo nie czytał: krótko niektóre przypomnię. A nie ládá świádki y pisárze y osoby przytocze/ále ludźie wielkie ktorzy o tym piszą/ Athánásius/ Lucifer/ Hilárius/ Básilius/ Orosius/ Theodoretus/ Hieronymus/ Sokrátes/ Sozomenus/ Osius Korduby/ y inszy.

Constáncius Ariáńsk Cesarz. Roku P. 353.

Gdy Konstáncius syn Konstántyná wielkiego zwiedźiony od Arianow/ á zwłaszczá onego Eusebiusá Nikomediey/ ná páństwo wstąpił: gdy dźiedźictwo y dźielnice dwu bráciey swoich Konstánsá y Konstántyná/ to iest wszytko páństwo Rzymskie obiął: y gdy Tyranny Vetránioná y Mágnenciusá w Pánnoniey zwyćiezył y zgubił/ roku Páńsk: 353. w szczesćiu sie onym podniosł/ y Ariáńskiemu ie nabożeństwu swemu przyczytał/ y zá tym wielkie y strászliwe prześládowánie pierwey ná Biskupy Cátholickie/ potym ná insze wierne podniosł/ z podusczenia Ministrow Arianow/ przymuszáiac do záprzenia sie wyznánia Concilium Niceńskiego/ y bostwá Páná nászego áby wszyscy/ ábo Ariáńską sekte przyieli/ ábo Kośćioly y dostoieństwá Biskupie trácili/ y ná wygnánie/ ná srogie nedze prowádzeni byli.

Práwowierni ná obrone bostwá Páná nászego/ dla wyznánia rowney czći iego z Oycem/ z żadney sie ćiezkośći nie wymawiáli. Podawano ie żolnierzom/ áby ie ná wygnánia ćiągneli/ gdźie wielkie nedze ćierpiąc/ drudzy od głodu y vćiskow vmieráli/ drugie dawiono y zábiiano y topiono y meczono. O iáko nád tobą płákáć mam stárcze świety Osiusie przestáwny wodzu sług y Biskupow Bożych/ gdy ćie w Smirnie mieśćie meczono y ná palách rośćiagano. O ś. Dionizy Medioláńśki Biskupie/ iákoś ná wygnániu áż w Phrigiey vdawiony poległ. O Sczesny Papieżu iákoś zámordowány/ y inszych bárzo wiele. Trzodo Boża w Alexándriey coś od Grzegorzá y Georgiuszá Ariáńskich Biskupow vćierpiáłá/ zábiiánim y krwie rozlanim/ y pánienek Chrystusowi poświeconych sromocenim/ á kto wypowie? W Ariminie 400. Biskupow Taurus stárostá głodem morzył/ Ariáńską wiáre ná nich wyćiągáiąc/ zá ná-

Socrates lib. 2. cap: 16. Sozomen9 lib. 4 cap: 5. Athanasius ad solitariam v. a. Et orati: 1. cont: Aria:

Athan: de syno. Sozom: lib. 4. cap: 26.

stawánim

stawánim y zdrádá Válensá y Vrsáciusá Ariáńskich Biskupow. Po wszytkim páństwie Rzymskim/ do podpisu ná bluźnienie Ariáńskie/Biskupy przyćiskano: ábo podpiß/ ábo Biskupstwo vtracay/y zdrowie swe ná łáskę Cesárską poday. Jáko w Cárogrodźie Mácedonius mordy Kátholikow czynił/ iáko 80. kápłanow Stárostá Modestus z roskazánia Konstánciusá Cesárzá vtopił/czytayćie.wßák o tym są świeżo wydáne kśiegi/ y ná Polskie przełożone. W rocżnych dźieciách.

Położę kilá słow ś. Athánázyußá y Hiláriußá o tym. Puśćił/ *práwi, tenże Cesarz wyroki swe po wßytkich kráiách, y pisárze z dworzány swymi wysłał, áby Biskupi ná potępienie Athánázyußá podpisowáli, ábo ná wygnánie poßli, á ludźie żeby do społecznośći Ariáńskiey przymußáni byli, á Stárostowie y sędźiowie áby im przykład dáli. Wodzono Biskupy przed sędźie świeckie, lud wzdychał y płákał, Ariani nád sędźiámi stali, pátrząc ieśli roskazániu Cesárskiemu dosyć czynią.* Cięższa niźli zá pogáństwá nawálność powstawáłá ná wierne Boże. To ś. Athánásius. Athanasius ad vitam solitariam agentes.

Opłákiwa też ś. Hilárius tego Tyranná okrućieństwo/ przećiw iemu wolnie y śmiele pißąc/mowi: *Słuchay wilku drápieżny spraw twoich: Potępiłeś Biskupy, ktorych żáden potępić niechćiał, y ná Kośćielnych podwoiách miedźiáne bláchy z napisámi potępienia ich postáwiłeś. Owo Alexándria tákimi woynámi skołátána. dłużyieś z nią woyne wiodł niźli z Persámi. Odmieniłeś Stárosty, Hetmány, popsowáłeś lud, żołnierześ strudźił, żeby tylko Chrystus od Athánázego wsławiony nie był. Nie wspominam inßych mnieyßych miast, y ludźi po wßytkich wschodnich kráiách, ktore ábo woyne twoię czuią, ábo boiążń. Obroćiłeś mieczy zbroie swo ie przećiw wierze zachodnych krolestw, puśćiłeś woyská swe ná owce Chrystusowe. Neronem stáłeś się. Tyś Kośćioł Trewerskiego Pauliná wygnawßy ośierocił, y ná wygnániuś go vmorzył. Tyś Mediolánski nabożny lud, furią swoią potrwożył, gdy żołnierze twoi mieczmi się przez ludźie przebiiáiąc, do Sancta Sanctorum (to iest, ná mieysce gdźie prześwięty Sákráment chowáią) wchodźili, y kápłany od ołtarzá porywáli. Więtßy twoy grzech złośniku niźli Zydowski* Hilarius ad Constantium. *Ostre słowá do Cesárzá.*

dowski, ktorzy Zácháriaßá w Kośćiele zábili. Obroćiłeś y ná Rzym woynę swoię. &c.

Tenże Hiláriusz ś. będąc w Cárogrodźie ná iednym Seymiku Ariáńskim/ á widząc iż przemogli wßytko Akáciani/ ktorzy żadney rownośći y podobieństwá Synowi z Oycem przyznáwáć niechćieli: wzruszony żáłośćią ták wielkiey vtráty wiáry świętey/ podał supplikácią Cesárzowi/ aby przy nim y Synodźie onym o wierze ś. mowić/ y z onymi Biskupy dysputácyą stoczyć mogł. Ale vprośić tego nie mogł. y zwątpiwßy/ á ná męczeństwo śię śmierć zgotowawßy: ostre y vczone kśięgi ná Konstánciusá nápisał/ w ktorych kápláńskie serce y żarliwośćy śmiáłość wielką z rostropnośćią pokázuie/ gdy poczyná ták mowić: *Czás mowienia, bo iuż czás minął milczenia. Chrystusá czekaymy, bo naiemnicy vćiekli, kłádźmy zdrowie zá owce, bo złodźieie nástąpili, y lew ryczący krąży. do męczeństwá; to mowiąc, wychodźmy.* Y niżey.

Księgi Hiláryuszá S. do Ariánow ná Cesárzá.

Walczym z chytrym prześládownikiem, z nieprzyiaćielem pochlebuiącym, z Konstánciusem Antichrystem. Ták ná ćię wołam Constánty, iákobych ná Nerona wołał, to coby odemnie Decius y Máximianus słyßał: z Bogiem walczyß, ná Kośćioł śię miećeß, święte prześláduieß, Káznodźiey Chrystusowych nienawidźiß, wiárę wymiátaß, Tyrannem iesteś nie ná ludzkich ále ná Boskich rzeczách. Y niżey. *Kłámaß ábyś był Chrześćiáninem, nowy iesteś nieprzyiaćiel Chrystusow, Antychrystá vprzedzaß, Biskupstwem kogo chceß dáruieß, zá dobre złe Biskupy odmieniaß, kápłany do więźienia dáieß. Zachodnych kapłanow (w Ariminie) wiárę do niewiernośći przymuszaß, zámknione w iednym mieśćie pogrożkami stráßyß, głodem wątliß, źimnem zábijaß, zmyślánim psuieß. á wschodne niezgodámi karmiß, pochlebstwem oßukiwaß, życzliwe ná nie náprawuieß, nowym y niesłychánym obyczáiem dyabłu zwyćięstwo iednaß, á bez męczeństwá prześláduieß. Widźiem drapieżny wilku suknią twoię. Złotem pospolitym Bogá czćiß, y to mu dáieß coś z Kośćiołow złupił, ábo wyrokámi odsądźił, ábo winámi wyćisnął. Cáłuieß kápłany, iáko y Chrystus zdrádzony iest, głowę ná ich*

Constancius Antichrist.

Ariani nie Chrześćiánie.

błogosłá-

błogosłáwieństwo schylaß, á po wierze ich depceß. v stołu ie częstuieß gdźie Iudaß zdrádę záczął. Słuchay wilku drapieżny owocow spraw twoich. To powiem co śie w Kośćiołách dźiáło. Wspominaiąc iáko Biskupy wyświecáł, mowi: Dłużeyś z námi walczył niżli z Persámi. Nákoniec wyrzuca mu ná oczy/ wypchnienie Liberiußá Papieżá. ⁊c.

Cesarze głowę Biskupom schyláią.

Trwáło ono prześládowánie y wykonánie wyrokow Cesárskich przez lat bliſko dwádźieśćiá/ áż do śmierći tegoż Konstánciuſá Cesárzá Ariáńskiego. po ktorym nástał Iulianus powinny iego/ Apostatá/ ktory Kátholickie Biskupy do domow ich przywracał/ ácz zdrádliwie y nieſczerze/ ná wzgárdę tylko zmárłemu Konstánciuſowi/ á chcąc áby śię Kátholicy z Ariány gryźli/ y ták śię sámi swymi niezgodámi gubili. Ten Chrześciány do pogáństwá swego przymußał/ y wiele wiernych pomęczył. Po nim Valens nád inße okrutnieyßy heretyk Ariánin/ pietnaśćie lat Kátholiki męczył/ wyganiał y zabijał/ Biskupy zwłaſczá y mnichy. O czym położę słowá ś. Bázyliußá/ ktory do Papieżá Dámáſá y Włoskich Biskupow ták piße.

Iulianus Apostátá, Biskupy wygnane przywracá.

Iednegośmy, prawi, ćiáłá członki, niech głowá nogom nie mowi: nie ście mi potrzebne. Niech was do miłośierdźia náße nędze pobudzáią, ták iáko śię my z pokoiu wáßego, ktory wam dał Pan Bog ráduiemy. Oznaymićie Cesárzowi, (to iest Válentinianowi) zámießánie náße. á ieśli to trudno, niech ktorzy z was do nas przyiádą, ná náwiedzenie y poćiechę náße, ktorzy swymi oczymá obaczą tych wschodnich Kośćiołow nędze, ktorych vcho nie ogárnie, y my ich iáśnie wam słowy wyráźić nie możem. Prześládowánie nas obiećiáło, á nád wßytkie nawietße. Wyganiáią páſterze, áby śię trzodá rozpraßáłá: á to naćięzcy, iż y ći wygnáni pewnośći o męczeństwie nie máią, y lud ich zá męczenniki nie ma: dla tego iż śię prześládownicy Chrześćiáńskim imieniem pokryli. O ten sám grzech nas karzą, iż podánia oycowskiego przestrzegamy. o to oyczyznę tracą, á na pustynie odsyłáni sam. Sędźiowie nie máią żadnego baczenia y ná śiwą głowę. Zadnego złoczyńcę bez dowodu iákiego nie potępiáią: sáme Biskupy ná potwarz bez dowodow, y ná męki y wygnánia dáią. Drudzy y tych nie znáią co ná nie żáłowáli. drudzy y bez obżáłowánia w nocy porwáni ná wygnánie y nędzę, do pustyń y ná śmierć podáni są. Záczym wßędźie smutek, płácz, wzdychánie vstáwiczne, bez oycow w onym śieroctwie. Odeßło

Basilius o Ariáńskiey okrutnośći. epist. 69. & 70.

Wizytácyey od Rzymu prosi S. Basilius.

Oltarz y Mßa zburzyli Ariani. Spiewánie nocne.

odnas weſele świat náßych. Domy modlitwy zámknione, ołtarze duchowney ſłużby nie máiá, Chrześćiánie ſie nie ſchodzá, Doktorow nie sſtáło, náuká zbáwienna vſtáłá, śpiewánia nocnego nie máß. To pißem wam, nie izbyśćie iuż tego niewidźieli, ále ſmutni tym ſie wzdychániem ćießym. Poty ś. Bázylius.

De perſecutione Vandalica.

Męczennicy w Africe od Arianow.

Wſpomnieyże męczenniki w Afryce od Wándalow Arianow/ o ktorych nápiſał *Victor Vticenſis*, y ſam ná nie pátrzył. y ś. Auguſtyn ná wielu mieyſc wſpomina. Genſerikus krol Wándalow Ariánin/ wźiąwßy Afrykę y przednie miáſto Kárthágine/ Biſkupom y kápłanom Kátholickim/ ábo wygnániámi ábo niewolnikámi zoſtáwáć kazał. y dla ludu Bożego/ y owiec ſwoich/ áby bez kápłanow y Sákrámentow nie zoſtawáli: wiele ich wolálo niewolnikámi v Wándalow/ wßytkie dochody y máietności własne potráćiwßy/ zoſtáwáć. Wiele ich pomęczono/ wiele ich w ſtáyniách y gnoiách pomárło: o to ſámo/ iż Bostwá Chryſtuſowego odſtąpić y od Apoſtołow y przodkow ſwoich podáney wiáry opuśćić niechćieli.

Victor Vticen: lib: 2. de perſecut. Vand:

Odźierániagłow

Krol Hunerikus/ ktory po nim krolował/ piße tenże: kazał v Kośćielnych drzwi gdźie ſie Kátholicy ſchodźili kátom ſtáć/ y tym ktorzy po Wándálſku vbráni byli/ oſękámi żelaznymi głowy łupić/ y ſkorę z włoſámi odźieráć: y ták wiele oboiey płći ludźi pomęczono. Jedni záráz oczy trácili/ drudzy vmieráli/ drugie ták obłupione po vlicách ná wzgárdę y poſtrách wodzono. A iednák żaden z nich wiáry ś. nie odſtąpił. y widząc ſtátek ich/ pobrał im wßytkie dworſkie dochody y żywnośći/ á drugie ná roboty wieyſkie rozeſłał/ y ćiężkimi ná vpaleniu pracámi trapić y głodem morzyć kazał. Jednemu ná rękę chromemu/ gdy go do roboty przymußano/ towárzyße żáluiąc go á do Bogá wołáiąc/ rękę vzdrowili/ y robił z drugimi co kazano. Cud on dał prawdźie Kátholickiey wielkie świádectwo.

Ręká do roboty vzdrowiona.

Ibidem.

O tymże krolu Huneriku ták piße tenże Viktor. W Afryce Hunerikus tego roku wielce vćiſnał Kátholiki. Naprzod wßytkim vrzędy złożyć y ſtan rycerſki kazał/ ktorzyby Ariánmi

zoſtáć

zostáć niechćieli. Wielka liczbá Kátholikow y vrzędy y żołnierstwo porzućili/ ktorym on máietnośći pobrawszy/ do Sárdiniey y Sycyliey sámy wygnał. A wymyślił ná nie on krol inszą potwarz. Zebrał klasztorne pánny/ y kazał swoim bábom ich czystośći doświádczáć/ y męczyćie y palić/ áby powiádały/ iáko Biskupi y kśięża z nimi nieczyśćie żyią. W onych mękách wiele ich pomárło: á nic śię iednák dopytáć nie mogł. Zá tym iáwnie gubić kśięża począł/ y Biskupow/ Kápłanow/ Diákonow/ cztery tysiące/ dźiewięć set/ sześćdźieśiat y sześć ná puste mieysca wygnał. Wiele między nimi było chorych y ślepych/ á iść muśieli. Czytay o tym w Zywoćie ś. Eugeniuszá. Ták wiele y ná on czás Afryká duchowieństwá Kátholickiego miáłá. *Afryká iáko wiele miáłá Duchownych.* *4966. Klerykow wygnánych.* *W żywotách Swiętych.*

Długoby śię o tákim okrućieństwie Ariáńskim y ćierpieniu Kátholikow pisáć miáło. Ci wszyscy bárzo was potępiáią/ iżeśćie ták lekkomyślni/ y tákim nieszczęśćiem Bostwá Chrystusowego odstępuiećie/ o ktore oni męki/ trapienia/ więźienia/ wygnánia/ vtrátę máietnośći y zdrowia podeymowáli. Czymże śię wymowićie? Wielki dowod prawdy męczeństwo/ ná Kośćielnym świádectwie fundowáne. Wielkie świádectwo sumnienia/ krwie dobrowolne rozlanie. Wielki Duchá ś. dar y zmocnienie sercá łáská iego/ kto wszytkim y sámym sobą dla Chrystusá y prawdy iego pogárdźi. O Boże/ day y mnie zá tę prawdę vmrzeć/ iżeś ty *Jezu Christe* Bog prawy y ieden z Oycem y Duchem ś. kroluiesz ná wieki. Amen. *Wielki dowod prawdy, męczeństwo.*

ROZDZIAL DZIEWIATY.

O szostym Tribunale, o cudách ktore Pan Bog ná potępienie Ariáńskiego błędu, przez Cátholiki czynić raczył.



MAmy iescze ieden przemożny á bárzo wiáry godny Tribunał/ do ktorego was przypozywam: to iest/ cudá ktorymi sam Pan Bog osądźił/ iż Ariani prawi są heretycy/ y Chrześćiáńskiego imienia niegodni: y káżdy bez inszych dowodow z tych sámych cudow pálcá Bożego zá tákie ie mieć może. Insze opuszczáiąc/ przednicysze od przednieyszych

1. Aug: lib. 9. Cõfessionum ca. 7. Ambr. serm: de S. Geruasio.

ludźi nápisáne wylicze. Augustyn ś. piße y Ambroży tákże/ iż zá czásu Iustiny zachodniey Cesárzowey Ariánki/ prześládownice iádowitey Kátholickiey wiáry/ Ambrosius Biskup Mediolánski nálazł ciáłá świetych Gerwázyuszá y Protázyuszá/ gdy Iustyná Kośćioły ś. Ambrożemu odeymowáć y swoim ie Arianom dawáć moca chćiáłá. Pan Bog ná pohánbienie Ariáńskiego kácerstwá/ ślepego ná dotykánie kośći onych vzdrowił. y inßych wiele cudow czynił. Co ták boláło Ariany/ iż ono prześládowánie w Medyolanie/ od nich vćichło.

2. Vticen. lib: 2. de persec: Vandal. &Greg: Turon: cap: 3.

W Kárthaginie Eugenius Biskup/ piße *Victor Vticensis*, gdy przymußony od krolá Wándalow Ariánina / disputácya z Ariany iego Ministry stoczyć muśiał: pierwey ie sądem Bożym przekonał/ (bo ná disputáciey kijem z swoimi towárzyßmi bity był) y ślepego ktorego wßytko miásto znáło/ vzdrowił. Krol sam ślepego onego wypytywał/y nikt przeć cudu onego nie mogł. Cyrolá nieiáki przedni Krolewski Minister/ o táki sie też cud kußac: nápráwił iednego ná oczy zdrowego/ y dał mu złotych 50. áby sie ślepym vczynił/ y gdyby Krol do kośćiołá ßedł/á przy nim Cyrolá/áby ná Cyrole záwołał: Proroku Boży Cyrolá vzdrow mie ná oczy. Co gdy on ßálbierz przenáiety vczynił/Cyrolá włożył ręke ná oczy iego/mowiąc: wedle wiáry nászey ktorą opowiádamy/ niechći sie oczy otworzą. A záraz on przenáiety vczuł wielki bol w oczách/ iż mu z głowy wyláziły/y ręką ie zátrzymáwáć muśiał: y w teyże godźinie záwołał: Oślepiłeś mie zdraycá Cyrolá/ owo twoie pieniądze. A vćiekł sie do ś. Eugeniuszá w pokućie/ y był od niego w imie Troyce ś. zleczony.

Ariáńskie cudá Cyrolá.

3. Lib. 3. de persec: Vandal.

Tenże Viktor piße/ iż támże w Afrycce/ gdy Ariani Kátholickim wyznawcom iezyki vrzynáli: oni przedsie bez iezyká Bostwo Chrystusowe stáwili. O tym cudu wspomina Grzegorz wielki Papież/ y powiáda iż z iednym stárym Biskupem (w Cárogrodźie) mowił/ ktory iednego z tákich z Afryki widźiał/ bez iezyká mowiącego.

Gregor: Dialo: lib: 3. cap: 32.

4. S. Grzegorz tenże Papież piße/ iż w Spolećie we Włoßech zá

ßech zá Gottow Biskup Ariáński Kátholikom Kościoł wy- Gregor: Dialo: lib. 3: cap: 29. 30. & 31.
drzeć chciał. Kátholicy lámpy pogásiwßy/ drzwi mocno zá-
táráſowáli. A gdy on Biskup z swoimi żołnierzmi dobywáć
Kościołá przyßedł: wrotá ſie wßyſtkie z trzaſkiem ſáme otwo-
rzyły/ y lámpy ſię zápaliły: á on Ariáński Biskup ślepotą zá-
rážony y wielce przeſtráßony/ wniść do Kościołá nie śmieiąc/
do domu ſie nieść kazał/ y o Kościoł ſię iuż nie kuśił.

Tákiż podobny temu cud vczynił ś. Bázylius/ iáko Am- 5.
philochius vczeń iego nápiſał. Gdy w Niceey odiąć Ariani In Vita Basilii.
Kościoł Kátholikom chcieli: ś. Bázylius podał im ten ob-
wiązek: Zámknimy mocno y pilnie Kościoł: ktora ſtroná mo-
dląc ſie to v Páná Bogá vprośi/ áby ſię ſámy drzwi otworzy-
ły: niech Kościoł ma/ y niech ſie wiárá iey pochwala. (iáko
Heliaß vczynił ná Cármelu.) Długo ſię Ariani v drzwi mo-
dląc/ nic nie ſpráwili y z háńbą odeßli. A Bazylius ś. wołá-
iąc w Proceſsiey z ſwymi Kátholiki/ Kyrie eleiſon: wnet to v
Páná Bogá ziednał/ iż ſię drzwi one ſámy otworzyły/ y iáko
grom w ściány vderzyły. A tám Mßą ś. y ſłużbę Bożą z lu-
dem/ dźiękuiąc Pánu Bogu/ odpráwił.

Hilárius Piktáwſki Biskup/ wygnány ná ieden wyſep od 6.
Arianow/ węże z niey iádowite wygnał/ y vmárłego tám Fortunatus in eius vita.
wſkrześił/ y kśięgi o Troycy ś. tám nápiſał.

Zá Konſtánciuſá Ceſárzá/ mnißy w Egiptcie wielkie cu- 7.
dá czynili onymi ſłowy: W imię JEZVSA ktorego Lucius Rufinus lib: 11. histo: cap: 3.
prześláduie/ wſtań á chodź. Był Lucius wtrácony ná Biskup-
ſtwo Alexándryiſkie/ iádowity bárzo Ariánin/ ktory práwo-
wierne wielkimi mękámi trápił/ y drugie zábiiał/ á zwłaßczá
mnichy.

W Neápolim gdy Máximus Biskup ná Ariáńſkie wy- 8.
znánie podpiſáć ſie niechciał: Zozimus Ariánin ná iego miey- Marullinus in ſchiſmate Vrſicini:
ſce poſtáwiony był. Ten gdy do Kościołá przychodźił/ cudo-
wną Boſką rękę nád ſobą czuł: bo mu ſie ięzyk z gęby wywie-
ßał/ y wćiągnąć go do vſt nie mogł poki w Kościele był. A gdy
to często ćierpiał: wolał Biskupſtwo porzućić/ á przy zdro-
wym ięzyku zoſtáć.

Jest inszych wiele cudow niezmyslonych/a od ludzi wielkich pisanych/ktore opuszczam. Obiawienie Boskie o tym kacerstwie Ariańskim przypomnię. Około piacidziesiat lat nim Ariusz bluźnić bostwo Chrystusowe poczał: przeczysta matka Boża vkazała sie s. Grzegorzowi Cudotworcy Biskupowi Neocezariey/ y z nia s. Jan Ewangelista/ ktory na roskazanie przeczystey Dziewice napisał wyznanie wiary: iż Słowo iest Bogiem prawdziwym/ wiecznym/ niewidomym/ niestworzonym/ y Troycaiednoistotna abo *Consubstantialis*. Antoniemu też pustelnikowi o Arianach nim nastali/ ziawił Pan Bog/ iako pisze Athanasius/ iż w Kościele Bożym wiele złego vczynić mieli. Także Piotrowi s. Alexandryiskiemu Biskupowi męczennikowi/ obiawił Pan JEZVS co miało być z Ariuszą. Co sie w drugiey części wspomni.

Grego: Nisenus de laudibus Thaumaturgi.

In vita Antonij.

Beda & Ado in Martyrol: 25. Nouembris.

Cudá iáko są w Kościele Cátholickim.

A cz my teraz cudow do potwierdzenia wiary świetey nie potrzebuiem: bo iuż dobrze vtwierdzona iest wszytkiego świata przyieciem/ y pochwała/ y doznaniem prawdy. Jednak na przodku rozsiewania Ewangeliey/było cudow potrzeba/ktore Apostołowie y męczennicy y inszy świeci czynili/ na oświecenie ślepoty y prostoty pogańskiey. Wszakże czyni ie P. Bog po wszytkie wieki w Kościele swoim/wedle swe° vpodobania y natchnienia Ducha s. w ludziach ktorzy o nie/gdy ich potrzeba do ludzkie° zbawienia/proszą. A iest to wielki Tribunał sadu y prawdy Bożey/ktora sam P. Bog fałsze y nieprawdę potepia.

Coż na to powiedza Ariani? Nie wierzymy tym powieściom. Inaczey nie mogą/gdy inszey dziury nie masz/ a vciec od szczerey prawdy trudno. Toż czynią y pismu s. Gdy ie o Czyściec y Modlitwę za vmarłe/ z ksiąg Machabeyskich przemagamy: na księgi sie miecą y ony przyganiaią. Toż czynią y pismu Jakuba s. gdy im wiarę bez vczynkow ganim. Nie wierzcieś wszytkim historyom. Potepiaycie mędrsze y prawdziwsze y świetobliwsze niżliście sami. Sławnym wszytkiemu światu świetym Pisarzom y Doktorom fałsz zadaycie/a swoie Ministry pokatne y o ktorych ludzie nie wiedzą/ y ktorzy sie na oczy rozum-

nych

nych y rostropnych vkázáć nie śmieią/ zá prawdźiwße mieyćie. O iákie to baczenie wáße. Kto niewie co śie przed nim dźiało/ á historiy nie czyta/ dźiećiná iest/ ktora z domu nie wychodźi. A Mędrzec mowi: O mądrośći wßytkich stárych pytáć śie mądry będźie/ y powieśći ludźi záwołánych náchowa. A głupi y nie pyta śie y nie czyta. A náde wßytko nagłupßy/ nikomu niewierzy. Kto niewierzy co ludźie stárzy mowią/ y bękártem nákoniec być muśi. Bo wiele ich ktorzy oycow swoich nie ználi/ á ludźiom tylko o swoim vczćiwym rodzáiu wierzą. Nie ták ma być/ báczny káżdy pyta śie co śie ná świećie przed nim dźiało/ á z pismá ktore Kośćioł przyiął/ y z historiy/ ktore mądrzy w ręku máią/ rozumu śie wielkiego vczy. o ktory proßę P. Bogá ábyśćie go dostawáli. Ecclesiast: 39.

ROZDZIAL DZIESIATY.

O Siodmym y ostátnim Tribunale, iáko práwá wßytkie Duchowne y Cesárskie, y Historye y pisánia wßech náuk po wßytkie wieki Ariany potępiáią.

Wzdy śie nákoniec záwstydźić y przestrászyć możećie/ obaczywßy iáko was wßytek świát y ludźie rozumni/ ktore Pan Bog wiárą oświećił/ potępiáią: y przećiwo wam bostwo P. Chrystusowe/ y Troyce ś. y iednoistotność sławią y pokłon powinny oddáią Poczynáiąc od práwDuchownych y wßytkich w nich Doktorow y Pisárzow/ y Kanonow: tám częste Troyce ś. y bostwá Chrystusowego wspominánie/ wychwalenie/ vczczenie/ y pokłon pokorny Bogu w Troycy iedynemu. Amen. De Summa Trinitate. &c.

O Cesárskich práwách prożno też wątpić/ nápełniły śie chwały Troyce ś. y bostwá Páná náßego. Nátkáły śie wyrokámi ná Ariany bárzo częstymi/ brzydzą śie tym kácerstwem iáko skázą nie tylko wiáry/ ále y R. P. Chrześćiáńskiey. Niewierność tę z miast y Kośćiołow wymiátáią.

O Theologách y wßytkich ich pismách co mowić? Nie máß żadne°/ ktoryby Ariußá nie potępiał/ przez te ták wiele set

lat. Nie masz żadnych ksiąg Ariáńskich/ przez tysiąc lat: nie masz żadnych szkol ich/ áni mistrzow. Dopiero Rakowscy Theologowie y szkoły powstáły/ z wielkim v bácznych śmiechem.

Philozophowie/ Poetowie/ Oratorowie Chrześciáńscy/ wszyscy przy Troycy ś. y przy bostwie Chrystusá nászeº zostáią. Historykowie o Biskupstwách fundowánych/ y szczepieniu wiáry w rozmáitych stronách pisząc/ nic nigdy o Ariusie nie wspomnieli. á iesli wspomnieli/ tedy z brzydkością błąd ieº przeklinali. Nászá Kronika Polska/ nigdy od fundáciey Kościołow Bożych/ żadnych Ariuszow nie zna. Sáme náukę o Troycy ś. y bostwie P. nászeº od początku wiáry wyznawa. Nie vkázuie nie tylko Biskupstwá y Kościołow Ariáńskich/ ále wsi iedney/ y kącika iedneº nie wspomina/ gdźieby tá náuká y táki Zbor od śiedmi set lat w Polszcze przemieszkiwał. Gdźież był zágrzebiony ten kośćioł/ á czemu się przez tyle lat z swoią náuką nie vkázał? Nie táki Chrystusow prawdźiwy Kośćioł/ ktory iáko rzeká vstáwicznie od narodu do narodu płynie/ y zbáwienna prawda Boża sercá ludzkie polewa. A coż o inszych stárszych w Chrześćiáństwie krolestwách mowić? Wieki tedy wszytkie y narody wszytkie y Cáthedry stáre Biskupie/ y Pisárze rozmáitych y wszytkich professiy y wiekow/ iednostáynie Ariáńską náukę potępiáią. A iákoż wy do niey przystáiećie? iáko się potępienia ludźi świátá wszytkieº y wiekow wszytkich nie boićie/ ktorzy się ná słowie Bożym y Ewángeliey fundując/ wielki státek swoy y prawdę nigdy nieprzekonáną podáią? Znáią to Ministrowie wászy/ iż się wszytkiego świátá Doktorom Theologom/ Pisárzom/ Historykom/ Práwom/ y co iedno z stárożytności y powszechności zálecenie ma/ sprzećiwiáć śmieią/ á głupstwá szkárádego sirego y hárdości práwie błotney y zgniłey/ w tákim vporze nierozumnym/ poznáć nie mogą. Widząc nie widzą/ iáko Pan mowi/ y słysząc nie słyszą/ y pod ono przeklectwo podpadáią/ áby zbáwieni nie byli. Przetoż od tákich vćiekayćie/ áby was z nimi gniew Boski nie zágárnął/ á czás do pokuty nie minął.

Druga Część.

NAMOWA Y WZYWANIE ARIANOW DO POKVTY y wrocenia ſię do Chrzezćiáńſtwá.

ROZDZIAL PIERWSZY.

O Ariuśie y trzech z nim poſtępkách.

NIE trudnoby ſię z wámi biedźić Ariani mili/ przedkobychmy was do pokuty y wrocenia ſię do wiáry Chrześćiáńſkiey z pomocą Bozką námowili: byśćie nabożnie y pokornie ſłucháć y wiedźieć chćieli/ wy zwłaſzczá ktorzy niewiećie/ y przed ktorymi miſtrzowie ſekty tey rádzi to kryią: iáko Ariuſz tę náukę o Synu Bożym pocżął/ iáko ią prowádźił/ y kiláktroć ſię iey zárzekał: iáko śmierćią żywot ſwoy y náukę zámknął. Nim ią záczął/ iuż ſię z Melecyány odſzczepieńcy/ będąc Diákonem Alexándriyſkim/ towárzyſzył/ iáko warchoł y meſtácek. o co go Piotr ś. męczennik Biſkup iego Alexándriyſki wyklął. y gdy mu ſię vkorzył/ záś go do Kośćiołá przyiął. Lecz gdy drugi raz w tenże grzech vpadł/ á Kośćielną iedność z Meleciuſem rozrywał: powtore od tegoż Piotrá od Kośćiołá wyłączony był.

Ariuſz iáki.

Athan: orat: 1. in Arian:

Wſtáwiáli ſię zá nim dwá kápłani Achilás y Alexánder w ćiemnicy/ z ktorey iuż Piotr ná męczeńſtwo wywiedźiony być miał: ále im on powiedźiał: iże tey nocy/ práwi/ widźiałem Chryſtuſá w rozdártey ſukniey/ y ſłyſzałem głos iego: Ariuſz mi/ práwi/ tę ſuknią rozdárł/ y Kośćioł moy rozerwał. A prorokuiąc obiemá/ iż mieli po nim ieden po drugim ná Biſkupſtwie iego śiedźieć: potwierdźił ono widzenie ſwoie prorockim

Anaſtaſ: Bibliotecarius in actis Petri Alexan: *Piotr ś. widźiał Chryſtuſá. Ariuſz ſukniá podrápał.*

duchem: y polećił im pilnie/ áby Ariuszá nigdy do Kośćielney iednośći nie przyimowáli/ wiedząc iż iuż Bogu vmárły zostáł. Po męczeństwie y śćięćiu Piotrá: Achilás wstąpił ná ono Biskupstwo/ ná ktorym nie posłuchał Piotrá męczenniká przodká swego. Bo nie tylko Ariuszá do Kośćiołá przywroćił: ále go też ná kápłáństwo poświęćił. y krotko ná oney Stolicy śiedząc/ Alexándrowi zmárły vstąpił. Zá iego tedy czásu/ Roku Páńsk: 315. záczął Ariusz szkárádą y w Kośćiele Bożym niesłycháną náukę o Chrystusie Pánie nászym: iż nie iest iednym Bogiem z Oycem/ ále stworzonym y mnieyszym Bogiem/ y był czás kiedy nie był Syn Boży/ y przedwiecznym zwáć się nie ma. Nápisał o nim Theodoretus te słowá: Ariusz/ práwi/ pátrząc iż Alexánder ná Stolicy Biskupiey śiedźiał: zazdrośćią pobudzony/ szukáiąc nań przyczyny do swarow/ nálazł niezbożność náuki. Przyzwány od Biskupá Alexándrá/ gdy się do tey náuki znał/ y przy niey vpornie zostawał: Alexánder zezwał okoliczne Biskupy. y wszyscy się oną náuką zbrzydźiwszy/ á Bostwo práwe Syná Bożego wyznawszy/ Ariuszá potępili/ y listy do Biskupow po wszytkich kráinách/ o ták sromotnym błędźie iego pisáli/ vpomináiąc: áby ták iáko oni vczynili/ y Ariuszá z iego náuką wyklináli.

Theodoretus lib: 4. de fabulis hæretic.

Ten był pierwszy postępek z Ariuszem/ z ktorego káżdy prawdę miłuiący poznawa/ iż przez obiáwienie wielkiemu temu męczennikowi Piotrowi/ od sámego Chrystusá Ariusz potępiony iest/ iáko nieprzyiaćiel cżći iego: ktorego z Bostwá iego zedrzeć chćiał/ y Kośćioł ś. iego rozrywał. A nie tylko Boskim/ ále y ludzkim sądem Biskupow/ ktorym Duch ś. Kośćioł swoy do rządzenia polećił/ y strożámi ich prawdy vczynił/ wyklęty iest. y pokazáło się/ iż oná náuká nowa y niesłycháná byłá w Kośćiele Bożym: ktorą záraz ći Oycowie w Egipćie zgánili y wyświećili.

Od sámego Chrystusá Ariusz potępiony.

Siedźiał troche ćicho Ariusz/ poki Licinius Cesarz wschodni Chrześćiány gubił y zábijał: ále gdy od Konstántyná wielkiego zwyćiężony był/ á wiárá Chrześćiáńska miedzy Pogány

Wtory postępek z Ariuszem.

zá prá-

zá praca y wyroki Konstántyná wielkiego buyno wschodźiłá/ y wszyscy sie wierni/ po onych dźieśiąći Tyránnách pokoy szczesliwy máiąc/ vweselali: Ariusz wesele ono burzliwą/ y rozerwánie zgody Chrześćiáńskiey czyniącą náuką psowal. Bo gdy do niego Eusebius Nikomediyski Biskup/ chytry y v dworu Cesárskiego możny przyſtał: szerzyć sie bárzo kácerstwo ono/ od dworu pobudki máiąc/ poczęło. O co sie nowy Chrześćiánin Konstántinus Cesarz frásuiąc/ wyſłał zá podánim Sylwestrá Papieżá/ do Egiptu Osiuszá Biskupá Korduby/ áby on szkodliwy ogień/ y v pogan ná on czás bárzo sromotną Chrześćiánom niezgodę/ vgásił. Lecz Osius gdy nic nie spráwił: przyszło do Koncilium powszechne^o^ w Niceey Bythiniyskiey. Ná ktore sie ziecháli 318. Biskupow/ iáko sie wyższey wspomniáło. Tám było przy Ariuśie 30. Biskupow/ ktorzy prawdą przekonáni/ wszyscy Ariuszá/ okrom dwu/ Eusebiuszá Nikomediyskie^o^ y Theognisá Niceńskiego/ odſtąpili. A sam Ariusz vpámiętał sie/ gdy ná iego bluźnienie Oycowie vszy zátykáli/ y onego pismem y stárożytnym Kośćielnym podánim przekonywáiąc/ potępili. Záczym ná wygnánie osadzony od Konstántyná był: ktorego sie boiąc/ swoie błędy y bluźnienia odwołał/ y do prawdy przyſtáiąc/ od Concilium do Kośćielnego pokoiu przyięty iest/ z tym obowiązkiem: áby do Alexándriey gdźie ono kácerstwo záczął/ dla pokoiu miástá onegoż nie náglądał.

Athanasius oratione 1. in Arianos.

Ariusz odwołał swe kácerstwo.

Socrates lib: 1. cap: 5. & 10. Athan. ad solit.

To wtory postępek z Ariuszem/ y wtore iego wyklęćie/ w ktorym sie y sam vsty swymi potępił/ y od wszytkiego świátá Kápłanow świętych y męczennikow Bożych/ iáki był Mikołay z Mirrhy/ Spiridion/ Páphnucius/ Jákub Nizyby/ y inszy/ ktorzy ná Ariuszá wotowáli/ potępiony iest. Czegoż tu dáley czekáć do vznánia prawdy? Komuż vwierzym/ iesli wszytkiego świátá Biskupom y mądrym pismá ś. wykłádáczom y strożom y Káznodźieiom prawdy nie vwierzym? Czymże wam więcey do wiáry pomoc dáć możem/ Namilszy towárzysze? Czemu y sámemu Ariuszowi trzeźwiemu/ gdy sie pijány przespał/ nie dawaćie wiáry? Oto sam odwołał/ oto sam swoie

Vpomnienie do Arianow.

náukę przeklał: oto ſam wyznánie Oycow podpiſał y pochwalił/ y Boſtwo Chryſtuſowe słowem onym *Conſubſtantialis Patri*, vmocnił. Nie czekaycie áby ſię drugi raz vpiiał y ſzálał y kłamał.

Trzeci poſtepek z Ariuſzem. Athanaſius Apolog. 2. *Ariuſz do ſwego ſie kácerſtwa wrocił.*

Po dwu lećiech/ to ieſt Roku Páńſkiego 327. poduſzczeniem Euzebiuſá Nikomediyſkiego/ onego gorſzego niżli ſam Ariuſz/ Ariánina: wrocił ſię Ariuſz do ſwegó kácerſtwá/ y chćiał do Alexándriey iecháć/ czego mu karánie/ y pokutá ná Concilium dána/ broniłá. Bo widźiał iż w onym mieśćie ták wielkim/ pomocnikow wiele náleść mogł. Bronił mu tego Athánáſius iuż ná on czás Biſkupem Alexándriyſkim będąc/ wyrok náń vczyniony przywodząc. A chcąc ſię wkráść do Alexándriey Ariuſz/ z nowu zmyślił pokutę y pokorę/ iż ſię z Concilium y Kátholiki zgadza. *Znowu zmyſla pokutę.* A vżył onego Euzebiuſá Nikomediey/ áby mu liſt do Athánázeo Ceſárſki ziednał. w ktorym Ceſarz Conſtántinus piſał: iż Ariuſz prawdźiwie pokutuiący/ y dobrze od Biſkupow doznány y wypytány/ ſłuſznie przywrocony ma być do Alexándriey. Sprzećiwił ſię onemu piſániu Athánáſius/ twierdząc/ iż w Ariuśie fałſzywa pokutá: á iż ſię nie godźi kácermiſtrzá choć pokutuiącego/ z pokuty oney dáney ná Concilium wypuſzczáć. O co Athánáſius/ wielkie ná śię Ariáńſkie prześládowánie pobudźił: y długo z nim potwarzámi on Euzebius/ z Meleciany ſię zmowiwſzy/ y z towarzyſzmi inſzymi Ariany walcząc/ y Konſtántyná náń burząc: do tego przyſzło/ iż ſámegó Ariuſzá do Cárogrodu Konſtántyn przyzwał/ chcąc iego ſtátku y pokuty doświádczyć. Pytał go Ceſarz/ ieſli ſię z Oycy Niceńſkiego Concilium o wyznániu boſtwá Chryſtuſowego zgadza? A on ochotnie powiedźiał/ iż ták wierzę/ Ceſárzá zdradzáiąc. A przyśiąc mu ná to Ceſarz kazał/ y przyśiągł fałſzywie. A Conſtántynus/ gdy ták przyśiągł/ iáko piſze ś. Athánáſius/ rzekł: Ieſli dobra wiárá twoiá/ dobrześ przyśiągł: á ieſli fałſzywa/ Bog ćię o tę przyśięgę potępi. A kazał go Ceſarz do Kośćiołá przyiąć.

Ariuſz do Conſtátiná Ceſárzá przyzwány. Athan: ad ſolit. Socrates lib: 1. capit: 2:. *Ariuſz fáłſzywie przyśiągł.* Ad Serapionem Socrates libr. 1. cap: 19.

Ná ten czás w Cárogrodźie był Biſkupem Alexánder/

ktory

ktory ſie Ceſárzowi z tego wymawiał y wzbraniał mowiąc: iż ſię nie godźi wynáleżce heretyctwá do Kośćiołá przyimowáć. Lecz gdy iego słowom Ceſarz ſię zá nálegániem onego Euzebiuſá ſprzećiwił/ mocą do Kośćiołá wprowádźić go po kilu dni kazał. Miał z ſobą Alexánder ná on czás onego Jákubá Cudotworcę z Nizybu. z nim y z ludem wſzytkim wiernym poſzcząc/ prośił Páná Bogá: áby tego nie dopuſzczał/ áby kácermiſtrz do Kośćiołá przyięty był. A gdy názáiutrz z dworu Ceſárſkiego Ariani prowádźić mieli miſtrzá ſwego z mocą do Kośćiołá: Biſkup Alexánder pádáiąc ná źiemię/ do Chryſtuſá mowił: Jeſli iutro Pánie Ariuſzá do vżywánia przeświętych táiemnic do Kośćiołá wprowádzą: Pánie/ niech dźiś ſkonam/ á nie trać wiernego z niewiernymi: (rozumiał iż przy społeczności Ariáńſkiey Pan Bog go ſtráćić miał.) á ieſli Kośćiołowi twemu błogosłáwiſz/ (á wiem iż to vczyniſz) weyrzy ná pogrożki Euzebiuſá/ á pokarz Ariuſzá/ áby zá iego przyięćim kácerſtwo ſię przyięte być nie zdáło.

Gdy tedy Ariuſzá z wielkim pocztem dworzan do Kośćiołá prowádzono: ná rynku Cárogrodzkim ktory Konſtántynem zowią/ padł ná Ariuſzá poſtrách: z pytał ſię o mieyſcu ná táiemną potrzebę. ktore gdy mu vkazano: tám wſzedſzy przepukł ſię/ y trzewá wſzytkie z wątrobą wyrzućił/ y zdechł táką iáko Judaſz śmierćią/ Roku Páńſkiego 336. To piſzą wielcy ludźie Greccy y Láćińſcy Piſárze/ Athánáſius/ Sokrátes/ Rufinus/ Názianzenus/ Ambroſius/ Gaudencius/ y inſzy.

To trzeći ſąd o Ariuśie/ ktory ſam Pan Bog vczynił/ táką go śmierćią y ták nagłą y ták ſzkárádą/ w táki czás y tákimi modlitwámi gubiąc. Coż rzeczem/ Namilſzy towárzyſze/ ná táki początek/ nieſzczęſny ſtátek/ y krzywoprzyśięſtwo y kłamſtwo tego człeká pátrząc? Byłáli w nim kroplá prawdy? Mogłli ten w tákiey złośći/ y vporze/ y zmyślániu/ y fałſzywey przyśiedze/ prawdę Bożą w ſercu y vſtách nośić? Mogłli ten zbáwienie ludźiom podáwáć/ ktorego wſzyſcy namieſtnicy Chryſtuſowi Anáthemą y przekletym oſadźili? Mogłli Pan Bog/ táką go

Iákub z Nizybu.

Ariuſz ſię przyimowáć Biſkup niechce.

Ariuſz ſię przepukł iáko Iudaſz

Athanaſius ora: 1. contra Aria: Rufinus lib: 10. cap: 13. Nazianzenus in laudib. Athan. Ambroſius in Gracianum.

śmiercią y w táki czás gubiąc/ nas oszukáć? Nie oszukał/ ále przestrzegł/ ábysmy po karániu/ winę y grzech y fałsz poznawáli/ á od oney zárazy dusz ludzkich vćiekáli.

ROZDZIAL WTORY.

Ná iakiego Páná tráfili Ariani, y iáko Cesárzá Constánciuszá vłowiwszy, náukę swoię szerzyli.

Smierći oney sromotney Áriuszá/ náśládowcy niewiernośći iego/ poczęli się wstydźić/ y zwáć się Ariánnmi niechćieli/ ále ráczey Euzebiánnmi mienić się dopuśćili. bo Euzebius Nikomediyski á potym Cárogrodzki Biskup/ chytry y złośliwy stárzec/ po Áriuśie zostáiąc/ vmiał ná dworze Cesárskim/ błąd on zátrzymáwáć y wszędźie rozmnáżáć/ y insze Biskupy do śiebie łáską Cesárską poćiągáć: ták iż się od niego tey sekty ludźie Euzebiány zwáli. A gdy tegoż roku Constántinus Cesárz prawey wiáry y wyznánia Niceńskich Oycow wielki obrońcá/ szczęśliwie dokonał. ná wschodne Páństwá gdźie się ogień on Áriáńskiey herezyey srodze záymował/ nástąpił syn iego Constáncius. Ten był lekkowierny y nieropstropny áni rozsadny/ á skwápliwy y hárdy. ktory záraz vśiadszy ná Páństwie/ stryie swoie y syny ich pozábijał/ y one° Ablawiuszá/ ktory v oycá iego Konstántyná wielkiego náypierwsze vrzedy miał/ okrutnie stráćił. Nie trudno było Euzebiusowi/ ktory v niego w wielkiey łásce był/ y dwor iego wszytek/ y Pány przednie práwie w ręku swoich miał/ páná tákiego od prawdy Kátholickiey odráźić/ á ná Áriáńskich go błędách y pochlebstwách vfundowáć: gdy rozumem swoim y mocą świecką Kośćioł Boży/ y wiárę táiemnic Chrześćiáńskich rządźić chćiał. One hárdość iego heretyckie mu pochlebstwá nádymáły. Bo heretycy rádźi pánom świeckim Kośćielne rządy podáią/ y dla śiebie y swoich wymysłow ná obálenie prawdy/ tákich obrońcow szukáią. A boiąc się Biskupich y Kátholickich sądow/ do tákich przybiegáią/ ktorzy rozsądku o rzeczách duchownych nie máią/ ktore vwieść łácno pochlebstwy łágodnymi mogą/

Athanasius Apolog: 2.

Cònstáncius skwápliwy y okrutny.

Cedren⁹ in compend.

Sozimus lib: 2.

Heretìcy do świeckich się pánow vćiekáią y onym się poddáią.

gdy sie im pod moc dáia/ y ná ich rozsadek náuke Boską podmiátáia/ do ktorey stánowienia żadne° pánom świeckim práwá nie dano. A pánowie potym z nimi y z náuką ich czynią co chcą/ y stáwią im wiáre iáka sie im podoba. Ták Donátystowie w tymże wieku do Konstántyná wielkiego od Papieżá Melchiádá y Synodu appelluiąc: ono srogie pogromienie od pobożnego páná odnieśli: O szaleństwo/ práwi/ iádowite y śmiáłe/ włożyli appellácyą iákoby w spráwách pogáńskich y świeckich. Mego/ práwi/ sądu chcą/ á ia sądu Chrystusowego czekam. To mowie co prawdá ma: Kápláński stan ták sie ma wáżyć/ iákoby sam Pan siedząc sądził. To Constántinus.

Apeluia do pánow świeckich. Optatus libro 1 contra Parmen.

Nieumiał tego ten synek iego wyrodek: ále wszytkiego duchowieństwá y o náuce niebieskiey sądy sobie przywłaszczył. O co nań wołał Osius on z Korduby/ y ś. Athánásius/ y ś. Hiláriús/ iáko sie wyższey wspominiáło. Zamki tobie Cesárzu zlecono/ mowi Osius/ nie Kośćioły. Day co Boże° Bogu/ bierz Cesárzu co Cesárskiego etc. A gdy szczęśćie go więtsze świeckie obieło/ iż po dwu zeszłych bráciey tento Constáncius sam Cesárstwo wszytko Rzymskie do reki wziął: śmiał sie pisáć/ iáko świádczy ś. Athánásius/ pánem wiecznym. O co mu y pogáński onego wieku pisarz Ammianus przygánia. A Minister żaden tego mu nie odradzał: y owszem z pochlebstwá/ tákże go pánem wiecznym rádzi zwáli: to dáiąc śmiertelnemu człowiekowi/ co Synowi Bożemu vymowáli/ gdy go wiecznym Bogiem zwáć sie wzbrániáli. Vmieráiąc ten Cesárz/ niewiem z iáką pokutą/ trzech rzeczy żáłował: iż krewne pozábijał/ iż Cesárzem Iuliáná vczynił/ á iż sie w duchowne y Kośćielne spráwy y sądy wdawał.

Sądy o wierze przywłaszczył sobie. Athanasius de Synodis. De Synodis. *Pisał sie pánem wiecznym.* Amm: libro. 22. *Vmieráiąc żáłował Constán.* Nazianzenus de laud: Athanasij

Tákich sobie pánow herezye szukáią/ ktorych dostawszy w rzeczy z swymi bledámi kwitną: á pochwili gdy im onych niezbożnych pánow nie zstánie: iáko kwiát polny vsycháią/ y iáko śiáno pokoszone polegáią. Nie ták Kátholicka prawdá/ y nagorsze á przećiwne sobie pány y Tyránny wytrwa/ y z pobożnych sie rozszerza y kwitnie. Zimá y láto iey iednákie iest.

Herezyie poki trwáią.

Nie dźiwuyże śię/ towárzyßu miły/ iż onego wieku y pod tákim pánem Ariáńskie kácerstwo moc brało/ tákiego drugiegó Cesárzá máiąc/ to iest Valensá. Lecz skoro y tego Pan Bog z páństwá strácił: heretyctwo też ono wálić śię znácznie poczęło/ y nigdy iuż nie powstáło/ okrom wieku tego trochę tu y owdźie/ poki śię ludźie nie obaczą. Ostátek onych Arianow w Sáráceny śię y Turki y Máchometany obrocił/ iáko niżey vsłyßym.

ROZDZIAL TRZECI.

Jáko potwarzámi Ariani Biskupy Cátholickie gubili.

POki ná iáwne prześládowánie Kátholikow/ Cesárzá onego Constánciusá Biskupi Ariáńscy nie wćiągneli: stáráli śię áby potwarzámi y chytrośćią y fałßywym sądem/ ná Synodách Biskupy Kátholickie z ich Stolcow spycháli y wygániáli/ á swoimi Ariany Cáthedry one osádzáli ná vczeńße y sławnieyße y potężnieyße pierwey one swoie śidłá obrácáiąc/ á pokázuiąc iż nie o wiárę/ ále o złe záchowánie y obyczáie trápić y wyrzucáć w rzeczy wystepne Cátholiki winni byli. Przednieyße miástá ná wschodnych krolestwách Alexándria w Egiptćie/ y Antyochia w wielkiey Syryey/ mocnymi wyznawcámi Troyce ś. ná on czás były dobrze osádzone. Ná Alexándryyskiey śiedźiał Athánásius/ á ná Antyoskiey Eustácius/ wielcy sludzy Boży w prawdźie y żywoćie. Długo śię kuśili o ś. Athánázego ießcze zá żywotá wielkie° Konstántyná. y zmowiwßy śię spolnie/ nákłádli nań potwarzy: iż iedne niewiástę gospodą v niey będąc/ poniewolnie zesromoćił/ iż Diákonowi swemu Arseniusowi rękę ná czynienie czárow vćiął/ iż kielich ieden Kośćielny ná świeckie swoie vżywánie obroćił/ ꝛc. Y chcąc nań dowodźić grzechow onych y iego károć: złożyli Synod w Tyrze. Gdźie pohańbienie swoie wielkie odnieśli. Bo ná sądźie Timotheus vczeń ś. Athánázego do oney niewiásty mowił: Jzalim ia kiedy v ćiebie gospodą był? izalim śię ia twoiego ćiáłá dotykał? A oná wßetecznie

Potwarzy ná ś. Athánázego.

Athan: apol: 2.
Sozomenus lib. 2. cap: 22.
Socrates lib: 1. c p: 22.
Epiphanius hæresi 68.

nań wo-

nań wołáłá: Tyś był/tyś mi to vczynił/znam ćię dobrze/ Athá názyußem ćię zowia. Czym śię Athánáśius záraz choć v onych niesprawiedliwych sędźiow/ oczyśćił/ iż śię sámi swey potwarzy wstydząc/ osadźili.

A gdy Arseniuśá onego do śiebie y do oney potwarzy ná swego Biskupá námowili: skryli go/ w dálekie strony posyłáiąc. Lecz mu Pan Bog dał pokáiánie/ gdy śię o sądźie przyßłym y niebespieczności swego dobrodźieiá dowiedźiał: vćiekł od Arianow/ y do swego śię Biskupá wroćił. A gdy do drugiey potwarzy o Arseniuśie przyßło/ á rękę iego odćiętą Ariani ná dowod vkázowáli: spytał ich Athánáśius: ieśliby ktorzy z nich ználi Arseniuśá? A wnet śię wiele Biskupow ozwáło/ mieniąc iż go dobrze ználi: on z iednego kątá wywiodł żywego Arseniuśá/ y stáwił go przed sędźiámi/ pytáiąc: ieśli ten iest? A gdy krzyknęło ich wiele: ten á nie inßy. on podniozßy płaßcz/ dwie zdrowe ręce iego vkazał/ mowiąc: Bog tworcá wßytkiego z nátury trzech ręku ludźiom nie dał. A ták z pohańbienim wolnym go vczynić muśieli. á spráwy one iego czárom przyczytáli. Jednák potym dowiedli/ iż wygnány y z Stolice swey wyrzucony był/ y we Włoßech przemießkiwáiąc/ y po wielu śię kroleſtw y pustyniách kryć muśiał. A osádźili stolice one Alexándryiską Grzegorzem z Kápádociey/ srogim swoim Ariáninem/ y okrutnikiem ná krew práwowiernych/ ktorych wiele pomęczył y pozabijał/ iż z nim przestáwáć w iego vczestnictwie y w wierze niechćieli.

Ręká odćięta Arseniuśá.

Hilarius de Synod. Sozom: lib 3. cap. 5. Hieron: in Chronic.

Toż vczynili Antyoskiemu Biskupowi Eustátiusowi. On Eusebius iuż Cárogrodzkim Biskupem będąc/ ziechał nań iákoby sędźia iego do Antyochiey. y z swymi towárzyßmi náprawił niewiástę męzátą dźiećię małe noßącą/ áby Eustátiuśá o ono dźiećię y cudzołostwo pomowiłá. O sádźili Ariani sąd ná Biskupá świętego/ ktory prośił áby iákie dowody nań były. Lecz oni bez dowodow poprzyśiąc go niewieśćie oney kázáli/ y wyßtępek iego Cesárzowi swemu oznáymuiąc/ to zjednáli: iż go wywołat z źiemie / y ná wygnánie do Jllıriku wy-

Eustatius spotwarzony.

Theodoretus lib: 1. cap: 21.

Apolog. aduer: Rufinum.

pchnał/ Roku Páńskiego 340. O tym piśe Jeronim ś. te słowá: To ſą/ práwi/ śidłá heretykow miſtrzow twoich/ iż przekonáni prawdą/ do potwarzy ſię vdáią. Ták Euſtátius Antyocheński Biſkup/ dźieći o ktorych niewiedźiał/ nálazł. Ták Athánáſius Alexándriyſki Biſkup/ trzećią rękę Arſeniuſowi vćiął. Niewiáſtá oná potym w chorobie grzech ſwoiey potwarzy y zdrády/ y naprawy Ariáńſkie odkryłá.

Poſłom co vczynili Arriani.

Theodor: lib: 2. cap: 8. 9. Socrat. lib: 2. cap: 18.

Toż vczynili poſłom Concilium Sárdiceńſkiego/ ktore Oycowie do Conſtánciuſá Ceſárzá wyſłáli. Był tym poſłem Vincentius Kápuáńſki/ on ktory też poſłem był od Sylweſtrá Papieżá ná Concilium Niceńſkim/ y Euphrátá Agripińſki biſkup. Ktore gdy w Antyochiey Conſtáncius wdźięcznie przyiął: Stephan Biſkup Antyoſki Ariánin/ ktory był ná mieyſce Kátholiká Euſtátiuſá náſtąpił/ táką im złość wyrządźił. Nápráwił ſługi ſwe áby do onych świętych y ſtárych Biſkupow w nocy mierzą dnice wprowádźili. ná ktorą gdy Euphrátá ze ſnu záwołał/ á mniemáiąc iż czárt był/ krzyż święty ná śię kładł/ y ná czeladź záwołáwſzy/ ogniá przynieść kazał: nálázłá śię niewiáſtá/ y przy niey ſługá onego potwarce/ ktory ią wprowadzał/ poimány ieſt. Był ſąd o tym/ y wyználá niewiáſtá naprawę onę/ y Stephan pokarány był/ y z onego Biſkupſtwá złożony.

Tákimi rzemiesły robili Ariani/ náuki ſwey podpieráiąc/ poki mieczá iáwnego z ręki ſwęg páná Conſtánciuſá ná morderſtwo práwowiernych nie dobyli. Jákoż śię obrzydźić tobie dobry towárzyſzu/ tácy miſtrzowie nie máią? Potwarcom y mátáczom kto wierzy? Gdźie cnotá mieyſcá nie ma/ tám y prawdy nie pytay. Prawdá/ fałſzywych obron nie potrzebuie: ieſli prawdá ieſt/ idźie ſámá/ á dufa mocy ſwey/ iż ieſt nieprzekonáná/ choć ná czás pogrążoná. A nieprawdá chwyta śię fałſzywych iáko y ſámá pomocy.

ROZDZIAL CZWARTY.

O nieſtátku wyznánia wiáry Arianow.

PO niestátku Aryáńskiey wiáry y wyznániu / poznáć bárzo niepráwdę y głupstwo. *Bo głupi,* mowi pismo / *odmienia się iáko mieśiąc.* Ná rozmáitych Zborzyszczách y ziázdách swoich ktore Synodámi zwáli / zmawiáli się ná iedne wiárę / y názátáienie iádu złey náuki swoiey. W Antyochiey Roku Páńskiego 341. przy poświeceniu kośćiołá nowego zwánego *Dominicum aureum,* ktorego Constáncius dokonał: gdy tám Cátholikow Biskupow było 60. á ich było 30. potym iáko Cátholicy odiecháli: oni potępiwszy / y z Stolice złożywszy ś. Athánázyusá / á Grzegorzá Káppádoxá ná iego mieysce z żołnierzmi wedle Cesárskiego roskazánia / mocą wprowádźiwszy: nápisáli czworo wyznánie wiáry. W pierwszym nie znáią się do Aryuszá / áby zá nim iść mieli. W wtorym / Bogiem práwym Chrystusá wyznawáią. W trzećim coś wiecey tesz cze popráwili: á w czwartym nawietszą odmiánę vczynili. Abo się nie mogli ná iednę wiárę zgodźić / iednemu tá / á drugiemu insza się podobáłá / y wszytkie cztery zostáć musiáły: ábo chytrośći y pokrytośći záżywáiac / iedne Cátholikom áby się zátáili / á drugą swemu Cesárzowi y vczniom swoim vkázowáć chćieli / áby státku swego dotrzymáli. Tákże y drugie dwie wedle potrzeby y skłonnośći ludźi ktore zwodźili / vsádźili. Wszákże we wszytki cztery / słowá onego *Consubstantialis* nie włożyli / áni żadnego wspomnienia Niceńskiego wyznánia nie vczynili. y dla tego Cátholikow oszukáć nie mogli.

Co widząc záś Roku Páńskiego 344. znowu się támże do Antyochiey ziecháli / y piąte wyznánie wiáry swey / iuż bárzo szerokimi słowy y z przydátki niemáłymi vczynili. z ktorym wypráwili posły swoie do Rzymu / Demofilá / Mácedoniusá / Eudoxiusá y Mártyriusá Biskupy / ktorzy się Cátholikámi czynili / y Aryuszá się y náuki iego przeli. Lecz Papież Iulius poznał ich szálbierstwá / y nie przyiął ich / mowiąc: Dosyć ná wyznániu Niceńskim / niech ie podpiszą / á zá Kátholiki poczytáni będą. A oni od tego vćiekli / y żaden ich záchodny Bi-

Eccl: 27.

Athanas: de Synod.

Socrat: lib: 2. cap: 7.

Czworo wyznánie wiáry Aryanow.

Consubstantialis.

Piąta wiárá Aryanow

Socrat: lib: 2. cap: 15.
Sozom: lib 2. cap: 10.
Athan. de Syn.

Liberius epist: ad Constantiũ.

ſkup nie przyimowat. Byli y w Medyolanie ćiż ich posłowie/ v Ceſárzá Konſtánſá Kátholiká wielkiego/ z onąż wiárą y piatym ſwoim wyznánim/ proßąc áby námie zezwolił. ktory ziecháć ſię Biſkupom przyległym/ y doznáwáć ich kazał. Prosili ich oni Biſkupi áby Aryußowe błędy potępili: ále oni woleli nie żegnáiąc z Mediolanu vćiec/ dáiąc znáć iż Aryuß w ich ſercách zoſtawał/ choć ſię go słowy przeli.

Photinus heretyk Roku Páń: 357.

W Smirnie Synod Photynus Aryány przemaga.

A w Smirnie/ gdy Photinus tegoż mieyſcá Biſkup towárzyß Aryáńſki náuczáć pocżał/ iż Chryſtus ßczery był człowiek/ iáko bluźnił Ebion y Cherintus: Ceſarz Konſtáncius zebrał do Smirny Biſkupy Aryáńſkie/ áby iego náukę ſądźili. On ie mocno z ich fundámentow przepierał: gdyż tákże mowili: iż ſtworzeniem ieſt Chryſtus/ y był czás kiedy nie był. A muśieli do Kátholickiego ſię wyznánia przećiw iemu vćiec/ nie mogąc go przekonáć. Bo był dowćipny/ y ták vmiał Łáćińſki iezyk iáko y Grecki. po Kátholicku/ zá rádą Márká Aretuſkiego/wiecżność Chryſtuſowi przyználi/ ßoſtą one wiárę ſwoię pißąc. w ktorey iednák słowá *Conſubſtantialis* nie było.

Szoſta wiárá Arianow.

Ale ſię prędko onego ſwego ßoſtego wyznánia/ bo było máło nie Kátholickie/ záprzeli/ ná przekonánie go tylko Photiná vżywáiąc/ iáko o nich nápiſał Náziánzenus/ iż kłámáli/ zwodźili/ á zmieniáli wedle czáſu słowá ſwoie.

Nazianzen: in laudibus Athan.

Semiáriani.

Hilarius cont: Constancium.

Socrat: lib: 2. capit. 31.

Sozom: lib: 4. cap: 20.

Byli miedzy nimi ktore Semiáriany zwano/ ktorzy mowili: iż Syn Boży podobnego ieſt ieſteſtwá ábo ſubſtáncyey z Oycem. Lecz y tych ná ſwoim oſtátnim Synodźie zá Konſtánciuſá Ceſárzá w Cárogrodźie potępili Achácianí/ przy ktorych Ceſarz Konſtáncius máło iuż co przed ſwoią śmierćią zoſtał. ktorzy náuczáli iáko Aryuß pocżał/ iż Syn żadnego podobieńſtwá Boſkiego z Oycem nie ma/ y ßczerym ieſt ſtworzeniem/ tylko woley z Oycem podobieńſtwo máiący. A z tym nieſtátkiem ſkończył żywot ſwoy Konſtáncius Ceſarz/kłotniámi onymi y nieſtátki Aryáńſkimi zmießány. O ktorym ták pogánin onego wieku wielki Philozoph nápiſał/ y godźi mu ſię wierzyć/ iáko nie ſtronie. Chrześćiáńſką/ práwi/ wiárę doſkonáłą y

Conſtáncius Ceſarz iáki.

Ammianus lib: 21. in fine.

nała y prosta/ iakoby babie zabobony Konstáncius pomieszał. Ktora gdy chćiał wybádáć/ vwiązł/ y chcąc rożnice vgádzáć/ wiele niezgody násiał/ ktore sie słownymi przećiwienstwy sierzyły. Kupámi Biskupi ná odwozách y podwodách tám y sám biegáli/ po Synodźiech/ iáko oni zowią. A gdy nabożeństwo wszytko ná swoie wolą náćiągał: podwody pospolite popsował. To pogánin/ á prawdźiwie śmieiąc sie z niestátkow y odmian ták częstych Ariáńskich.

A my iáko sie z nich śmiać nie mamy? (ácz nád táką vtrátą dusz ich wolim płákáć) pátrząc ná táki niestátek tych mistrzow odmiennych. izali prawdá nie iedná iest?

ROZDZIAL PIATY.

Jáko sie Ariani ná Synodách spolnych z Cátholiki záchowáli w Sárdicey w Ariminie.

Za zwołánim Juliusá Papieżá y przyzwoleniem obu Cesárzow Konstánciusá wschodnego y Konstánsá zachodnego prawowiernego/ Roku Páńskiego 347. ziechali sie w Sárdice Biskupow wschodnych y zachodnych trzy stá śiedmdźieśiat sześć/ wszyscy Cátholicy/ z trzydźieśćia y śiedmi narodow wszytkiego świátá/ ktore Sokrátes wylicza: dla Athánásiusá nawiecey y inszych wyrzuconych od Ariánow niewinnych Biskupow/ áby Ariani dowodźili ná nie grzechow ich. Nie nátárli ná ono Concilium Ariáńscy Biskupi/ tylko przy Theodorze Herákleyskim sześći postáli. Lecz iáko pisze Theodoretus/ nim one posły wysłáli/ vczynili swoy ziazd/ stánowiąc áby z Kátholikámi nie zásiadáli/ ále sie tylko vkazawszy/ wszytkiego odbiegli. Wiecháli oni śiedm Biskupow do Sárdiki/ y byli od Comesá Musiniana/ y Stárosty Hesichiusá/ z wielką pompą ná pálac Cesárski prowádzeni. A widząc iż Oycowie żolnierzow y świeckich pánow do swego zásiadánia/ ták iáko było w Tyrze nie przypuszczáli/ á iż wschodni Biskupi z nimi sie nie porozumiewáli: záraz o vćiekániu myślili. Słáli do nich Oycowie onego stárego Osiusá z

Sárdiceńskie Concilium Biskupow 376.
Roku P. 347.
Athan: Apol: 2.
Socrat: lib: 2. cap: 8.
Theodor. lib: 2. cap. 8.

Vpor Herετycki. *Pokorá Athánazego.* *Osiusowe słowá.*

inßymi Biskupy proßąc aby przyßli/ y ná Athánázego y inße ktore sromotnie z ich Kośćiołow wyrzućili/ żáłoby kłádli y do wodźili przewinienia ich. A obiecował im Osius mowiąc: Jeśli czego złego ná Athánázego dowiedźiećie/ záraz go wßyscy odstąpim y odrzućim: á ieśli nie dowiedźiećie/ ia go námowię/ iż zemną do Hißpániey poiedźie/ á do was śię nie vkáże/ byleśćie tylko w pokoiu y wierze Kośćiołá świętḡ zostawáli. Ná co y Athánáśius przyzwolił. Oni y ná to niedbáiąc/ táiemnie wyiecháli ábo vćiekli. Oycowie wyznánie swoiey wiáry zgodne vczynili/ Niceńskie Concilium pochwaláiąc/ y Biskupy obwinione oczyśćili/ y ná ich ie Cáthedry wyrokiem swoim przywroćili.

Zdrádá niesłychána Ariáńskich Biskupow. *Swoie Zborzyßcze Sárdiceńskim Concilium názwáli.* August. lib: 3. contra Cresc. cap: 34. & epi. 163.

Ale pátrz ná zbrodnią onych Arianow. Vchodząc w drodze oney/ zebráli iákoby Synod w Tráciey w Filipopolu/ y ná nim Juliusá Papieżá y Osiusá y inße Kátholiki wyklęli/ o to iż Athánáśiusá y inße od nich potępione/ przyięli. A nádto ważyli śię oney złośći ledwie ßátánom piekielnym podobney/ niesłychánego fałßu y kłamstwá pełney: Zborzyßcze ono swoie názwáli Concilium Sárdiceńskie/ y płáßczem ie onych zebránych w Sárdice Kátholikow pokryli/ y z wielką prędkośćią zá pomocą swego Cesárzá/ listy imieniem Synodu Sárdiceńskiego rospisuiąc/ po wßem świećie do Biskupow rozesłáli one swoie fałße/ iákoby od Oycow Sárdiceńskich postánowione/ vdáiąc. A ták y sáme Kátholiki zwiedli/ ktorzy mniemáiąc iż onego Sárdiceńskiego Concilium nie było iedno to ktore oni rozsyłáli: prawdźiwym śię Sárdickim Concilium zbrzydźili/ widząc w nim potępienie Papieżá y inßych Cátholikow/ y mieli zá Ariáńskie Concilium/ to ktore było prześwięte y Niceńskiemu sámemu rowne. W czym śię y ś. Augustyn niewiádomośćią vwiodł. Te ćiemnośći vczynili ludźiom fałßerze oni złośliwi y niewstydliwi. O iáko zá tákimi náuczyćielmi iść masz/ człowiecze błędliwy. Nie widźiß tych ßátáńskich ćiemnośći y tákiego zmyślánia y kłamstwá/ ktorego prawdá nie potrzebuie.

A w Ari-

A w Ariminie co poczynili/ słuchay. Roku Páńsk: 359. Gdy się sámi miedzy sobą pomieszáli y rozrywáli Ariani: iedni zá Euzebiuszem/ drudzy zá Acháciuszem/ drudzy zá Mácedoniuszem/ drudzy zá Básileuszem Ancyráńskim idąc/ y vpornie káżdy swego wymysłu broniąc: Constáncius Cesarz trwożąc z sobą/ kazał się ze wszytkiego świátá Biskupom ziecháć/ áby się ná wiárę zgodzili/ y iáka mu się podobálá. Jedno boiąc się Ariani swego od Biskupow Cátholickich potępienia/ námowili Cesárzá/ áby osobno się ziecháli wschodni/ á osobno záchodni Biskupi. Y náznáczył Arimin we Włoszech záchodnym/ á Seleucia wschodnym. Do Ariminá ziácháło się 400. Biskupow/ miedzy ktoremi byli Ariani/ á zwłaszczá Valens y Vrsácius/ Germinianus/ Auxencius/ Gáius y Demophilus/ ze wschodnych stron/ iáko Posłowie/ ábo ráczey Sędziowie y Stárostowie od Cesárzá dáni. ktorzy czytáiąc list Cesárski do Biskupow/ rádzili/ áby Oycowie ono Smirneńskie wyznánie po Láćinie vczynione/ gdźie się Syn we wszystkim Oycu podobnym zowie/ przyieli: á słowá substánciey iáko trudnego y niezrozumiánego/ o ktore tákie rosterki były/ odstąpili.

W Ariminie co broili Ariani.

Athan: de Syn: Sozom: lib: 4. cap: 26.

Czytano one wiárę ich/ przy ktorey nápisány był rok y dźień/ to iest/ 22. Máiá/ zá Consulatu Fláwiuszá y Hippáciuszá kiedy w Smirnie vczyniona iest. Przy ktorey názwáli Ariani Constánciuszá pánem swoim wiecznym. Po czytániu onym/ poználi Oycowie/ iż w onym chytrym wyznániu Ariuszá pogrzebáli. Y rzekli do Valenszá y iego towárzyszow: Mysmy się tu ziecháli/ nie wiáry nábywáć áni się iey vczyć/ bo ią zdrową mamy: ále ná tosmy się skupili/ ábysmy tych co się iey sprzeciwiáią/ á nową/ tego á tego roku vczynioną wymyśláią/ pohánbili. Jeśli wy wiárę tę piszą/ dopiero się iey vczyćie/ iesczeście y Klerikámi nie są. My ná Synodźie Niceńskim przestáiem/ y podánia Oycow nászych nie przestąpim. Y vczyniwszy porządne záśiedzenie/ Oycowie oni zgodnie wiárę Niceńskiego Synodu wyznawáiąc/ Valenszá y towárzysze iego wyklęli/ y Biskupy od Arianow wygnáne przywrócili. y nápisawszy

Pan wieczny Cesarz.

Athanas: de Synodis. Sozom: lib: 4. cap: 26. Socrat: lib: 2. cap: 29.

Arim inskiego Concilium wy-

znánie y zámknienie.

sawßy liſt do Konſtánciuſá Ceſárzá o tym co ſpráwili/ y poſły do niego wyſławßy/ Synod on ſkończyli y o roziechánie ſię do domow Ceſárzá prośili.

Tyráńſtwo ná Biſkupy w Ariminie.

Potym co ſię támże w Ariminie tyráńſtwem Ceſárſkim działo/ nie było nic do Synodu podobnego/ ále ßczery był rozboy y vćiſk niewinnych Cátholickich Biſkupow. Bo zrozumiawßy od ſwoich Arianow Ceſarz wyznánie mocne y wiáre o Boſtwie Chryſtuſowym Oycow onych: poſłow ich przypuśćić do śiebie niechćiał/ y owßem męczyć ie y przymußáć do ſwey niewiernośći kazał. A Tauruſowi Stárośćie Ariminu pilnie polećił/ áby Oyce zebráne w Ariminie zátrzymał/ y do wiáry ie oney Smirneńſkiey y podpiſow ná nie/ przyćiſkał/ głodem/ źimnem/ y długim ná mieyſcu iednym y gośćinie zátrzymánim/ y inßymi mękámi. obiecuiąc mu zá to/ ieſliby ie zwyćiężył/ Conſulat/ to ieſt/ nawyżßą w Rzymſkim Páńſtwie doſtoyność. Przyniewalał Taurus święte Biſkupy/ y drugie ſłábße do podpiſu przywodźił/ drugie ná wygnánie ſkázował/ drugie męczył/ ták iż ich tylko 20. zoſtáło/ nád ktorymi byli iáko Executorowie Ceſárſcy/ Valens y Vrſácius Ariáńſcy wodzowie.

Zdrádá Ariáńſká w ſłowiech w Ariminie

Aduerſ: Luciferianos.

Tám ſię cnotá y vprzeymość y prawdá tego Valenſá y Arianow pokazáłá/ iáko piße ś. Jeronym. Wyznawał Valens przed onymi Oycy/ iż Chryſtus ieſt Bogiem/ y Synem Bożym inákßym niżli inße ſtworzenia. y ták rozumieli niektorzy Oycowie/ że ſię tymi ſłowy Boſtwu Páná náßego nic nie vymowáło/ gdyż Chryſtuſá ſtworzeniem nie czynili. y odſtąpili niektorzy ſłowá onego *Conſubſtantialis*, y podpiſáli wyznánie ono. Záraz śmiiąc ſię z nich Valens pocżał mowiąc: Nie mowiłem ia áby Chryſtus ſtworzenim nie był: ále iż tákim ſtworzenim nie ieſt/ iáko inße ſą. y ták ośukáni oni Biſkupi/ nie ná rzeczy ále ná ſłowie zdrádę poználi. Bo rozumienia dobrego o Boſtwie Páná ſwego nigdy nie odſtępowáli. W tym mieli przygáne iż obłudnikowi y zmiennikowi wierzyli/ á zráźić ſię z ſłowá *Conſubſtantialis* dopuśćili. y ſkoro wykład y ośukánie Va-

lenſá

lensá poználi: záraz sie oną niewiernością zbrzydźili. lecz iuż to nie był ákt Synodálny. Bo Synod dawno iuż był skończony: ále tylko pokusá heretycka/ ná ktorey iednák nic Ariani nie wygráli/ áni Synodu onego ktory sie iuż był zámknął/ po sobie brác nie mogli. Zdrádá y obłudność y iádowitość tych ludźi śeroko sie pokázuie/ zá ktorymi iść/ y tákimi chytrościámi prawdy popierać/ y zdrádą do fałśu ludźie przywodźić/ ścżere iest omamienie/ nietylko Chrześciánom ále y pogánom y Zydom nieprzystoyne.

Temuż podobną chytrością chćieli Cátholiki zwodźić. Wymyślili dźiwne ośukánie práwie czártowskie. Zá dozwoleniem Cesárzá/ zebráli sie do Niceey Biskupi Ariáńscy/ y tám spisáli wiárę swoię táką iáko w Smirnie: ono z niey tylko słowo wyrzućiwśy (*per omnia*) iż Chrystus podobny iest Oycu: zámilczywáiac/ iż nie we wśytkim podobny. Y náżwáli ią Concilium Niceńskim: áby y Kátholiki prośte ośukáć mogli/ y sámi sie do Concilium Niceńskiego gdyby ich spytano/ przyznawáli/ swoie ono podrzucone ná myśli máiac/ á pierwśym y prawdźiwym Niceńskim Concilium pośtárenu gárdząc. Słowy tylko zdrádliwymi y pokrytością fałśe swoie vdáiac. Kto báczny á rozum iáki ma/ łacno sie od tákiego śálbierstwá odráźi.

Zdrádá Ariáńska o Synod Niceński.

Theodor. lib. 2. capit: 21.

ROZDZIAL SZOSTY.

O niezgodách Ariáńskich y sektách miedzy nimi rozmáitych.

Nim w Ariminie zwieźienia onego y trapienia/ w ktorym śiedm mieśięcy byli/ Biskupy wypuśczono: tym czásem Ariani ktorzy sie do Seleuciey ziecháli/ (gdźie z nimi był ś. Hilárius Piktáwski Biskup/ z Galliey tám od Arianow zágnány) ziazd swoy nieścześliwie rozerwáli. Ná dwoie sie tám rozdźielili: Akáciani twierdźili/ iż żadnego podobieństwá do substánciey Boskiey Syn nie ma. Drudzy/ ktore Semiáriany zwano/ ktorych był wodzem Bázylius Anciranus/ twierdźili iż ma Syn substánciey Oycowskiey podobieństwo/

Hila: de Synod.

Cesarz o wierze sąd czyni.

stwo/ w dobrym rozumieniu. To iest/ táko oni po swemu sobie wykłádáli. Vprzedźili Akáciani do Cesárzá aby rozsądźił/ ktora wiárá lepsza. Zjáchało sie do Cárogrodu 50. Ariáńskich Biskupow ná Synod/ y wszyscy vsłucháć Cesárzá musieli/ ktory sie zá Akáciany vdał/ y przymusząc swoie Ariany do onego wyznánia/ iż Syn żadnego podobieństwá z Oycem nie ma/począł: áby wypchnieni z Biskupstw ná wygnánie poszli/ ktorzyby tey wiáry podpisáć niechćieli. O spráwiedliwośći Boża/ oni ktorzy nawiecey Cátholiki prześládowáli y z Biskupstw ie właśnych wyrzućili/ sámi od swoich Arianow wyrzuceni są. Pátrzże ná ich zgodę.

Dwie wierze Cesarz każe przyimować.
Sozom: lib: 2. capit: 32.
Theod: lib: 4. capit: 22.
Basilius libro 1. aduersus Eunomium.

A co sprośniey/gdy tymże czásem on Valens y Vrsácius inksze wyznánie wiáry przećiwne onym Akácianom/ z Ariminu/ do ktorego tám Biskupy przyćiskano/ do Cesárzá posłał: Cesárz oboie wiáre przyimowáć roskazał: Aby zachodne Biskupy do oney ktora w Ariminie podána od Arianow byłá/ á wschodne do oney/ ktorą pod tenże czás w Cárogrodźie pochwalił/ przymuszano. Y ták dwie wierze Ariáńskie roskazał przyimowáć/ iedną wschodnym/ á drugą zachodnym kráiom. Sokrátes te w Cárogrodźie dźiewiątą zowie. O ślepoto y głupstwo niesłycháne/ iż do iedney prawdy tráfić nie mogli/ á ná swoie sie zguby ták spráwiedliwym sądem Bozkim rozrywáli. Z Ariuszá wyszli Eusebiani/ Aeciani/ Photiniani/ Eudoxiani/ Akáciani/ Mácedoniani/ Eunomiani/ y inszy. Káżdy z nich rotę swoię prowádźił: y iedná sektá drugą wyklináłá/á co dźień bluźnierstwá wszyscy przyczyniáli. Mácedonius ná Duchá ś. bostwo srodze powstał/ iż wtore Concilium w Cárogrodźie nań sie po śmierći Valensá zebráć musiáło. Photinus iáko Ebion zá prostego człowieká Páná y Bogá nászego miał. Eunomius obiemá pomagał/y długo stárym będąc/ prawdę Bożą psował/ o ktorą sie pisánim nań ś. Bazylius zástáwiał. A kto wyliczy niezgody ich w inszych Artykulach. miedzy pysznymi/ mowi pismo/ záwżdy swary. y nie vstáią áż sie sámi wygryzą.

Basilius de Spiritu Sancto.

Z Ariuszá powstawáły záś insze kácerstwá támże ná wschodzie/ one Nestoriáńskie y Eutychiáńskie fałsze/ y onych Monotelitow. Nákoniec z Ariuszá powstał Máchomet Sáráceński y Turecki fałszywy prorok. Bo iáko Grekowie piszą/ miał mistrzá iednego mnichá z Cárogrodu dla kácerstwá Ariáńskiego wygnánego/ y náuczył go co trzymáć miał o Chrystusie. A bárzo teraz blizcy są sobie sąsiedźi Turcy z dźisieyszymi Ariany/ miedzy ktorymi się *Ebionitæ* y Photiniani náyduią. Ci choć wbluźnieniu Chrystusá Turki/ ktorzy twierdzą iż bez męża z Dźiewice Pan nász vrodzony iest/ przechodzą: iednák łácno bárzo swoie mistrze Ariany ktorzy Chrystusá Bogiem czynionym y stworzonym vdáią/ przekonáć mogą/ iáko ie Photinus przekonywał. Bo toż iest mowić/ iż przed Józephem Syn Boży nie był/ co mowić/ iż kiedyś nie był/ á stworzonym Bogiem iest. Czás poczęty choć dawny/ wiecznośći nie czyni. A stworzonego Bogá mieć/ ostátnie y pogáńskie iest głupstwo. Wedle rozumu mocnieysza stroná tych towárzyszow wászych/ przemoże was záwżdy/ iesli się do wiecznośći nászey/ ktorą Pánu Chrystusowi oddáiem/ nie vćieczećie. Jáko Luterany o Sákrámenćie ołtarzá przemagáią Kálwinistowie/ y przemogą záwżdy/ poki się zá námi Tránssubstántiátia nie vymą.

Theoph: & Cedrenus in Anna lib.

Máchomet z Ariuszá vrodzony.

Ariany przekonáią Ebionitowie.

Ktoż tedy v tych swarliwych y niezgodnych prawdy chce szukáć/ ktorey oni sámi nie nálezli/ y swarámi swymi wyznawáią iż iey nie máią? Prawdá nie da się dźielić y tárgáć. By ią mieli y miłowáli/ wszyscyby się ná nię zgodźili/ á z weselem ią przywitáli. Przetoż vćiekayćie od nich/ á prawdy w Kośćiele Kátholickim szukayćie/ v tych ktorzy od Apostołow rodzáiem duchownym idą/ á náukę prawdy o Chrystusie y táiemnicách wiáry Chrześćiáńskiey od świętych Oycow podáną/ bez żadney odmiány y z wielką zgodą przynoszą.

Prawdy v Cátholikow szukáią.

ROZDIAL SIODMY.

O końcu y zápádnieniu Ariáńskiey sekty.

 Blizko

BLizko 30. lat po sproszney śmierći Áriuszá / náśládowcy iego moc mieli y powstawáli / y swoie okrućieństwá nád wiernymy rośćiągáli / y wiárę ś. Kátholicką z wielkim vćiskiem y krwie rozlanim niewinnych psowáli: zá pomocą głupiego y hárdego Cesárzá Konstánciuszá / ktory Papieżem y nawyzszym v nich Biskupem będąc / rządy Kościelne spráwowáć sie nie wstydził. Po iego śmierći vćichli troche Áriani / gdy Iulianus Apostátá / wygnáne Kátholickie Biskupy / ácz złym sercem / przywrácał. Ten dwu lat ná pánowániu nie dochodząc / zábity iest w Persyey. Rychło po nim y Iowiánie / ktory kilás mieśiecy Cesárzem był / wstąpił ná páństwo Rzymskie Valens. A będąc trzy látá Kátholikiem / námowiony od żony swey / vdał sie zá Ariany / y chrzest biorąc od Eudoxiuszá onego wierutnego Áriánina Cárogrodzkiego Biskupá / przysięgą obwiązány od niego był: áby Kátholiki wygániał / y wiáry oney w ktorey sie chrzćił nigdy nieodszczepowáł. Trzy látá po chrzćie woynámi z Gotty zábáwiony / w pokoiu práwowierne zostáwiał. A śiodmego roku Cesárstwá swego / srogą ná nie moc y rękę swoie wyćiągnął. Psuiąc wyrok Iuliáná pogánìná / ktory był Kátholickie Biskupy z wygnánia wybáwił: wznowił dekret Konstánciuszá / y obwołáć kazał / áby wszyscy vstępowáli / ktorzy zá Konstánciuszá wygnáni z swoich Biskupstw byli. Dwu tylko z tego wyroku wyiął / ktorych sie cnot wielkich y sławy Áriani bali: Epiphániuszá w Cyprze / y Pauliná w Antyochiey / Biskupow. Trudno wymowić iáko wiele vćierpieli Kátholicy. Wyższey sie námieniło co ś. Bázylius wypisał / o nędzách onych zá iego pánowánia. Iáko mu sie sprzećiwił tenże Bázylius wielki / iákie okrućieństwá y mordy czynił przez Stárosty swoie / iáko mnichy zábijał / y ná woyne wyganiał. iáko 80. Cárogrodzkich duchownych vtopił / iáko miástá puste gdy z nich Kátholicy ábo vćiekali / ábo wygubieni byli / czynił: czytay w Rocznych Dźieiách Kośćielnych.

Miał trzech Hetmánow Kátholickich / Arintheuszá / y

Theodor: lib: 5. capit: 4. Hieron: contra Luciferia. Socrates lib: 3. capit: 4.

Cesarz Valens zostáie Áriáninem

Theodor: lib: 4. capit: 11. Sozomenus lib: 4. capit: 2. & 3.

Valens wygánia Cátholiki.

Epiphánius y Paulinus wyięci.

Sozom: lib: 6. cap: 12. Socrat: libr: 4. capit: 2. Theodor: lib: 4. capit: 13.

Tráianá/ y Terenciuszá/ ktorzy gdźie mogli ochraniáli wiernych/ y iego drugdy prośili y vpominali o łáskę y miłośierdźie nád niewinnymi Kátholiki. Gdy raz Terencius z wielkim śię zwyćięstwem z Armeniey wroćił: dźiękuiąc mu Valens/pytał/ o coby go prośić chćiał? A on nie prośił o wysokie vrzędy/ áni o złoto y bogáctwá/ ále o Kośćioł/ áby choć tylko ieden Kátholikom w Cárogrodźie dány był: y onę prośbę ná piśmie podał. Przeczytawszy Valens/ z gniewu kártkę zdrápał. A Terencius zbieráiąc zdrápániny/ mowił: Mam Cesárzu podárek od ćiebie/ prośić o inszy nie będę.

Theodor: lib: 4. capit: 28.

Terencius Cátholik Hetman

A Tráianus gdy bitwę z Gottámi przegrał/ á Valens go o to gromił/ y męstwu iego przygániał: on wolnie iáko Zołnierz Chrześćiáński powiedźiał: Nie iam/ práwi/ porażony/ áleś tyś zwyćięstwo moie zepsował. Bo ty z Bogiem walczysz/ á pomoc Boską do nieprzyiaćioł przenośisz. Gdźie Pan Bog/ tám zwyćięstwo. Wiesz iákoś wiele ludźi świętych z ich Kośćiołow powyganiał/ á iákimeś ludźiom Kośćioły ich podał. Nie gniewáy śię o prawdźiwe vpominánie/ ktore tobie Arintheus y Viktor przekłádał. Złożył go o te słowá z Hetmáństwá. wszákże iáko wierny przy nim potym w ostátniey bitwie zdrowie położył.

Tráianus Hetman co mowi Cesárzowi.

Socrat libr: 4. cap: vltimo. Theodor: lib: 4. cap: 29.

A gdy Pan Bog tego Valensá przez Gotty/ z ktorymi często przegrawał/ poniżył: rok przed śmierćią wyznawáiąc grzechy y okrućieństwá swoie nád Kátholiki: wszytkie wygnáne od śiebie Biskupy Kátholickie do ich Kośćiołow przywroćił. Co vczynił z boiáźni/ iáko Phárao. Sam záś rychło potym od tychże Gottow porażony/ gdy w bitwie postrzelony będąc á vćiekáiąc/ w iedney śię wieyskiey chálupie z swymi pány przednieyszymi záłáić chćiał: tám od Gottow spalony z onym domem poległ: y zá złe vczynki niewiernośći swey/ ten zły koniec odniost. krolował lat 15.

Hieron. in Chronico.

Socrat: lib: 4. capit: 28.

Poty krolestwá Ariáńskiego ná wschodnych krolestwách. iuż potym iáko śnieg táiáli y vpadáli/ oni co mocą y przyćiskániem y morderstwy wiárę swoię po Turecku szerzyli. Nie Apo-

Ariani giną, Gdy Cesarz ich zginął.

ſtolſka ćichośćią y Duchem Bożym/ y prawdą ktorey nie mieli: ále mieczem náukę błędow ſwoich funduiąc. Ktory gdy vſtał/ náuká też ich fałſzywa polegáłá y vſtawáłá.

Theodozius Ceſarz Cátholik.

Theodozyus żołnierz proſty/ ktorego Grácianus iego godność vpátrzywſzy/ y rodzonego brátá młodſzego ſwego Válentinianá minąwſzy/ ná Ceſárſtwo wſchodnich kroleſtw poſtáwił:

Cátholicy przywracáni.

náſtąpiwſzy ná pánſtwo/ á będąc vprzeymym Kátholikiem/ wykonywał Valenſowe wyroki/ y wſzytkie wygnáne Biſkupy/ ſkłádáiąc Ariany/ do ſwoich Stolic przywrácał.

Cátholicka łáſkawość z Aryany.

Nazianzen: oratio: ad Arianos.

Biſkupi práwowierni dźiwnie ſie łáſkáwie z nimi obeſzli. choć Ceſárzá y mándáty iego ná nie po ſobie mieli: przedśie exekucyey ná nie v ſędźiow y vrzędow nie popieráli/ chcąc ie łáſkáwośćią do prawdy poimáć. Lecz świętcy ſtárzy Kátholicy nánie bárzo nárzekáli y gniewáli ſie/ mowiąc: Gdy Ariáńſcy Ceſárze krolowáli/ ſwoie Ariany ná nas oſtrząc/ ták wiele złego nam czynili/ ták wiele nam máiętnośći pobráli/ ták wiele mordow y okrućieńſtwá nam zádawáli/ wyświecáli nas y z oyczyzny wyganiáli/ y niezliczone ćiężkośći ná nas kłádli: A teraz gdy Ceſárzá Kátholiká/ y iego iuż wyroki ná te náſze morderce mamy: milczymy/ ćierpiemy/ y zbytniey łáſkáwośći nád nimi vżywamy. Nie ták ſie godźi/ pomniąc ná okrućieńſtwá ich nád námi: ſłuſznieby złośliwym y nieſpráwiedliwym to czynić/ co oni niewinnym y świętym ſługom Bożym czynili.

Słowá Náziánzená.

Odpowiádał ſwoim vczniom Náziánzenus w Cárogrodźie ná tákie ſłowá: Prawdá co mowićie. ále mnie ná ty co nam krzywdy czynili/ doſyć ſie karánia zda/ moc mieć ná ich pokaránie.

Táką łáſkáwośćią y ćichośćią Kátholicką/ wiele ſie Ariánow vpámiętywáło/ wiele ſie ich przykłádem Ceſárſkim/ y otworzenim oczu ich do prawdy náwracáło. A iż ſie zdáłá wielka ćiężkość Ariáńſkim Biſkupom/ przy oney doſtoyności Biſkupiey y Kápłáńſkiey nie zoſtáwáć/ á ták znagła zubożonymi y poniżonymi być:

Láſkáwość Biſkupow Cátholickich y pokorá.

pokázowáli im náſzy Biſkupi y te łáſkę/ mowiąc: Już my y Biſkupſtwá wam puśćim/ y przy tey

doſtoy-

dostoynośći zostáyćie: á my choć sa własne náße/ y niesłußnie z nich wypchnieni iesteśmy/ iednák zostániem domowymi bez vrzędow: Jedno wy práwymi Kátholiki zostańćie/ á lud Boży zdrową y Kośćielną náuką kármić pocznićie. Rußáłá ich wiele oná ták wielka dobroć świętych ludźi/ y sámi śie poniżáiąc/ zostáwáć dla tákiey cnoty ich ná Biskupstwách niechćieli/ á ná pokutę śię ßczerą zá grzechy y błędy swoie vdawáli. Y powoli gáślá oná herezya/ gdy śię też y drudzy ná práwá y wyroki Cesárskie oglądáli: boiáźnią śię przywodząc/á zá postráchy one zdrowe ich zbáwieniu/iáko mowi ś. Augustyn/dźiękuiąc.

Od onego czásu/żaden iuż Ariánin w onych wschodnich krolestwách ná Biskupstwie nie śiedźiał/ żaden iáwnie náuki oney przećiw Bostwu Chrystusowemu nie rozśiewał/ y od roku Páńskiego od Theodozyußowego pánowánia 380. áż do náßych czásow do roku Páńsk: 1500. przez lat tyśiąc y więcey niż dwieśćie/polegli Ariani y vmárłá zła náuká ich. Wskrześáłá śię w Hißpániey y we Włoßech od Gottow/ y w Afryce od Vándalow Arianow/ ále y tám vpádłá prędko/ y po kątách śię tylko włoczyłá tu y owdźie. Jáwnego plácu nigdy iuż począwßy od Theodozyußá ná wschodnich krolestwách nie mieli/ áni ná Biskupich stolicách śiedźieli/ áni swoich Synodow y schadzek spráwowáli/ y kośćiołow żadnych niemieli/ áni wolnośći żadney do rozśiewánia fałßow swoich. y zgołá zginęli/ y przez tyśiąc lat y dáley pogrzebieni nigdy nie powstáli. Zá náßego teraz wieku poczęli śię zás wskrześáć/ ále záraz z niezgodámi y odmiennośćiámi náuk swoich giną. záraz ie inni ich towárzyße heretycy/Luterani y Kálwiniśćie/ palić y wygániáć poczęli. iáko śię niżey powie.

Rußże śię tu/ dobrze báczne serce/ iż to nie iest Kośćioł Boży ktory vpada/ ktory pomałkiem ginie/ ktory śię obálić y zwyćiężyć może. Bo to iest przećiw nádánemu przywileiowi od Chrystusá Bogá náßego/ ktorego słowo iśćić śię muśi y trwáć ná wieki. Kátholicki kośćioł nász po stokroć więtße prześládowánia ćierpiał od Pogan y Heretykow y Schismátykow

Ariáńscy Biskupi zginęli.

Ariáństwo vpádło.

Vpominánie.

Kośćioł práwy nie vpada. Matth: 16.

tykow/ á nigdy nie vſtał. nigdy nie ginął/ nigdy ponikiem ſię nie krył/ nigdy zwyćiężony nie był. Pátrz ná Rzymſką ſtolicę/ iáko ná niey potomek Piotrá ś. nigdy nie vſtał. pátrz ná wßyſtkie inne. Pátrz y ná ty Polſkie. Izali Gniezno/ Krákow/ Poznań/ ꝛc. był kiedy bez Biſkupá? Jeſli w ktorey ſtronie ktorá Káthedrá vpadáłá/ wnet ſię záś pokrzepiłá y powſtáłá. ieſli ſię kośćioł wiátry przećiwnemi topił/ przedśie nigdy nie vtonął. Jáko ogień wiátrem ſię ßerzy y rozmnaża/ ták kośćioł práwy/ prześládowániem rośćie/ á fałßywy ládá ſię naiázdem obáli iáko dom ná piáſku zbudowány. Stoyćież ná ſkále/ żádna was wodá nie podbierze: przewozu do niebá w tym okręćie ßukayćie/ á nigdy nie potoniećie/ y do brzegu zbáwiennego przypłynięćie.

Matth: 7.

ROZDZIAL OSMY.

Jáko Ariáńſtwo przez iedennaśćie ſet laty dáley zámorzone, wiekow ſię náßych ożywiło.



Oycámi Arianow náßego wieku możem słußnie názwáć Lutrá/ Eráſmuſá/ Kalwiná/ y inne ich towárzyße. Bo żaden będąc Kátholikiem/ záraz Arianem nie zoſtáie/ ále pierwey v Lutrá y Kalwiná w ßkole być ma/ toż z ich náuki y fundámentow Ariáńſtwo buduie/ y Troycę przechwálebną y boſtwo Chryſtuſá Páná náßego obálić chce. Luteráni y Kalwiniſte záſádźili te fundámentá w náuce y ßkole ſwey: Pierwßy: iż nie mamy nic wierzyć czego wyráźnie w piſmie nie máß. Z tego wnet ſię domyśli vczeń ich/ iż Troyce/ perſony/ ſpolieſteſtwá/ eſſencyey/ wyráźnie w piſmie ś. nienaydźie. Druga ich fundámentálna náuká ieſt: iż ná wyznániu y piſániu Oycow śś. y Conciliy y ſtárożytności kośćielney náuki/ przeſtáwáć nie mamy: ále ná tym co komu Duch ś. y ſumnienie podáie. Zá czym vczniowie ich w tę wolność idą/ iż mogą mowić: mnie też to podáie Duch ś. y ſumnienie/ iż Chryſtus nie ieſt tákim Bogiem/ iáko Oćiec/ iż trzech perſon w boſtwie nie máß/ ꝛc. Trzeći ich ieſt fundáment: iż Papież ieſt An-

Lutery Eráſmus y Kálwin zwáć ſię mogą oycámi Arianow.

Trzy fundámenty heretykow dziśieyßych.

tichriſt/

tichrist/ y Biskupi/ y kápłani/ y mnißy iego sa członkámi. Z czego wnet vczeń ich pomyśli y postánowi: gdyż nikt Troyce ś. mocniey nie wyznawa/ y Bostwá Chrystusowego pilniey nie broni/ ieno Papistowie/ Papieżowie y Biskupi/ y księża Kátholiccy: á iákoż od Antichristá co prawdziwego wychodzić może? iáko Antichrist prawdziwego Chrystusá stáwić ma/ gdyż nieprzyiácielem iego iest? Kámieniem y pniemby był bezrozumnym/ ktoryby z tego fundámentu y z ich náuki Troyce ś. y Bostwu Chrystusowemu/ przyiácielem zostawał.

A co gorzey/ iż Luter/ Kálwin/ y inni/ w słowiech y náuce swoiey powod wielki do bluźnienia Troyce ś. y Bostwá Chrystusowego vczniom swoim podáli/ ábo chcac ták ze złości/ ábo niechcac zá zdrádą ßátáńską/ ktory tákie oślepia. Bo Luter śmiał ták pisáć: Dußá moiá nie náwidzi słowa tego *Omousion*: ktorym Oycowie Niceńscy Ariany poráźili/ y do tego czásu żadnego sie dźiáłá bárźiey nie boią. Tenże Luter one modlitwę z swoich Niemieckich kśiąg wyrzucił: S. Troyco iedyny Boże/ zmiłuy sie nád námi. Tenże Nestoryußá/ ktory dwie persónie w Chrystusie kładł/ y Eutychesá ktory dwie náturze Chrystusowe/ Boską y ludzką w iedne mießał/ wymawia/ y śmie mowić: iż dobrze wierzyli/ w słowiech sie tylo potknęli. y więtßą winę przyczyta Leonowi Papieżowi y Cyryllowi Alexánd: onych swarow y trudnośći.

Kálwin śmiał náuczáć/ iż to imię Bog/ przednie sie y nawyżßey dáie sámemu Oycu/ á nie Synowi. Toć Syn Boży mnieyßy y niżßy Bog niźli Oćiec. Támże piße: iż Syná z strony persony nie własnie zowią tworcą niebá y ziemie/ á Oycá własnie. Toć Syn miedzy stworzeniem zostánie/ á własnym Bogiem z iego słow nie będźie. Támże mowi: iż to grube y twárde słowo w Kredźie Niceńskim/ Bog z Bogá/ świátłość z świátłośći. Piękna obroná Troyce ś. y Bostwá Chrystusowego. Choć Serwetá/ iáko sie niżey powie/ ten Kálwin spalił: á przedśie z czártowskiey chytrośći/ w ktorey sie blędnicy y naczynia iego nie czuią/ do tegoż zmierzał/ áby wiárá o Troy

cy ś.

Luterus contra Iacobum Latomum.

Luter y Kálwin Arianom dáią powod.

Libro de Concilijs parte 2.

Caluinus aduersus Gentilem prothesi 10.

Luter gonty obiia
Kalwin ściány psuie.
*Serwet fundáme*nty.
Michał Seruetus pierwßy Arianin wiekow náßych.

cy ś. vpadáłá. A prawdziwie ono málowánie vkázowáli/ ná ktorym Luter v domu kośćiołá Bożego pokryćie odźiera/ á Kálwin śćiány obala/ á Serwet y Gentilis z swemi Ariány fundámentá podkopywa.

Napierwßy wiekow náßych bluźniercá náuki o Troycy ś. był Michał Serwetus Hißpan/ iáko o nim Kálwinus pisze. Ten w Luterskich ßkołách ćwiczenie máiąc: słyßał/ iż pismo wykłádáć sie ma/ nie wedle zdánia Oycow śś. y Kośćiołá Bożego/ ále wedle nátchnienia Duchá S. iáko komu sumnienia iego świádectwo podáie: począł też swego sie duchá pewnie złego/ rádźić: dźiwuiąc sie swoim mistrzom/ iż z Papieżniki o Sákrámentách sie y Kośćiele nie zgadzáli/ á o Troycy ś. zgodnie trzymáią: słußno mu sie zdáło do głowy sie rzućić/ á nie w członkách tylo/ ále y w głowie zgodę z Papistámi rozerwáć/ y o Troycy ś. náukę ich psowáć. A iż mu młodość iego/ bo tylo lat miał 25. do powagi Prorockiey przeßkadzáłá: ná nagrodę niedostáłych lat swoich/ názwał sie nawyżßym Prorokiem wßego świátá. A pod onym tytułem náucząc y pisáć począł przećiw Troycy ś. iż w Bogu niemáß rozdźielnych person/ á iż sie Chrystus dla tego Synem Bożym zowie/ iż z Bożego iestestwá y substáncyey/ ćiáło sie iego w Pánnie poczęło. W czym dwie sprosne herezye zámknął/ Sábelliußá ktory persony w Bostwie mießał/ y Eutichesá/ ktory dwie náturze w Chrystusie w iedne złączał/ y w ćielenie Syná Bożego káźił/ iákoby nie ze krwie Pánieńskiey/ ále z substánciey Bożey ćiáło miał. Tego Serwetá Kálwin w Genewie do vrzędu vczniow swoich obźáłował/ ktorzy go ná ogień potępili. Do ktorego z wielką gorzkośćią y postráchem y niećierpliwośćią przystępował/ wołáiąc y proßąc/ áby ráczey śćięty był. Ale nic nie vprosił/ vpieczony y vmorzony iest w ogniu od Zwinglianow y Kálwinistow/ roku Páńsk: 1555. w Genewie.

Caluinus de morte Serueti.

Tego Serwetá vczniem był Georgius Blándrátá/ Paulus Alciatus/ Lelius Socinus/ y inni/ ktorzy w Siedmigrodźie y tu w Polßcze/ przez swoie naczynia kłamliwe tę przećiw

Troycy świętey náukę nieszczęśliwie rozśiali.

Drugi Pátryárchá Arianow był tych czásow nászych Válentinus Gentilis Włoch/ ktory się do Kálwiná ná náukę puściwszy/ nie długo v niego vczniem być chćiał. prędko nádęty duchem swoim hárdym/náucząć iáko mistrz począł/inż nie iáko Serwetus persony w Troycy ś. mieszáiąc: ále trzy Bogi rożne sobie vkázuiąc. Czego iż trudno miał z pismá dowodźić/ ktore o iednym Bogu ták wiele náuki ma: odmienił báśni swoie y ná Ariáństwo przypadł: náucząiąc iż sámym włásnym Bogiem iest Oćiec sam nawyższy: á Syn y Duch ś. iego iest rodzay/ ále rożny essencyą ábo iestestwem/ y mnieyszy niżli Oćiec. Tego Kálwin do vrzędu odniosł w Genewie. y boiąc się onego ogniá ktorym Serwetá spalił: zárzekł się oney náuki/ y pokutę czynił iáwną. bosso w sámey koszuli bez czapki pochodnią nosząc/ po mieśćie wodzony był/ y kśięgi swey náuki/ ręką swoią w ogień wrzućił/y vrzędow przeprászał. y przyśiągł bez woley vrzędowey z miástá nie odchodźić. Lecz pomáłu się wykradł/y przyśięgę złamawszy: rozśiewał one swoie niewierność po Fráncyey y Helwecyey/ á podobno w Siedmigrodźie y po inych krolestwách. áż tráfił do Berny/ v Szwáycárow. gdźie poimány będąc/ gdy mu o śmierći powiedźiano/ rad chćiał błędy swe odwołáć/ by go było zdrowiem dárowano. Ale nic nie ziednał v onych sędźiow Zwingliáńskich. Zábity roku Páńsk: 1566. w iedennaśćie lat po Serwećie. Vczniámi iego pozostáli Mátthęus Gribáldus/ Fránciscus Lismánínus Fránciszkan Apostátá/ ktory w studniey się sam z rospáczy vtopił. Jego vczniem był y Fránciscus Dawid/ktory w Węgrzech od swoich Arianow do więzienia dány/tám oszálał y vmárł/ wielki á niewstydliwy bluźnierz. ták dáleko był zászedł/iż mowił/iáko pisze o nim Blándrátá: Muśim pogrześć Ewángelią/ á do Moyzeszá się y zakonu wroćić. Bo Moyzesz prostą drogę ma/ á Chrystus nieprostą/ ⁊c. Tegoż Gentylisá náśládowcą był Faustus Socinus Włoch/ y Státorius Fráncuz/ y inni Polskiego narodu nieprzyiaćiele y sławy iego/ włoczęgowie y

Gentilis drugi Arianow Pátryárchá.

Ex historia Pastoris Bernēsis.

Beza in præfati: ad lib: Caluini aduersus Gentilem.

Gentilis odwołał.

Gentilis zábity w Bernie vrzędownie.

Bland: in confutatione iudicij Polonicarum Ecclesiarum.

wie y wygnáńcy z oyczyzn swoich/ ktore ćierpieć tákiey zárázy y zguby wiáry Chrześćiáńskiey nie mogły.

Mistrzowie Ariáńscy nászych czásow.

Toć są wászy Pátryárchowie mili Ariani/ktorzy wam te Ewángelią Ariáńską zá czásow nászych wskrzesili/á iescze błędow/o ktorych Ariusz nie myslił/wielkich y prawie pogáńskich przyczynili/ przez Socina y Státoriuszá/ y inne y Podgorskie y Litewskie y Rákowskie Ministry/ mieszáiąc się z Ebionity y Nowochrzczeńcy iáko iedney szkoły vczniámi. ktorzy wszyscy z fundámentow wiáre ś. Chrześćiáńską obaláią/ábo z Zydámi y z Turki Bostwá się Syná Bożego y Duchá ś. zápieráią/ ábo z pogány wiele Bogow w báłwochwálstwie stáwią.

Jesli się tych swoich tákich mistrzow y przodkow wstydźić poczniećie: oświeći rozumy wásze P. Bog. bo iest się czego wstydźić: Ludźi iuż nie od Cátholikow/ále od sámychże heretykow ná ogień y śmierć dla bluźnierstwá y skázy wiáry Chrześćiáńskiey potępionych. Ludźi od rozumu odchodzących/ ktorzy sobie y hárdośći mozgu swego vfáiąc/ á nád ludźie świátá wszytkiego podnosząc się/ száleństwo swoie pokazáli. Ktoż może sprośniey száleć iáko táki/ o ktorym Mędrzec mowi: *Głupi zda się być sobie mędrszy, niżli śiedm tych co rozumnie mowią.* Ludźi bez powołánia Boskiego do náuki/ ktorzy áni cudámi áni porządnym wstępowániem y Apostolską succesią/mocy do pásterstwá ludzkiego pokázáć nie mogą. Ludźi kłamstwá pełnych y niestátku: raz to/ drugi raz owo mowiąc. Ludźi ktorzy sáme tylo rosterki y niezgody miedzy ludźmi śieią. Ludźi z swoimi árgumenćiki y wywrácániem pismá idących. v ktorych wiárá iest/ rozum y zmysł: religia/ fałszywe y zmyśláne nabożeństwo y pokrytość: náuká ich/ sámá nieprawdá y zdrádá słow gládkich. Skupienie ich/ niezgodá y swáry: rząd ich/wszytkiego rządu vpádek y nieposłuszeństwo. Trwáłość y osády ich Cáthedr/ sámá odmienność y ná ledźie budowánie. Przystáyże do tákich/ nie miey rozumu/zátkay oczy/ nie vważay iáko rozumny/ co ogień/ co wodá. Ledwie nie dźiećinnego rozsądku ostáłoby ná te szálbierstwá ich: á coż bácznemu y le-

Prou: 26.

mu y letniemu/iáko schodźić ma ná poznániu ták iáwnych fałßow/ odmian/ niestátkow y niezgod/ y wielce odkrytego głupstwá/ y śmiáłośći ich niewstydliwey.

ROZDZIAL DZIEWIATY.

Jáko ći nowi Ariani, wßytkie práwie członki wiáry Chrześćiáńskiey odmiátáią, y nád Ariáństwo wiele brzydkich y pogáńskich błędow przyczyniáią.

ROku tego 1604. ieden z Ministrow Rákowskich Máćieiowski nieiáki/ vćiekáiąc od swoich towárzyßow/ á przyczynę dáiąc odmiány swey/ podał w Sendomierzu do ręki J. M. Páná Woiewody Poznáńskiego/ Jároßá Gostomskiego/ Stárosty tegoż mieyscá/ gorącego Kátholiká/ y hoynego dobrodźieiá wiela vbogich/ktorego tu ze cząćią iáko fundatorá náßego/ rad wspominam: tákie pisánie/ z ktorego z wielkim zdumieniem poznáć kàżdy może/ iáko się ći ludźie ná zgubę wßytkiey wiáry Chrześćiáńskiey vdáli/ y nic iuż w niey cáłego nie zostáwuią/ y bez wstydu vstá swe ná fałße y wymysły otwarzáią. Kłádę to pisánie od słowá do słowá/ ná wielki podźiw y zbrzydzenie tákiey ślepoty y ßaleństwá práwie z mozgu.

ARTYKVLY CONFESSYEY RAkowskiey,

ná ktorych 27. mam respons rękámi dwu przednieyßych Ministrow podpisány.

SYmbolum *Apostolskie wzgárdźili y odrzućili, ták żem go nigdy áni* publicè *áni* priuatim *profituiąc nie słyßał. Do tego dźiatek máłych vczyć go zákázuią. A Pan Lubieniecki w responśie twierdźi, że temu nie wierzy, żeby go Apostołowie składáć mieli ábo componowáć* articulatim. 1.

Kátechizmy, ktore nie dáwno wielkiey wagi były, zániedbáli y wzgárdźili, ábowiem teráznieyßym náukom są przećiwne. Wiec y dla tego że nowy Kátechizm (ktory Socyn piße) wynidźie. 2.

Ná ponurzenie śie tárgnęli, vkázuiąc ie być teráznieyßym czásom nie- 3.

potrzebne, áni być roſkazániem Páná Chryſtuſowym. Socinus o tym nápiſał kśięgę: Prælectiones de baptiſmo: ktora czás niemáły v mnie byłá. W tey wſzytkie dowody zburzył, ktore mándaty tey świetey ceremoniey w ſobie miáły. Toż chce czynić y z Wieczerzą Páńſką, czego dowod pewny z iego właſnych słow oſtátni Artykuł mieć będźiemy.

4. Quæſtiy nowych y nigdy nieſłychánych náprzyimowáli, ktore iáko ſą ſzkodliwe, ták y wrotá do złośći otwieráiące, miedzy ktorymi tá: Ze ludźie niepobożni zmartwych nie powſtáną: y by byli nagorſzymi, tedy karánia więtſzego iuż mieć nie będą, tylko to, że w śmierći z bydlem inſzym zoſtáną. &c. y w tym reſponśie toż áffirmuią.

5. Ciáłá ludźi pobożnych, ábo carnis reſurrectionem, ktore Credo nam inculcuie, neguią. Ale iż tylko ſenſus człowiecze (o ktorych iedni iż nie vmieráią mowią) wzbudzone będą. Toż y w reſponśie twierdźi pilno przećiw mnie pan Lubieniecki.

6. Ciáło Páná Chryſtuſowe w ktorym zmartwychwſtał, y w ktorym od obłokow był wźięty do niebá, z obućiem y z ſuknìámi zoſtáło w obłocech: to ieſt, pożárte ieſt od nieśmiertelnośći. Pan Lubieniecki w reſponśie náten Artykuł twierdźi.

7. Pánu Bogu odeymuią wiádomość przyſzłych rzeczy, ále iż tylko te wie, ktore w iego rządźie y woley ſą położone. Volkerius in locis communibus. fol: 182. Toż y pan Lubieniecki w reſponśie ná ten Artykuł.

8. Pánu Bogu odeymuią wſzechmocność, á to w tym, gdy twierdzą, iż z niſzczego Anyołow nie ſtworzył, ále że miał materiam rudem atq; impolitam, quæ cum ipſo à ſempiterno tempore conſtitit. Z teyże máteriey quoſcunq; voluit effingere effinxit. &c. Sic & Angelos procreare potuit. Loc: com: fol: 200. Tegoż y Pan Lubieniecki defenduie.

9. O Pánie Chryſtuśie, żeſie z Iozephá poczał, z Ebionem rozumieią. bo ták Loc: com: fol: 143. nápiſáli Quid autem noui vel admiratione dignum, quòd adoleſcentula viro iuncta vterum ferat & paritura ſit? Pan Lubieniecki w reſponśie z tego ſie wymierza. Lecz zpozad idących Artykułow iáśnie ſie to pokázuie, że tá ſentencia ich ieſt.

10. Chryſtus kiedy ſie vrodźił, nic tym rożny nie był od inſzych ludźi. Socin: in Seruatore fol: 212. Toż w reſponśie przećiw temu Artykułowi.

11. Chryſtus świątobliwośći y mądrośći z przyrodzenia nie miał, áni ſie z nim poczał áni vrodźił. Socin: cont: Vuiecum fol: 248.

12. Chryſtus tákim ſpoſobem ieſt Synem Bożym, iáko y my ieſteſmy iuż ábo będźiemy. Socin: in animaduerſione cont: Poſnan.

Chryſtus ieſt człowiek rzecz ſtworzona, natura mortalis caduca. Socinus in animaduer: 22. 13.

Chryſtus ieſt brát náſz ſtárſzy. *Czechowic w Dialogu* fol: 65. 14.

Gbryſtus kiedy ſie vrodźił, tedy ieſzcze nie był ſam Zbáwićielem áni Pánem. Animaduer: 28. *Státorius w Diſputácyey z Rádźimińſkim.* 15.

Chryſtus ieſt przyſpoſobionym Synem iáko y inſzy ludźie. Socinus contra Vuiecum. fol: 262. 16.

Chryſtus przed śmierćią nie był cále ſynem Bożym. Socinus in Seruat: fol: 262. 17.

Chryſtus choćiaż zmartwychwſtał, nie miał przyrodzenia nieśmiertelnego, Socinus contra Vuiecum. fol: 242. *y w reſponśie na ten Artykuł* Volkerius. 18.

Chryſtus z nátury właśnie ieſt człowiek, ále człowieczeńſtwá nie ma. w Diſputácyey drukowáney z Smigleckim. fol: 20. 19.

Chryſtus tákim ieſt Bogiem, iákim rzecz ſtworzona być może. Animaduerſ. 20. Socini. 20.

Chryſtus iáko y Moyzeſz tákim ieſt Bogiem. Budny w obronie w dowodźiech zárowno z Socinem ćiągną. 21.

Chryſtus ieſt Pánem nie z przyrodzenia ále z łáſki. Socinus. 22.

Chryſtus nie mogł záwſze vżyczáć Duchá ś. in animaduer: aſſertione 17. *ták mowi* Socinus. Et ne quis putet hoc ſemper fuiſſe, aut ex ipſius filii natura pendere: audiat ipſum filium ita dicentem: & ego rogabo Patrem. &c. 23.

Chryſtus vrząd Krolewſki od Oycá ma, ktory záś iáko wiecey niepotrzebny Oycu odda. Czechowic w Diálogu. fol: 182. *y inſzy.* 24.

Synem Bogá żywego być, ieſt pomázáńcem być. In animaduerſ. fol: 128. Socin. 25.

Chryſtuſá wzywáć niepowinniſmy. Loco com: fol: 128. & contra Filium Dei. Socinus. 26.

Chryſtuſá nie ták mamy cźćić iáko Bogá Oycá. Loco com: fol: 134. 27.

Wybáwienie y odkupienie inſze ieſt Metaphoriczne, id eſt *nieprawdźiwe.* Socin: in Seruatore fol: 65. 28.

Chryſtus pierwey zá ſwe grzechy pokutował, potym zá ludzkie. Socin: in Seruatore fol: 189. 29.

Chryſtus Bogá proſił, áby go od śmierći wieczney wybáwił. Socinus fol: 285. *y pan Lubieniecki w reſponśie.* 30.

Chryſtus co ćierpiał zá nas nie ma to wielkiey wagi, iedno iákoby to ktory 31.

prosty człowiek ćierpiał. A ráná żądána człowiekowi nie ma większey wagi, iedno iakoby też żądána byłá ktoreykolwiek bestiey. Dáleko więcey co Chrystus ćierpiał nie ma to większey wagi, iedno iakoby to prosty człowiek ćierpiał. Socin: in Seruatore fol: 268.

32. *Dźiatki máłe nie wstáną zmartwych.* Socini & omnium sententia, *ná ktorą mam w responśie* Volkeri affirmationem.

33. *Zywot wieczny nikomu nie będźie dány, iedno temu ktory wszytko roskazánie Páńskie wypełnił.* Statorius & alii plerumq; pro Concionibus idem affirmant.

34. *Roskazánie Páńskie wypełnić, y Chrystusá w świątobliwośći żywotá wyráźić,, iest to w mocy człowieczey.*

35. *Ewángelicy są Zborem prawdźiwym Bożym.* Valentinus cõtra Lublin: *toż przyznał. Tákże* Volkerius *w responśie, choćiaż támże zowie ich* asinos.

36. *Ewángelicy y z swymi sentencyámi będą zbáwieni, ieśliby pobożnie żyli.* Socinus in animaduer: fol: vltimo.

37. *Pismu świętemu nie wierzą, y świádectwá z niego lekce wáżą. O czym* Socinus. Testimonia quæ afferunt, in quibus Iesus ab ipso ortu Rex Iudæorum, Dominus & Seruator appellatus est, nullius planè sunt ponderis momentique. Animaduer: 24.

38. *Sákrámenty obá w niwecz obroćić chcą, jákoż iuż ieden zárzućili. O czym Czechowic przećiwko Socynowi pisząc* in erroribus fol: 167. *ták słowá iego cytuie.* Populus noui testamenti est regnum spirituale, quod per Spiritum sanctum gubernatur non constitutionibus externis & obseruationibus, ergo externo sacramentorum vsu opus non habet. Baptismus erat externa cæremonia, quo sub initium Ecclesiæ & Euangelii gentes sunt initiatæ. Qui igitur ex gentibus baptizati originem ducimus, baptismo nullo opus habemus. Ita quoq; cœna primariæ Ecclesiæ fuit amoris symbolum, nunc nihil ad nos pertinet. *Iáko tedy iuż przewiodł że ponurzenie zárzućili, ták y tego, że vżywánie Wieczerzey wzgárdzą, dokaże. bo śię mu nikt z nich oprzeć nie może.*

Toć te są rzeczy, insze opuśćiwszy, ieszcze ktorych in numero 22. *ktore mię od nich wygnáły. Zá co chwáłá P. Bogu niechay będźie ná wieki wiekow. Amen.*

Poty ten Minister.

ROZDZIAŁ DZIESIATY.

Zámknienie z vpominánim, ktore śię y do inszych błędnych y od Kośćiołá ś. oddźielonych obráca.

Coć się zdá zwiedźiona owieczko: Naydźießli w tákiey ich náuce y wyznániu ktoreś czytał/ cáła iáka o- drobine Chrześćiáńskiey wiáry? Bogá Chrześćiáńskiego/ ktory iest w Troycy ieden/ Oćiec/ Syn/ y Duch ś. zbluźnili: Chrystusá Bogá y Páná nászego/ Syná Bożego y fundownika wiáry y Kośćiolá Chrześćiáńskiego/ z inemi prostemi ludźmi zrownáli: cześć mu Boską odieli: ćierpienie/ krew y śmierć iego/ zá nas dáremne y bez pożytku gládzenia y okupu grzechow nászych vczynili: y owßem sámego grzeßnym názwáli: Sákrámentá iego y naczynia zbáwienia nászego/y sam Chrzest wymiátáią: Duß ludzkich nieśmiertelność psuią: á coż dáley mogli w wierze nászey cáłego zostáwić? Pátrz iáko raz zepchnieni z wiáry o Bostwie Chrystusowym/iáko z wysokiey skáły ná doł pádli/ y iáko Bogu vmárli/ końcá w błedách y bluźnieniu náuk Chrześćiáńskich nie máią. Podźże zá nimi iáko pták do śieći/y iáko głupie ćiele do rzeźniká: á zárzekay się wßytkich cześći wiáry świetey/á do Zydow y Máhometanow obroć oczy y serce swoie/ y owßem do Pogan. Bo y Turcy nieśmiertelność duß ludzkich wyznawáią/ y vczćiwiey o nászym Chrystuśie niżli oni mowią. Nie vczyniß tego/ieśli ießcze iákie máłe źiárno rozumu przyrodzonego/ y iáka kroplá krwie Chrześćiáńskiey w tobie zostáłá. — *Owoc herezyy y odstepstwá.*

Obeyźrzy się ná przeßłe wieki ná pułtorá tyśiacá lat/á pytay się ábo czytay/kiedy się wiárá y náuká o Troycy ś. poczełá? izali nie záraz od Chrystusá ktory się Bogiem zwał/ y cudámi tey prawdy wspierał/y o Bostwie Duchá ś. opowiedźiał? Izali się Kośćioł ná onych słowách chrztu ś. nievfundował? Jeśli to fałßywa náuká o Troycy ś. byłá: pytayćież się gdźie byłá ná on czás prawdźiwa/ á kiedy od niey ći ktorzy się Kátholikámi zowią y Troyce ś. wyznawáią odstapili/ y od Kośćiołá prawdźiwego wyklęci y potepieni byli? Niech vkażą/ kto tey náuki o Troycy ś. pierwßym był powodem y mistrzem/iáko go zwano/ ktorego roku/ y ná ktorym mieyscu rozśiewał táki fałß/ — *Kiedy się wiárá o Troycy ś. poczełá, a kiedy vstáłá.*

iáko wy mowićie? kto go o to vpominał y karał? co zá vcznie miał/ y iáka swoich gromáde? Nie vkażećie iedno Chrystusá y Apostoły/ y pierwße po wßem świećie/ gdźie iedno Chrześć. zásżedł/ Kośćiołow ná tey o Troycy ś. náuce fundácye.

Ariani kiedy nástáli.

Myśmy wam vkazáli/ kto y kiedy wiárę o Bostwie Chrystusowym/ y o Troycy ś. gánić y psowáć chćiał: iáko Ebion y Sámosátenus/ od Kośćiołá Bożego y Biskupow/ tego á tego roku/ y ná tym mieyscu wyklęty y wypchniony. We trzy stá lat y dáley od záczętego Kośćiołá Chrystusowego/ Ariuß dźielić Bostwo y o dwu Bogách powiádáć/ y Troycę ś. lżyć pocżął. Swiátá wßytkiego Biskupi potępili go y wymysły iego/ roku Páńsk: 325. w Niceey Bityńskim mieśćie: przy Cesárzu Konstántynie wielkim. y iáko sie iád ten ßerzył/ y kiedy vstał/ Kośćielne dźieie vkázuią/ y wyżßey sie wspomniáło. Gdźież był Ariuß przed trzemy sty lat? ktoryż Kośćioł był iáki więtßy przed nim y prawdźiwßy/ ktoryby Troyce ś. nie wyznawał/ á tych ktorzy ták wierzą wyklinał? y owßem ten tylo sam był/ ktory Ariáńska sie náuka zbrzydźił/ á inego żadnego Chrystusowego Kośćiołá nie było.

Herezye giną y vstáią.

A gdy Cesárze wßytkiego práwie świátá Ariani po sobie mieli/ y wyznawce bostwá Syná Bożego wyniátáli/ męczyli/ y sámi w wielu krolestwách ná stolicách Biskupich zostawáli: czemuż nie trwáli y nie zátrzymáli tego swego Kośćiołá? czemu ginęli/ y iáko proch od wiátru rozwiani są? gdyż práwy Kośćioł Chrystusow nigdy nie ginie áni vstáie/ áby sie iśćiło

Matth: 16. & vltimo.

słowo boskie: Nie przemogą Kośćiołá mego brany piekielne. Jam iest z wámi áż do końcá świátá. O to do tego roku Páńskiego 1604. wyznawcy Troyce przeświętey trwáią bez przerwánia żadnego od Apostołow do Ariußá/ od Ariußá áż do tego czásu. A Ariuß y ßkołá iego przez ośm set lat y dáley zápádłá sie y zginęłá/ y nikt iey bez brzydkośći nie wspomniał/ y w Máhometá sie y potym w Turki obroćiłá. Byli iáko wody z wielkiego deßczu/ ktore stáwy przerywáią/ doły y przekopy y káłuże ná żaby czynią: á potym wysycháią/ y gárśći wody w

dołách

dołách onych nie naydziesz. Potop pałace páńskie przewracał/ á korab podnosił: Miale prześládowánie/ y iednego krolá prá wá/ wnet heretyctwá pogubia. A Kościołá Bożego y chwal- cow Troyce ś. wszyscy Monárchowie Pogáńscy/ y źli krolo- wie y Schismáticy y heretycy wygubić nie mogli. Im ná nie wody ná ich potop wiecey pusczáli/ tym sie oni bespieczniey w Bożey rece/ iáko w korabiu podnosili.

Pisze Theodoretus/ iż do swoiego wieku nálazł 76. sekt he- retyckich/ á wszytkie/ práwi/ záginely: y iuż zá iego wieku żadna sie nie ozywáłá. Kto weyzrzy w przeszły wiek/ od Ariuszá/ Ne- storiuszá y Eutychesá/ było o dwie ście sekt: áż do Lutrá. byli w nich wielcy pánowie/ y prałaci/ pisáli swoich ksiag wiele/ broniac náuki swey: á wszyscy vstáli/ y ksiag ich sczatki żadne nie zostáły. y ledwieby było wiedźieć/ ieśli ná świećie byli/ by ich Kátholicka trwáłość y wiekuistność/ z brzydkościa nie wspominálá. Luter ledwie siedm lat krolował. oderwał od niego ludu wietsza cześć Zwingiel y Nowochrzczeńcy. A od Zwinglá máło nie wszytkie pociagnał zá soba Kálwin: od Kálwiná Puritani/ Trideiste/ Ariani y Ebionite wielka hor- de odćiagneli. ktorzy wszyscy pomáłu pomáłu niezgoda ni- sczeia/ y bliska im śmierć/ iáko tym co sie predko sstárzeia/ grozi. A ták proszę/ mowćie z świetym Jeronymem: W tym Kośćiele trwáć bede/ ktory od Apostołow fundowány/ áż do tego czásu stoi. Stoi ten Kośćioł ktory sławi Troyce prze- świeta/ y od Jeronymá ś. áż do nászych czásow/ przez lat dwá naśćie set. Jeśli sie on Kościelna trwáłościa przez lat cztery stá chlubił y wspierał: á coż my/ ktorzyśmy pułtorá tysiacá lat iego stánu y trwáłośći tey doználi?

Włoskie/ Hiszpáńskie/ Fráncuskie/ Niemieckie/ Angiel- skie/ Polskie/ Czeskie/ Wegierskie/ Greckie/ Moskiewskie/ Per- skie/ Ormieńskie krolestwá/ pełne sa wyznáwcow Troyce prze świetey/ y w Syriey/ w Egyptćie/ Etyopiey/ y pod Tureckim pánowániem/ bez liczby ich sie náyduie. A wiekow nászych/ ná wschod słońcá/ Indye wielkie: Ná zachod/ Amerykà: Ná

Libro de hæret. fabulis.

Surius.

Aduersus Lucif.

Pełen świátwiáry o Troycy ś.

pułnocy/ Iáponia. Ná południe/ Bráſilia/ nowe á niewiádome narody chwała ſie Troyce y Boſtwá Chryſtuſowego nápełniły. A wy pokatni/ ſámi rozumnieyſzy być chcećie/ á w ſwoim ſie głupſtwie y zgubie wieczney dla tákiey niewiernośći y odſtepſtwá kochaćie?

Heretycy niechcąc wiáre Cátholicką chwalą

Y temu ſie przypátrzćie: iż wáſzy Miniſtrowie y Socinus z ſwoim Státoriuſzem/ do tego ſie znáią/ iż ſie wſzyſtkim Doktorom y Conciliom/ y ſtárożytnośći wſzyſtkiey/ około wiáry Troyce ś. ſprzećiwiáią. Czego y Kálwiniſtowie ná ſie nie przą. Wſzyſcy wyznawáią/ iż ták Ariuſz náuczał iáko oni/ ktory od wſzyſtkiego świátá po wſzyſtkie wieki/ potepiony ieſt. A coż zá tym idźie? To: iż tym wyznániem náuke Kátholicką pochwaláią/ ktora ſie ze wſzyſtkiemi Doktorámi/ y wſzyſtką Kośćielną ſtárożytnośćią/ zgadza: á śiebie potepiáią/ iż ná onych mieyſcá náſtapili/ y náuke ich wſkrześili/ ktore świát wſzyſtek zá heretyki y przeklete oſadźił. Te prawde z vſt poniewolnych P. Bog wyćiſka: iż rádźi nie rádźi/ náuke náſze ſtárożytną y zá tym Apoſtolſką y prawdźiwą zowią: á śiebie ſámi heretyckim potomſtwem oſzpecáią.

Náſtepowánie y świecenie, dowod prawdźiwego kośćiołá.

Wielki dowod prawdźiwego Kośćiołá Bożego/ biſkupi y Doktorowie od Apoſtołow po ſobie náſtepuiacy/ y moc á świecenie ieden od drugiego bioracy. Bo gdźie Biſkupow y porządnych páſterzow niemáſz: tám prawdy obiáwioney z nieba ná zbáwienie ludzkie niemáſz: Poſtáwił/ mowi Apoſtoł/ Duch ś. Biſkupy/ áby rządźili Kośćioł Boży. Gdźie ſtárſzych prawdźiwych y od Bogá poſłánych niemáſz: tám rządu niemáſz/ bez ktorego káżda Rzeczpoſpolita vpada. Coż v was zá Biſkupi? Kto z wáſzych miniſtrow moc wźiął porządną y wyſyłánie/ bez ktorego/ mowi Apoſtoł/ odpráwowáć poſelſtwá Bożeğ nikt nie może/ ná náuke y rządzenie duſz ludzkich?

Actor: 20.

Rom: 10.

Abo cudá, ábo świecenie, dowod prawdy.

Tá moc bierze ſie/ ábo od ſámego Bogá z cudámi ná dowod poſelſtwá/ iáko wźiął Moyzeſz y Apoſtołowie: ábo przez kłádźienie reku y świecenie od tych ktorzy Apoſtolſką linią idąc/ cudá tákże czynili. Ieſli wáſzy miniſtrowie od Bogá ſámego

poſłáni

posłáni sie być mienią: czemu cudow nie czynią/ á prawdy wysłánia swego od Bogá nie dowodzą? á iesli cudow nie máią: niech vkażą succesią y rodzay/ y oyce swoie od ktorych dziedźictwo/ náuki y mocy do spráwowánia táiemnic Bożkich/ przez ręce kłádźienie y świecenie/ wźieli. Tego v nich nienáleść/ v nas tego pátrzyć. My sámi Kátholicy Biskupy mamy/ potomstwo Apostolskie y namiestniki ich mamy: moc do náuki y Sákrámentow/ rodzáiem duchownym/ y święceniem podáną mamy. Nam tedy y Kátholickiemu kazániu wierzyć macie/ iáko práwym posłáńcom od Bogá: á nie tym wtrętom/ y oknem do owiec wlázącym sámosłáńcom: ktorzy żadnego znáku y wywodu o swoim porządnym od Bogá posłániu y rodzáiu/ dáć nie mogą. Idą iáko Máhomet/ ktory żadnym cudem zakonu swego sprosnego/ podeprzeć nie mogł. O nikczemna lekkowierności wászá. Gdy dom budujecie/ nie ládá sie cieśli onego nakłádu zwierzycie: á gdy sie o zbáwieniu pytacie/ y dom sobie wieczny budowáć chcecie/ ládá komu y wygnáńcom postronnym niedoznánym/ zwierzacie sie dusz swoich. Ktorzy áni żywotá pobożnością/ áni cudámi iákiemi z Bożey mocy wsławieni nie są do pismá świętego vkázują/ prawdy y świádectwá żadnego od Kościołá y stárszych nie máią. Lekkowierność.

Jáko nie płákáć nád nierozumem wászym? Drogi vtártey od Oycow ss. przez tyle set lat odstępujecie. puszczacie sie zá ludźmi omylnemi/ ktorzy wam obce y nowe Bogi przynoszą. ludźie błedni/ y w błędy was nieostrożne prowádzący/ od wiáry do niewierności/ od Bogá iednego do wiela bogow. Coż wam zá pieczęći wysłánia swego od Bogá swego ći ministrowie vkázują? Pismo źle zrozumiáne y zfałszowáne chytremi wykłády ich vkázują. niezgody y odmiány płochych myśli swoich przynoszą. Kácerstwo po kácerstwie. hárdością sie/ ktorą świát wszystek Chrześciáński potępiáć śmieią/ zálecáią. wzgárdę niewstydliwą swoie/ ktorą święte stárożytne Oyce/ Doktory/ y Concilia odrzućili/ vkázują. Pobożnego żywotá zmyślenie y oszukánie ná sobie vdáią. y insze piękne znáki swego

poſelſtwá miáſto cudow wam y ſucceſsiey podáią. ná ktorych y nagłupßy poznáćby ſie mogł: iż to ludźie nie z Bogá. y oßukáćby ſie im nie dał/ iáko Prorok mowi: Iż drogá prawdy

Iſa: 35.

Bożey ták wielka y znáczna ieſt/ iż y głupi pobłądźić ná niey nie mogą.

Mniemaćie gdy wam piſmo z Bibliey/ y vrwáne z niey ſłowá/ przynoßą: áby wam prawdę przynośili? Nie mylćie ſię/ bo y czárt z piſmem idźie/ á zdradza/ prawdy nie máiąc. Mniemaćie ábyśćie im ná chytrości ich ktorymi was z tegoż piſmá łowią/ odpor dáć mogli? Mylićie ſię. Bo to ćwiczeni w fałßu rzemieſlnicy/ á miſtrzá máią vczonego/ ktory we wßytkich kácerſtwách ßtuki ſwoie iáko zdrádliwy ná ludzką zgubę wilk/ wypráwował. A mniemaćie ábyśćie rozeznáć mogli/ gdźie prawdę mowią/ á gdźie fałß? Nie mylćie ſię. Bo wy oracze/ kupcy/ y Szláchto proſta/ y mießczánie/ y rzemieſlnicy/ rozſadku zto y oſtrożności nie maćie. My ktorzy od młodości nád piſmem y Kośćielną prawdą śiedząc/ y vſtáwicznie w Zakonie Bożym rozmyślánie y ćwiczenie máiąc: ledwie śidłá ich drugdy poznawamy: á wy zábáwieni świátem/ y nievmieiętni/ iáko śieci ich ktorymi was czártowſkim rzemieſlem łowią/ poznáć y rozſądźić y vchodźić ich maćie? Dobrze wam owieczkom w proſtoćie trwáiąc/ ná tym przeſtáwáć: iż ſwoie włáſne y od Bogá poſłáne páſterze ſtárowieczne Biſkupy y Plebany maćie. ktorzy od śiedmi ſet lat Chryſtuſá y prawdę zbáwienną do tego Kroleſtwá wnieśli. znáć ie y głoſu ich ſłucháć możećie/ á obcymi ktorycheśćie nie widáli pogárdząć/ y wilká ſię w nich bać/ áby ſię w ſkorze páſterſkiey nie zátáił. Dobrze choremu/ ná mądrego lekárzá tráfiwßy/ mowić: Niewiem co mi zdrowo: Ty mi ſam potráwy obieray/ á ia ſłucháć będę. Dobrze wam iáko vczniom Bożym/ do ſtárßych ſwoich porządnych mowić: Wy z Bogiem rozmawiayćie/ y o iego ſię woley y táiemnicách dowiáduyćie: á my was ſłucháć będźiem/ y czynić/ co przez was P. Bog roſkaże/ nie opuśćim: Wy od Chryſtuſá chleb bierzćie/ á nam go rozdáyćie. Do reku go wáßych pier-

Piſmo potárgáne przynoßą ále prawdy nic.

Zdrády heretyckie trudno poznáć.

Exod: 20.

Matth: 14.

ßych pier-

ſzych pierwey Pan dáie: á my z rąk wáſzych pátrząc y biorąc ſyći y zdrowi będziem. Dobrze wam rozumki wáſze miáłkie pod poſłuſzeńſtwo wiáry podmiátáć y wiązáć/ á mowić: Nie rozumiem iáko Bog ieſt w Troycy/ iáka rożność ieſteſtwá od perſony/ iáko w trzech iedná náturá/ y iáko w Chryſtuśie dwie náturze/ á perſoná y *hipoſtaſis* iedná: ále to wierzę/ gdyż to P. Bog obiáwił/ y Kośćioł iego ſłup prawdy nieomylny/ ták náucza. Jego wſzechmocnośći vymowáć niechcę/ wiárą ſię ku nieomylnym słowom iego/ iemu zálećić y przyſłużyć prágnę. Tym ktorym nas poruczył/ wierzę/ y ná iego ſię rządzeniu y vrzędnikách nie omylę.

Pomnićie wżdy ná duſze ſwoie/ ktore táką niewiernośćią gubićie. W Syná Bożego iáko Bogá práwego y iednorodnego od Oycá/ nie wierząc: iużeśćie oſądzeni/ iáko mowi Ewángelia. Abo to máły grzech niewierność? ábo to máły grzech odmiátánie prawdy/ y odwrocenie oczu od świátłośći Boſkiey y náuki? Zá tákim grzechem/ długo w nim leżąc/ vpáść w záślepienie wieczne y zátwárdzenie możećie: z ktorego iáko z grzechu przećiw Duchowi ś. trudno wyniść y powſtáć. Boyćie ſię ogniá oneg ktory ieſt Apoſtátom y odſzczepcom/ y niewiernym zgotowány/ do ktorego dziś przez śmierć niepewney godźiny wtráceni być możećie/ á dłużey do pokuty czekáć was P. Bog nie będźie. Nie pogárdzayćie ćierpliwośćią iego nád wámi/ iż was zárаz zá te bluźnienia/ ktorym Troycę ś. y naywyżſzego iednego Bogá ſzpećićie/ y z nim walczyćie/ nie zábiia. O słomo/ iáko z żelázem walczyſz? o ćiáło miękkie/ iáko ná oſtry gozdź byieſz? ſtrzeżćie ſię/ ábyśćie ſię znagłá iáko Ariuſz nie roſpukli/ y Judaſzowſkiego karánia znagłá nie podźieli. Jáko Julianus odſzczepnik od wiáry/ y Valens y Hunerikus Ariáńſcy Ceſárze/ y Neſtorius y inni heretycy/ ktore P. Bog nagłą y ſtráſzliwą śmierćią o tákie vporne bluźnienia pobił y do piekłá poſłał.

Potępienie wieczne ná niewierne.
Ioan: 3.
Matth: 12.

Nie przywodźćie ná nas gniewu Bożego y zguby tey oyczyzny y kroleſtwá/ w ktorym ten świecki pokoy z námi máćie/ iáko Ariani y inni ká cermiſtrze/ Sáráceny/ ná Kośćioły wſchodniey

Gniew Boży ná nas przywodzą herezye.

dnie y Turki przywiedli. Dla czego dźiś Grecia/Azya/Egypt/ Afryká/y inne wielkie krolestwá pod mocą Pogáńską stękáią? Dla tego/iż po więtszey częśći ludźie Chrześćiáńscy Bogá Chrześćiáńskiego odstąpili/ á obráli sobie Aryáńskie/Mácedoniáńskie/ Nestoryáńskie/Eutychiáńskie/Monotelickie/ y inne kácerstwá/ y od iedności Kośćielney odszczepieństwá/ ktoremi sie lżył P. Bog/ y z nich wielkie grzechy kráiny y domy ich nápełniáły/ y pobożność wszeláką prostoty y cnot Chrześćiáńskich vstawáłá: y podał ie Pan Bog w ręce y niewolą pogáńską/ ná ktorą y dźiś z żáłośćią pátrzym.

Węgrowie Ariáni iáko pokaráni od P. Bogá.

Obroććie oko y ná sąsiády y mistrze swoie Siedmigrodzány/ od ktorycheśćie ten iad wźięli. Tám sie wiekow nászych Ariáństwo osádźiło/ tám głowie swey łoże vsłáło. Tám Blándrátá/tám Stánkár/tám inni wielobożnicy y Ariani/gniazdo swoie/ młodego páná oszukawszy/ vpletli: A długoż sie tám szerzyli. P. Bog bluźnierstwá ich wszetecznego/ y głupstwá á szaleństwá obywátelow onych/ długo nie ćierpiał. Ktorzy z támtąd przyieżdżáią/ żáłosne spustoszenie źiemie támtey/ y wybićie oney szláchty/ ktora po kilkákroć Cátholiki z swey źiemie wygániáłá/ y ludu Ariáńskiego od głodu y mieczá pożárćie opisuią. A gdy powstał heretyk Sekel Mozes/ á swoim Ariánom Kátholiki/ ktorych było trochę/ zwłaszcza w Kołożwárze/wygániáć dopuśćił: oni nie tylo ie wypędźili/ále iedne pozábiiáli/drugie porámili/ostátek Turkom do niewoley podáli. Miłośiernieyszy byli Turcy/ktorzy ie y z odwozy swemi wolno puśćili/ y odesłáli tám/ gdźieby zdrowie swoie záchowáć mogli. Ariani wygnawszy Kátholiki/ Kośćioł ich/ ktory ieszcze krol Máthiás/z wielkim nakłádem y ozdobą zbudował/ z furią dyabelską z fundámentu/ áż do iednego kámieniá/ y inne nakłádne y wielkie budowánia Collegium y Seminárium/ obálili. Po naświętszym Sákrámenćie deptáli/ do obrázow strzeláli/y inne okrućieństwá y wzgárdy Bogu w Troycy iedynemu czynili. Kilá niedźiel nie wyszło. gdy onego Sekel Mozesá zábił P. Bog/ á w kilá mieśięcy rozboyniki one Kośćiołow Ari-

Sekiel Mozes co vczynił y iáko zginął.

Furia Ariáńska

low Ari-

łow Ariany wygubił: á Cátholiki záś do miástá onego/ ze czćią wprowádził. Tákiego sie karánia od P. Bogá boyćie/ vczestnicy odszczepstwá y niewiernośći/ y niewdźięcznośći ich.

Procheśćie/ ledá was wiátr rozwieie. Suchaśćie rozgá odćieta od máćice/ ládá ogień was spali. Wodáśćie z deszczu/ záraz wyschniećie iáko y przodkowie wászy Ariani/ y inni herezycy. Ná ktorych vczćie sie rozumu/ á buduyćie sie nád rzeką prawdy Kátholickiey/ ktora záwżdy płynie y vwesela miásto Boże/ á idźie od miástá do miástá/ od narodu y narodu/ y trwa y trwáć bedźie iáko Boskie ná skále budowánie/ ná wieki. Boże dusz ludzkich miłośniku/ ktore sobie ze krwie y śmierći/ y zmartwychwstánia iedynorodnego Syná twego gotuiesz/ wywiedź te błedne trzode z ćiemnośći do świátłośći prawdy twoiey. Wywiedź ie z ćieniu śmierći do żywotá: z mocy szátáńskiey / do ćiebie Bogá prawdźiwego. Przez tegoż Jezusá Chrystusá/ z ktorym w iedności Duchá ś. krolujesz Bog ieden/ na wieki wiekow.

Amen.

KAZANIE NA DZIEN PRZENAYWYZSZEY Y PRZEnachwálebnieyszey Troyce S. Czynione Roku P. 1604. W Krákowie.

Od X. Piotra Skargi, Societatis Iesv.

Daná mi iest wszeláka moc ná niebie y ná źiemi. A ták chodząc náuczaycie wszytkie narody, chrzcząc ie w imie Oycá, y Syná, y Duchá ś. náuczáiąc ich chowáć to wszytko com wam roskazał. A oto ia z wámi iestem po wszytkie dni, áż do skończenia świátá. Matt: vlt.

Dwoiá moc Chrystusowá.

MOc przenaświętszego Bogá y Páná nászego *Jezusa Chrystusa* wielka y dwoiáka iest. Jedná dźiedźiczna/ ktora ma od Oycá/ nie dániem doczesnym/ iákoby iey kiedy niemiał: ále rodzeniem przedwiecznym bez czásu/ iáko Syn iedney nátury z Oycem/ o ktorey sam mowi: *Ja y Oćiec iednosmy sa. Y wszytko co ma Oćiec, moie iest.* Bo Syn iednorodny vczestnikiem iest iáko y nátury Oycowskiey iż iest Bog z Bogá: ták y tego wszytkiego co iedno Bog Oćiec ma. Druga ma moc nábyta y wysłużona z strony człowieczeństwá/ o ktorey tu mowi Pan: *Daná mi iest moc ná niebie y ná źiemi.* Bo potym gdy woley y roskazániu Oycá swego dosyć vczynił/ y poniżył sie posłusznym/ áż ná smierć sromotna/ y dał krew y zdrowie swoie ná zbáwienie swiátá wszytkiego/ iáko mu Oćiec kazał: wyniesiony iest ná vrząd nawyższy y ná niebie y ná źiemi/ áby sie wedle rządow y woley iego wszytko iuż dźiało: áby nikt/ iáko bez Josephá w Egypćie/ bez roskazánia iego/ reka y noga nie ruszył.

Ioan: 10. & 16.

Matth: 28.

Nábyta y wysłużona moc.

Philip: 2.

Gen: 41.

Tey mocy Pan nász chcac záżywáć ná dobre ludzkie/ áby ći ktorzy mu dáni sa/ y ktore drogo kupił/ y ćiężko ich dostał/ mieli od niego żywot wieczny/ to iest/ szczeście nawyższe y nie odmienne: roszyła ná wszytek swiát postáńce swoie Apostoły y inne vcznie/ áby Ewángelia rozgłaszáli/ á do brania żywotá wiecznego przez Chrzest/ y odpuszczenia grzechow/ y do łáski Bożey/ wzywáli wszytkiego swiátá ludźi. Aby ie pierwey náuczáli/ toż chrzćili. Co sie o dorosłych rozumie. Bo dźiateczki mogły bez náuki być ochrzczone/ iáko o tym inszy czás iest mowienia. Ty dorosłe iáko náuczáli wiáry o iednym Bogu w Troycy/ o Oycu/ Synu/ y Duchu ś. ktorego sie moca chrzćić mieli: przypominaymy sobie przy tym Swiećie wielkim/ y posilaymy sie w wierze nieomylney nászey: á tym ktorzy bluźnia Chrześćiáńskiego w Troycy Bogá/ oczy iáko możem/ z dáru Boskiego otwarzaymy. Do wiáry zás y Chrztu/ iáko cnot świetych y pełnienia roskazánia Boskiego/ y dobrych vczyn-

Ioan: 17.

Dorosłe pierwey náuczáć, toż chrzćić.

kow po-

kow potrzebá/ y iáka pomoc do wßytkiego mamy/ od tegoż Páná/ ktory z námi być chce áż do końcá świátá: w drugiey częśći dołożym/ zá pomocą y dárem Duchá ś.

PIERWSZA CZESC.

Jáko Apostołowie náukę y wiárę o Troycy przeświętey ludźiom podawáli.

NIkogoż z dorosłych bez náuki do Chrztu ś. nie puśćili Apostołowie. bo káżdy pierwey wierzyć miał w iedne-go Bogá/ y w iednego Messyaßá CHRYSTVSA Syná iego/ w ktorym sámym zbáwienie nálesć mogł: toż do Chrztu ś. przystąpić. Wiárá z słuchánia pochodząca vprze-dzáć Chrześt miáłá. Tá náuká drugdy byłá krotka/ drugdy dłuż-ßa. Drugdy prosta y łácna: drugdy głębßa/ iáko kto z dáru Bożego poiąć mogł wedle potrzeby y czásu. Naprzod káżde-mu/ miedzy Pogány zwłaßczá/ iednego sámego Bogá y iedno bostwo opowiádáli/ od wielośći Bogow y bałwochwálstwá odrażáiąc ie. Czego y Philozopháми y Poetámi Pogáńskimi dowodźili/ ktorzy do wiádomośći o iednym Bogu/ z rozumu przyrodzonego/ przychodźić mogli: iáko ś. Apostoł twierdźi/ y sam świádectwá Pogáńskie o iednym Bogu przywodźi. V-żywáli y pismá Sybil/ iáko nápisał Clemens Alexándr: ktore wieku onego bárzo były v Pogan wsławione/ y o prawdźie ich wątpliwośći niemieli. A nawięcey z pismá ś. o ktorego dá-wnośći y Proroctwách ná przyßłe dálekie wieki/ y iáko od Du-chá Bożego podáne iest oznáymuiąc/ ludźie sposobne do wiá-ry o iednym Bogu czynili. A CHRYSTVS JEZVS Duchá im świętego dawał/ y wiárę/ ktorey dochodźić rozumem nie mogli/ w sercá one wlewał/ y náukę posłáńcow swoich/ cu-dámi wielkimi potwierdzał y vmacniał. Ná ktore pátrząc/ y pomoc wnętrzną y łáskę z niebá máiąc: rzeczy trudne y niero-zumiáne vwierzyli/ y wiarą prostą dostawáli prawey y niebie-skiey mądrośći: y zá tym przez Chrześt ś. do odpußczenia grze-chow y vspráwiedliwienia w odrodzeniu sie ná Syny Boże

Wiárá vprzedza chrzest.

Náuká krotka y długa.

Pogáńskiego pisma vżywáli Apostołowie.

Rom: 1.

Actor: 17.

Ex Arato.

Stromatum 6.

przychodźili. A głębszego poięćia ludźiom/ á tym nawięcey ktorzy drugich náucząć mieli/ y ktore po sobie ná Kátedrách zostáwiáli/ o iednym Bogu y Bostwie iednym/ wiele pismá przywodźili.y vkázowáli one słowá: *Pan Bogiem iest, á niemász innego, iedno ieden: y ná niebie y ná ziemi niemász innego.* Y ono: *Słuchay Izráelu, Pan Bog nász, Pan ieden iest.* y ono: *A kto Bogiem iest okrom Páná? kto Bogiem iest okrom Bogá nászego?* y ono: *Iam iest, iam iest Pánem, y okrom mnie niemász Bogá.*

O iednym Bogu náuká. Deut: 4. Deut: 6. Psal: 17. Isa: 45.

A gdy o trzech w Bostwie persónách náucząć przyszło: gdźie mogli y poki było potrzebá/ zániechywáli táiemnice oney/ dla trudnego iey rozumienia. y przetoż ná pierwszym swoim kazániu Piotr ś. do Zydow nic o Bostwie Chrystusowym iáwnie nie náraża/ iedno tylo mowi: *Iż Páná* IEZVSA *Bog vczynił Pánem y* CHRYSTVSEM *Messyászem, tego ktorego vkrzyżowáli.* y Apostoł w Athenách/ w Areopagu/ iednego Bogá ktory świát stworzył/ y to co ná nim iest/ opowiáda. á o CHRYSTVSIE to tylo mowi: *iż go Bog od śmierći wskrzesił, y sędźia vczynił świátá wszytkiego:* rádząc áby żywot odmieniáli/ y pokutę czynili. Bostwá iego nie obiáwia ná przodku/ áby wielośći Bogow nie zdał sie wnośić. gdy náukę przećiw Bogom ich podawał/ á o iednym tylo wiedźieć y weń wierzyć kazał. Mogli Pogánie y narody wszytkie zbáwieni być w iednego Bogá wierząc/ á wedle práwá przyrodzonego cnotliwie żyiąc/ á o Troycy y trzech persónách w Bostwie niewiedząc. Iáko też y Zydowie mogli zbáwienie mieć/ choć znácznie y wyráźnie o CHRYSTVSIE niewiedźieli/ áby był Bogiem tym co y Oćiec. bo táiemnicá tá odkryta wszytkim nie byłá/ iáko trudna y ná on czás v grubych serc y prostych pożytku nie czyniąca: poki Duch ś. nie stąpił/ á do tákiego nowego winá nowych beczek/ to iest/ serc ludzkich nie zgotował.

O trzech persónách w Bostwie trudna náuká. Actor: 2. Actor: 17.

Pogánie iáko mogli być zbáwieni.

Y Zydowie bez wiáry o Troycy ś.

Lecz gdy náuká w vczniách Chrześćiáńskich zá oświeceniem Duchá ś. rosłá: á nie tylo mlekiem/ ále y chlebem podrosłe karmić sie iuż godźiło/ gdy Apostoł mowił: *Iż miedzy doskonáłemi mądrość mowim:* to iest/ mądre y głębsze im wiádomośći w

Hebr: 5. 1. Cor: 2.

ści w zakonie Bożym oznáymuiem: iáwnie y wyráźiście Kośćioł ś. Apostolski/ o Troycy ś. mowił y náuczał. *Doskonálszym glebsza náuká.*

Naprzod vkázowáli/ iż o Bogu w Troycy iedyny náuká v Moyzeszá y Prorokow w pismie ich pokryta iest: choć ciemna/ á przedśie iest. Bo záraz przy stworzeniu świátá/ o Duchu Bożym iáwne słowo iest: iż sie do stworzenia świátá przyczynił. y gdy vczynić miał P. Bog człeká/ mowi iáko z Synem/ y Duchem ś. *Vczyńmy*, práwi/ *człeká ná obraz nász.* Nie do Anyołow to rzekł: Bo człowiek nie ná Anyelską twarz vczyniony iest: ále do śiebie rownych w Bostwie y mocy person: *Vczyńmy. &c.* A temu/ gdy ná Sodome puśćił P. B. ogień/ mowi Moyzesz: *Puśćił Pan od Páná ogień iáko deszcz z niebá.* To iest/ Syn Bog od Oycá Bogá. y Abrám trzech widząc/ iednemu sie pokłonił. y w błogosłáwieństwie kápłáńskim nád ludem/ trzykroć sie Bog ábo P. miánuie. Dawid w Psálmie mowi: *Słowem sie Boskim zmocniły niebá, y Duchem vst iego wszytká śiłá ich.* Gdźie trzech miánuie/ Páná/ Słowo/ y Duchá. y trzem personom stworzenie świátá przypisuie. A w drugim Psálmie tákże iáko Aaron błogosłáwiąc/ trzykroć to słowo *Bog* miánuie: *Błogosław nas Bog, Bog nász, Błogosłáw nas Bog, y niech sie go wszytká źiemiá boi.* A Prorok Izáiasz widząc Bogá/ słyszał ono troyświete śpiewánie Anyołow/ Bogu sie w Troycy kłániáiących/ gdy mowił: *Swiety, świety, świety Bog zastepow, pełná iest źiemiá chwały iego.* Toć tu o Troycy ś. ácz ciemne/ ále prawdźiwe wyznánie/ y fundáment nieiáko gleboko wkopány y zágrzebiony v tego wiáry nászey budowánia. ktory sie zás iásno bárzo w nowym zakonie/ iáko niżey sie dołoży/ odkrył y obiáśnił. *W stárym pismie zákryta náuká o Troycy ś.* *Gen: 1.* *Gen: 1.* *Gen: 19.* *Gen: 18.* *Num: 6.* *Psal. 32.* *Psal 66.* *Psal: 6.*

Przyczyny dla czego w Kośćiele stárym odkryta tá o Troycy ś. náuká nie byłá/ te są: Iedná/ iż sie bać było potrzebá/ áby on lud prosty y do báłwochwálstwá bárzo skłonny/ nie rozumiał/ iż trzey Bogowie są. y dla tego Moyzesz gesto y iásnie/ o iednym Bogu/ iáko iest wyższey/ náuke im podáie/ á táiemnice o Troycy ś. nie otwarza. Boby iey byli nie poieli: á wzgorszyć sie grubośćią swoią z tego mogli. Druga iest: iż bez *Dla czego v stárych zákryta byłá o Troycy ś. náuká.*

tego do zbáwienia y łáſki Bożey przyść mogli/ czekáiąc Meſſyaſzá o ktorym wiedźieli/ y ktorego im Moyzeſz nátrącał/ zámilczywáiąc iáki być miał: iż tenże Bog ktory zakon ſtáry dał. A ná koniec tá wielka táiemnicá/ chowáłá ſię nadoſkonalſzemu miſtrzowi y naywyżſzey mądrośći CHRYSTVSOWI y zakonowi nowemu y lepſzemu. Gdy ten miſtrz przyſzedł/ nie z literą ſámą tylo y náuką do vchá/ iáko Moyzeſz/ále z duchem y łáſką do ſercá: áby łácno było wierzyć rzeczy rozumowi niepodobne: y nie trudno czynić rzeczy naſzey nievdolnośći ćiężkie/ ktore Bog kazał. Táki miſtrz y náuczyćiel náſz ieſt CHRYSTVS, iákiego nigdy nie było áni będźie. y dla tego ſámemu ſobie to imię *Miſtrz* przywłaſzczył. Sam/ práwi/ wáſzym miſtrzem ieſt CHRYSTVS. Bo ten oczy ſerdeczne otwarza/ y rozum niebieſki y wiárę ſam wlewa. Przetoż trudne rzeczy podáwáć mogł/ bo ſam do ich rozumienia y wiáry/ Duchem ś. ſercá ſpoſabiał. On ſię ſam Bogiem práwym w ćiele náſzym vkazał. on Duchá ś. tákże tegoż Bogá ná świát poſłał. on Oycá ſwego iáko Bogá vczćił. on o iedynym nierozdźielnym Boſtwie náukę rozśiał/ y o Troycy ś. táiemnicę vkazał/ gdy miedzy innemi ſłowy powiedźiał naznácznieyſze ono y nawiętſze/ ktoreſmy ſłyſzeli: *Chrzćićie w imię Oycá, y Syná, y Duchá ś.* Czemuż trzech miánuie? czemu iedne moc we trzech do odrodzenia y grzechow odpuſzczenia vkázuie? iż Bog ieden ieſt w náturze y Boſtwie/ á trzy ſą w tym Boſtwie perſony/ Oćiec/ Syn/y Duch ś. A iáko wyſokiego y drogiego budowánia ſam nawyżſzy miſtrz dokonywa/ y oſtátnie zwyćieſtwo Ioab hetman krolowi ſwemu ſámemu záchował: ták budowánia Kośćiołá wielkiego/ do ktorego Prorocy máteryą gotowáli/ ſam nawyżſzy miſtrz dokonał/ y táką táiemną y trudną náukę/ Troyce ś. dom ſwoy oświećił.

Iáko o Troycy ś. v Prorokow náuká zákopána ieſt y zátrudniona/możem z dáru Bożego pokázáć/y z piſmá ia nowego zakonu obiáśniáć. To ieſt/ o Boſtwie Chryſtuſowym y o Boſtwie Duchá ś. ácz ćiemna ále prawdźiwa Prorokow świętych náu-

Chryſtus z Duchem ś. y łáſką przyſzedł.

Matth: 23.

Pan Chryſtus táiemnicę o Troycy ś. odkrył.

2. Reg. 12.

O Troycy ś. náuká v Prorokow ćiemna.

tych náukę vkázáć możem/ ktora się iásnością wielką w nowym zakonie potwierdźiłá y wspárłá.

Naprzod o Chrystusie mowiąc/ przywodźim Izáiaszá Proroká/ ktory go zowie Bogiem: *Máluczki się nam národźił, y Syn dány nam iest, y zwány Bogiem będźie.* nie słownym áni według iákiego podobieństwá Bogiem/ iáko Moyzeszá názwał P. Bog Pháráonowym Bogiem: ále istotnym y práwym. Bo Syn Boży iedney z Oycem nátury. A przeto gdy rzekł: *Máluczki się národźił,* to według człowieczeństwá. ále gdy przydał záś: *y Syn dány nam iest:* bostwá iego dotknął/ ktore niema początku áni rodzáiu źiemskiego/ ále od wieku będący/ dány nam iest w ćiáło/ ná odkupienie násze/ iáko ten ktory przed wieki záwżdy był/ y nim się z Pánny przeczystey vrodźił. V tegoż Izáiaszá o P. Chrystusie náyduią się te słowá: *Bog sam przyidźie y zbáwi nas: w ten czás się otworzą oczy ślepych, y vszy się głuchych odemkną: w ten czás chromy iáko ieleń skoczy, y rozwiąże się ięzyk niemych.* Tu Messyaszá/ ktory sam tákie cudá czynić miał y czynił/ práwym Bogiem zowie. Bo nie Oćiec w ćiele przyszedł do nas y cudá tákie czynił: ále sam Syn Boży/ práwy Bog/ iáko te słowá mowią: *Bog sam przyidźie z tákiemi cudámi, y zbáwi nas.* Nie o Prorokách mowi/ ktorzy cudá czynili/ iáko Moyzesz/ Heliasz/ Helizeusz: Bo iuż ći byli przed Izáiaszem minęli: ále o przyszłych cudách mowi. V tegoż Izáiaszá są one słowá: *Imię moie vstáwicznie cáły dźień bluźnią. dla tego będźie lud moy wiedźiał dniá onego, iż ia sam ktorym mowił: owo iestem.* Ten ktory mowił przez Proroki/ ten się ozstał z námi obecnym/ y sam przez się nas náuczał.

A Jeremiasz w zách wyceniu mowi do Messyaszá przyszłego: *Oczekiwánie Izráelá, zbáwićielu iego, czásu vćisków: Czemuż być masz iáko mieszkáiący ná źiemi, y iáko podrożny stępuiąc do gospody ábo mieszkánia? Czemu być masz iáko tułacz, iáko mocny ktory zbáwić nie może? A tyś iednák w nas iest Pánie, y twoie imię wzywáne iest nád námi. Nie opuszczayże nas.* Chrystusá czekáłá Synágogá/ y dźiwuie się Prorok/ czemu ná źiemi ták vbogim

Isa: 9.

O bostwie Chrystusowym z stáre go zakonu.

Exod: 7.

Isa: 35.

Matth. 11.

Bog przyszedł z cudámi.

Isa: 52.

Ierem: 14.

O bostwie Chrystusowym y Ieremiaszá piekne słowá.

być miał/ iáko podrożny bez domu własnego. A iż będąc mocnym/ z mocy się swoiey ná krzyżu y w męce vrągáć dał/ iákoby siebie wybáwić nie mogł/ ten ktory inne wybáwiał. y o tym dołożył ono słowo: *Tyś w nas iest Pánie: tyś náßym Bogiem, á my ludem twoim. Bo imię twoie nád námi wzywáne iest.* to iest/ ty się zowieß Bogiem náßym/ nie opußczayże nas. Otoż widźim iż Messyaß ktorego czekáli/ y ktory ná źiemi vbogo mießkał/ y choć mocny y niezwyćiężony/ niemocnym się ná krzyżu dla nas sstał: iest Bogiem Izráelskim: to iest/ tym Bogiem ktorego bożnicá wzywáłá/ y wołáłá do niego: *Nie opußczay nas.* Widźiß iáko tu choć ćiemno/ Bostwo Chrystusowe zágrzebione iest.

Baruch: 3. *Zakon stáry dał* CHRYSTVS.

Troche iáśniey iest v Barucha: *Ten,* práwi/ *Bog náß iest, y inßego nádeń niemáß: Ten nálazł wßytkę drogę zakonu, y podał ią Iákobowi sludze swemu, y Izráelowi miłemu swemu: á potym ná źiemi widźiány był, y obcował ábo przemießkał z ludźmi.* Ktoż dał zakon Izráelczykom/ izali nie práwy Bog? Otoż ten Bog ná źiemi był widźiány/ y z ludźmi przemießkał y obcował. Nie Oćiec/ ále Syn Boży CHRYSTVS tenże Bog/ ktory zakonem swoim ná gorze Synái lud swoy náprawowáł.

Mich: 5.

A Micheaß Prorok opowiáda: iż się w Bethleem iáko człowiek vrodźić miał CHRYSTVS. y dołożył one słowá o Boskiey náturze iego: *Wyśćie,* práwi/ *iego od początku, od dni wiekuistych.* iákoby rzekł: początku y lat niema/ záwżdy iest y był. Co iest własność sáme° práwego Bogá/ záwżdy być á początku nie mieć.

Dni wiekuiste Messyaßá.

Zach: 12. Ioan: 19.

Zácháryaß tákże zostáwił o Chrystuśie tákie słowá choć ćiemne/ ále od ś. Janá Ewángelisty iáśnie wyłożone: *Wyleię ná dom Dawidow y ná obywátele Ierozolimskie, duchá łáski y nabożeństwá. y pátrzyć ná mię będą ktorego vkłoli.* Ktoż może dáć łáskę Duchá ś. iedno sam práwy Bog? Otoż ten práwy Bog vkłoty iest ná krzyżu. Nie Oćiec/ ále Syn Boży/ Bog ktorego chwaláłá kwitnęłá w Jeruzálem y w domu Dawidowym.

Bog vkłoty na krzyżu.

Jest y wiecey innych słow choć zátrudnionych w stárym zakonie/ o bostwie Chrystusowym/ ktore się opußczáią. Do no-

Nowy Zakon iá śnie o Troycy ś. y

wego pátrzniy iáko nie ćiemno áni pod obłokiem iáśnie sie świeca/ y niektore z stárego zakonu wyłożone sa. Okrom innych znáczne sa bárzo słowá Apostolskie/ ktoremi Chrystusowi to dáie/ co Bog práwy z ludem swoim czynił. *Nie kuśćie,* práwi/ CHRYSTVSA, *iáko go drudzy skuśili, y od węzow pogineli.* Ktoż wężámi Zydy ná puszczy karał? Izali nie Bog Izráelski? Otoż tym Bogiem iest CHRYSTVS wedle wyznánia Apostolskiego. R Thádeus tákże mowi: *Jezus lud z Ægyptu wybáwił, y potym tych ktorzy nie wierzyli, gubił.* Ktoż z Egyptu lud wybáwił? kto ie ná puszczy gubił? izali nie Bog práwy? otoż tym Bogiem iest JEZVS Syn Boży. | *Bostwie Páná nászego.* Num: 12. 1. Cor: 10. Iudas Thad.

Widźiał Izáiasz P. Bogá zástepow/ y słyszał Anyoły spiewáiace/ *Swiety, Swiety, Swiety, pełná iest ziemiá chwały iego.* Gdy mu P. Bog mowił: *Záślep sercá ludu tego, y vszy ich zátkay, y oczy ich zámkni*: opowiádáiac zátwárdźiáłość ich do Ewángeliey/ y przyszłego CHRYSTVSA. ktore słowá przywodzac Ján ś. ná Zydy vporne/ ktorzy CHRYSTVSA nie przyimowáli/ rzekł: *To,* práwi/ *powiedźiał Izáiasz, kiedy widźiał chwałe iego, y o nim mowe czynił.* O kim? O CHRYSTVSIE. o ktorym twierdźi iáśnie/ iż od Izáiaszá widźiány był CHRYSTVS, tenże Bog ktory z nim rozmawiał/ Bog zastepow/ Bog Izráelski. | Isa: 6. Ioan 12.

V tegoż Izáiaszá náyduia sie one słowá: *Iam Bog y niemász inego, sam ná śie przyśiagłem: iż mi sie káżde koláno pokłoni.* Co Apostoł vważáiac nápisał: *Wszyscy stániem przed trybunałem CHRYSTVSOWYM. Bo pisáno: Zyie ia, mowi Pan, mnie sie pokłoni káżde koláno.* Co Izáiasz o Bogu iedny m práwym powiedźiał: to Apostoł Chrystusowi przypisał. Znáiac go zá tegoż Bogá/ ktoremu sie muśi káżde koláno pokłonić. | Isa: 45. Rom: 14.

Nic iáśnieyszego nie iest nád one słowá poczatku Ewángeliey ś. Jáná: *Ná poczatku było Słowo, y Słowo było Bogiem. A to Słowo Bog, stáło sie ćiáłem.* to iest człowiekiem. | Ioan: 1.

A nádewszytko byśmy nie mieli inszych słow Ewángeliey/ iedno te w dźiśieyszey v ś. Máttheuszá: *Chrzćićie w imie Oycá,* | Matth: 28.

Syná, y Duchá ś. rußyćbyſmy ſie z tego fundámentu ſámego nie dáli: gdźie ſie táż moc odrodzenia duße/ y odpuſzczenia grzechow/ y vſpráwiedliwienia ná Chrzćie/ dáie Synowi ktora y Oycu y Duchowi ś. toż boſtwo iedno ktore ma Oćiec/ ma y Syn/ y Duch ś.

O Boſtwie Duchá ś. Pokażmy y o boſtwie Duchá ś. ſtáre ćiemnieyße/ y nowe bárzo iáſne piſmá. Naprzod ſłyßym od Dawidá krolá y Prorokáte ſłowá: *Duch Páńſki przemowił przez mie, mowá iego* 2. Reg: 23. *przez iezyk moy. Rzekł do mnie Bog Izráelſki, rzekł mocny Izráel pánuiący nád ludźmi.* Widźim dobrze/ iż tegoż ktorego názwał Duchem Páńſkim/ zowie Bogiem Izráelſkim/ y nie możem ináczey twierdźić/ iedno iż Duch ś. ieſt prawdźiwym Bogiem.

Iſa. 6. Acto: 28. W Izáiaßá ſłowá ktore Izáiaß przyczyta Bogu záſtepow/ o tychże mowi Apoſtoł: iż ſą ſłowá Duchá ś. gdy mowi do ſwoich Zydow: *Dobrze o náßych oycách powiedźiał Duch ś. przez Izáiaßá Proroká: Idź do ludu tego á powiedz im: Vchem vſłyßyćie, á nie zrozumiećie. widząc vyźrzyćie á nie obaczyćie. Zmięzßáło ſerce ludu tego. &c.* Te ſłowá/ mowi Apoſtoł/ rzekł Duch ś. A Izáiaß mowi/ iż rzekł Bog záſtepow/ Bog práwy. Ktoż tedy przeć może/ áby Duch ś. nie był práwym Bogiem zaſtepow?

A temu v wßytkich Prorokow ono ſie ſłowo náyduie: *To á to Pan Bog mowi.* A Piotr ś. piße: *Iż Prorocy, ludźie oni świeći,* 2. Petr. 5. *nátchnieni Duchem ś. mowili.* Toć Duch ś. Bogiem ieſt/ ktory w Prorokách mowił/ y onyż dźiwne y przyßłe rzeczy opowiádał.

Nákoniec piſmo Duchowi ś. właſnośći Boże przyczytáiąc/ zá prawdźiwego Bogá mieć go nam każe. Właſna Bogu ieſt/ wßedźie być y wßytko nápełniáć: To ſie o Duchu ś. Pſal: 135. Sap: 1. mowi: *Gdźie poydę od Duchá twego? y indźiey: Duch Páńſki nápełnił okrąg źiemie.*

Nowy zakon o boſtwie Duchá ś. W Nowym záś Zakonie bárzo odkryćie/ Bogiem ſie zowie Duch ś. Piotr ś. ták mowi do Ananiaßá: *Czemu ßatan* Actor: 5. *ſkuſił ſerce twoie, iżeś ſkłámał Duchowi ś. Nie ſkłámałeś lu-* 1. Cor: 12: *dźiom, ále Bogu.* Otoż zgołá Duchá ś. Bogiem zowie. Tákże y Paweł ś. náucza: *Podźielone ſą,* práwi/ *dáry Boże, ále ieden*

Duch:

Duch: podźielone są vsługowánia, ále ieden Pan: podźielone są dźielnośći, ále ieden Bog. gdźie tego ktorego Duchem ś. názwał/ Pánem y Bogiem zowie. Tenże pisze: *Członki wásze, práwi/ są Kośćiołem Duchá ś.* y niżey: *Nośćie y vwielbiayćie Bogá w ćiele wászym.* Sámemu P. Bogu Kośćioł buduią. ieśli Duch ś. ma Kośćioł/ Bogiem práwym iest. y gdy Duch ś. w nas mieszka/ Bog w nas mieszka: bo Duch ś. Bogiem iest. A gdy śie w imie Duchá ś. chrzćimy mocą iego / mowiąc: *Wimię Oycá y Syná y Duchá ś.* bostwo tegoż Duchá ś. y rowną moc z Oycem y Synem bárzo znácznie wyznawamy. 1. Cor. 6. Matth. 28.

Gdyż śię pokázuie z tey prawdy pismá ś. iż Syn Boży iest práwy Bog/ y Duch ś. iest práwy Bog: bo o Oycu przey żadney z przećiwniki nie mász/ iż prawdźiwym tákże Bogiem iest: iákoż tedy nie są trzey Bogowie? Nie są. Bo liczbá tá nie idźie ná bostwo ktore iedno iest: ále ná persony w bostwie/ ktore są trzy rozdźielne/ rodzeniem y pochodzeniem: ále bostwem nigdy nierozdźielne. inszy ktory rodźi/ inszy rodzony/ inszy od obu pochodzący: ále bostwo iedno ták w Oycu iáko w Synie iáko y w Duchu ś. O iednym Abráhámie człowieku zlebyśmy mowili: ten sam iest człowiek. Bo iest wiele inszych ludźi: Náden nie mász inszego człowieká: y to fałsz. On sam iest człowiekiem: y to prawdy nie ma. Bo człowieczeństwo y ludzka nátura rośćiąga śie ná wiele ludźi/ y ná Izáaká y ná Jákobá y ná Piotrá/ etc. Lecz o P. Bogu dobrze bárzo mowimy w wielkiey prawdźie: On sam iest Bogiem/ niemász náden inszego Bogá. Jáko o słońcu mowim: iedno sámo tákie/ iedná táká nátura nierozdźielna/ y niemász inszego słońcá nád to iedno. Ták też práwowiernie wyznawamy: iż bostwo iedno y Bog ieden/ y nátura Boska iedná (iáko *indiuiduum* nie iáko *species.*) A dla tegoż trzey Bogowie nigdy być nie mogą/ iáko trzech słońcow niemász. Bo toż bostwo nierozdźielne/ y táż nátura Boska w Synie ktora y w Oycu y w Duchu ś. Wszytek Oćiec w Synie/ wszytek Syn w Oycu/ wszytek duch ś. w obudwu: rozność tylko person z pochodzenia y reláciy idźie: iż nie

Persony w Bostwie rozdźielne, ále Bostwo nierozdźielne.

Iáko słońce sámo iedno.

Oćiec od Syná/ áni od Duchá ś. ále Syn od Oycá rodzeniem przedwiecznym pochodźi. á Duch ś. od obu tchnieniem y pochodzeniem tákże rożny iest: ále nie bostwem áni náturą boską/ ktora iedná iest. *Chrzćićie,* práwi/ *w imię.* nie w imioná: Bo ieden Bog y iedná moc iego/ ná odrodzenie y przeczyszczenie dusz ludzkich: Oycá/ Syná/ y Duchá ś. to persony ktore liczym. bostwo w nich liczby nie ma. y dla tego sam ieden Bog iest/ á nádeń żaden inny.

Gdyby było Bogow wiele: áboby wszyscy byli bez początku/ ábo ieden od drugiego sie poczynał. Wielom ábo wszytkim być bez początku/ y mieć pierwsze y rożne początki/ nie podobno. Boby sie nie zgadzáli/ iedenby to chćiał/ drugi owo. y tákby sie świát mieszał/ y zginąłby dla złego rządu. A iesli ieden od drugiego pochodźi/ to ma być ábo stworzeniem ábo rodzeniem. Jesli Bog Bogá stwarza y czyni: tedy stworzony on Bogiem nie będźie/ ále stworzenim. A iesli rodzeniem Bogiem sie sstáie: tedy mu dáie ábo wszytkę cáłą náturę swoię/ ábo iey część vdźiela. Jesli nie cáłą dáie: toby był rozdźielnego bostwá/ co Bogu práwemu nie służy/ ktory nie iest z części iákich skłádány/ ále sam w sobie ieden y dźielić sie nie może. A iesli ná onego ktorego rodźi wszytkę cáłą náturę swoię boską wlewa: toć iednym z nim Bogiem iest/ y w obu iedno bostwo/ y ták Bog ieden.

Wielka táiemnicá Troyce ś.

Prawdá iż trudne rozumienie/ y wielka táiemnicá/ iż w iednym poiedynkowym y nierozdźielnym bostwie/ są trzy persony rożne y rozdźielne. Przedźiwne złączenie/ przedźiwne przedźielenie. Sábeliusz/ iáko y Zydowie/ mieszał persony boskie w iednę/ á Ariusz iáko Pogánie/ dwu Bogu y dwie ich náturze czynił. Práwowierna náuká srzodek ma/ trzy persony wyznawa nie mieszáne przećiw Zydom/ A iedno bostwo y náturę boską nierozdźielną y Bogá iednego/ przećiw Pogánom. To wiárá Cátholicka choć dźiwna ále prawdźiwa/ choć nierozumiána/ ále pochwalona y zmocniona náuką tego/ ktory z niebá przyszedł: y oczywistym świádkiem tey prawdy iest Bog y

Sábelliusz y Ariusz.

Nierozumiána ale prawdźiwa náuká o Troycy S.

misirz nász CHRYSTVS IEZVS. iáko Chrzciciel o nim y iáko sam do Nikodemá mowi: *Co wiemy to mowimy, y cosmy widźieli, to świádczymy.* Ludźieby nas y wszyscy Prorocy y Apostołowie ná wiárę táką nie námowili: ále nawyższemu misirzowi y Bogu nászemu vstąpić rozum nász y podáć sie pod słowo iego muśi. Kto pokorniey z milczeniem y wiárą kłánia sie Troycy ś. Bogu iednemu/ ten to rozumie. Wiárá od Bogá dána/ ma wielki rozum: á nász rozum bez wiáry od Bogá zjáwioney/ ma wielkie błędy. Bog nas y pismo ś. y Ewángelia nie záwodźi. Ná to sie spuśćmy/ y ná Kośćiołá wszytkiego po wszytkie wieki y wszędźie mocnym wyznániu/ y náuce nieomylney przestáymy. Ioan: 3. Ioan: 3.

WTORA CZESC.

O pełnieniu Mándatow Chrystusowych, y zostáwániu iego z námi áż do końcá świátá.

Co sie napilniey stáraymy/ ábysmy do wiáry y Sákrámentow/ pełnienie mándatow Chrystusowych przydáli. Nie iuż zbáwienie mamy/ gdy wiárę o táiemnicach Bożych mamy/ gdy Sákrámentá mamy/ gdy wiemy co wierzyć/ czego sie spodźiewáć/ ieszcze ná tym máło: áż gdy posłuszeństwem y pełnieniem cnot zakonu y przykłádow Chrystusowych powołánie násze do wiáry vpewniemy/ iáko Piotr ś. mowi. Pátrzmy ná pismá ś. Páwłá/ zwłaszczá do Rzymian: Mowiąc długo o wierze y táiemnicách Bożych/ tym ie zámyka: *O wysokośći bogactw mądrośći y wiádomośći Bożey, o iáko niepoięte sądy iego y nieogárnione drogi iego!* á zaraz sie do náuki o mándaćiech Chrystusowych do cnot ś. Chrześćiáńskich pusczá. Ná táiemnice bośkiey mądrośći prożno sie z rozumem vdáwáć/ bo są nieogárnione: dosyć że ich wiárą/ ile dáie komu P. Bog/ śiegamy: ále do cnot pobożnośći Chrześćiáńskiey wszytko serce obrácaymy/ y śiły wszytkie ná ich wykonánie rospuszczaymy. Zaraz Apostoł przekłáda te bośkie mándaty y roskazánia o miłośći ku bliźniem/ o wzgárdźie świátá/ o vmar-

Przy wierze y chrzćie potrzebá pełnić przykazánie Boże.

2. Petr: 1.

Rom: 12. 13.

twieniu żadzey ciał nászych/ o pokorze w rozumie/ ábyśmy niechćieli wiele vmieć/iedno pod miárę iáko podźielił P. Bog dáry swe káżdemu. y inych wiele do obyczáiow Chrześćiáńskich náuk dáie/ po wszytkim pisániu y listách swoich. Toż czyni Piotr ś. y Jákub y Jan w liśćiech swoich: máło o Boskich táiemnicách wiáry nászey mowią/w skarb ie Kośćielny y do ręku stárszych y wiádomośći kłádą. wykłády táiemnic trudnych/ wedle czásu podáią: ále ná vpominánie do cnot świetych y mándatow Chrystusowych/ słowá swe nawiecey obrácáią. Błogo nam gdy ná kazániach nászych te godźinę ták przebiegamy: áby w sercu słuchácżow nászych/ chęći się do żyćia pobożnego zápaláły/ á do pełnienia obyczáiow od CHRYSTVSA roskazánych/ y iego przykłádem záleconych/ wzbudzáli.

Mamy z sobą Páná do náuki Euángeliey.

Niech nam nie trudno się zda/was choć do świátá skłonne/ y ćieżkie do dobrego/ y skáżoną náturę máiące/vpominác/ náucżáć/słowy pokornymi prośić/á drugdy y ostrymi strászyć/ nie rospaczáiąc o popráwie wászey. Bo mamy z sobą tegoż Páná/ ktory nas ná tę robotę posłał y ná to żniwo obrał. Niepochybne słowo y prawdá obietnic iego/ ktorą nam spuszcza mowiąc: *Otom ia z wámi iest áż do skończenia świátá.* Z námi iest/ z námi mowi/ z námi robi/ on nam dodáie náuki/ y sercá nabożne do prágnienia ludzkiego zbáwienia zápala. On gdyby potrzebá y cudáby przez ręce násze czynił. On spuszcza nam Duchá ś. ná kazánie y rozgłaszánie woley swoiey/ y ná vpominánie do dobrego. Reká iego z námi/ iáko iest w Dźieiách Apostolskich. Actor: 11. My vszy nápełniamy/ á reká iego zá serce ima/ y mocą swoią ono ná lepsze odmienia. Swiát wszytek do tákiey wiáry iáką rozśiewamy/ do ták trudnych rzeczy y rozum przechodzących/iáko było Apostołom y ich potomkom námowić/ byś ty Pánie z nimi nie był? Jáko obroćić ćielesne one ludźie do duchowieństwá mogli? Jáko te roskoszy y bogáctwá widome/ y żywot ten y zdrowie opuszczáć/ y zá niewidome się dobrá imáć/ iákoby pewne zá niepewne (ácz dáleko pewnieysze) dáwáć ćieżkoby ludźiom nie było: byś ty Pánie z nimi nie był/ y

Z Apostoły iáko był Chrystus.

sam im wiáry oney o rzeczách ták trudnych y przykrych/ y przyrodzeniu ludzkiemu przeciwnych/ niedárowal/ y Duchem swo im onych nie nápelniał?

Iest z námi Pan *IEZVS*, y będźie áż do końcá świátá/ ná Oltarzu y w Sákrámencie w osobách chlebá y winá: ácz pod przykryćim y niewidomie: ále prawdźiwie/ bez figur y rzecza sáma. Izali sie ćiáło od Bostwá iego dźielić może? od dusze sie raz ná trzy dni oddźieliło: ále od Bostwá nigdy. Izali nie ieden Syn Boży iest/ iedná persona ze dwu nátur/ Boskiey y ludzkiey? Z tey iego obecnośći wielce sie chlubim/ y niezliczone pociechy odnosim. bo on z námi iest/ lepiey niżli przy stárych do ktorych mowił: *Będę miał miedzy wámi przybytek, y nie odrzucę was: chodźić miedzy wámi będę.* Bo w onym námiećie ábo kośćiele/ mocą tylo y Bostwem/ ktorym wszędźie iest/ przebywał: á z námi/ y ćiáłem obecnym/ od Bostwá y mocy iego nieoddźielnym/ zostáie: nie tylo ná pokarm y posilenie dusz ná szych/ ále ná wszytkie potrzeby násze/ y iáko dobry Oćiec nie tylo syny karmi/ ále y odźiewa y broni ich/ y wszytkie niedostátki ich opátruiąc/ y dźiedźictwem bogátym nádáie.

Kośćioł nie vstá ie bo z nim Pan IEZVS.

Leuit: 26.

Nákoniec z námi iest y z tey miáry: iż Kośćioł swoy/ mátkę nászę y dom zbáwienia nászego/ zátrzymawa y mocną reką swoią wspiera/ áby nigdy nie vpadł y nie vstał áż do końcá świátá. Od onego czásu iáko to rzekł: *Idźćie, náuczaycie, chrzćićie, w imię Troyce ś. Oycá, Syná, y Duchá świętego*: nigdy nam náuczyćiele nie vstáli/ nigdy Sákrámentá nie ginęły/ nigdy żadnym naiázdom niewiernych krwie Chrześćiáńskiey rozlewcow/ y Arianow/ y innych heretykow morderstwámi/ y odszczepieńcow prześládowániem/ Chrześćiáństwo Cátholickie zwoiowáne być nie mogło. Trwa stolicá Piotrá ś. opoká ktorey bramy piekielne nie przemogą. Trwáią ná niey potomkowie iego/ z tąż náuką/ z tąż wiárą/ z temiż Sákrámenty/ z temiż Biskupy y Kápłany/ y Doktormi/ y wszytką Diákonią/ iáko sie od Apostołow poczęło/ y dla tego z námi iest Pan IEZVS. A iáko sie on Abiá krol/ bitwę stączáiąc z heretyki odszczepień-

Matt: 16.

2. Paral: 13.

cy/ chlubil mowiac: *Z námi ieſt Pan Bog: bo z nami ſą Kápłani iego ktoreśćie wy wyrzućili: y Lewitowie zoſtáią v nas w porządku ſwoim. przetoż ſie was nie boim: zwyćiężeni być nie możemy, bo Bogá z ſobą mamy.* ták y my tym ſię ćieſzym.

Herctycy tym ſię chlubić y podpieráć nie mogą. Biſkupow/ Káplanow/ Lewitow/ porządnych nie máią. wypedźili ie y odárli zá tym y Bogá z ſobą nie máią/ y dla tego nie trwáią/ y iáko chálupki przy winnicy y ogrodách wiátrem ſię roznoſzą. A gdźieżby Pan IEZVS v nich miał mieſzkáć? z Kośćiołow go wygnáli/ ktore połupili y obrzydźili/ y z imion Kośćielnych wygnáli. z Sákrámentu go też wyrzućili. á w ſercu go ich/ gdźie wiáry/ pokuty/ pokory y miłośći/ y zgody/ y iednośći Kośćielney niemáſz/ nie pytay. A gdźieżby miał być v nich? izali w niezgodźie y ſwarách ich około wiáry? Tám go niemáſz. Bo Bog ieſt pokoiu y zgody. Izali w ich kłamſtwách/ y potwarzách ná Kośćioł Boży/ y ná Papieże y ná duchowny ſtan/ ktoremi proſte y niewiádome vwodzą/ CHRYSTVS mieſzka? Tám go niemáſz. Bo Bog ieſt prawdy á nie kłámá. Izali mieſzka z nimi w pokątnych y poiedynkowych iáſkiniách ich? y tám go niemáſz. Bo Kośćioł iego miáſto ieſt ná gorze/ y pochodnia ná świeczniku ktora świátu wſzytkiemu świeći. Izali CHRYSTVS ieſt w nieſtátkách y odmiánách wiar ták wiele/ ktoremi co dźień zamiány czynią/ y vcząc ſie ich náuczyć ſię nie mogą? Y tám CHRYSTVSA niemáſz. Bo ieden Bog/ iedná wiárá/ iedná ſtára y vtárta náuká/ y nieodmienna prawdá Apoſtołow iego/ wſzytkiemu świátu opowiedźiána/ y Kośćielnym vrzędnikom podána. Dźiękuiem tedy P. IEZVSOWI, iż z námi ieſt/ z námi mieſzka/ Kośćiołá ſwego broni/ y iego fundámenty ták dawno zátrzymawá/ y zátrzyma áż do końcá świátá. A żáłuiem tych ktorzy go od śiebie odpedźiwſzy/ nedznie giną.

Jeſt y z wámi P. IEZVS, ſłucháćze náſzy nabożni/ ktory niewidomą mocą Boſką ſwoią oświeca rozumy/ y kruſzy ſercá y wolą wáſzę do pokuty/ iż czyni w nich odmiánę/ ſkłonnośći przyrodzone przemagáiąca.

1. Cor. 14.

Matth: 5. Lucæ 8.

Nie dármo v oltarzá one słowá z pismá ś. mowim: *Dominus vobiscum.* y to słowo obrácáiac się do was często powtarzamy: *Pan z wámi.* O byście moc słowá tego zrozumieli y vważyli/ zástodniáłoby wam w sercu/ y mowilibyście z rádością: Niczegoż się nie przelekne: boś ty Pánie zemną iest. Ná ni czym mi nie zeydzie/ boś ty Pánie zemną. wszytko mam/ gdy ciebie z sobą mam. A bylibyście wdzięcznieyszy tey obietnice prawdy Bogá swego: O tom z wámi iest: nie ná raz/ nie ná dzień ieden áni ná rok/ ále záwżdy/ y ná wieki do końcá świátá. nie ná iedne potrzebę wászę/ ále ná wszytkie duchowne wieczne/ y ziemskie doczesne. Z wámi Pan/ miłośierny/ mocny/ szczodrobliwy/ w káżdey nedzy y kłopocie vcieszyć was y wyrwác z ciészkości może. Z wámi iest niewidomie ná oltarzu/ iáko się rzekło: gdzie przez káplany co dzień ná káżdey Mszey y ofierze przeczystey/ czyni wam ciáło y krew swoie: ábyśmy tákimi dáry Páná Bogá vbłagáli/ ktorego często przestępstwy nászymi gniewamy/ ábyśmy się z gniewu iego y z długow tákimi pieniądzmi drogiey krwie iego okupowáli. ábyśmy wszystko czego nam potrzebá/ przyniesieniem y oddawániem tych dárow/ vprászáli. Jest z wámi ná káżdą pokusę/ gdy z grzechy y z czártem y z ciáłem y świátem woynę stacząćie/ y dáie zwyćięstwo y tryumphy/ iż mowim: *Nawiętszego się woyská nieprzyiáciol moich nie przelękne: boś ty Pánie zemną iest. Ty náuczasz ręce moie do walki, y pálce moie do boiu,* z tákimi nie cielesnymi nieprzyiácioly. Jest z wámi ná podporę sił wászych do roboty cnot świętych/ ktore wam roskazał: iż mowim z Apostołem: *Robiłem: ále nie ia: łáská Boża zemną.* Jest z wámi w nedzy y kłopotách/ iáko sam mowi: *Z tobą iestem w vtrapieniu.* gdy wam ćierpliwość y dziękowánie zá oycowskie karánie dáie. y to wam lepiey niżli poćiechy świeckie/ w ktorych go rychley trácim. Jest z wámi y przy końcu wászym/ y dáie wesołą śmierć/ y przenosi nas w dom Oycá swego: gdzie v stołu iego záśiedziem w pokoiu y dostátku nieprzeżytym/ y żadną iuż nedzą nieprzerywánym.

Rut 2. Dominus vobiscum, *iáka moc máia te słowá.*

Psal: 22.

Psal: 26.

Psal: 143.

Psal: 90.

Czego śię tedy bać mamy? izali przy bogátym y dobrym y hoy nym oycu/ synaczkowi ná czym schodźi? Możeli przy mátce bogátey y dobrey dźiećię nędze iáką ćierpieć? Przy mocnym y wielkim woysku páná swego żołnierz/ śmiele sobie poczyna/ á nikogoż śię nie boi. Lecz y my z nim bądźmy záwżdy: nigdy myślą y sercem od niego nie odchodząc/ á mowiąc: *Pátrzę ná Páná záwżdy ktory przedemną iest.* Stoię przed nim iáko pilny dworzánin iego/ gotowy ná czynienie woley iego. W nim roskoß wßytká y myśl moiá/ oczu z niego nigdy niespußczę/ y od służby iego nie odstąpię. Lenić śię do roboty y posług iego/ ktore mi roskazał/ w pobożnośći y dobrych vczynkách/ y cnotách Chrześćiáńskich/ nie będę. Jeśli rękę chorą mam/ zleczy mi ią Pan moy do roboty swoiey: ieslim nie duzey śiły/ po krzepi mię ten co zemną iest/ iż mowić będę: *Mogę wßytko w tym ktory mię pośila,* y robotę dobrze zápłáći.

Psal: 15.

Phil: 2.

Ktoremu z Oycem/ y z Duchem ś. Bogu w Troycy iednemu cześć y chwałá ná wieki. Amen.



Wyiáwienie niewstydu Ariáńskiego, przez X. Janá Gurskiego.

ROzumiał X. Skárgá o dźiśieyszych Ariánách, iáko o dobrych y kárnych dźiećiách, że sie iego karániem wstydliwym y płáczem oycowskim, do iákiego wstydu człowiekowi przyrodzonego przywieść mieli. Ale omyliłá go nádźieiá, nie ták wstydliwi są nowi Ariani, żeby sie wstydem do czego dobrego przywieść dáli: y owszem ták wszystek wstyd wyzuli, iż czegoby sie słusznie wstydźić mieli, z tego sie oni przed wszystkim świátem niewstydliwie chłubią. Czego wielki dowod mamy, pismo Páná Moskorzowskiego, pod tym tytułem: Znieśienie záwstydzenia. ktorym to pismem wszystek wstyd odeymuie nowym Arianom: áby sie niewstydźili vwłoczyć czći y chwały Pánu Chrystusowi y Bogu w Troycy iedynemu

Przetoż czytáiąc, obaczyłem, iż to znieśienie záwstydzenia, nic inszego nie iest, ieno wyiáwienie wielkiego niewstydu Nowochrzczeńskiego, iáko to czytáiąc káżdy obáczyć może. Bo wielebny ten stáruszek z wielką miłośćią podiął tę pracą, że wypisał wszystkie Sedźie y Trybunały wszystkiego Chrześćiáństwá, przywodząc ich dekrety y sentencie, ktoremi potępili te wszystkie błędy Heretyckie. A ktoby sie przed temi Sedźiámi y Trybunałámi świętemi nie záwstydźił, by ieno miał odrobinę wstydu iákiego, muśi sie záwstydźić. Nie są przećie nászy Ariani ták sromieźliwi, żeby sie bluźnierstwá swego wstydźić mieli.

Oto przed wszystkiemi ná harc, iáko drugi Goliath, wyiachał Pan Moskorzowski, ktory nie mogąc swoim pysznym y hárdym duchem Nowochrzczeńskim słucháć tych dekretow, hániebnie, obelżywie, y sromotnie vrąga Sedźiom swoim, ich dekretá łżąc y sromocąc, drugie też według myśli swoiey wywrácáiąc. Ależ nie dźiw iż ták Sedźiom swoim vrągáią, gdyż y sámego Páná Iezusá nie bárzo szánuią: káżdy to obaczy, tylko weyźrzawszy ná pierwszą kártę kśiążek Páná Moskorzowskiego, gdźie ták pisze: Zbor Páná Iezusá Názáráńskiego: iákoby też Pan Iezus nie miał inszych tytułow tylko ten Názáráński, á przećie sie ten wiecey podoba Zborowi Rákowskiemu niż insze, niewiem czemu. Podobno chcą z sobą zrownáć Páná Iezusá: bo iáko sie pisze Hieronym Moskorzowski z Moskorzowá, ták też mowią, Pan Iezus Názáráński z Názáreth. wszákći pochwili Nowochrzczeńcy vczynią Páná Iezusá szláchćicem Polskim, dáiąc mu tylko tytuły źiemskie, á niebieskich vwłocząc. Przetoż niedźiwuie sie, ieśli o sługách vszczypliwie mowią, gdyż y Pánu nie folguią.

Ponieważ tedy záwſtydzenia niechca, y owßem ie znoßa niechcac go pokázáć, niechayże ták w ſwoim niewſtydzie zoſtána: á niechay mi nie dźiwuia, gdy im ich niewſtyd wypiſowáć bede: áza Pan Bog zdárzy że obacza, iż ſłußnie ſie ſwych bluźnierſkich błedow wſtydźić máia. Aczy ſám X. Skárgá nápiſał drugie záwſtydzenie, odpowiádáiac Pánu Moſkorzowſkiemu, o ktorym nie wiedźiałem, áż po nápiſániu tego: Wßákże ſpodźiewam ſie, że y moiá praca bedźie pożyteczna tym Arianom, ktorym ia z ſercá życze vpámietánia. A przynamniey, nie beda mi mieli zá złe: gdyż káżdy cnotliwy ſyn, bierze ſie zá ſwoie y rodźicow ſwych vczćiwe y ßláchecki vrodzenie: á iáko my ſie Chrześćiánie bráć zá Boſtwo, y Boſkie vrodzenie Syná Bożego nie mamy? Ale iuż do rzeczy.

Pierwſzy niewſtyd Nowych Arianow. Iż według ich wyznánia nie wierza ták iáko wſzyſtko Chrześćiáńſtwo záwżdy wierzyło. A ták áni Chrześćiány ſa.

TOć pierwßa byłá/ czym X. Skárgá tych nowych Arianow záwſtydził/ pokázuiac im dowodnie/ iż nie ſa Chrześćiány: á tegoć ſie mieli bárzo wſtydźić/ bo wietßa to y ßkodliwßa/ niż kiedy komu o ßláchectwo ábo o vrodzenie przymawiáia: wßákże oni nie tylko żeby ſie mieli wſtydźić/ ále y owßem ſámi ná ſie to wyiáwiáia/ y z tego ſie przechwaláia. Alec przećie ßtucznie/ bo Pan Moſkorzowſki żeby wſtyd ſwoy pokrył/ vżył fortelu/ iż z onych dowodow X. Skárgi/ tylko słowká łápáiac/ tworzy ſobie árgumentá według myśli ſwoiey/ iákoby nowy żaczek/ y odpowiádá ná nie iáko mu ſie podoba. Pánie Moſkorzowſki/ mie tedy dźiurá náucze ia was árgumentowáć według słow X. Skárgi. Táki tedy ieſt iego árgument pierwßy.

Kto nie wierzy ták iáko wßyſtko záwżdy Chrześćiáńſtwo wierzyło: Ten nie ieſt Chrześćiáninem. Ale nowi Ariani ták nie wierza. A ták nie ſa Chrześćiány.

Nowi Ariani nie ſa Chrześćiány.

Tego dowodźi X. Skárgá/ iż Chrześćiánie wßyſcy/ wie-

rzyli záwße o Troycy świetey/ y o przedwiecznym Synu Bożym/ iáko my teraz wierzymy. czego ia tu powtárzáć niechcę. Tego nie mogąc záprzeć/ śilá niepotrzebnie mowi / co ia pusczam ná strone. Ale/ proßę/ *Responde directè.* Ták tedy *post longas ambages*, to iest/ dlugo nábáiawßy odpowiáda.

W tákowey spráwie nie ná to pátrzyć trzebá/ co Chrześciánie tych czásow wyznawáią/ ktorych iest kontrouersia ábo przą o tym/ ktore iest y być ma własne wyznánie Chrześciáńskie. Ale ná to pátrzyć trzebá/ iákie było wyznánie tych Chrześcian/ ktorych wßystko Chrześciáństwo y sam X. Skárgá ma zá własne y prawdziwe Chrześciány. A tákowi są Apostołowie Páná Chrystusowi/ ktorzy przedniey ßy Chrześciánie byli y nabożeństwá Chrześciáńskiego pierwßy po Pánu Chrystusie náuczyćiele. | Folio 8. V. 35.

Z ktorych to słow káżdy obáczyć może/ że ći Nowochrzczeńcy/ nie mogą po wßystkim świećie / po te wßystkie czásy/ przez te ßesnaśćie set lat/ znaleść tákich Chrześcian/ ktorzyby ták wierzyli iáko oni wierzą. Muśieli sie áż o Apostoły oprzeć/ y tám kędyś tákich Chrześcian ßukáć.

Po czáśiech Apostolskich, żaden Chrześciánin nie wierzył iáko nowi Ariani vczą.

Pánie Moskorzowski wierę odpuśććie mi / poßło to coś ná onego Prokuratorá/ ktory nie mogąc prawdy dowieść/ wźiął sobie ná kwit do Cárogrodu. Y podobnaß to rzecz że tych wáßych Chrześcian niemáß kędy bliżey / nie śiegáiąc onych czásow Apostolskich? nie ná to/ mowiß/ pátrzyć trzebá/ co Chrześciánie tych czásow wyznawáią. A ná coż pátrzyć? Wiec wżdy pátrzćie ná to / co przed wámi wierzyli przez pięć ábo ßeść set lat? przećie nie ná to pátrzyć. A ná coż dla Bogá ćie proßę? Ná to co Apostołowie/ powiádaß. Znáć iż P. M. iednym tylko okiem pátrzy/ że nie może tego widźieć co sie po Apostolech dźiało. Y także mamy wßystkie Chrześciány zelżyć/ zesromoćić/ y potępić/ ile ich było przez te ßesnaśćie wiekow? Y nie byłoż wżdy po Apostolech Chrześcian inßych ktorzyby z Apostołámi wierzyli? iesli nie było/ á czegoż wżdy ći Apostołowie vczyli/ że żadnego po sobie Chrześciánina nie zostáwili: á iesli byli/ vkáżćież ktory kiedy Chrześciánin od czásow Apostolskich wierzył/ ták iáko wy teraz wierzyćie. Ty powiádaß/ że nie ná to pátrzyć. Niechayże iuż ták będźie iáko chcećie/ żeć wáßych Chrystiánow nie było po Apostolech/ áni

ich pámięci naydźieß. A więcbyśćie śię zá to wáße Chrystiáńſtwo nie mieli wstydźić: y godniżeśćie tego áby was zwano Chrześćiány / ponieważ śię z żadnym Chrześćiáninem po Apostolech nie zgadzaćie: Mnie dosyć ná tym żeśćie to sámi wyználi / y słußnie was záwstydźił X. Skárgá / żeśćie nie ſą Chrześćiány / gdyż nie wierzyćie ták iáko wßystko Chrześćiáńſtwo wierzyło. A co śię tknie Apostołow świętych / pokaże to niżey wnetże / że áni ták wierzyćie iáko Apostołowie / czego gdy dowiodę / vzna to káżdy / żeśćie áni tácy Chrześćiánie iácy byli po Apostolech / áni też iákowi byli Apostołowie. A ták zgołá nie ieſteśćie Chrześćiánie.

Byli záwżdy Chrześćiánie ktorzy ták wierzyli iáko Apostołowie.

Alec przećię nie káżdy ták ślepy ná oko iáko Pan Moskorzewski. Znáyduiemy chwałá Bogu po te wßystkie czáſy / y po wßystkim świećie tákie / ktorzy ták wierzyli y wierzą iáko Apostołowie: ſą y byli záwße Chrześćiánie / ná ktorych ſercách / nie tylko ná księgách / wypisáli Apostołowie wiárę swoię / o ktorych mowi: *Ieſteśćie listem Chrystusowym, od nas ſpráwionym y nápiſánym, nie czernidłem: ále Duchem Bogá żywego, nie ná tablicách kámiennych, ále ná tablicách ſercá ćieleſnych.* O tych tákich Chrześćiánách wiedźiał záwżdy świát wßystek / y ná nich czytał / czego ich vczyli Apostołowie: my też z nimi przestáiemy / y ná nie pátrzymy / á co oni wyznawáli / to my też wyznawamy: wáßych tám iáko wy mowićie Chrystian pátrzyć nie trzebá / bo ich nie było.

2. Cor: 3. V2.

Powiem wam przećię ieſcze iedne: ieśli śię chcećie dopytáć o wáßych Chrystiánách / nie ßukayćież ich miedzy Apostołámi / boć ich tám nie naydźiećie / ále zda mi śię á pewnie y nieomylnie / dopytaćie śię o nich w Tureckim Alkoranie: á żebyśćie tym rychley náleźli / podeymę tę pracą że wam vkażę mieyscá / kędy tego w Alkoranie ßukáć maćie.

Wtory niewſtyd Nowych Arianow, że oni tákiego Chryſtuſá wyznawáią, iákiego Mahomet w Alkoranie Turkom opiſał.

Barzo ſie Pan Moſkorzowſki śierdźi o to / że ich X. Skárgá Turkom oddáie / przeto iákiemiś árgumentámi żakowſkiemi chce zbyć tych Turkow: á ták żeby ſie dármo nie gniewał / pokaże mu to bez wielkich diſputáciy / że oni ták włáſnie wierzą o Chryſtuśie iáko y Turcy: y iákiego Chryſtuſá wyznawał Máhomet / tákiego też y Nowochrzczeńcy wyznawáią / włáſnie iáko przymuſnął. A vczynię to k woli Pánu Moſkorzowſkiemu / ktory ták piſze: Kiedyby ná nas dowiodł X. Skárgá żemy ſtáry zakon z Tálmudem / ábo Alkoran przyięli / ábo zgołá w rzeczách co głownieyſzych / dowiodłby tego żeśmy do Zydowſkiey / ábo Tureckiey wiáry przyſtáli: Nie trzebá do tego X. Skárgi / bo ſzkodá żeby ſie temi płotkámi báwił / ále zdołam ia temu / y pokażę żeśćie wy w rzeczách głowniejſzych Alkoran Turecki przyięli: bá y Tálmud Zydowſki.

Turecka y Aryáńſka wiárá o Chryſtuśie.

Fol: 6. V. 29.

Naprzod Turcy Azoár 14. vczą / iż to niepodobna áby kto miał być iedney iſtnośći z Bogiem / y Bogu rownym. Przeto nas ktorzy to o Chryſtuśie wierzymy / máią zá falſzywe Chrześćiány / żeſmy Chryſtuſá odſtąpili / y Bogu y Chryſtuſowi kłamſtwo przyczytamy. Ták Azoár 12. 24. 27. 82. 32. y w inſzych wołáią. To czytáiąc włáſnie iákoby was Nowochrzczeńcow ſłyſzał ábo czytał. Wſzák wy też powiádaćie / że wſzyſtko Chrześćiáńſtwo / w tym Apoſtolſkiey náuki odſtąpiło / gdy Chryſtuſá Bogiem przedwiecznym wyznawamy. y przydáie Pan Moſkorzowſki / że P. Chryſtus niezwał ſie wiecznym Bogiem / ieno Synem Bożym. Tocnie ieſt rozna od onych słow Azoár 13. 19. gdźie wprowadza Chryſtuſá mowiącego / że on nigdy tego nie vczył / áby go zá Bogá chwalono. A A-

Chryſtus Turecki táki.

zoár 12. mowi: Chrześciánie zakonu swego odstąpili/ y są niewiernemi/ ponieważ Jezusá Syná Máryey Bogiem czynią. A nie ieszże to z głownieyszych ártykułow? przysłuchaycie się.

Turcy czemu się záprzeli syná Bożego.

Przyczyny dla ktorych Turcy Chrystusá Synem Bożym przedwiecznym być przą/te są. Azoár 13. 27. iż w iednego Bogá wierzyć mamy/ y tego sámego chwálić y wzywáć. *In Dial. Sampsath.* Iż gdy Chrystusá pytáli Żydowie/ieśli iest Bogiem záprzał się. Azoár 42. Iż nieprzystoyna áby Bog miał syny. Azoár 82. Iż żony Bog nie ma. Azoár 11. Iż Bog nie rodził. Azoár 12. Iż Chrystus iadł/pił/iáko człowiek/á ták Bogiem nie był. To ták Turcy o Synu przedwiecznym Bożym. Azaż y Nowochrzczeńcy nie tákże vczą? właśnie iákoby się v Turkow vczyli. Tychże przyczyn iednákiegoż wykłádu pismá/ vżywáią przećiwko nam iáko y Turcy. Szydzą Turcy we wszystkim Alkoránie z Bożego wćielenia: niemniey też ci nowi Ariáni z tego się śmieią.

Wszákże nie ták są zápámiętáli Turcy/ żeby też o Chrystuśie nie mieli nabożnie mowić/ choćiay mu odeymuią Bostwo przedwieczne/ ále mu przećie przyznawáią insze godnośći/ iáko y Nowochrzczeńcy. Bo też o Chrystuśie wierzą/ że się z Pánny národził. Azoár 5. przydawáiąc/ że niemász nic v Bogá niepodobnego. y Azoár 25. Márya nád wszytkie męże y niewiásty przekłádáią/iáko nienáruszoną. A nád to/Jezusá Máryey/ choćiać go człowiekiem tylko być wyznawáią. Azoár 5. wszákże żeby nád Nowochrzczeńce gorszy nie byli/ pozwaláią iż iest Synem Bożym/ y Bog Oycem iego że go stworzył. *lib: de doctr: Mach.* Tegoż Jezusá być onym słowem od Bogá posłánym. Azoár 5. y 11. przyznawáią: ále przez słowo Boże nic inszego/ ieno poselstwo Boże/ iáko y Nowochrzczeńcy rozumieią.

Turcy co przyznawáią Chrystusowi.

O poświęceniu Chrystusowym wierzą. Azoár 13. że mu dał Bog dusze czystą y święta/ ktora ślepe vzdrawiał/ vmárłe wskrzeszał/ y insze cudá iáko Bog czynił. y Azoár 4. y 5. Bog Chrystusowi dał nád insze moc Boską y władzą. Toż o

tym po-

tym poświeceniu Nowochrzczeńcy mowią: tylko w tym rozność/ że Turcy powiádáią/ iż te mocy y mądrość Boską wźiął od narodzenia: á Nowochrzczeńcy iesżcze mniey dáią Chrystusowi / vcząc iż nie miał od národzenia doskonáley mądrości y mocy Boskiey/ ieno áż po zmartwychwstániu. w tegoż Chrystusá wierzyć vczy wespoł y w Bogá. Azoár 15. wszákże Azoár 12. y 25. iż w Bogá pierwszym względem/ á w Chrystusá wtorym względem/ iáko też y Pan Moskorzewski vczy. Chwálić Chrystusá y wzywáć go/ też tákże nie powinni iáko y Nowochrzczeńcy. Azoár 13. y 27. wszákże y grob iego czczą/ y stopy nog iego z nabożeństwem cáłuią/ czegoby snádź Nowochrzczeńcy nie vczynili. Wiele inszych rzeczy ći nowi Ariani rownie z Turkámi wierzą o Pánu Chrystuśie: á oprocz tego máią z nimi iednáką wiárę o dusz zmartwychwstániu. Azoár 88. y o Sákrámentách/ á zwłasczá o chrzćie/ y o wieczerzy: vczą Turcy/ iż niemász żadnego grzechu pierworodnego/ ktoryby miał być chrztem zgłádzony: toż wy też powiádaćie. Wierzyćie wy że chrzest nie iest ták potrzebny / áby bez niego nie miał być człowiek zbáwiony: toż y Turcy wierzą. Ná waszey wieczerzy niemász Páná Chrystusá tylko chleb á wino/ tákuchnasz Turcy wieczerzą máią/ tylko miásto winá/ wodki piią: ále śię z tym dla krotkośći rozwodźić niechce. Czytay o tym *Caluino Turcismum lib: 2. cap: 8. & 13.*

A teć są głownieysze rzeczy / ktore Turcy o Chrystuśie / z wielką pilnośćią/ iáko y nowi Ariani wierzą. wszákże obádwá Chrystusowi/ Boskiey istnośći y przedwiecznośći vwłoczą. A ták słowá śię v was vpominam Pánie Moskorzowski/ otom wam dowiodł/ żeśćie w głownieyszych rzeczách Turecki Alkoran przyięli/ wyznayćież iuż iákośćie obiecáli / żeśćie do Turkow przyszli. Iuż nie możećie ná zad/ czyńćie słowu dosyć/ á ná potym nie przyćie śię tego. O sobliwiśćie Chrystiánie/ niemász tákich drugich indziey/ tylko miedzy Turki/ sámi to ná oko widźićie. Wiedzćież iuż ná potym kedy śie máćie o tych wászych Chrystyanách pytáć/ narychley śie miedzy Turki dopytáćie/ toć

Nowi Ariani Turecki Alkoran przyięli.

ćie/ toć bliżey niż miedzy Apostolámi.

Podobno rzeczećie że Turcy Chrystusá zá Bogá nie znáią/ áni go Boska czćią chwalą/ iáko wy czynićie. Ale to wam nie pomoże/ bo Turcy choćiay wyznawáią Chrystusá być wywyższonym nád inše/ iáko y wy mowićie: wszákże nie dáią mu czći Boskiey/ dla tego iż sam rozum tego vczy/ że sie nie godźi tego ktoryby nie miał nátury Boskiey/ chwálić czćią Boską. A ták y w tym lepszy są Turcy niż nowi Aryani/ktorzy to y przećiw pismu ś. y przećiw rozumowi vczą. A druga/ choćiay wy pieknie o Pánu Jezuśie mowićie/ własnie to ták czynićie/ iáko kiedyby kto chwalił Páná Moskorzowskiego/ że dobrym człowiekiem/ tylkoby mu ná szláchectwie co vymował/ wątpiąc o iego szláchetnym vrodzeniu/ iákoby Pan M. tákie załoty przyimował? Nie o toć nam idźie co Pánu Chrystusowi dobrego przypisuiećie/ muśićie mu wżdy cokolwiek przyznáwáć: ále o to idźie co Pánu Chrystusowi vwłoczyćie/iego Boskiemu y przedwiecznemu vrodzeniu vragáiąc/ y zgołá Boskiey nátury go iáko Turcy odsądzáiąc: w tymeśćie Turkámi zostáli.

Nowi Ariani słusznie Zydámi názwáni.

Ale iescze sobie ćiążyćie/ że was Zydámi názwano: wszákże niewiem iesli sie poprawdźie gniewaćie/ bo ia wiem że wy rádźi przećiwko Chrystusowi z Zydámi przestáiećie. Tylko sie tym záštáwiasz/ iż wżdy nie we wszystkim sie z Zydámi zgadzaćie: álec y X. Skárgá nie mowi tego żeby we wszystkim/ ieno w rzeczách głownieyszych. Bo wy sie ná Chrystusá tákże iáko Zydźi gniewaćie/ o to/ że on człowiekiem będąc/ czynił sie rownym Bogu: y vwłoczyćie mu tey rownośći/ktora ma z nátury iáko syn: co mu y Zydźi wyrzucáli mowiąc: *iż ty człowiekiem będąc czynisz sie Bogiem:* wszák też y wy z temi Zydámi ták mowićie: iednákiegoż sobie Chrystusá iáko y Zydźi tworzyćie.

Ioan: 10.

A do tego/wolićie imioná Zydowskie swoim dźiatkom dáwáć/ niż Chrześćiáńskie/ y Sábat wiecey czćićie/ niż Niedźiele/ y posty tákże iáko y Zydźi odpráwuiećie: á co gorsza/ siłá wászych Nowochrzceńcow do Zydow przystáło: tylko wám te-

go nie dostáie/ że ſie nie obrzezuiećie/ y przeto nie ieſteśćie doſkonáłemi Zydámi/ ieno po więtßey części. A ták dobrze was nie tylko Turkámi/ ále y Zydámi názwano/ wßák wiećie ono *axioma, A potiori ſit denominatio.* Abyśćie wiedźieli/ że nie to czyni Zydá/ kiedy kto wierzy te ártykuły ktore poſpolićie wßyſcy wierzą. Ale kiedy ták o Bogu y o Chryſtuśie wierzy/ iáko ſámi Zydźi wierzą/ to czyni Zydá. Tenći ieſt drugi árgument/ ktorym X. Skárgá dowodźi żeśćie nie Chrześćiánie/ ták mnie mam/ że go teraz zrozumiećie.

Trzeći niewſtyd Nowych Arianow, że ſię nie ták chrzczą, iáko ſię záwżdy wſzyſcy Chrześćiánie chrzćili, y owſzem zgołá chrzeſt Chrześćiáńſki odrzucáią. A ták nie ſą Chrześćiány.

Chćiał X. Skárgá Nowochrzczeńce záwſtydźić chrztem/ że ſie nie w imie Bogá w Troycy iedynego chrzczą: á oni bez wſtydu nie tylko Troyce ś. ále wßyſtek chrzeſt Chrześćiáńſki pogárdźili. Otoż z słow X. Skárgi táki árgument czynie. Kto ſie nie chrzći/ ták iáko ſie záwżdy wßyſcy Chrześćiánie chrzćili/ ten nie ieſt Chrześćiáninem. Ale Nowi Ariani/ nie chrzczą ſie ták iáko ſie záwżdy wßyſcy Chrześćiánie chrzćili: A ták nie ſą Chrześćiánie.

Dowodźi tego X. Skárgá ſtąd/ iż ſie wßyſcy Chrześćiánie záwżdy wodą w imie Bogá w Troycy iedynego chrzćili/ czego nie czynią nowi Aryani. Ná co Pan Moſkorzewſki/ iáko ſie Troyce ś. záprzał/ ták y chrztu wodnego/ á to temi słowy. Fol. 32. V. 34. *Nowi Ariani chrzeſt wodny odrzućili.*

Iż Chrześćiánie duchowne rodzenie máią/ przetoż żadney rzeczy máteryálney/ iákowa ieſt wodá ná chrzćie/ czego przeć żaden nie może/ rodźić ſie nie mogą. Y dla tegoż vrodzenie Chrześćiáńſkie/ wierze ábo słowu Páńſkiemu/ ábo Duchowi S. piſmo przypiſuie. Y potym przydáie. Do ſercá żadną miárą wodá máteryálna przeniknąć nie może/ ſtąd káżdy obaczy/ że odrodzenie nie idźie z wody máteryálney.

Toć nowiná Pánie Moskorzowski: boście wy do tego czásu/ wßystko wáße nabożeństwo w nurzániu pokłádáli / y tymeście onych stárych vczniow názwodźili: á teraz iuż y nurzánie porzucaćie. Niepospolići Chrystiánie/ ále bez nurzánia. owo im dáley tym gorzey. O tákichći powiedźiał Apostoł s. *Zli ludźiey zwodźićiele postąpią w gorße, błądząc y w błędy záwodząc.* Jużći teraz práwie was możem zwáć Nowochrzczeńcámi/ bo nowy chrzest maćie/ poniewaź sie iuż nie w wodźie nurzaćie/ ále w wierze ábo w słowie/ ábo w duchu: y tákeśćie duchownemi zostáli/ że też wam y wody nie trzebá. Dźiwnie sie przećie/ czemu sie też tu nie odzywaćie do Apostołow/ iákośćie vczynili w pierwßym ártykule: niechćieliśćie pierwey pátrzyć ná to co Chrześćiánie wyznawáią/ tylko co Apostołowie vczą/ á teraz nie tylko ná Chrześćiány/ ále áni ná Apostoły/ áni ná sámego Páná Chrystusá chcećie pátrzyć / co raz to sie polepßaćie. Proße was/ otworzćież drugie oko ná pismo. Pytamże was tedy: P. Jezus w czymli sie też nurzał/ áza nie w wodźie/ iáko Ewángelistowie piszą? Czyli według wáßey nowey Ewángeliey/ w wierze ábo w słowie/ábo w duchu? poniewaź wy nową Alchimią/ z wody wiárę ábo słowo Páńskie/ ábo duchá czynićie/ toć pewnie y oná wodá/ w ktorey sie Pan Chrystus chrzćił/ nie byłá wodá / ále ábo wiárá/ ábo słowo/ ábo duch iáki: á słußnie/ bo ieśli wáßy Chrześćiánie ták duchowni są/ że im żadney rzeczy máteryálney / iáko iest wodá/ nie trzebá/ dáleko duchownieyßy był P. Chrystus/ tedyć mu też nie trzebá máteryálney wody. Co rozumiećie dobrzyli to wykład? wam sie podobno zeydźie: Ale go Ewángelistowie nie pochwalą: nie byli oni tákimi Alchimistámi/ áby mieli z wody wiárę ábo słowo czynić. Przetoż y te wodę ktorą sie chrzćił Pan Jezus/ wodą zowią. Pytam was iescze/ oná wodá ktorą Philip s. chrzćił onego trzebieńcá/ czym byłá/ wiárą/ czyli słowem/ czyli duchem? Albo oná wodá/ ktorą Piotr s. chrzćił onego Corneliußá y dom iego/ czymli byłá? Tákże y oná wodá/ ktorą chrzczono s. Pawłá/ iáko do sercá

przeni-

Margin notes:
2. Tim: 2. V. 13.
Pan Iezus y Apostołowie iáko chrzćili.
Actor: 8:
Actor: 10.

przeniknęłá/ że grzechy iego omyłá/ iáko sam powiáda. y wodá ktorą Piotr s. chrzćił ná odpusczenie grzechow/ iáko z duße grzechy zgłádźiłá. Ale prożno was o to pytáć/ gdyż wy w tym nie pátrzyćie áni ná Páná Chrystusá/ áni ná Apostoły: duchownieyßyśćie wy niż oni/ wody máteryálney nie potrzebuiećie iáko oni potrzebowáli/ duchem/ wiárą/ słowem/ wßystko odpráwuiećie. A ktoż to ták vczy? nie Chrystus/ nie Apostołowie/ále Pan Moskorzowski. Máłobymći mu nie wierzył/ że on duchem á nie człowiekiem iest/ kiedyby iesćze nie iadł áni pił/ ieno iż choćia im iáko duchownym wody nie trzebá/ przećie iesćze wieczerzą zátrzymáli. znáć że rádźi iedzą y piią/ y muśi być iesćze ciáło máią: chcali tedy ábyśmy im wierzyli/ że ták duchowni są/ że im wody máteryalney nie trzebá/ niechayże y wieczerzey odstąpią. R podobnaß to że sie tych tákich bábich plotek nie wstydźićie? A coż to iest inßego/ ieno iż iákieś błażeńskie igrzyská z pismá s. czynićie/ á iákieś onego duchá złego wymysły miásto Chrześćiáństwá stroićie. Wstydźćie sie ludźie nieszczesni tákich niewstydliwych baiek ná swiát podáwáć: wiedźćie z kim spráwę maćie/ żeć nie z bábámi/ ni z dźiádámi wáßymi/ ále z ludźmi vczonemi. Wżdy pokiśćie nurzáli/ iáka táka obrobiná chrześćiáństwá w was byłá/ teraz iuż odrzućiwßy chrzest/ áni wy Chrześćiánie/ ále ráczey Turcy y Zydowie/ iáko sie to iuż pokazáło. Act: 22. V. 16. Actor: 2. V. 8

Wßákże żeby swoię sromotę okrył/ przywodźi one słowá/ gdźie pismo mowi: że Pan Jezus będźie chrzćił Duchem y ogniem. y przydaie: Ten ogień nic inßego nie znáczy/ ieno Duchá s. á przećie ták iest to słowo położone/ iákoby rozną rzecz znáczyło. A coż ná tym choćiaby tu ogień znáczył Duchá s. y dla tegoż wody nie trzeba do chrztu? A ia záś powiádam/ iáko P. Chrystus chrzćił duchem y ogniem/ kiedy w ogniu spuśćił Duchá s. ná Apostoły/ ták też teraz chrzći w duchu y w wodźie máteryálney. Bo tákże powiedźiał: Jesli sie kto nie odrodźi z wody y duchá s. iáko też powiedźiał/ będźie chrzćił duchem y ogniem. Jáko tedy tu dwie rzeczy duch y ogień/ ták tám duch y wodá. A ták nie trze- Chrzest w Duchu y w wodźie.

bá áni z ogniá/ áni z wody/ tworzyć duchá/ ábo wiáry/ ábo ſłowá: Ale duch duchem/ wodá wodą/ ogień ogniem. Azaby nie ták lepiey po proſtu piſmo ś. rozumieć/ nie ſtroiąc tey niepewney Alchimiey: Ale on przedśie ſwoie porze mowiąc:

Chrztu wodnego niewidzi P. M. Aby ſię Chrześciánie ná chrzcie wodnym rodźić mieli/ z piſmá ś. dowieść nie może. Ieſliċ ieſcze y chrztu wodnego w piſmie nie widźićie/ nie dźiw że y Troyce ś. vyźrzeć nie możećie/ bo iednym tylko okiem ná piſmo pátrzyćie. Ták wy ſię znaćie ná piſmie/ własnie iáko ślepy ná fárbách: pilnieyby o to prośić/ áby wam Pan Bog drugie oko przywroćił/ ktore wam Kálwin záślepił. kiedybyśćie nie byli ślepymi/ tedybyśćie widźieli w piſmie/ że ile ich Apoſtołowie Chrześciány vczynili/żaden nie był bez chrztu wodnego/ iáko ich dźieie opiſuią: y widźiałoć to wſzyſtko Chrześciáńſtwo przedtym/ dopirośćie wy Nowochrzczeńcy ná to oślneli. Ale vkaż ty áby iednego Chrześciániná w piſmie/ od Apoſtołow vczynionego/ ktoregoby wodnym chrztem nie chrzćili/ tedy twoiey prawdy doznamy.

A ták dármo te gadki ſtroićie/ bo áni wy z wody duchá ábo wiáry ſtworzyćie/ áni Troyce ś. przeczynićie: wolemy ták po ſtáremu chrzćić ſię wodą w imię Troyce ś. Oycá/ Syná/ y Duchá ś. wſzák to trzey ſą. otoż maſz Troyce/ iáko mowi Ian

1. Ioan. 5. ś. *Trzey ſą ktorzy świádectwo wydáią ná niebie, Oćiec, Słowo, y Duch ś. á ći trzey ſą iedno.* W imię tey Troyce my ſię chrzćimy y ták we chrzćie wodnym rodźimy ſię Chrześciánie. wy że áni Troyce ś. wierzyćie/ áni ſię chrztem wodnym chrzćićie/ ániśćie wy chrześciánie/ Ale Turcy á Zydowie.

Czwarty niewſtyd Nowych Arianow, że oni przećiw wyráźnemu przykazániu Bożemu, do dwu Bogow ſię znaią, y dwu Bogow, to ieſt, ſtworzenie y ſtworzyćielá czćią Boſką chwalą. A ták nie Chrześciánie ſą, ále Pogánie.

TAk to iásnemi słowy wyznawa. Bogá nawyższego Oycá P. Jezusowego/ y Páná Jezuſá Názáráńſkiego Boſkim vkłonem cźćimy/ y Boſką cześć Pánu Jezuſowi Názáráńſkiemu poſpolu z Oycem wyrządzamy. A gdy X. Skárgá zádáie/ że to ieſt Pogáńſkie báłwochwálſtwo dwu Bogow chwálić/ iednego wiecznego/ drugiego czynionego. Odpowiáda. Pozwalam/ że ći ktorzy miáſto onego iedynego Bogá wiele Bogow máią/ ábo przećiw onemu iedynemu Bogu/ inſze Bogi wyſtawiáią/ ſą pogánie. Lecz rozumieć tákich zá Bogi/ ktorzy od onego iedynego Bogá zwierzchność Boſką máią/ iákich piſmo ś. Bogámi zowie/ pogáńſtwá w tym niemáſz. Znáć iż P. M. zwykł ládá co mowić/miedzy ſwoimi/przeto rozumie że mu ſie też ták zeydźie/ládá co miedzy ludźie piſáć. Oto P. M. mieſzaćie rzeczą/ y ſámi nie rozumiećie co mowićie: Nie o zwierzchność tu tylko idźie/rozumieyćie to: wiemyć to dobrze/że zwierzchność rozmáitą od Bogá mogą mieć ludźie/dla ktorey niektorzy názwáni ſą Bogámi. Ale o to idźie/ ieſliż tych ktorzy zwierzchność Boſką máią/ cźćić Boſką rowną Bogu Oycu chwálić/ ieſt báłwochwálſtwo / o to was pytáią/ *reſponde directè*, odpowiáda tedy:

Nowi Ariani báłwochwalcy, y Poganie.

Fol: 15. v. 35.

Gdy piſmo ś. świádczy/ że mu wſzyſtek ſąd dał Oćiec/ áby wſzyſcy cźćili Syná iáko cżczą oycá: y gdy Apoſtoł mowi / że mu ieſt dáne imię nád wſzelkie imię. ꝛc. izali iáwnie nie widźimy/ że go cźćić Boſką cźćią iáko Bogá Oycá ieº powinniſmy. Toście teraz tráfili / widźićie że nie możećie tego záprzeć / byśćie nabárźiey chćieli/ że Páná Jezuſá muśićie cźćić Boſką chwałą. Pytamże was/ ieſli to nie ieſt báłwochwálſtwo/człowieká iáko wy powiedaćie/ Boſką cźćią rowno iáko Bogá Oycá chwálić. odpowiáda iuż bez wſtydu.

Fol: 17. V. 8.

Cześć Pánu Jezuſowi Názáráńſkiemu Boſką wyrządzáć nie ieſt to báłwochwálſtwo/ Ale wielka chwałá Boża. Toć ták nic ſie nie wſtydząc ſam ná ſie ſwoie Pogáńſtwo wywoływa. P. M. widzę żeśćie ſie w piſmie ś. bárzo przeuczyli/ ážeśćie Bożego przykazania zápámietáli. Pytamże was/ ieſtże też w waſzey Bibliey ono Boże przykazánie: *Páná Bogá twego chwalić y iemu ſámemu ſłużyć bedźieſz?* czyli ie iuż podobno Pan Bog káſował? Bo ieſli ieſzcze ieſt/iákoż ſie to z tym zgodźi? Poniewaź Pan Bog ſobie ſámemu ſwoię cześć záchował/á nikomu iey tylko ſámemu ſobie oddáwáć nie kazał / iákoż wy śmiećie cześć Bogu właſną przećiw przykazániu iego / człowiekowi ktory tylko zwierzch-

Fol: 21. V. 35.

Deut: 6. V: 13.

Bożeprzykazánie zákázuie kogo inſzego chwalić oprocz Bogá ſámego.

ność Boża ma oddáwáć? A ieſliż ie káſował ábo reuocował/
przez kogoż tákiego / ieſzcześmy o tákim drugim Moyżeſzu nie
ſłyſzeli? Bá weyźrzyćie ieno w Biblią/ podobnoć to tám przy
kázánie ieſcze znaydźiećie/nie wymázánoć go/iednośći przyká-
Mat:4. V. 10. zánie Boże/ y owſzem ſam ie Pan Jezus powtorzył/ znaydźie-
ćie to w Ewángeliey. boć v P. Bogá niemáſz *eſt & non.* ále
2. Cor: 1. v. 18. *Eſt, eſt: non, non.* co raz rzecze nigdy ſię nie odmieni. Raz po-
Iſa. 4. V. 11. wiedźiał: *Chwały moiey inſzemu nie dam.* ináczey nie vczyni.
Jákoż wy to z Bożym przykazániem zgodźićie / że człowieká/
Boſkim vkłonem iáko Bogá oycá czćićie? proſzę was náucz-
ćie mie tego.

Wſtydźić ſię tego tákiego vkłonu P. M. y z ćiężkośćią im
to przychodźi/ y iáko drugi towárzyſz iego Státorius nápiſał/
z wielkim vtrapieniem to czynią/ieno nielza im ináczey czynić/
bo muſzą. Przeto ſwoy wſtyd rozmáitemi wymowkámi po-
krywáią/ y wiele mowiąc nic do rzeczy nie mowią. Powiáda
tedy P. M. że Pánu Jezuſowi Názáráńſkiemu dárował Bog
imię nád wſzyſtko imię/ że mu wſzyſtek ſąd dał Oćiec/ áby wſzy-
ſcy czćili Syná iáko czczą Oycá/ y wiele tákowych rzeczy wyli-
czą/ áż przydáie: Ktoż tego przeć będźie śmiał/ że Pan Jezus Názáráńſki z
dárowánia Bogá Oycá ſwoiego Bogiem ieſt/ że go czćić Boſką czćią / iáko Bogá
Oycá powinniſmy. Nowſzem nie godźi ſię przeć. Ale przećie nie o
tym rzecz: wiemy dobrze że Bogiem ieſt/ y trzebá go czćić. Ale
o tym rzecz / iáko mu to mogł dárowáć/ ieſliż nie ieſt onym ie-
Cześć Boża tylko dynym Bogiem/ y iedney z nim iſtnośći. Pámietayćie ná Bo-
Bogu ſámemu. że przykazánie/ że tego ſam Bog zákazał/ ábyſmy nikomu czći
Bożey niedawáli/ tylko ſámemu Bogu iedynemu. Jákoż ią
Chryſtuſowi oddaćie / ieſli onym iedynym Bogiem nie ieſt/
Iſa: 48. V. 11. wy powiádaćie że ią człowiekowi P. Jezuſowi Bog dárował
á Bog słowem ſwym Boſkim obiecał/ *że chwały ſwey nikomu*
Fol: 14. V. 16. *nie miał dárowáć.* Zgodźćież mi te rzeczy.

Gada przećie P. M. Izali tego nie czynili Apoſtołowie? wyznawa
Thomaſz tego w ktorego rány pálce y rękę kładł Pánem y Bogiem ſwym/ wyznawa
Apoſtoł Páweł ś. Chryſtuſá z Oycow według ćiáłá/ Bogiem nád wſzyſtkiemi bło-
goſłáwionym ná wieki/ chwalą wſzyſtkie woyſká chwalcow Bożych ná niebie y ná

ziemi/pod ziemią. &c. Niechayże tedy X. Skárgá Pogáństwem to sądzi. Boże vchoway/ nie sądzi X. Skárgá Apostołow zá Pogáństwo/ vmieli dobrze Apostołowie przykazánie Boże/ y przeto kiedy P. Chrystusá czcili czcią Boską/ czcili iáko onego iedynego Bogá Izráelskiego/ o inszym Bogu niewiedzieli/ tylko o iedným/ y tego chwalili/ iáko przedtym bez ciáłá/ ták potym w ciele. Ale wy przećiw iásnemu przykazániu Bożemu/ człowieká tylko y stworzenie chwalićie iáko Bogá y służyćie iáko Bogu/ toć iáwne Pogáństwo y báłwochwalstwo. A ták nierownayćie się Apostołom.

Nowi Ariani bo że przykazánie gwałcą.

Alec ieszcze P. M. gada: Mysmy się tego z pismá náuczyli/ że Iezusá vkrzyżowánego od Żydow/ vczynił Bog Pánem y Chrystusem. &c. niemniey tegoż náuczylismy się z przykłádow wszystkich chwalcow Bożych. &c. dla tegoż się tego nie wstydamy. Tym gorzey że się nie wstydacie/ poniewaz Bożego przykazánia nie rozumiećie/ byłoćby się czego wstydáć/ kiedybyśćie nie byli niewstydliwemi. Wiemyć my też to dobrze/ że go Bog vczynił Pánem y Chrystusem/ ieno rádzibysmy też to od was wiedzieli/ iáko go mogł przećiw własnemu swemu przykazániu tákim Pánem vczynić/ iesliż nie iest iedney z nim istności? A ták hámuyćie się P. M. áż się Bożego przykazánia náuczyćie/ á kiedy to będziećie vmieć/ tedy y to zrozumiećie iáko go Pánem y Chrystusem vczynił/ o czym będzie niżey. Ale szkodá z wámi teraz o tym mowić/ bo to nie wnidzie w głowę Nowochrzczeńską/ wolićie wy po pogáńsku niż po Chrześćiáńsku wierzyć. Chćiałby przećie P. M. oddáć X. Skárdze zá to/ że ich tymi dwiemá Bogámi doieżdża/ zádáiąc też nam/ że my tákże nie dwu ále trzech ábo czterech Bogow mamy. Pánie Moskorzewski/ źle ráchuiećie Bogi násze/ iuż to przedtym poráchował lepiey ś. Jan kiedy powiedział: *Trzey są ktorzy wydáią świadectwo ná niebie,* A potym przydáie/ *A ci trzey iedno są.* słyszysz że trzey są iednym Bogiem. Tákże y sam Pan Chrystus zá iednego się z Oycem liczy: *Iay Oćiec iedno iestesmy.* otoż ieden/ nie dwáy/ áni trzey/ áni czterey. A ták nie doiedzieśz ty ták X. Skárgi/ iáko on was dwiemá Bogi doieżdża/ czego ćie widzę wstyd/ ieno niewieśz co rzec: musi to

Ioan: 10.

ták ná

ták ná was zoſtáć/ żeśćie Pogánie y báłwochwálcy. Prożno ſię maćie przeć onego Gentiliſá/ onći wam tę ſzkołę Pogáńſką záczął/ á wy w niey co raz to gorzey poſtępuiećie.

Piąty niewſtyd Nowych Arianow, że ták wiele práwá do piſmá ś. y do wyrozumienia iego, iáko Turcy y Zydźi máią: y owſzem Alkoran Turecki, y Tálmud Zydowſki, z piſmem ś. iednako poważáią,

Zádał to X. Skárgá Nowochrzceńcom/ iż ći ktorzy nie ſą Chrześćiány/ práwá do piſmá ś. nie máią/ áni go rozumieć/ á dáleko mniey wykłádáć mogą. P. M. boiąc ſię też o ſwoie Chryſtiáńſtwo/ wywodzi to/ iż ták wiele práwá do piſmá máią/ iáko ktory Turczyn ábo Zyd/ ták piſząc:

Fol: 25. V. 3. Ariani iáko piſmo ś. ſzánuią.

Pytam go ieſliż Chrześćiánie nie mogą Tálmudu y Alkoranu rozumieć? Jeſli nie/ á czemuż z Alkoranu przećiw Turkom/ z Tálmudu przećiw Zydom wielu rzeczy dowodzą? Jeſli mogą/ á czemuż też y Zydowie y Turcy rozumieć Ewángeliey nie będą mogli. A do tego áby rozumieli/ nie trzebá im pierwey w Bogá Chrześćiáńſkiego wierzyć. Bo z tego piſmá ś. nalepiey ſię wywiedzą/ ktory ieſt Bog Chrześćiáńſki/ y iáko weń wierzyć máią: iáko z nas káżdy nadoſtáteczniey wywiedźieć ſię możemy wſzyſtkich táiemnic nabożeńſtwá Tureckiego/ gdy ich Alkoran/ y nabożeńſtwá Zydowſkiego/ gdy ich Tálmud czytamy. Toć ták o piſmie ś. y Alkoranie y Tálmudźie rozumieią nowi Ariani.

Alkoran y Tálmud z piſmem ś. rownáią.

A moy drogi P. M. y nie będźieſz wżdy cudniey? tákże wy podło rozumiećie o piſmie ś. że ie śmiećie rownáć z Alkoránem y Tálmudem/ y iednákoż to v was/ czytáć piſmo ś. iáko y Alkorán ábo Tálmud? iákobym żyw był temu nie wierzył/ żeśćie ták głupie y ſproſnie mieli mowić/ kiedybym ſam tego nie czytał. Bá poſłuchaycie ieno ſámi co to mowićie? Jeſli Chrześćiánie mogą Tálmud y Alkoran rozumieć: czemuż też Zydowie y Turcy Ewángeliey rozumieć nie mogą? y ieſzcze przydáiećie/ że ánim do tego trzebá pierwey wiáry. A baczyſz ſię co mowiſz? práwieś teraz tymi słowy Zydá y Tur-

Piſmo ś. bez Duchá y wiáry czytáią.

czyná

czyná iáko być może wyráźił: bá powiádam wam/ ledwieby y Turczyn ábo Zyd/ ták wiele wam pozwolił/ iáko im pozwaláćie. Bo ták mniemam żeby żaden Zyd áni Turczyn/ tego wam nie dopuśćił/ ábyśćie wy mieli Tálmud ábo Alkoran wykłádáć: A wy im y práwo przyznawaćie/ y rozumienie Ewángeliey ś. A niewstydźićież sie tych słow? proszę was/ przysłuchayćie sie temu: á zdobądźćie sie ná wstyd.

Naprzod pytaćie sie/ czemu Zydowie y Turcy/ rozumieć Ewángeliey nie mogą/ ponieważ Tálmud y Alkoran/ ládá kto rozumieć może? Odpowiádam: dla tego iż Ewángelia iest nápisána z nátchnienia Duchá ś. y do wyrozumienia potrzebuie osobliwego dáru Duchá ś. A Tálmud y Alkoran są ludzkie wymysły/ y przeto też ludzkim dowćipem mogą być rozumiáne. wierzyß temu? Słuchay iáko o tym Piotr ś. piße. *Turcy y Zydźi rozumieć Ewángeliey nie mogą.*

To naprzod wiedząc/ iż *wßelkie Proroctwo pisma, własnym wykłádem nie bywa. Bo nie z woli ludzkiey przynieśione iest Proroctwo. Ale Duchem ś. nátchnieni mowili święći ludźie Boży.* 2. Petr: 1. V. 20. Tenże Piotr ś. mowiąc o pismách Páwłá ś. piße: *W ktorych niektore rzeczy są trudne do wyrozumienia: ktore nieuczeni y niestátecżni przewrácáią, iáko y inße pismá ná swoie własne zátrácenie.* 2. Pet: 3. V. 16. A słyßyćie iáko to Apostoł o pismie ś. mowi: coż tákiego maß o Tálmudźie ábo Alkoranie? A przećie wy powiádaćie/ że do pismá ś. nie trzebá áni Duchá ś. áni wiáry. Pánie Mostkorzowski/ tylkoć to ták Tálmud ábo Alkoran czytáią bez Duchá ś. y bez wiáry: ále do wyrozumienia Ewángeliey/ trzebá wiáry/ trzebá y Duchá ś. czego iż áni Turcy/ áni Zydźi nie máią/ dla tego Ewángeliey nie mogą rozumieć/ áni práwá żadnego do niey nie máią. A ponieważ wy sie Turkom y Zydom sámi rownaćie/ tedy áni wy nowi Ariani/ práwá do wykłádánia Ewángeliey/ áni rozumienia iey/ mieć nie możećie. Przyczyná tá iest/ ktorą też X Skárgá dáie/ iż wiáry Chrześćiáńskiey iáko y Turcy y Zydźi nie maćie/ iáko sie to iuż pokazáło. A wiecby sie tu nie wstydźić? bá wstydźćie sie wżdy/ że sie ták Zydámi y Turkámi pieczętuiećie/ á pismo ś. ták sobie poważaćie/ iákoby *Ariani práwá nie máią o Ewángeliey.*

Tálmud ábo Alkoran: oſobliwiśćie Chryſtiánie.

Folio 24. V. 14.

Broni przećie P. M. ſwoich Turkow y Zydow/ y niechcąc śię zá nie wſtydzić/ mowi: że P. Jezus Ewángelią ſwoię wſzyſtkim narodom/ á ták y Pogánom ofiárował: Idąc ná wſzyſtek świát/ przepowiádayćie Ewángelią wſzelkiemu ſtworzeniu. Y Apoſtol mowi: Vkazáłá śię łáſká Boża zbáwienna wſzyſtkim ludźiom. Jeſliż tedy Ewángelia wſzyſtkim ofiárowána/ ieſliż łáſká Boża zbáwienna wſzyſtkim śię vkazáłá/ tedyć do niey práwo wſzyſcy máią/ y oną rozumieć mogą. etc. Odpowiádam. máią wſzyſcy práwo ſłucháć/ y wierzyć Ewángeliey ofiárowáney: ále rozumieć y wykłádáć wſzyſtkie piſmá y táiemnice/ á ieſzcze bez wiáry iáko wy

Wſzytkim dána Ewángelia, ále nie wſzyſcy wykład ćmáią.

to powiádaćie/ nie tylko śię to Turkowi y Zydowi nie zeydźie/ ále ám Chrześćiáninowi. wſzákemći iuż powiedźiał/ że Apoſtołowie tego nie pozwaláią/ á ieſli temu nie wierzyſz/ potwierdźęć tego ſłowy Izáiaſzá ś. *Jeſli nie vwierzyćie nie zrozumiećie.*

Iſaiæ 7. V. 9.

iáko LXX. wykłádáią. y ſłowy Páwłá ś. *Iáko vwierzą temu ktorego nie ſłyſzeli? ábo iáko vwierzą bez opowiádáiącego:*

Rom: 10. V. 14.
Luc: 24. V. 45.
Act: 8. V. 31.

y przykłádem ſámychże Apoſtołow/ ktorzy nie zrozumieli piſmá/ áż im Pan Chryſtus zmyſły otworzył: y przykłádem onego trzebieńcá/ ktory czytáiąc Izáiaſzá ś. gdy go ſpytał ś. Philip: *Rozumieſz co czytaſz?* Odpowiedźiał: *Iákoż mogę zrozumieć, ieſli mi kto nie vkaże.* dopiro kiedy mu ś. Philip przepowiádał/ vwierzył y zrozumiał. Toć to ieſt co ono Apoſtoł ś. vczy. *Azaſz wſzyſcy Apoſtołámi? áza wſzyſcy Doktorámi? áza wſzyſcy wykłádaczámi?*

1. Cor: 12. V. 30.

iákoby rzekł/ iż nie wſzyſcy. ále iedni vczą/ á drudzy ſłucháią. *Bo wiárá pochodźi z ſłucháńia, á ſłuchánie przez ſłowo Boże.*

Rom: 10. V. 14.

Co ieſli ták ieſt/ iákoż nie trzebá wątpić że ták/ toć tedy ták wiele práwá maćie do piſmá ś. iáko Turcy y Zydowie y wſzyſcy Pogánie/ to ieſt ſłucháć á wierzyć/ ále nie wáſzá rzecz wykłádáć/ bo práwá tákiego nie maćie. Alkoran y Tálmud wam przyſtoynicy wykłádáć/ y to ieſli wam Turcy ábo Zydźi dopuſzczą.

Miſtrzowie nowych Arianow Turcy.

Toć ták P. M. piſmo ś. vſzánował/ że go też ládá Turczynowi y Zydowi wykłádáć dopuſzcza/ nie ládá to Doktorowie/ y pewnie od tákich śię P. M. rozumienia piſmá ś. vczy/ iáki vczeń tácy miſtrzowie. A przećie kokoſzy śię ná X. Skárgę/ kiedy im zá-

dy im zádáie nieuſzánowánie y lekkie poważenie piſmá ś. y chce áby im tego dowodźił. Alec nie trzeba więtſzego licá ná was/ iáko te właſne Páná Moſkorzowſkiego słowá. Że bez wiáry ták może Turczyn y Żyd rozumieć piſmo/ iáko Alkoran ábo Tálmud. A możeż być więtſze nie vczczenie y nieuſzánowánie piſmá ś. ? A wżdy nie wſtydźi ſie tego P. M. bo y ſam vczy ſie z Alkoraná/ iáko ma rozumieć piſmo ś. iáko ſie wyżſzey pokazało.

A oprocz tego ieſzcze ſie vſpráwiedliwia áż názbyt/ iákoby iáko żywo nic w piſmie nie odmieniáli: y prawdaſz to? przećie chcećie świádkow ná to. otoż wam dáie pierwſzego świádká/ onego wáſzego Żydá Budnego/ czytayćie Biblią y przypiſki iego/ tám ſie doczytaćie/ ieſli ten nie odmieniał: y owſzem ták piſmo odmienił/ że też y wiárę z piſmem odmienił. Bo kiedy zdychał/ pytano go coby o Chryſtuſie rozumiał. odpowiedźiał/ iákom zá żywotá nie wiele o nim rozumiał/ ták teraz dáleko mniey. To ieden świádek. Drugi ieſt wáſz Czechowicz/ ten też przełożył Nowy Teſtáment po dwákroć/ w ktorym ták wiele poodmieniał y pofałſzował/ że go też ſámiſz iego bráćiſzkowie o to karáli/ iáko ſamże w ſwoim onym śmierdzącym Plaſtrze zeznawa/ ná ktory mu też Receptę nápiſano. Z tych dwu świádkow doznaſz/ ieſliż nieſłuſznie wam X. Skárgá zádáie/ że wy ták śmiele y ſwowolnie piſmo pſuiećie/ wywrácaćie y fałſzuiećie: ieſtći tego poczęśći y w Bibliey Polſkiey/ gdźie wam tymi fałſzánu oczy wykaláią. Ale dáleko nie śięgáiąc/ dam ná ſámego Páná Moſkorzowſkiego lice/ w tych kilu kártach. iáko ná przykład: piſmo ś. zowie Páná Chryſtuſá Bogiem/ á wy przykłádaćie/ Bogiem czynionym/ á gdźież go ták piſmo zowie? Gdy też piſmo ś. mowi/ Páná Bogá twego chwálić/ y iemu ſámemu ſłużyć będźieſz. A wy przydáiećie/ nie ſámemu: ale y człowiekowi Pánu Jezuſowi. A gdy piſmo ś. mowi: ieſli ſie kto nie odrodźi z wody y Duchá ś. A wy powiádaćie nie z wody/ ále z wiáry ábo Duchá/ ábo słowá. A nie ieſtże to fałſzowánie piſmá? Niechce ſie z tym ſzerzyć/ będźie tego áż názbyt/ poczekay trochę/ á doznaſz tego że X. Skár-

Nowi Ariani fałſzuią piſmá.

Budny Ariánin vmarł Żydem.

Czytay o tym Plaſtr Czechowicá y Receptę Zebrowſkiego.

Fałſzowánie piſmá.

gá prawdźiwie świádczy. Teraz mnie doſyć ná tym / że iáko Turcy y Zydźi dla niedowiárſtwá ſwego / práwá do wyrozumienia y wykłádu piſmá ś. nie máią: tákże y wy Nowi Ariáni / w niedowiárſtwie będąc / práwá tákiego / tylko krádźione mieć nie możećie: przetoż v was w tákimże poważeniu piſmo ś. iáko Alkoran ábo Tálmud. ſámiśćie to ná ſie wywołáli / czego ieſli ſie wſtydźić nie maćie / przypuſczam to ná rozſądek wßyſtkiego Chrześćiáńſtwá.

Szoſty niewſtyd nowych Arianow, że ſię ná żadnego Sędźiego y ná żaden Trybunał nie dádzą. á ſámi wſzyſtkich ſądzą.

Pokazawßy X. Skárgá / iż ći Nowi Ariani / żadnego práwá do wyrozumienia y wykłádu piſmá ś. nie máią / ponieważ odſtąpili wßyſtkiego Chrześćiáńſtwá / vczynił im ieſcze tę łáſkę *ex ſuper abundanti*, iż ieſliby mu nie wierzyli / dał ſie ná ſędźiego / choćiaż to oni nie bárzo wdźięcznie przyimuią. Pánie Moſkorzowſki / nie w tenći to obyczay X. Skárgá czyni / iákoby miał o ſwey prawdźie wątpić / iáko wy to vdáiećie. Ale ieſli iemu niewierzyćie / ábyśćie wżdy inßym / ktorzy was tákże ſądzą / vwierzyli: *vt in ore duorum vel trium teſtium, ſtet omne verbum.* Zá czym ono pierwße położenie / z ſtrony wáßego Chrześćiáńſtwá / nie tylko ſie nie podnośi / ále ſie tym wiecey vtwierdza y vmacnia.

Naprzod tedy X. Skárgá dowiodł tego / że koniecznie w tákich ſporách / trzebá ſędźiego: iáko záwżdy w káżdey Rzeczypoſpolitey / á dáleko wiecey w Kośćiele bywał. Ná co P. M. choćia ze wſtydem / y przećiw náturze ſwoiey / wßákże rad nie rad muśiał pozwolić / áto temi ſłowy. Choćiażby ſię y to pozwoliło / że Kośćioł muśi mieć ſwoie ſądy y ſwego ſędźiego. gdźie iákoby niechcąc y przezdźięki pozwala / áż potym ieſcze iáſniey zezwala. Aby ſię y tákim dogodźiło / pozwalam ná tákie znaßánie / ſądu. Nieſcze powtarza

Trzebá ſędźiego w Kośćiele Bożym.

Folio 34. V. 85

Folio 38. V. 23.

Folio 39. V. 7.

wtarza: Ponieważ sie pozwoliło tego / że może być sedźia w Kośćiele. Dźiekuieß wam/ żeśćie wżdy ná sedziego zezwolili. Toć iuż tylko o to idźie/ ábyśćie tego sedziego miánowáli: oto X. Skárgá w tych rzeczách biegły/ przekłáda wam rozmáite sedźie / rádząc ábyśćie sobie według myśli obieráli: przestáiećież ná iego rádźie? Nie zda mi sie / właśnie iáko onemu Márchułtowi żadne drzewo: ták Pánu Mosskorzowskiemu żaden sedźia sie nie podoba. A dla czegoż wżdy? posłuchaymy go.

Pytamże was/ daćieß sie ná sąd kośćiołá ś. czyli nie daćie? Tu záraz krzyczy: Nie słußna áby ten nas sądził / komu my sámemu winę dáiemy.

Folio 32. V. 18.

Dawa winę Kośćiołowi Rzymskiemu bárzo wiele narodow etc. Ale sie mu trzebá spráwić sámemu/ bo iest obwiniony od ták wiela narodow y ludźi. Z Kátolickim Kośćiołem spráwę mamy/ y będźieß to słußność áby tey spráwy sam sedźia był. Wiere P. M. Kośćiołowi winę dáiećie/ y z Kośćiołem spráwę maćie? Toć nowiná/ niesłycháná to w pismie ś. żeby sie miał komu kośćioł spráwiáć.

Nowi Ariani Kośćioł winuią.

To tylko wiemy/ iż kiedy kto ma co przećiw drugiemu / ma sie ná rozsądek kośćiołá ś. spuśćić/ y iáko kośćioł osądźi ná tym przestáć. Ale żeby kto miał winę dáwáć kośćiołowi/ y spráwę mieć z kośćiołem / v nas Chrześćian niemáß tego obyczáiu / iáko nas ono Apostoł ś. náuczył: *Ieśli sie kto zda być sporny, my tákiego zwyczáiu nie mamy. áni Kośćioł Boży.*

Winowáć Kośćioł nie godźi sie.

1. Cor: 11. V. 16

Ale ponieważ wy nád zwyczay Kośćiołá Chrześćiáńskiego kośćioł winuiećie / y z kośćiołem spráwę maćie/ iuż tu trzebá inßego sedźie°. A ktoż táki będźie? Báwey żrzymy w Ewángelią / gdźie nam *forum* z kośćiołem obwinionym vkázuie. Mnie sie ták zda/ że niemáß áppellácyey ieno do Pánà Jezusá.

Forum z kośćiołem kedy.

Niechayże ten was y kośćioł swoy osądźi. Słuchay co mowi / y iáki dekret dáie ná was co kośćioł winuiećie/ y z kośćiołem spráwę maćie: *Kto Kośćiołá nie słucha, niechay będźie iáko Pogánin.*

Math: 18. V. 17.

Dekret Boży zá Kośćiołem.

A ponieważ wy kośćiołá nie słuchaćie/ ále go iescze winuiećie / tedy według dekretu Bożego iesteśćie Pogánie. Toć iuż tu *vltima sententia,* dokądże áppelluiećie? iuż niemáß áppellácyey od Páná Jezusá / ten iest ostáteczny sedźia / to iest práwo ktore też ty wspominaß. *Kto mnie odrzuca, á nie przyimuie słow moich, ma kto go sądźi, słowo*

Ioan: 12. V. 48.

to ktorem powiedział, toć go osądzi, w on ostáteczny dżień. A ták nie czekayćie tego/ żeby miał co P. Jezus przećiw kośćiołowi skázáć/ iuż dekret ostátni zászedł.

Folio 40. V. 1. Skárży sie przećie P. M. ná ten dekret: To mieysce o vkrzywdzeniu bráterskim mowi/ y o zwierzchności kośćiołá/ ktorą ma w tey mierze przećiw tákiemu/ tedyć do sporow okolo pismá nie należy. Więc przećie *á simili.* wszák też to idźie w práwie/ iesli w vkrzywdzeniu bráterskim

Krzywdy braterskie kto sądzi.

może nas Kośćioł ś. sądźić/ może y w sporách kolo pismá/ y owszem dálekoo więcey: bo też to iest krzywdá/ y owszem więtszey ná swiećie/ krzywdy niemász/ iáko kiedy kto komu falsz w piśmie zádáie: á ktoż to ma sądźić ieno kośćioł ten/ do ktorego wszystkie krzywdy násze odnosić mamy? chybáby P. M. chćiáł z tym do Turká/ ábo Zydá iákiego. to sie iemu zíydźie. Wszákże Pan Chrystus vkázuiąc nam *forum* we wszytkich krzywdách y sporách nászych/ wydał *vniuersale decretum*, ábyśmy ná zdániu kośćiołá ś. przestawáli. Otoż wam tá exceptia nie poydźie: ále rácżey według dekretu Páńskiego/ wy co kośćiołá nie słucháćie/ ále go winuiećie/ iesteśćie Pogánie. A iesczeż sie nie wstydźićie tego?

Papież sędźia. Pytamże was iescze/ iesli sie wżdy áby ná sąd Papieski dáćie? tenći iest sędźia/ ktory od tego czásu/ iáko Ewángelia przepowiádano/ záwżdy Heretyki sądźił? y było tákich sędźiow ná tey stolicy niemáło/ obierzćieſz sobie z tych Papieżow/ ktory sie wam nawiecey podoba. Tu sie dopiro P. M. sili/ opisuiąc sędźiego iáki ma być.

Folio 34. V. 21. Kiedyby táki sędźia był/ iákiego w páństwách źiemskich pospolićie szukáią/ choć y tám rzadko tákiego náyduią. Szukáią/ tám gdy zá rozumem/ nie zá affektyidą/ sędźiego niepodeyźrzánego niwczym. &c. wász Papież Rzymski tákim sędźią nie iest: bo v strony podeyźrzány iest/ vstąpił práw Bożych. &c.

Do Státutu źiemskiego Ariani apelluia. Pánie Moskorzowski/ á iuż Státutem źiemskim ná Papieżá idźiećie? y według Státutu źiemskiego chcećie sobie do pismá sędźie obieráć? niewiem iesli to wam poydźie/ bo Papież nie podlega Státutowi wászemu. Azaby nie lepiey Státutem sie niebieskim rządźić/ kolo rozsądzánia pismá ś.? podobnoćby ták przystoyniey nam Chrześćiánom/ Chrześćiáńskim sie

ſtatutem ſadźić: ieno żeśćie wy nie chrześćiánie/ nie dźiw że ſie do Statutu ziemſkiego odzywaćie: wſzákże weyźrzymy w ſtatut święty/ iáko o tym obieraniu ſedźiego mowi: Ták tedy P. Jezus powiedźiał: *Na Cáthedrze Moyzeſſowey vśiedli Scrybowie y Pháryzeuſowie, cokolwiek wam rzeką vczyńćie, ále według ich vczynkow nie czyńćie.* Toć táki ieſt Státut niebieſki. Ná ktory piſząc Auguſtyn ś. ták vczy: By też/ powiáda/ iáki zdraycá iáko Judaſz/ siedźiał ná ſtolicy Piotrá ś. nicby to przećie nie ſzkodźiło niewinnym Chrześćiánom/ ktorych vpátruiąc Pan/ powiedźieć raczył o złych przełożonych: Cokolwiek wam powiedzą/ záchowaycie y czyńćie/ ále według vczynkow ich nie czyńćie. Aby nádźieiá wiernych byłá pewna/ ktora nie ná człowieku/ ále ná Bogu fundowána/ nigdy żadną burzą świętokradzkiego odſczepieńſtwá/ nie może być wywroconá. Toć ták ś. Auguſtyn o tym ſtatućie Bożym. Nie każe tu bádáć ſedźiámi/ nie mowi/ że v ſtrony podeyźrzány/ vſtąpił práw Bożych/ owo zgołá nie każe ſie wymáwiáć *à foro*, ále koniecznie ſłucháyćie/ á czyńćie cokolwiek każą. A przyimuiećieſz ten ſtatut niebieſki P. Moſkorzowſki? wſzák to piſmo ś.? wolićie wy ſie przećie ſtatutem ziemſkim przećiw Papieżom broni. cA nie wſtydźićieſz ſie tákich plotek wáſzych nie bárzo Chrześćiáńſkich? proſzę was zdobądźćie ſie ná wſtyd/ á ſzánuyćie lepiey ſtatutow niebieſkich niż ziemſkich.

Wołá przećie ná ten ſtatut/ że Apoſtołowie ś. naſtępnikow w vrzędźie ſwym ktory był oſobny/ mieć nie mogą. etc. przeto też ná vrząd Apoſtolſki żaden náſtąpić nie może. Zámuyćie ſie ieno/ á náuczćie ſie tego. Apoſtołowie dwoiáki vrząd mieli/ ieden właſnie Apoſtolſki ná obiáwienie Ewángeliey: drugi Biſkupi ábo Páſterſki/ ná rządzenie kośćiołá ś. w pierwſzym onym Apoſtolſkim vrzędźie/ nie máią naſtępnikow. Ale w Biſkupim máią naſtępniki. wſzák maćie o tym Apoſtolſkie ſłowá: *Przeſtrzegayćie was y trzody wáſzey, nád ktorą was Duch ś. poſtáwił Biſkupy rządźić kośćioł Boży.* Otoż máią Apoſtołowie naſtępniki (iáko y Moyzeſz) á ći rządzą Kośćioł/ y wilki drapieżne odpędzáć máią z wielką czuy-

Státut niebieſki

Math: 23. V. 2.

Epiſtola 165.

Folio 50. V. 23. *Apoſtołowie naſtępniki máią.*

Act: 20. V. 28.

Eph: 4. V. 11. ką czuynośćią. Tenże Apoſtol do Ephezow piſze: *Dał niektore Apoſtoły, niektore Proroki, drugie Ewángeliſty, drugie Páſterze y Doktory ná dokonánie świętych.* A ták náuczćie ſię tego/ iż mą ią Apoſtołowie w Páſterſtwie ábo w Biſkupſtwie naſtępniki/ y tych trzebá ſłucháć/ poniewaſz ná Cáthedrze Apoſtolſkiey śie
Luc: 10. V. 16. dzą/ y náuki Apoſtolſkiey przeſtrzegáiąc/ was wilki od trzody odpędzáią/ y tákże im one słowá ſłużą: *Kto was ſłucha mnie ſłucha: kto wámi gárdźi mną gárdźi.* Przetoż y Piotr ś. w onym Páſterſtwie/ ktore mu zlećił P. Chryſtus/ ma naſtępniká ſwego y po dźiś dźień/ y będźie miał do ſkończenia świátá. A ták co Piotrowi należy/ to też y naſtępcy iego należeć będźie/ zwłaſzczá/ mowię/ z ſtrony vrzędu Biſkupiego. A do tego/ iáko w náuczániu ták y w piſániu/ ábo rządzeniu kośćiołá Bożego/ y rozſądzániu wſzyſtkich ſpraw zbłądźić nie może/ dla onego duchá ś. ktory ácz wſzyſtkim Biſkupom miánowićie bywa dány/ ále Piotr ś. to ma nád inſze Biſkupy/ że iego Cáthedrá vſtáć nie może/ áni iey brámy piekielne przemogą. czego nie dano inſzym/ bo ich Cáthedry vſtáły/ á Piotrá ś. Cáthedrá ſtoi. A przetoż ſtąd ſię dowodźi ſkutecznie/ że po Apoſtolech Trybunałem w kośćiele Bożym ſą Biſkupi/ ná mieyſcá Apoſtolſkie náſtępuiący/ y ći ſą ſędźiámi od Bogá dánemi/ ſpráwcámi/ rządźićielmi y náuczyćielmi prawdy. A daćież ſię wżdy Papieżowi ſądźić? przećie ſię wy do ſtátutu źiemſkiego odzywaćie. Poſzukaymyż ieſzcze inſzego dla was ſędźiego.

A daćież ſię wżdy ná święte Koncilium? choćia nie ná ſámego Papieżá? Ale wżdy ná inſze Biſkupy/ ktorzy ſię zieżdżáią ná porządne Koncilium/ bodayćiby to nie ſłuſzna/ co
Concilium ieſt ſędzim. Fol: 43. V. 35. ſię wam zda? Twierdźi X. Skárgá/ że Trybunał we zborze P. Chryſtuſowym/ ieſt nawyżſzy kápłan/ to ieſt Papież Rzymſki y Kśiężą/ Biſkupi/ zwłaſzczá ná Konciliũ. Ale czymże tego dowodźi? Niczym. Nie niczym/ omyliliśćie ſię dowodźi tego przykłádem Apoſtolſkim/ ktorzy tákże w roznicách o piſmie ś. zebráli ſię ná Koncilium/ y oſądźili czego ſię wſzyſcy Chrześćiánie mieli trzymáć. A więc ſpráwy Apoſtolſkie będą v was niczym? wſzákeśćie przedtym powiádáli/

iż nie ná to trzebá pátrzyć co teraz Chrześciáństwo czyni / ále ná to co Apostołowie czynili: otoż ták Apostołowie w rzeczách watpliwych czynili: Trybunał ten ś. Koncilium zebráli / y wszyscy osadźili społecznie / iáko Chrześciánie mieli wierzyć: daycieś wy sie też ná Koncilium przykłádem Apostolskim. Iż X. Skárgá do swego Trybunału Concilium Apostolskie przyzywa / tedy to powiádám / że rozne bárzo máterye nie zgodzą sie z sobą. Toć iuż plotki Páná Moskorzowskiego. A czemużby sie nie miáły zgodźić? Przypátrzmy sie / czemu ie porzećie. Tám ná Koncilium Apostolskim Pan Iezus był / á tu też Pan Iezus: ábo nie wierzysz słowom Páńskim: Gdźie dwáy ábo trzey zgromádzą sie w imię moie / tám iestem w poyśrzodku ich? Tám był Piotr ś. á tu nastepcá Piotrá ś. Tám Apostołowie nie iuż prości rybitwi / iáko zowiećie / ále iáko Biskupi / y inszy stárszy y Doktorowie: á tu też Biskupi y inni Doktorowie. Tám o sporách z strony záchowánia obrzezánia y stárego zakonu sadźili / á tu też spory z strony wiáry y wyrozumienia pismá sadzą. Owo tám Concilium / przednieyszego sprawce Duchá ś. miáło: á tu też nie inszy ieno onże Duch ś. ktory Biskupy postáwił / iest tegoż Concilium Biskupiego sprawcą. A przeto iáko Apostołowie / ták Biskupi / ná Concilium mogą mowić: Zdáło sie Duchowi ś. y nam. Otoż nie rozne są máterye y okoliczności tych Conciliy / iáko widźisz / iesli widźisz. czegoż sie boićie? Podobno onego ánáthemá? A przećiećstrászne iest / słusznieby-śćie sie go bać mieli. A wiesz czemu go tám w liśćie swoim nie przypisáli? iż tám list pisáli do Chrześcian tylko / w ktorym nie wszystkiego wypisáli / ostátek poruczyli Páwłowi ś. Ale Páweł ś. ktory publikował Canony onego Concilium / nie opuśćił tego Anáthemá: *Iesliby wam kto co inszego opowiádał mimo to cośćie wźięli, Anáthemá*. Stad sie też náuczyly násze Concilia wszystkie Heretyki Anáthemátizowáć / y to Anáthemá záwzdy wszystkie Heretyki wygubiło. A ták swiety to Trybunał Concilium / tenći sámi Apostołowie vstáwili. Przestáiećieś ná nim?

Concilium Apostolskie podobne nászym.

Gal: 1. V. 9. *Anáthemá Apostolskie.*

Fol: 45. V: 16.

Gdyby ten Trybunał wßyſtkie około piſmá ſwary rozſądzáć miał/ ßłoby zá tym że ilekroćby ſwary około piſmá vroſły / żeby tylekroć Concilium zwoływáć potrzebá. Lecz to być nie może. Przećię P. M. vćieka przed ſędzim/ muśi być ſobie nie dowierzą. Nie fráſuyćie ſię o to/ będźie Concilium ile go kroć potrzebá: ácz nie ták częſto iáko wy rozumiećie: oto iedno Concilium Trydentſkie/ ták wiele dobrego nas náuczyło/ y piſmo ś. obiáśniło/ że nie ták łátwie będźie trzebá drugiego. Byśćie ieno chćieli możem ſię domá náuczyć tego wßyſtkiego/ co nas one Concilia świete náuczyły: y ták mniemam żeby doſyć ná nas było. A ták płonne y dźiećińſkie ſą wáße wymowki. Podźćieß do tego Trybunału Concilium/ ſłucháć onego żáłoſnego Anáthemá. Oćiaga ſię ieſzcze P. M. nie przeſtáie ná tym Trybunale/ ßuka inßego ſędźiego.

Piſmo ſámo nie może ſię ſądzić.

Powiedzćieß wżdy komu ſię daćie ſądźić? Ktoż tego nie bacży/ że te práwá P. Chryſtuſowe mogą beſpiecznie ná mieyſce tego ſędźiego być. Nieſczeß ſię ná zad cofaćie / żeby was miáło martwe práwo ſądźić? wierę rozmyślćie ſię/ boć to nie krzeczy/ á gdźieżeśćie to ſłycháli/ áby ſámo práwo piſáne nas miáło ſądźić? Gdy koło práwá piſánego ſą ſpory/ iákoż ie piſmo rozſtrzygáć może? Alec nie trzebá was wiele hámowáć/ obaczyliśćie ſię ſámi/ żeć to płotki y igrzyſká bezrozumne. Przetoż ták ſię popráwiaćie.

Fol: 38. V. 19:

A ieſliby przećię kto nálegał. ⁊c. że ná tákie znaßánie/ ſądu przećię trzebá. Tedy áby ſię y tákiemu dogodźiło/ pozwalam ná tákie znaßánie/ ſądu / ále tákiego iáki ieſt od Apoſtolá ś. vkazány: Prorocy dwáy ábo trzey niechay mowią/ á inßy niech rozſądzáią. Bárzo dobrze/ y bárzo mądrze/ Boże wam day ták do końcá rozumieć. Trzebáć P. M. ſądu/ dobrze mowićie/ ſámo piſmo nas nie oſądźi / byſmy ſię niewiem iáko nawięcey znaßáli y dyſputowáli: poki ſędźia nie przyſtąpi/ końcá temu nie będźie. Przetoć dołożył Apoſtoł ś. práwie z Duchá ś. A inßy/ powiádá/ niech rozſądzáią. To dobrze. to iuż nam o to tylko idźie/ ktorzy to ſą inßy/ co máią Proroki rozſądzáć. Powiedzćie ſwoie zdánie.

Prorocy máią rozſądzáć.

Otoż maß od Apoſtolá ſąd pokazány/ áby ludźi Chrześćiáńſkich y ći co czytáią y ći co ſłucháią/ tákowe znaßánia przez piſmá/ y vſtne rozmowy rozſądzáli. Toć iuż záśię w kárwki P. M. á coż to mowićie? áby ludźie Chrześćiáńſcy/ y ći co czytáią/ y ći co ſłucháią/ rozſądzáli. Aza ták

Apostoł ś. mowi ? bá weyźrzyćie lepiey w pismo. Ták piße: Prorocy dwáy ábo trzey/ nie piße/ wßyscy Chrześciánie. Ale Prorocy niechay mowią: A rozsadząć kto ma ? inßy/ powiáda niechay rozsadzáią. ktorzyß to inßy ? áza wßyscy / iáko to mowi P. M. Nie mowi tego Apostoł / y owßem tenże Apostoł záraz powiáda: iż nie wßyscy. bo napierwey miánowićie zákázuie tego sadu niewiástom: *Niewiásty w kośćiele niechay milczą, bo im nie dopuszczáią mowić, ále być poddánemi: A ieśli co chcą vmieć, niechay domá mężow swoich pytáią.* Otoż według náuki Apostolskiey/ nie wßyscy co czytáią y słucháią/ máią sadźić/ poniewaź zákazano niewiástom. A ktoż tedy oprocz niewiast będźie sadźił: áza też káżdy mężczyzná ktory czyta ábo słucha ? Nie káżdy też mężczyzná/ ták mowi Apostoł ś. *Duch Prorocki Prorokom iest poddány.* otoż wedle náuki Apostołá ś. nie máią Duchá Prorockiego sadźić tylko Prorocy / bo duch Prorocki/ Prorokom nie komu inßemu iest poddány. Y słusznie/ bo iáko Prorockiego duchá może sadźić ten/ ktory nie iest Prorokiem/ y duchá Prorockiego nie ma ? Y toć też ná inßym mieyscu Apostoł ś. mowi: *Położył Bog w kośćiele, naprzod Apostoły, potym Proroki, trzećie Doktory, potym mocy, wiec łáske vzdrawiánia, wspomagánia, rządzenia, rozność iezykow, wykłádánie mow. Izali wßyscy Apostołámi? áza wßyscy Prorokámi? áza wßyscy Doktorámi. &c.* Toć ták Apostoł ś. ábyśćie sie wżdy kiedy tego náuczyli / kto ma sadźić Proroki/ żeć nie kto inßy ieno Doktorowie/ ktorym poddáne są duchy Prorockie. A iuż to rozumiećie P. Moskorzowski/ Pánie Boże dayże wam to zrozumieć/ ábyśćie ná potym ládá czego nie mowili. Coż ná to rzeczećie/ otośmy iuż chwalá P. Bogu nálezli sedźiego/ Proroki/ Pásterze/ Doktory. Przestáiećież ná nich ? iużći Iezuitowie zezwaláią/ á wy iáko ? sámiśćie podáli tego sedźiego. Przestáiećieß wżdy ná nim ? Niechćieliśćie Kośćiołá / Papieżá/ Conciliow/ iuż wżdy tego przyimiećie / ktoregośćie sámi miánowáli/ czyli bierzećie sobie do inßego.

1. Cor: 14. V. 29

Niewiásty nie máia sadźić.

Duch prorocki Prorokom poddány.

1. Cor: 12. V. 28.

Gdy wßystkiego doświadczáć pismo ś. káże / á to iedno co iest dobrego przyimowáć/ Fol: 42. V. 8.

Do Zboru Rákowſkie appelluie

mowáć/ tedyć wßyſtkiego doświádczáć/ á nie ſpuſzczáć ſie ná rozſądki ludzkie/ ieno áż zá dobrym doświádczeniem / ieſt to powolne ſłowu Bożemu poſłußeńſtwo nie pychá. A to do czego P. M. nie mowićie iáſnie / wßákże ſie domyślam co chcećie. Podobnoć to do Zboru Rákowſkiego áppelluiećie? prawdá żem zgadł? iużći ták/ do Rákowá nas chcećie wyćiągnąć/támći wßytkiego doświádczáią y duchow probuią. Powiedźćież wżdy nam/ ktoż to tám wßyſtkiego doświádczá/niechay wżdy wiemy: támći nie kośćioł/nie Papież też/ áni Concilia ſądzą/ bo to wßyſtko ludźie/ y ludzkie rozſądki. Ale w Rákowie nie ludźie / á ktoż tedy / podobnoć iáki Luciper z piekłá? ieſli ten/ to pewnie nie ludźie. czyli niewiáſty y poſpolſtwo? y to nie ludźie. bo wy nic nie vmiećie bez niewiaſt/ toć ſą wáße prorokinie/ báby/ dźiádowie/ poſpolſtwo/ by ieno czytáć vmieli/ wßyſcy doświádczaćie Prorokow/ poſądzaćie/ potępiaćie/ Páſterze/ Doktory ná tymeśćie záśiedli. Nie ládá Trybunał/ á zwłaſzczá gdy ſam P. M. ná nim záśiedźie/ ßkodá ſie tám y Papieżom vkázowáć. Ale wżdy pytam was. niż dekret ná nas wydaćie / ſkąd ſie ten Trybunał nowy ziáwił/ że wy w Rákowie maćie wßyſtek świát ſądźić? Tám Kośćioł/ tám Papieżá/ tám Concilia/Biſkupy/Doktory/ ſądźićie: ſkądże wżdy wam tá moc/ że ſie ták podnośićie nád wßyſtkie ludźie? bodayći Luter nie zgadł/ ktory o was Nowochrzceńcách zwykł był mowić/ żeśćie wćielonemi dyabły: bo

W Rákowie nie ludźie.

In colloq. menſal.

niepodobna rzecz áby człowiek ſam mogł przyść do tákiey pychy/ ążby go dyabeł ná dußy ośiadł. Aza to nie dyabelſka pychá/rozſądki y doświadczánia kośćiołá ś. y Koncyliow/gdźie Duch ś. przez Biſkupy ná to w kośćiele poſtánowione ſądźi y doświádcza zwáć to ludzkimi rozſądkámi: á ſwoie rozſądki/ y doświádczánia nád wßyſtkie przekłádáć. Nie káże ſie piſmo ś. ná rozſądki ludzkie ſpuſzczáć: wierę Pánie Moſkorzewſki? á ná wáß rozſądek káże ſie ſpuſczáć? ábo duchowi wáßemu ąza káże wierzyć? Abośćie wy też nie ludźie/ czymże ſie czynićie? Ták mi ſie zda / że dáleko mniey maćie wierzyć ſwemu włáſnemu rozſądkowi y duchowi/ niż kośćielnemu. A chcećie wiedźieć dla

czego?

czego? Iż rozsadki kościołá ś. y Conciliow / nie są rozsadki ludzkie / ále duchá ś. ná to kościołowi dánego. A wáße rozsadki Rákowskie y doświádczánia / są własnie ludzkie / niepewne / omylne / fałßywe / o ktorych mowi Prorok: *Biádá Prorokom ßalonym, ktorzy idą za duchem swoim, á nic nie widzą.* Przetoż was sámych y duchow wáßych Rákowskich trzebá doświádczáć: ieno że wy opák czynićie / miásto tego cobyśćie mieli być doświádczáni / to wy chcećie drugich doświádczáć: álec to wam ták własnie przystoi / iáko złoczyńcy woytá sądźić. Nie każeć wam Apostoł doświádczáć duchá kościelnego / boć ten iuż dobrze iest doświádczony / y wyświádczony od Apostołá / że iest filarem y podporą prawdy / y kto go nie słucha / iest iáko pogánin: ále ráczey wáßych Rákowskich duchow doświádczáć mamy / iákim wy też duchem tchniećie: y iuż tego doświádczamy wßyscy / żeć nie Bożym / ále práwie onym duchem ßátáńskim / ktory waz w pogáństwo zawodźi / nátchnieni iesteśćie. A tegoć dobry znák iest / co Duch ś. przez Apostołá roskázuie: *Bądźćie posłußni przełożonym wáßym, y bądźćie im poddáni: ábowiem oni záwiáduią, iáko ći ktorzy máią ráchunek dáć zá duße wáße.* A wáß duch Rákowski mowi: P. Iezus posłußeństwo sámo roskazał / ále sobie nie ludźiom. Widźiß iáko duch wáß przećiwny iest duchowi Apostolskiemu. Tych tedy duchow wáßych Rákowskich / każe Apostoł ś. doświádczáć / y wßystkiego báłámuctwá wáßego probowáć: y toby wam przystoyniey czynić / sámych śiebie pátrzyć / y duchá swoiego / nie kogo inßego sądźić. Poniewaz tedy y Rákowski duch wáß przećiwny iest duchowi Apostolskiemu / y sędźiámi sie czynićie Rákowskiemi / nie máiac od Bogá ná to práwá / á co gorßa / żeśćie zgołá iákoby nie ludźie tám w Rákowie / ále iácyś duchowie nie dobrzy: przeto nie dźiwuyćie / że áni kośćioł / áni Papież / áni żadne Concilium nie da sie wáßemu Rákowskiemu zborowi sądźić.

Rozsadki ludzkie iákie. Ezech: 13.

Hebr: 13. 17. *Duch Rákowski przećiwny Apostolskiemu.*

A coż dáley czynić / wy nie przestáiećie ná náßym sędźim / á my też ná wáßym dáleko mniey. iużći nielza / przećie podźćie

do ſędziego: y złodziey by nie rad do Woytá/ á przećie muśi. Przetoż ia więcey was nienámawiáiąc/ idę z wámi do ſędzie-go: rádzi nie rádzi muśicie ſłucháć dekretu.

Siodmy niewſtyd Nowych Arianow, że oni słowá P. Chryſtuſowe, o Boſtwie iego przedwiecznym, ſwowolnie, y niewſtydliwie pſuią y wywrácáią.

PIerwſzy Trybunał/ do ktorego X. Skárgá wyzwał te nowe Ariany/ ſą słowá y świádectwá ſámego Páná Jezuſá. Co porwawſzy Pan Moſkorzowſki/ wznawia ſwoie gadki. ponieważ słowá P. Jezuſowe ſą Trybunalem/ tedyć rozſądzić nas we wſzyſtkich rożnicách mogą. Wſzákeśćie iuż pozwolili/ że do piſmá ſędziego trzebá/ coż wam po tych plotkách? tákże wiedzćie/ żeć v nas Chrześćian/ ktorzy iedne wiárę mamy/ napierwſzy ieſt Trybunał słowo Boże/ tym my ſię ſądzimy/ y ná tym przeſtáiemy: ieſli czego nie rozumiemy/ tedy ſię dokłádamy Prorokow náſzych/ ktorzy máią dar Duchá ś. do wykłádánia piſmá ś. iáko ſię o tym mowiło. Ale z wámi Heretykámi/ ktorzy nas w tym krzywdźićie/ zádáiąc nam iákobyſmy zle wierzyli/ áni piſmá nie rozumieli/ muśiemy do ſędziego/ iáko nas Pan Jezus náuczył: y dla tego muſzą być inſze Trybunały/ o ktorych ſię iuż doſyć mowiło. A ták nie w ten obyczay X. Skárgá was do tego Trybunału wyzwał/ iákoby rozumiał/ że ſię tu z nim rozeprzećie/ ábo że ná tych wiecznych práwách y dekretách przeſtáiećie/ nie w ten mowię obyczay to vczynił/ znać on was dobrze/ że wy ná piſmo nic nie daćie: Ale chćiał doſyć vczynić żądzy wáſzey/ pierwey ſię z wámi znośi/ piſmo ś. wam przywodząc/ áby pokazał/ iáko wy słowá Boże pſuiećie y przewrácaćie: á zá tym muśiemy do inſzego ſędziego/ ktory oſądzi kto pſuie/ y wywráca piſmo. iáko wnetże obaczyćie.

Piſmo ś. iáko ieſt Trybunałem

Pierwſze słowá o Boſtwie P. Chryſtuſowym.

Pierwſze słowá *Ioan: 14. Wierzyćie w Bogá, y w mie też*

wierzcie. Z tych dowodzi X. Skárgá Bostwá P. Chrystusowego/ tym sposobem: Wierzyć w nikogo nie mamy/ ieno w iednego sámego Bogá. A iż P. Jezus wierzyć w sie każe/ Tedyć P. Jezus iest onym iedynym Bogiem. Toć ták X. Skárgá iásnie/ iáwnie/ bez wykretow/ bez trádiciy/ iáko sámo pismo vczy. A P. M. iáko?

W Chrystusá wierzymy iáko w Bogá.

Przyznawám to X. Skárdze/ że wiárá nie służy/ ieno Bogu naywyższemu.

Fol: ss. V, 30.

To dobrze/ toć iuż wnetki bedzie zgodá: Jesli wiárá nie służy ieno Bogu naywyższemu/ á w Páná Jezusá wierzymy: Tedyć Pan Jezus iest Bogiem naywyższym. Chwalá Bogu/ otoż X. Skárgá dowiodł swego. nie z wymysłow ludzkich/ iáko potwarzacie/ nie z trádiciy/ ále z szczerego y iásnego pismá/ ták żeście nie mogli tego záprzeć. Toć iuż X. Skárgá wygrał.

Przydatki Aryáńskie do pismá.

Ale dokłádam ná pierwszym y naprzednieyszym wzgledem. Prawdá/ że Pan Jezus w sie wierzyć każe/ ále nie pierwszym wzgledem. A iuż ták/ ná was to przyszło dokłádáć pismá? ná pierwszym árgumencie/ iuż wam nie zstáie pismá/ áż go muśicie dokłádáć? A ktoż wam dał te moc/ ábyśćie dokłádáli pismá? wszákeśćie dopieruczko wołáli pełna geba/ że pismo dostáteczne/ y wszystkie spráwy koło wiáry rozsadza: niechże ták bedźie/ otoż máćie pismo y słowá sámego Páná Jezusá/ iuż go nie dokłádayćie: o pismo nam teraz idźie/ o wásze dokłády y przypiski nietrwamy/ áni im wierzymy. musze tu wam one słowá wásze przypomnieć.

Fol: 27. V. 33.

Izby nász wykłády miáły być tákie/ iákich nam do nászych bledow trzebá/ te sa prozne słowá/ nic w sobie nie máiac/ ieno prozny dźwiek/ bez dowodu wszelkiego.

Weźmićiesz iuż te słowá w gebe wásze/ bo nie prozne słowá były X. Skárgi/ oto sámi zeznawaćie/ że do pismá/ czego w pismie niemász dokłádaćie/ ze wam tego do bledow wászych trzebá. A żeby wszyscy widźieli/ iáko szczyre y prawdźiwe sa wykłády wásze/ bede tu wam wykazał oczy. Pan Jezus powiáda: *Wierzyćie w Bogá, y w mie też wierzcie*. Nie mowi pierwszym ábo wtorym wzgledem/ ieno po prostu każe w sie wierzyć iáko w Bogá. á P. M. glozuie słowá Boże dokłádáiac:

W Bogá wierzćie pierwszym wzgledem/ ále w mie nie pierwszym wzgledem.

Wzgledy Aryáńskie.

A gdźiez to w pismie? wszák wy nic bez pismá/ vkażćież te wzgledy w pi-

dy w piſmie? niemáß tego/ muśićie dokłádáć/ tym lepiey że ſámi wywoływaćie ná ſię tákie dokłádánie. Gorße to iuż trádyćie/ bo to ieſt iáwne fałßowánie piſmá/ ſwowolne y niewſtydliwe przydátki.

Abo więc powiedzćie ieſli to ſłußna/ áby dla wáßych wzgledow P. Chryſtus nie miał być iednym Bogiem z Oycem/ ſkądże ſię wam ziáwiły te wzgledy?

Fol: 55. W. 33. Pokázuie ſię to z tego mieyſcá ſámego/ bo w nim wiárę w ſię od wiáry w Bogá iáwnie dźieli. Bo gdy mowi do vczniow ſwoich/ wierzyćie w Bogá iáwnie wyznawa/ że iuż oni wiárę m Bogu mieli onym Izráelſkim/ á gdy zá tym mowi/ wierzćie y w mię/ tedyć ich dopiro wiáry w ſię vczy. A te to ſą wzgledy? znáć iż nie z piſmá świętegó/ ále z głowy onego Włochá chytrego Soſciná wymyślone/ wſpomnićie ſobie wáße słowá/ że nie ná domyſle ludzkim/ ále ná wyráżnym świádectwie Bożym/ ma ſię fundowáć wiárá náßá. á czemuż tu ná ludzkich błazeńſkich domyſłách/ funduiećie nie dowiárſtwo wáße? chcećież wiedźieć/ iáko ſię omylaćie ná tych domyſłách/ y wzgledách wáßych? oto wam pokażę. właśnie to ták Pánie Moſkorzowſki/ iáko kiedyby wy komu/ coby was nie znał tylko w áxámićie/ á potym oblokßy ßárą ſuknią po Chryſtiáńſku/ rzeklibyśćie: wierzyß iż Ieronym Moſkorzowſki ieſt ßláchćic/ á onby rzekł/ wierzę: tedybyśćie mu powiedźieli/ wierzyß też żem ia ieſt ßláchćic? Pytam was/ ieſliśćie wy inßy ßláchćic był przedtym kiedy was w áxámićie znał á inßy potym kiedy was w ßárey ſukni widźiał? Zda mi ſię że ſię wżdy nie záprzyćie śiebie: bo iedenże ieſt Pan Ieronym Moſkorzowſki/ y pierwßym y wtorym wzgledem/ ták kiedy w áxámićie chodźił/ iáko kiedy w ßárey ſukni. Tákże też rozumieyćie o Pánu Chryſtuśie/ kiedy mowi: *Wierzyćie w Bogá*, iużći weń wierzyli iáko w Bogá Izráelſkiego/ á kiedy przydáie: *wierzćieß y w mię*, tedy ich vczy/ áby w niegoż/ w onym ćiele będącego wierzyli: iáko przedtym/ kiedy niemiał ćiáłá. Bo iedenże Bog Izráelſki w ktorego wierzyć mamy/ ták kiedy nie był człowiekiem/ iáko kiedy człowiekiem zoſtał. Otoß nie trzebá tych wzgledow/ áni dźiałow/ bo iedenżeć Bog w ktorego wierzyc mamy/ y iedná wiárá.

Aleć

Alec wy coś inßego pod tymi względámi grzebiećie/ ieno niechcecie domawiáć/ maćie ieſcze trochę względu ná Chrześcijáńſtwo/ wßákże powiem ia ná was coś: zgołá wy nie wierzyćie w Chryſtuſá/ ále przezeń ſtrzeláćie wiárą/ ktora ſie nie oprze áż o Bogá/ iáko o cel. Aza nie ták? takći ieſt/ á coż wam po tey matáninie? Czemu po proſtu nie powiećie co myślićie: więc śilá o tey wierze w Chryſtuſá gadaćie/ y względy iákieś ſtroićie/ á kiedy was przyſkrze/ áż wy ſie wßytkiey wiáry w Chryſtuſá záprzyćie/ y mowićie/ że wy nie w Chryſtuſá/ ále przez Chryſtuſá w Bogá wierzyćie. Toć to táka ſczyrość wáßá Chryſtyáńſka/ ináczey mowić/ á ináczey rozumieć. A zgodźiß ſie tá wáßá wiárá z onemi słowy Bożemi/ wierzyćie w Bogá/ wierzćieß też we mnie/ to ieſt/ iáko wy dokłádaćie: wierzyćie w Bogá/ wierzćieß przez mie. Y nie doſyćże/ że ſámi máchluiećie/ ále y Páná Chryſtuſá chcećie metlárzem vczynić. Coż/ abo nie vmiał mowić Pan Chryſtus/ żeby go dopiro Nowochrzczeńcy mieli vczyć? wſtydźćie ſie ludźie tákiego fálßowánia piſmá. Oto Pan Chryſtus káże w ſie wierzyć/ iáko w Bogá/ á wy powiádaćie/ nie w Chryſtuſá wierzyć/ ále przez Chryſtuſá/ przećie wołaćie/ że nic nie odmieniaćie w piśmie/ á ledwie ktore słowo ieſt/ cobyśćie go nie wywroćili. kiedyćby był niechćiał Pan Chryſtus ábyśmy w niego wierzyli/ tedyćby nigdy nie mowił/ wierzćie w mie/ boć on iáko rozumiał/ ták też y mowił. á tey wáßey obłudności nie vmiał. A ieſli ták maćie popráwiáć Ewángeliey/ popráwćież y Kredá Apoſtolſkiego/ boć też Apoſtołowie ták nas náuczyli/ wierzę w Bogá Oycá/ y w Jezuſá Chryſtuſá: mowćieß/ wierzę w Bogá przez Jezuſá. tedyć y Ewángelią nową/ y Kredo nowe mieć będźiećie. A lepiey ták ſczyrze/ niż maćie tą obłudą nárábiáć.

Ariani nowi nie wierzą w Chryſtuſa, ále przez Chryſtuſá.

Fol: 56. V. 11: & 18.

Ariani falßuią piſmo.

Ale powiedzćie wżdy/ ſkąd maćie tákie domyſły/ że w Páná Chryſtuſá niechcećie wierzyć: Też prawdę Pan Jezus oſobliwie w onym mieyſcu pokázuie: kto w mię wierzy/ nie w mię wierzy/ ále w tego ktory mię poſłał. Y tu iáſne słowá ſą/ że Pan Chryſtus káże w ſie wierzyć/ bo nie mowi/ kto przez mię wierzy/ ále kto w mię wierzy: iá-

Fol. 56. V. 10.

ko przedtym mowił/ wierzćie w mię: ták y tu/ kto wierzy w mię. A co wietßa/ ieſcze przydáie/ nie w mię wierzy/ ále w tego ktory mię poſłał/ áby pokazał/ iż kto weń wierzy/ záraz iednąż wiárą y w oycá ktory go poſłał wierzy: bo iáko iedná ich ieſt iſtność/ ták iedną w nie wiárą wierzymy. Y ták ſię te ſłowá zgadzáią z onemi: wierzyćie w Bogá/ wierzćieß też y w mię. bo wierzyć w Bogá y w Chryſtuſá iednąż to wiárą/ y kto wierzy w Chryſtuſá/ wierzy y w Bogá iednąż wiárą. To ták piſmo/ á wy iáko? ſtąd koniecznie ſię záwiera/ że onemu Bogu ktory Páná Jezuſá poſłał/ napierwßym względem wiárá należy/ á Pánu Jezuſowi/ wtorym tylko względem. Toć iuż domyſły wáße/ ktorych w piſmie niemáß/ iáko w pierwßym piſmie/ nie wſpomina tych względow/ ták áni w tym wtorym: wam ſię zeydźie domyśláć wiecey niż ieſt w piſmie/ ktore iáſnie vczy/ iż iednymże względem wierzymy ták w Chryſtuſá iáko y w Bogá/ á ták ná wáße domyſły y dokłády niedbamy/ bo nic inßego nie ſą/ tylko fałßowánia piſmá.

Ariáńſkie domyſły.

1. Petr: 21.

Tákże y one ſłowá Piotrá ś. że my przez Chryſtuſá wierzymy w Bogá zdrádliwie tu przylepiaćie: bo y nie ták mowi/ iáko przywodźićie. Ale ták/ Przez niego wiernemi zſtáiemy ſię w Bogu/ ták ma Biblia náßá: y nie ten ſens tych ſłow ktory wy zmyśláćie. Ale ten/ żeś my vwierzyli ſłowom Chryſtuſowym zſtáliſmy ſię wiernemi. Otoż krotko mowiąc/ y wyście fałßyrze piſmá/ y wáße dokłády y względy ſą zmyślone/ á Pan Jezus poſtáremu tymże Bogiem iáko y Oćiec/ bo weń iedną wiárą z oycem wierzymy. Ták tego dowiodßy/ iáwna rzecz ieſt/ że Apoſtołowie w iednego tylko Bogá wierzyli/ nie we dwu/ iáko ie niewinnie P. M. pomawiá: bo Pan Chryſtus iednymże Bogiem był/ kiedy Zydowie weń wierzyli/ poki nie był człowiekiem/ iáko y potym kiedy ſię zſtał człowiekiem. Tenże nas od grzechu/ czártá/ śmierći y piekłá wybáwił/ y żywot nam wieczny dáie/ y ſamże ieſt zbáwićielem náßym/ iáko Bog przedwieczny/ co nie przyſtoi żadnemu ſtworzeniu. bo ták o ſobie mowi przez Izáiaßá ś. *Iam ieſt Pan á niemáß okrom mnie zbáwićielá.*

Per ipsum fideles estis in Deo.

Iſa: 43. V. 11.

Zádáie

Zádáie tu P. M. że tá ieſt moc od Páná Jezuſá nábyta y wyſłużona/ iáko y ſam Pan mowi: *Dana mi ieſt wſzyſtka moc ná niebie y ná ziemi.* Odpowiádam/ żeć Pan Chryſtus wyſłużył/ áby tę moc miał w człowieczeńſtwie ſwoim/ ktorą iuż pierwey miał będąc Bogiem/ y ták dwoiákim prawem miał tę moc/ przyrodzonym y wyſłużonym. O czym będzie potym. Przeto kto weń wierzy iáko w Bogá przedwiecznego w człowieczeńſtwie będącego/ ten nie ieſt báłwochwálcą. Ale kto ták weń wierzy/ y nádzieię ſwoię pokłáda/ nie iáko w Bogá przedwiecznego/ ále iáko w człowieká wywyżſzonego/ ten ieſt báłwochwálcą/ y Chryſtuſá báłwanem czyni: iáko to P. M. złupiwſzy go z Boſtwá przedwiecznego/ tylko iáko ſtworzenie chwali/ toć to ieſt báłwochwálſtwo. Zá co że ſię nie wſtydźićie/ nie dziwuię ſię/ bośćie Pogánie. A co nam vragáćie Pánną Máryą/ tego nie dowiedźiećie/ ábyſmy ią zá Bogá mieli/ wáſze to ſtáre potwarzy/ pátrzćieſz ieſli ſię zá nie wſtydźić nie maćie. Wtore słowá o Boſtwie Páná Jezuſowym: *Byśćie mię ználi, wżdybyśćie Oycá ználi:* Z tych słow dowodźi X. Skárgá/ że Oćiec y Syn iedney ſą nátury: bo mowi Pan/ że kto go zna/ zna też y Oycá. á toby nie mogło być kiedyby Oćiec y Syn nie mieli iedney iſtnośći. gdyż ſtworzenie y Bog rozne nátury máią. Táki tedy árgument iego. Gdźie iedná znáiomość/ tám iedná iſtność: Ale Oycá y Syná iedná znáiomość: A ták iedná ich iſtność. Ná to P. M. nic nie mowi/ tylko ſię tám koło vczniow báwi/ diſputuiąc ieſli vczniowie Páná Jezuſá ználi: á do rzeczy o tym árgumenćie nic. znáć że go nie zrozumiał/ przeto słowá páńſkie wcále zoſtáią y nowe Ariany potępiáią. A co powiáda/ iákoby vczniowie nie mieli wypiſáć tego/ że Pan Jezus zgołá ieſt tymże Bogiem co y Oćiec: pokaże mu iego prawdę/ kiedy do piſmá Apoſtolſkiego przyidźiemy. nie teſknićie ieno/ wſzák ſię iuż wam pokazáło/ kto conſequencyámi wiecey nárabia/ y ieſzcze pokaże. Oto y tu z onych słow/ *Oćiec więtſzy ieſt niżli ia:* wy czynićie conſequencyą/ iż nie ieſt tymże Bogiem/ co y Oćiec. Azá to nie ieſt con-

Chryſtuſowi iáko moc dána.

2 Ioan: 14.

Gdźie iedná znáiomość tám iedná iſtność.

ſequencia? ná ktora conſequencia ia też was pytam. czemuż go rownym czynićie Bogu Oycu/ ieſli ieſt mnieyßym. Alec y piſmo ś. mowi/ że ieſt mnieyßym y rownym Bogu/ rad ſie tego od was náucżę/ iáko to być może? Tedy wam dopiro pokażę/ ieſli Pan Chryſtus vczył vczniow ſwoich/ że ieſt tymże Bogiem co y Oćiec.

3. Ioan: 14. Trzećie słowá: *Kto mnie widźi, widźi y Oycá.* koło tych słow krecac ſię P. M. niewie co rzec/ y nie vmie ſobie vczynić árgumentu słußnego/ choćiáć zwykł Diálektiká máchác. Nie morduyćie ſię/ oto ia wam vczynię árgument. O żadnym ſtworzeniu nie może ſie powiedźieć/ áby widząc ie/ widźiał też y Bogá Oycá. Ale Pan Chryſtus to o ſobie mowi/ A ták Pan Chryſtus nie ieſt tylko ſtworzeniem. A potwierdza ſie to ſtąd. Iż zgołá ſobie ſą przećiwne włáſnośći Boże y ſtworzenia. A ták ſtworzenie nie może być doſkonáłym obrázem Bożym. A to dla tego: iż Bog ieſt przedwieczny/ nieſkończony/ nieogárniony/ nieodmienny/ ꝛc. A ſtworzenia żadnego tákiego niemáß. Ieſliby Chryſtus był tylko ſtworzeniem/ by też nawiecey wywyżßonym/ nie mogłby prawdźiwie rzec: Kto mnie widźi/ widźi Oycá.

Stworzenie nie może bydź doſkonáłym obrázem Boſkim.

Tu śiłá mowi P. M. ále máło do árgumentu należy/ przeto niemáß ſie czym báwić. tylko to przypomnię/ co o tym widzeniu Oycá mowi.

Fol: 62. V. 22. Iákieby to widzenie było/ z wyżßych słow Páńſkich káżdy bácżyć może/ gdźie ták mowi: Gdybyśćie mię poználi/ y Oycá mego poznalibyśćie/ y od tąd znaćie go/ y widźieliśćie go. Gdźie widźiß iż iáſnie Pan mowi/ iż Oycá vcżniowie widźieli. Lecz go nie widźieli względem iſtnośći iego/ bo to niepodobna widźieć iſtność Bożą okiem śmiertelnym. Przetoż względem woley iego w náuce Páná Chryſtuſowey/ y względem mowy iego/ w cudách P. Chryſtuſowych widźieć go muśieli.

Ariani dokłádáią piſmá. Przećie wy muśićie ábo dokłádáć/ ábo vymowáć piſmá/ przeto też błądźićie. Naprzod błądźićie/ bo tu nie mowi o oku śmiertelnym/ ále o wierze ktorą widźiemy iſtność Boſką. dla tego przydáie/ nie wierzyß iż ia w Oycu/ á Oćiec we mnie. otoż o wierze mowi/ nie o oku śmiertelnym. Potym w tym błądźićie/ gdy tu mowi: *Kto mnie widźi, widźi Oycá.* á wy powiádaćie

wiádaćie/ kto mnie widźi/ widźi wolą y moc Oycá. Azá wola y moc iest Oycem? Coż to wżdy iest/ że nie możećie nic bez tych domysłow y dokłádow wierzyć? Oćiec zámyka w sobie nie tylko wolą y moc/ále náturę Oycowską/rodzenie Oycowskie/ przedwieczność/nieskonczoność/ nieogárnioność/y inße własnośći Boskie. A ták kto widźi Syná/widźi wiárą w Synie istność Oycowską/ y rodzenie/ y przedwieczność/ y cokolwiek Boskiego ma Oćiec. Toć iest widźieć w Synie Oycá/ bo on o widzeniu wßystkiego / co iest w Oycu mowi / nie vymuiac nic/ ále wßytkie własnośći Boskie zámykáiac. A P.M. y vymuie y skraca tego widzenia/ przećiw iásnemu słowu Bożemu. Przetoż stąd/ nie to że wßystkę wolą Bożą/ y moc z náuki Páná Jezusowey poznawamy/ ále to záwieramy / że Pan Jezus tymże Bogiem co y Oćiec.

Czwarte słowá/ *Nie wierzyß że ia w Oycu, á Oćiec we mnie iest.* 4. Ioan: 14.

Gdy tu mowi/ iż Oćiec w nim/ á on w Oycu iest / nic inßego nie znáczy / tylko obudwu iedne y rowną istność: przetoż stąd táki árgument.

Nikt nie może tego rzec / ia w Oycu á Oćiec we mnie iest: iedno ten ktory ma iedne z Oycem istność.

Ale Pan Chrystus ták mowi: ꝛc. A ták Pan Chrystus iest iedneyże istnośći z Oycem.

Ná to mowi P.M. Poniewaź teź nápisano: Kto wierzy że iest Synem Bożym/ w Bogu mießka á Bog w nim/ y o tym ktory mießka w miłośći/ w Bogu mießka á Bog w nim/ iáwna iest/że z tákowey mowy żadną miarą zámknąć nie może/ áby Syn był tymże Bogiem co y Oćiec. Bo z tákoweyże mowy/ muśiáłoby się tákże o wiernych zámykáć. Fol: 63. V. 3. Nie trzebá o inßych wiernych zámykáć tego: bo choćiay pismo o nich mowi/ że w Bogu mießkáią/ á Bog w nich/ wßákże dokłáda tego / iáko mießkáią / żeć przez wiárę ábo miłość/ toć iuż nie nátura. Ale Pan Chrystus kiedy o sobie mowi: *Ia w Oycu á Oćiec we mnie iest.* nigdźiey nie przydáie wiárą/ ábo miłośćią / áni tego o Pánie Chrystusie nigdźiey we wßystkim pismie naydźiećie/ czemuż wy dokłádaćie pismá? A iż tu mowi o istnośći/ stąd się dowodźi/ gdy

Bog ináczey mießka w Swietych niż w Chrystuśie

mowi: *Ia w Oycu, á Oćiec we mnie.* gdźie iż Oycá y śiebie miá
mnie nie przydáiąc nic inßego / tedy ſię muśi rozumieć o iſtno-
śći. Przetoż żadne ſtworzenie by nawiętße / nie może mowić
o ſobie / áni mowiło / co tu Chryſtus o ſobie mowi: *Ia w Oy-
cu, á Oćiec we mnie:* iáko też y onego: *Kto mnie widźi, widźi y
Oycá.* A ieſcze: *Iay Oćiec iedno ieſteſmy.* co wßytko o Oycow-
ſkiey iſtnośći mowi / tylko to ſámemu Pánu Jezuſowi włáſna
ktory máiąc iedne iſtność z Oycem / mießka iſtnośćią w Oy-
Coloſ. 2. 9. cu / á Oćiec w nim. *In quo inhabitat omnis plenitudo diuinitatis
corporaliter.* Tegoć o żadnym wiernym nie nápiſano.

Nie vmie nic ná to P. M. tylko ſię boi / ábyſmy nie byli
Sábellianámi. Nie boyćie ſię o nas / bo choćia Syn w Oycu
á Oćiec w Synie ieſt / wßákże Syn nie będźie Oycem / áni O-
ćiec Synem / ále przećię iednymże Bogiem. bo choćia iednáß
iſtność obudwu / ále przećię w teyże iſtnośći y Syn y Oćiec. A
ták my łatwie vydźiemy *Sabellianiſmum.* Ale wy rácżey Ariá-
ny ieſteśćie / bo wßyſtkie Ariáńſkie árgumentá przećiw Syno-
wi Bożemu maćie / á przećię ſię Arianow odrzekaćie.

5. Ioan: 10. *Oycá y Syná Bożego iedná iſtność.*

Piąte ſłowá / *Iay Oćiec iedno ieſteſmy.* Słowá te ſą bárzo
znácżne y poważne w Ewángeliey ś. z ktorych dowodźi X.
Skárgá iáſnie y iáwnie / iż Syn ieſt iedney iſtnośći z Oycem.
A ſłußnie / bo wßyſtko Chrześćiáńſtwo / záwżdy te ſłowá rozu-
miáło o iedney iſtnośći. A ták dwiemá temi ſłowy Pan Jezus
potępił Sábelliany y Ariány. Sábelliany gdy mowi: *ieſteſmy:*
vkázuiąc iż on y Oćiec ſą dwie perſonie: Ariány / gdy mowi:
iedno: vcżąc iż nie dwie / ále iedná obudwu iſtność. Przeto
dobrze X. Skárgá te ſłowá przywiodł / vkázuiąc iáko Aryani
te ſłowá / nád zwycżay Chrześćiáńſki ináczey wykłádáli / á zgo-
łá pſowáli y wywracáli. Tu ſię przyſłuchaymy z kim będźie
trzymał P. M. poniewaź vſtáwicżnie gada / że oni nie trzymá-
ią z Ariány: powiedzćieß tedy z kim przeſtáiećie.

Fol: 66. V. 20. Poniewaź ſię to mieyſce / o iedności woley rozumieć może / tedyć X. Skárgá
nieſłußnie zádawa to Arianom / áby błądźili / gdy to o iedności woley rozumieią.

P. M. broni ſtárych Arianow. Otoż P. M. zoſtał Prokuratorem od Arianow / toć tedy do-

brze was X. Skárgá Ariánámi zowie/ bo wy práwie duchem Ariáńskim tchniećie: á przećie sie dąsaćie/ kiedy was Ariánámi zowią. Ale coż wżdy zá przyczyná/ że wolićie z Ariány niż z Kośćiołem Chrześćiáńskim przestawáć? Ze sie to mieysce/ powiáda/ o iednośći woley rozumieć może. A słusznaż to przyczyná. Ale P. M. może sie też rozumieć/ o iednośći nie tylko woley/ ále y istnośći/ iáko Chrześćiánie záwżdy rozumieli/ á czemużbyśćie też z námi nie rozumieli? Zaby nie lepiey z Kośćiołem/ niż z onemi potępionemi Ariány przestawáć? przećie wy wolićie z Ariány.

Przypátrzćież sie iuż teraz moy P. M. z kim wy też przećiw Synowi Bożemu przestáiećie/ y od kogo sie pismá rozumieć vczyćie. Wszyscy ktorzy sie iedno tey iednośći/ istnośći Syná Bożego z Oycem sprzećiwiáli/ ábo byli Zydźi/ o ktorych támże powiáda Ewángelia/ że słysząc te słowá/ porwáli ná niego kámienie/ chcąc go vkámionowáć: Abo byli Ariáni/ ludźie iáko o nich czytamy/ gorszy niż Zydowie: iáko oni wiele krwie Chrześćiáńskiey/ o te słowá nározlewáli/ wszák to świádczą historye. Po Ariánách/ żaden inszy sie tym słowom nie sprzećiwił/ tylko heretycy/ ile ich było przećiw Bostwu Chrystusowemu/ wszyscy te słowá szárpáli. Z tákimi wy przestáiećie/ y iednośći istnośći Syná Bożego z Oycem/ przyćie. A dla czegoż? że sie/ powiádaćie/ to może o iednośći woley rozumieć. Jeśli to słuszna przyczyná/ tedyć sie ták wszystkiego záprzyćie/ bo á co w pismie iest coby sie nie mogło od przewrotnego ináczey rozumieć? co głowá to rozum: ábo mniemaćie żeby też drugi nie miał swego rozumienia/ kiedy kto chce być przewrotny iáko y wy? Aza niewiećie/ iż ile ich było heretykow/ nie było żadnego ták sprosnego/ żeby też swego rozumienia/ y swych ráciy nie miał. Oto maćie świeży przykład: á co mogł iaśniey powiedźieć/ o swey iedney istnośći z Oycem iáko temi słowy: *Ia y Oćiec iedno iesteśmy.* A przećie iáko rozne rozumienia? A choćiaby był powiedźiał/ iedno iesteśmy w istnośći: iescżeby przećie Ariani/ y wy z nimi rozumieli/ że Chrystus

Nowi Ariani wolą przestáwáć z Zydámi y z stárymi Ariány.

rystus iest Bogiem z teyże nátury: Ale przećie nie tymże Bogiem/ co y Oćiec/ y tákbyśćie przećie dwu Bogow mieli. Bo vpornemu heretykowi/ żadne słowá nie są ták iásne/ żeby ich nie wywroćił. Otoż ták *pro finali,* niechce się ia długo o tych słowiech z wámi disputowáć/ poniewáż ták chcećie/ przestáyćież wy z Zydámi/ z Arianámi/ y wszystkiemi heretykámi: á my ie ták będźiem rozumieć/ iáko ie záwżdy Kośćiol Chrześćiáński/ o iedney Syná Bożego istnośći z Oycem rozumiał. A mamy też rácie swoie.

Iedná istność Bogá Oycá y Syná.

1\. Pierwsza rácia w tych słowiech/ *Ia y Oćiec,* że tu miánuie Oycá/ tedyć mowi o wrodzoney sobie iedney náturze Oycowskiey. A ták iesli Chrystus iest Syn prawdźiwy/ y Bog prawdźiwy Oćiec iego/ muśi Chrystus być *consubstantialis Patri, quia omnis filius est consubstantialis Patri suo.* wszákże tá iest rozność miedzy Synem Bożym/ á synmi człowieczemi/ że w człowieku Syn nie może być iedno z oycem *secundum substantiam numericam.* Przyczyná tá iest/ iż rodzenie ludzkie iest ćielesne y doczesne *& finitæ virtutis,* tym się dźieie/ że syn y w náturze y w personie dźieli się od oycá *realiter.* Ale w Bogu Syn iest iedno z Oycem/ *secundum vnam substantiam numericam.* Bo kiedyby w Bogu Syn y Oćiec byli *vnius speciei,* ále *distincti numero,* szłoby zá tym/ że dwá są Bogowie/ *& duo infinita æqualiter perfecta in omnibus, & vnum Deum esse extra alterum Deum. Hæc autem implicant, repugnat enim duos Deos, & duo esse infinita æqualiter.* A iż Bog widźi Syná *per intellectum,* dla tego Syn rodzony ma być w Oycu. A tá też iest przyczyná/ dla czego Pan Chrystus iest przedwiecznym/ wszechmogącym/ wszystko wiedzącym/ iáko y Oćiec. Przyczyná/ mowię/ tá iest/ iż on y Oćiec iedno są. Bo iesli iedno są/ tedyć cokolwiek się mowi o Oycu/ to też y o Synie.

2\. Druga rácia iest/ iż P. Chrystus tego chćiał tymi słowy dowieść/ że nikt z iego ręku owiec nie może wyrwáć. bo *ia y Oćiec iedno iesteśmy,* iesli się to rozumie o iedney mocy y náturze/ dobrze dowodźi: ále iesli o iedney woley/ nie dowiedźie swey rzeczy

Trzećia

Trzecia rácia / od sámych Zydow mogą sie náuczyć Ariani/ iż Chrystus nie tylko wolą/ ále y mocą/ y náturą czynił sie iednym z Oycem. Bo ná to słowo porwáli Zydowie kámienie/ rozumieiąc że sie iedney mocy y nátury z Oycem czynił. A ták y to kámienie woła ná Ariany. Náostátek nie tylko kámieńmi/ ále y słowy pokazáli/ czemu Páná chcieli kámienowáć: *że ty będąc człowiekiem, czynisz sie Bogiem.* A dobrze to mowili/ bo słowá sáme to znáczą. 3.

To iuż będziesz wiedział/ dla czego sie rozumieią te słowá o iedności substánciey / przetoż nigdy żaden człowiek by naświętszy ták nie mowił / áni mowić może o sobie / iáko tu Pan Iezus mowi o iedności swoiey z Oycem/ nawyższą tę y napierwszą iedność zámykáiąc/ my iey też vmnieyszáć niechcemy/ áni sie nam godzi: tylko sie to Arianom zeydzie słowá Boże odmieniáć/ z tey chęci ktorą máią przećiw Pánu Chrystusowi.

Pan Moskorzowski iáko życzliwy Procurator Ariáński/ broni swych Arianow: Naprzod żądáie / iż moc ktorą Pan Chrystus miał/ iest mu daná / y wysłużona y nábyta: á Bogu nie może być dano/ áni może wysłużyć/ ábo co nábyć. Odpowiádam. Pan Chrystus był Bogiem y człowiekiem / ile był Bogiem/ miał tę moc własną y wrodzoną: ile człowiekiem/ nábył tey mocy/ zá złączeniem Bostwá z człowieczeństwem. Żądáie potym P. M. y o poświęceniu P. Chrystusowym/ chcąc tego koniecznie dowieść/ że Pan Chrystus nie ma nátury Boskiey / á to stąd/ iż Pan Chrystus o sobie mowi / że go Oćiec poświęćił/ y posłał ná świát/ co o Bogu żadna miárą nie może być rzeczono. Wszákże potym vpámiętawszy sie/ przydáie: że to o sobie iáko o człowieku zgołá Pan Iezus mowi/ bo to tylko człowiekowi należy być poświęconym y posłánym ná świát. Ták iest / dobrze mowićie/ mowi tu o sobie iáko o człowieku/ bo człowiekowi to przystoi być poświęconym. A tákći Chrystus ile człowiek poświęcony iest/ onym naświętszym Bostwem / kiedy sie z onym człowieczeństwem złączyłá zupełność Bostwá ćieleśnie / iáko Apostoł s. mowi: y Bog zstał sie ćiałem/ y ktory w postáći Bo-

Moc Chrystusowi dána y wrodzona.

P. Chrystus iáko poświęcony.

Colos: 2.
Ioan: 1.

żey był rownym Bogu/ przyiął postáć sługi. Zá ktorym poświecenieḿ tákim/ to iest zá złaczeniem Bostwá z człowieczeństwem/ Pan Chrystus iest Synem Bożym. A ták P. Moskorzowski nie tylko swey rzeczy nie dowiodł/ ále y owszem przećiw sobie/ muśi słucháć Ewángeliey ś. że Chrystus ma istnośc Boską/ y do tego iest iedneyże istnośći z Bogiem Oycem.

Apostołowie ináczey poświeceni niż Chrzstus.

A iż to poświecenie Páná Chrystusowe rowna z poświeceniem Apostolskim/ czyni to według wrodzoney sobie Ariáńskiey chęći/ że tego Páná rad z inszemi podleyszemi rowna/ wszákże kiedy tego dowiedźie/ żeby ták w Apostolech zupełność Bostwá byłá/ iáko w Pánu Chrystuśie/ tedy mu tego pozwolemy/ że tákże poświeconemi byli/ á tym czásem mamy to zá fałsz y oszukánie wielkie/ y owszem bluźnierstwo. A słowá Páná Chrystusowe/ *Iay Oćiec iedno iesteśmy*, rozumiemy przećiw Arianom/ nie tylko o iedności woley/ ále y o iedności mocy Boskiey wrodzoney/ ktora ma z náturą Oycowską iedne/ iáko syn oycu *consubstantialis*.

6. Matth: 22. *Pan Chrystus iáko Pánem y Synem Dawidowy.*

Szoste słowá: Spytał P. Jezus Pháryzeuszow/ mowiąc: *Co sie wam zda o Chrystuśie? cźiy syn iest? Rzekli mu Dawidow. Rzekł im Pan: iákoż tedy Dawid w duchu zowie go Pánem mowiąc: Rzekł Pan Pánu memu, śiadź ná práwicy moiey. &c. Ieśli tedy Dawid zowie go Pánem, iákoż synem iego iest? Y żaden nie mogł mu odpowiedźieć słowá.* Ná to pytánie/ nieumieli nic Pháryzeuszowie odpowiedźieć/ nieśmieli sie ták żywey prawdźie sprzećiwić. Ale nálazł P. M. co zá Zydámi mowić/ powiádáiąc/ iż Pánem Dawidá Krolá nikt nie był/ ieno sam Bog/ przed vwielbieniem Páná Jezusowym: ále po vwielbieniu/ nie tylko sam Bog iest Pánem Dawidowym/ ále y Pan Jezus Chrystus: y ták według tey powieśći/ Dawid ś. miał dwu Pánow. Powiemći wam Pánie Moskorzowski/ iż áni Pháryzeuszowie vmieli tákiego wászego Kátechismu/ á dáleko mniey Dawid ś. á zda mi sie/ iż lepiey vmiał przykazánie Boże/ niż wy: bo wiedźiał to dobrze/ iż ieden tylko iest Bog/ y ieden Pan ná niebie y ná źiemi/ ktorego miał chwálić/ náczytał sie

tego do-

tego dosyć w zakonie ś. y záwżdy sie odrzekał inszych Bogow: *Nie będzie v ciebie Bogá nowego, y nie będzieß chwalił Bogow obcych*: Otoż nie zádáycie mu tego / áby Pánem ábo Bogiem Psal: 80.
Dawidowym miał być kto inszy / ieno on sam Bog Izráelski: wam to Nowochrzczeńcom przystoi mieć wiele Bogow / y wiele Pánow: ále Dawidá ś. nie potwarzaycie / boć on pilnie záchował zakon Boży. A przeto kiedy zowie Páná Chrystusá Pánem swoim / zowie go iż był Bogiem onym Izráelskim / inaczey niezwałby go. Bo iesli v nas Chrześcian ieden pan / nie dwáy / iáko często mowi Apostoł ś. dáleko to więcey rozumieć o zakonie stárym. A ták nie vczcie go tego nowego Kátechismu: bo Dawidá ś. nigdy ná to nie námowicie / áby 1. Cor: 8.
miał dwu Pánow wyznáwáć. A nie ná to przywodzi P. Jezus iego słowá / ábyście wy Dawidá ś. vczyli / ále ráczey áby was náuczył / że Dawid ś. z nátchnienia Duchá ś. znał go w náturze Boskiey być Pánem swoim iescze w stárym zakonie pánuiącego / y prorokuie o nim / że miał w człowieczey náturze vsieść ná práwicy Bożey / y pokázáć sie być Bogiem y Pánem / y iedneyże z Oycem nátury / Bogu we wszystkim rownym. To sie zstáło ná ten czás / kiedy tenże Pan Dawidow / zostawszy człowiekiem / Pánem zostáł wedle człowieczeństwá / bo to sobie człowiekiem będąc / zásłużył / y przeto po zmartwychwstániu dniá w niebo wstąpienia / vsiadł ná práwicy Bożey w człowieczeństwie iáko pan / ten / ktory przedtym iáko Bog miał pánowánie nád wszystkim. A toć iest co mowi Piotr ś. *że Pánem y Chrystusem vczynił Bog tego Jezusá*. Zgadzáiąc sie z Dawidem ś. ktory też o Pánie swoim prorokował w Duchu ś. rzekąc: śiądź ná práwicy moiey. to sie wszytko rozumie według człowieczeństwá. A ták maćie záraz odpowiedź ná owe wásze klatki. że nawyższemu Bogu / nie może być rzeczono: śiądź po práwicy moiey: że nawyższy nie może być pomázáńcem. Bo może być według nátury człowieczey. Niechce sie dłużey tym Psálmem zábáwiáć / bo iuż od inszych dosyć dostátecznie wyłożony iest: á przećie Arianom máło pomoże / pierwsze słowá wyłożywszy / Actor: 2.

inße gadki ich niszczcia. A iż tu nieco P. M. philozophuie/ kolo sposobu rodzenia Syná Bożego/ lżąc y sromocąc tákowe táiemnice/ niechcę z nim ták philozophowáć/ żeby miał więcey bluźnić/ mam to roskazánie Páńskie: *Nolite proijcere margaritas ante porcos. &, Nolite dare sanctum canibus.* Ale ieśli chce o tym philozophowáć/ odsyłam go do ßkoły/ tám go náuczą o tym y skromniey y wstydliwiey mowić: y będzieli chćiał/ może się czego náuczyć.

7. Matth: 26. Siodme słowá: *Poprzyśiegam ćię ná Bogá żywego, ábyś nam powiedźiał ieśliś ty iest Chrystus syn Bogá błogosłáwionego. Rzecze mu Pan Iezus: Tyś powiedźiał. á Márek s. 14. przydáie: Iam iest.*

P. Chrystus iest Synem Bożym, iedney istnośći z Bogiem Oycem

Wielkie to y bárzo potrzebne pytánie/ ná ktorym się wßystká wiárá náßá y zbáwienie funduie/ z káżdey miáry bárzo poważna *quæstio:* bo y ten ktory o to pytał/ był nawyżßy kápłan/ odpowiádał sam Pan Jezus Chrystus/ á działo się to ná Concilium wielkim Zydowskim/ wßystko niebo y wßystek świát/ ná tę odpowiedź czekał. Widział też Pan Chrystus że mu ßło o wielką rzecz/ bo ieśliby się wyznał być Chrystusem y synem Bożym/ pewna śmierć miáłá go potkáć ieśliby zámilczał/ wßystká náuká iego y prawdá wątpliwaby byłá/ á ták y zbáwienie náße niepewne. Wolał przećię dla prawdy tákiey podiąć śmierć/ á niżby nas miał w iákiey wątpliwośći zostáwić. Przetoż iáko go pytano o to/ ieśli on iest Chrystusem synem Bożym: ták też iáśnie wyznał/ przed onym wßystkim Concilium/ iż iest Chrystusem synem Bożym/ y zá to wyznánie vmárł.

Z tego wyznánia dowodźi X. Skárgá/ że Pan Chrystus iest teyże nátury co y Bog Oćiec: ponieważ kiedy go pytano o synostwo/ czyim synem iest: wyznał się być Bożym synem/ tedyć iest teyże nátury Boskiey iáko y Oćiec.

Fol: 86. V. 4. W ták iáśney rzeczy/ przećię P. M. iáko y Zydowie/ niechce wierzyć żeby miał być teyże nátury Boskiey: Nie pozwalam tego/ áby Káiphaß/ gdy Páná poprzyśięgáiąc pytał/ ieśli Synem Bożym iest/ miał rozumieć o tákim synowstwie/ że Pan Jezus był teyże nátury co y Oćiec.

Ariani gorßy niż Káiphaß

Pánie Moskorzowski/ proßę was/ nie bądźćieß gorßy ná

Páná Jezusá niż ten Káiphasz: boć mu Káiphasz nie odeymowal tego do czego się sam Chrystus znal/ á wy mu y to chcecie odiąć. Pytam ia też was/ kiedy kto wászego syná pyta: czyimes ty synem iest? ázaż go o co inszego pyta nie o náturze? niewiem iesli ták mądrego syná máćie/ żeby ná tákie pytánie miał odpowiedźieć/ żem ia mądry/ ábo żem Chrystyánin: bo go nie o to pytáią. A ieslıby ták glupi wász syn byl/ żeby nie vmiał ná to odpowiedźieć/ nie rozumieyćie tego o Pánu Chrystuśie/ żeby miał co inszego odpowiádáć/ ieno o co go pytano. Znáć to po iego odpowiedźi/ bo go pytano o synostwo/ czyim iest synem/ iesliż Bożym? A on też iáwnie wyznał/ że Bożym/ iáko go o náturze pytáno/ ták o náturze odpowiedźiał/ y przyznał się być teyże nátury co y Bog Oćiec. Y ták to Káiphasz zrozumiał/ y nie disputowal się wiecey o tym/ ále go ná śmierć skazał/ że się synem Bożym wyznał. Wierzćież wżdy Káiphaszowi/ iesli nie chcećie Pánu Chrystusowi: ábo wiec Pilatowi/ ktory też tákże/ kiedy przed nim skarżyli Zydźi ná Páná Jezusá/ że się synem Bożym czynił: wnet Piłat przeląkszy się pilno go pytał/ skądby był? chcąc wiedźieć z kogo się vrodźił/ ták to rozumiał o náturze iáko y Zydźi. A ták iesli ná wyznánie sámego Páná nie dbáćie/ niechayże ten Káiphasz z Piłatem wyświádcza tego Páná/ że się synem Bożym teyże nátury z Bogiem czynił. wszák wy rádźi z Zydámi y z Pogány przećiw Pánu przestáiećie/ ichże dowodow przećiw niemu vżywáćie/ wierzćież im też y w tym.

A ieslıby ináczey było/ ábo żeby źle tego Páná zrozumieli/ tuć był pláć/ iáko dobrze X. Skárgá przypominá/ przestrzedz ich/ kiedy go *iuridicè* z poprzyśiężeniem pytano o synostwo iego/ áby się dármo rozumieniem o bostwie iego nie záwodźili: á przećie Pan nie tylko tego nie odwołał/ ále iásnie y iáwnie przed wszystkim Concilium wyznánie Synowstwá y nátury swoiey boskiey vczynił: nic nie przydáiąc/ áby żadney w tym wątpliwośći nie mieli/ y owszem potwierdzáiąc ie w tym mnimániu ktore dawno mieli o nim/ iż będąc człowiekiem/ czynił

Ariani człowieczeńſtwem vrągáią Pánu Chryſtuſowi iáko Zydźi.

ſi Bogiem. Alec czego Pan Chryſtus nie vczynił / tedyć nás Pan Moſkorzowſki w tym przeſtrzega/powiádáiąc/że nie toż w náturze Boſtwo było Synowſkie/ ktore ieſt Oycowſkie. y ná tę przeſtrogę zbiera wßyſtkie piſmá ktore mowią o człowieczeńſtwie Páná Chryſtuſowym / że go / powiáda/ Bog poświęcił / poſłał/ Oycu wßyſtko przyznawał/ modlił ſię/ vmárł. ꝛc. A ták powiáda/ nie ieſt tymże Bogiem co y Oćiec: iákoby iednym słowem rzekł/ będąc człowiekiem czyni ſię Bogiem. A ták człowieczeńſtwem vrąga y przymawia Pánu Chryſtuſowi. właśnieć też ták Zydźi czynili / kiedy temuż Pánu wißącemu ná krzyżu vrągáli: *Ieſli Synem Bożym ieſt, niech zſtąpi z krzyżá.* Zárzucáli mu śmierć iego/ y boleśći/ y on krzyż/ niechcąc wierzyć/ áby miał być Synem Bożym/ ktory ták vćierpiał. Tákże y P. M. z ſwoim zborem vſtáwicznie mu człowieczeńſtwem/śmierćią/ krzyżem/ vrągáią/ y gdy ſię o Boſtwie iego mowi/ to mu záwżdy zárzucáią zá niepodobną rzecz máiąc/ áby táki człowiek miał mieć iedneß náturę z Bogiem Oycem. Wßákże my widząc co ſię y przy iego śmierći dźiało/ ná potwierdzenie tey prawdy z ktorey Zydowie ßydźili/ mowimy z onym Setnikiem: *Prawdźiwieć ten był Synem Bożym.* y ná ten czás kiedy vmierał: á nie gorßemy ſię człowieczeńſtwem/ áni śmierćią iego: ále go y w onym człowieczeńſtwie iedneyże z Bogiem Oycem nátury być wyznawamy. A z onym łotrem zowiemy go Pánem y krolem / ná krzyżu ieſzcze będącego/ nie dopiero po zmartwychwſtániu/ iáko to nowi Ariani mowią: ále ieſzcze przed śmierćią/y od národzenia/y owßem pierwey niż był człowiekiem/ iuż był Pánem / iáko go zwał Dawid ś. A gdy P. M. nie baczy tákich przeſtrog w piſmie ś. ieſt ſię czemu zádźiwić/ że vpor heretycki/ ták wiele w tych ludźiách może/ iż widząc nie widzą/ ſłyßąc nie ſłyßą. Co y ſtąd znáć/ że złupiwßy Chryſtuſá z nátury Boſkiey/báłwaná iákiegoś z niego czynią/ że go przećie (ieſli to prawdá co powiádáią) Boſkim vkłonem czczą/ iáko y Oycá/nie máiąc tego zá báłwochwálſtwo/ człowieká ktoryby nie miał nátury Boſkiey/chwálić iáko Bo-

gá prze-

gá/ przećiw iáſnemu przykazániu y piſmu Bożemu. Tenći ſąd ći medrkowie Rákowſcy odnoßą/ gdy ſię prawdźie przećiwiáią/ áby iey nie rozumieli/ y nie náwroćili ſię/ á nie byli vleczeni.

Oſtne słowá: *Idźćie á náuczaycie wßyſtkie narody, chrzcząc ie w imię Oycá, y Syná, y Duchá ś.* 8. Matth: 28: *Ieden Bog á trzy Perſony.*

Z tych słow dowodźi X. Skárgá/ iż ieden Bog ieſt á trzy perſony. Ponieważ trzey ſą ktorych ieſt iedno imię y iedno Boſtwo. Nie podoba ſię ten dowod Pánu Moſkorzowſkiemu/ poſłuchaymyż go.

záwrzeć ſię z tego mieyſcá może/ że trzey ſą ktorych miánuie. To dobrze Fol: 91. V. 25.
kiedy trzey/ przetomći też y Troycą zowią/ ták to záwżdy od początku Chrześćiáńſtwá oni dobrzy Chrześćiánie zwáli/ y dźiatek ſwych ieſcze z mlekiem vczyli/ iáko y wy to pámiętaćie Pánie Moſkorzowſki. A coż więccy? żeby ći trzey oſobámi byli/ żadną miárą záwrzeć ſię z tego mieyſcá nie może. A dla czegożby to? niedáleko ſię záwodząc: Pytam was: Aza Oćiec nie ieſt oſobą? niewiem ieſli tego záprzyćie: tákże y Syn/ ázá nie oſobá? Abo też y Duch ś. czymże ieſli nie oſobą? przykłádem tá rzecz obiáśni ſię. v Ianá ś. czytamy: Trzey ſą ktorzy świádczą/ Duch y wodá y krew/ á ći trzey iedno ſą/ etc. Stąd zámknąć możeß/ że krew wodá y duch trzey ſą: ále żeby oſobámi mieli być/ záwrzeć tego żadną miárą nie możeß. Nie fráſuyćie ſię Pánie Moſkorzowſki/ nie wßędźieć oſoby máią być kedy trzy rzeczy miánuią. Ale kedy rozumne rzeczy miánuią. á czemu nie máią być perſonámi? dam ia też przykład ná przykład: kiedy piſmo ś. mowi: Abráhám/ Izáák/ Iákob: ázá nie trzy perſony ſą/ zda mi ſię że ſię nie záprzyćie tego. A ták y tu iáko trzey ſą/ ták trzy oſoby. Otoż P. M. maćie Troyce świetą/ mielibyśćie ſię iey ſłußnie rozmiłowáć/ boć y w imię tych trzech chrzćimy ſię/ y w trzech wierzymy/ y trzech wzywamy/ y trzech chwalimy/ ſłußna rzecz ábyśmy tę Troycę naświetßą wyznawáli. Powiedzćież co więcey. Fol: 92. V. 1.

Co ſię zás drugiey rzeczy dotycze/ w imię á nie w imioná rzeczono/ przetoß iedno ieſt Boſtwo. Odpowiádam. Tá mowá ieſt per Ellipſim wyrzeczoná/ to ieſt/ iákoby rzeczono/ w imię Oycá/ w imię Syná/ w imię Duchá ś. co ſtąd káżdy bacży/ że to słowo/ w imię/ y do Oycá/ y do Syná/ y do Duchá ś. ćiągnąć ſię muśi po

nieważ

Czemu w imię á nie w imioná rzeczono.

nieważ ták, tedyć to ták wiele waży, iákoby rzeczono było, w imioná. A przecie Grammátiká ná Páná Jezusá? á gdźież to tákiey Grámmátiki vczą? Znáć iż w Rákowskiey szkole, bo do tego czásu niewiedźiał kośćioł Chrześćiáński o tákiey Grámmátice, dopiro się w Rákowie ziáwiłá. Nie ládá to Grámmátiká, ktora się więcey domyśla, niż w piśmie ś. nápisano. y co nie rzeczono, ták się domyśla, iákoby rzeczono. Wszákże odpuśććie mi P. M. kiedybyć to były iákie Aryáńskie słowá, tedybyśćie ie mogli ták wykłádáć, ieno iż to Pan Jezus ták mowił, w imię, á nie w imioná, nie możemy wam wierzyć. A więćie dla czego? iż to słowo, w imię, znáczy iedno Bostwo, iedne władzą, y iednákowo się do Oycá, y do Syná, y do Duchá ś. śćiagáią, bo tych trzech, iednoż iest imię Bog: Poniewaź ták, tedyć to więcey waży, niż kiedyby rzeczono w imioná. Przetoż

Grámátiká Rákowska.

nie popráwiayćie słow Páná Jezusowych, boć to wam nie przystoi, abyśćie wy mieli vczyć dopiro Páná Jezusá Grámmátiki Rákowskiey, iuż on wyrosł z szkoły wászey. Stąd tedy káżdy wiedźieć może, iáko iásne są słowá Boże, ktore nas wiáry o Troycy ś. vczą, y ná iákim fundámenćie wiárá Chrześćiáńska záłożona. A z drugiey strony iáko márne wymysły, y práwie żákowskie plotki, ktorymi P. M. przećiw tákiey wierze w piśmie ś. vgruntowáney dysputuie. A przećie mowi:

X. Skárgá tu nam wyznánie z stron trzech osob, á Bostwá iednego, wedle zdánia swego wypisuie, nie wyznánie tu przynieść miał, ále dowody potężne, ieśli ie miał. A za to nie potężne słowá Páńskie, ktoremi X. Skárgá wyznánia swego dowodźi? nie według zdánia swego, ále według zdánia Páná Jezusowego, iákoś słyszał. wámći to było co gruntownego z pismá, przećiw temu przywieść. Ale wy się wolićie vocabulami żákowskiemi zábáwiáć, dysputuiąc się o grámátice: przeto ia też was z tym do szkoły odsyłam, chcećieli tám się násłucháćie do woley tego, bá y możećie się náuczyć czego iesżcze w tákiey Grámátice nieumiećie. To iuż o Troycy ś. mowćieś o Bostwie Syná Bożego.

Fol. 93. V. 18. Ná dowod zaś Bostwá Syná Bożego odpowiádam, iż odradza syn dusze ludzkie, y grzechy odpuszcza iáko y Oćiec, nie idźie zá tym, áby miał być tymże Bo-

giem co y Oćiec. Niewiem Pánie Moſkorzowſki / ázaby ten nie miáł być Bogiem / co imieniem ſwym y mocą ſwą odpuſzcza grzechy. powiedzćie dla czegó? Bo piſmo ś. mowi toż o Ewángeliey Páná Chryſtuſowey / że nas odradza / y o krwi Páná Chryſtuſowey / że grzechy náſze oczyſcza: á záś też ſtąd zámknie / że ábo Ewángeliey / ábo krwi / iednoſz ieſt Boſtwo z Bogiem. Ale Pánie Moſkorzoowſki / nie mowi piſmo ś. w imie Ewángeliey / ábo w imie krwie nam odpuſzczáią grzechy / toć nie dźiw / że nie ſą Bogiem: á o Synu Bożym mowi w imie Syná / ták iáko y Oycá. toć nie może być ieno Bogiem. Bo niczyim imieniem nie mogą być odpuſzczone grzechy / tylko imieniem Bożym.

Pan Chryſtus imieniem ſwym odpuſzcza grzechy

A niewidźićieſz wżdy iákie to wáſze mądrośći? wſtydźćie ſie tych wáſzych plotek / dla ktorych Synowi Bożemu odeymuiećie Boſtwo. A náuczćie ſie / żeć do odpuſzczenia grzechow / śilá ſie rzeczy zchodźi / ieſt *cauſa principalis* Bog ſam / ktory grzechy odpuſzcza / y ktorego imieniem ſie to dźieie: ieſt *cauſa meritoria Chriſtus* według człowieczeńſtwá / bo ile Bog tákże odpuſzcza iáko y Oćiec: ieſt *inſtrumentalis cauſa*, *Sacramenta*: á *Miniſterialis* ieſt Kápłan: te wſzyſtkie rzeczy ſie zchodzą do odpuſzczenia grzechu. wſzákże tylko imieniem Bożym bywáią odpuſzczáne. Y dla tego / że ſie też imieniem P. Chryſtuſowym dźieie / mowiemy / iż ieſt tymże Bogiem co y Oćiec. Y przetoż wáſze przykłády płonne ſą / y nie do rzeczy / á iednoſz ſie Boſtwo Syná y Oycá / ktorych imieniem grzechy odpuſzczáią / dowodźi. Przypátrz ſie czytelniku báczny / iákie ſą odpowiedźi Ariánſkie / á obaczyſz iáko oni przećiw ták poważney y gruntowney náuce / ták niepewne y dźiećińſkie powieśći wymyſláią.

Do odpuſzczenia grzechow wiele ſie rzeczy ſchodźi.

Tenći ieſt pierwſzy Trybunał / ná ktorym Pan náſz Jezus Chryſtus śiedząc / wyrokiem ſwoim Boſkim vpewnił nas o ſwym iednym Boſtwie z Bogiem Oycem / zápiſawſzy to w piſmie ś. iż iednáſz ieſt wiárá / ták w Bogá Oycá / iáko y Syná / iednáż znáiomość ich / iedno widzenie / iedná iſtność Boſka / ktorą wźiął iáko Syn: iednymże ſą Pánem / y iedno imie má-

Pierwſzego Trybunału Dekret, o Boſtwie przedwiecznym Syná Bożego.

Mar: 12. V. 29.

ią: á tak iednymże ſą Bogiem. Bo táki dekret Pan wydał: *Słuchay Izráelu, Pan Bog twoy Bog ieden ieſt.* y ten dekret przyiąwſzy Zydowie odpowiedźieli: *Dobrze Miſtrzu, prawdźiwie ſpowiedźiał iż ieden ieſt Bog, y niemáſz inſzego oprocz niego:* ktorym to dekretem potępią wſzyſtkie/ ták ſtáre iáko y te nowe Ariany. Jáko záśie te wyroki iáſne nowi Ariani wykłádáią / abo ráczey przewrácáią/ wypiſałem to ná krotce/ bo y dwoiáką wiare/ y dwu Bogow / y dwu Pánow nam tworzą / przećiw iáſnym dekretom Bożym. ſkąd obaczy káżdy/ iáka ich ieſt ſczyrość y proſtotá w przyimowániu piſmá: nie takći śię wielka ſubtelność w nich znáyduie/ iáko ráczey iákaś chytra złość/ ábo złośliwa chytrość w wynáydowániu tákich wymyſłow/ przećiw iáſnemu słowu Bożemu.

Przećiw pierwſzemu Dekretowi Ariani ſzemrzą.

1.

Fol: 96. V. 9.

Bog Oćiec iáko wietſzy niżli Syn

Przywiodę tu kilká rzeczy/ z ktorych nam P. M. chce dwu Bogow wymyśláć/ ábymich ſczyrość y proſtotę w wykłádániu piſmá pokazał. Naprzod ták zádáie: Mowi ſam Syn Boży: Oćiec wietſzy niżli ia. izaſz gdy Oćiec wietſzy niżli Syn / á Syn nie ieſt wietſzy niżli Oćiec: koniecznie ſtąd nie idźie/ iż Syn nie ieſt tymże Bogiem co y Oćiec. Odpowiádam. Nie idźie/ áni poydźie: wſzák iuż wiećie dla czego. ták ſámi ſobie odpowiádaćie: wedle nátury Boſkiey/ ktora ieſt w Pánu Jezuśie/ nie ieſt wietſzy Oćiec niżli Syn/ ále wedle człowieczeńſtwá/ ábo człowieczey nátury/ wietſzy Oćiec niżli Syn. Ták ieſt/ otośćie zgádli/ coż śie tu wam niepodoba?

Pan Chryſtus w czym ieſt rowny Bogu Oycu á w czym mnieyſzy.

Słyſzyſz Czytelniku łáſkáwy/ iáko to głozuie X. Skárgá / á náuczyłże śię tego od Páná Jezuſá? bynamniey/ z ſwoich trádicyi/ y od ſwego Kośćiołá. Omyliliśćie śię/ nie z trádiciy: ále Pan Jezus ſam/ tego náuczył w Ewángeliey/ niewiećie tego? náuczę ia was/ wſzák P. Jezus czynił śię rownym Bogu Oycu/ iákośćie ſámi nie dawno wſpominali. y Jan 5. o tym piſze. A tu śię czyni mnieyſzym. otoż y ieſt mu rownym y przećie mnieyſzym. toc tu nie głoſá/ ále ſczera Ewángelia. A druga / w czym tá rowność ábo nierowność/ náuczył tego Apoſtoł s. gdy powiáda: iż był w poſtáći Boſkiey rowny Bogu. á w poſtáći ſługi wyniſczył śiebie ſámego. gdźie vczy / iż Syn Boży wedle nátury Boſkiey ieſt rowny Bogu/ á wedle człowieczey mnieyſzy/ ták właſnie iáko y

Philip: 2. 6.

X. Skárgá

X. Skárgá mowi. á wiec to glozy/ ábo trádicie. pewnie się wam mozgi od wielkiey mądrośći pomieszáły/ áż niewiećie co pismo/ á co trádicia.

Zadam ia też wam táką drugą: wszák wy też powiádaćie/ że Pan Jezus iest rowny Bogu/ y ták piszećie: *że Synem Bożym być y rownym Bogu/ y Bogiem być/ zá iedną rzecz poczytáć się może.* A tu się záś/ iáko powiádaćie/ czyni mnieyszym/ y Oycá zowie więtszym. Pytam was w czym mnieyszy/ w czym też rowny? Tuć będźie trzebá ruszyć glozy y trádiciy/ nie Kośćiołá ś. ále onego zbiegá Włochá Sociná wászego. poczekam co odpowiećie. A tym czásem niechay káżdy osądźi/ iesli one słowá/ wedle Boskiey y wedle człowieczey nátury/ nie są wźięte z pismá ś. ieno że wy wolićie wymysły wásze Rákowskie/ niż pismo ś. ktore bez wstydu wywrácaćie.

Fol: 71. V. 21.

Drugie pismo przywodźi: *Iż o onym dniu nie wiedzą Anyołowie, ktorzy są w niebie, áni Syn, ieno Oćiec.*

2. Mar. 18.

Stąd ták dowodźi: *Gdyż Oćiec wie o dniu sądnym/ á Syn niewie/ koniecznie stąd nie idźie/ iż Syn iest tymże Bogiem co y Oćiec.* To nic nie przeszkadza/ wszák iuż wiećie dla czego: niewie tym sposobem/ áby nam miał obiáwić: iáko wiec mowiemy/ kiedy co tákiego w táiemnicy mamy: ále iáko sędźia wie o dniu sądnym.

Syn Boży iáko niewie o dniu sądnym.

Spytam ia też was/ wszák wy też Páná Jezusá czynićie rownym Bogu w mądrośći/ y owszem wszystko iego Bostwo w tym pokładaćie. *że oná przedźiwna mądrość y moc Boża/ toć iest Bostwo iego/ y tą iest Oycu rowien.* iesli ták iest/ iákoż będźie Oycu w mądrośći rowny/ gdyż o dniu sądnym niewie? Poczekam wászey glozy y trádiciy Rákowskiey.

Fol: 75 V. 24.

Potrzećie/ zarzuca Pánu Chrystusowi wszytko to co miał y czynił iáko człowiek/ iáko y wyżsey toż mowił/ powiádáiąc: *Syn Boży modli się Oycu/ woła ná krzyżu: Boże/ Boże moy. po zmartwychwstániu/ wyznawa go Oycem swym. A przedtym záwsze posłánie swoie/ náukę swoię/ vczynki swoie wielmożne Oycu przypisował. zć. zgołá niemász nic z tego wszystkiego/ co ma Pan Jezus/ czegoby sámże Oycu nieprzypisował. Coż to zá pokrzywienie pismá/ gdy to co mowią te pismá przyimuiemy/ y z nich iż Syn nie iest tymże Bogiem co y Oćiec záwierámy.* w tym krzywićie y wywrácaćie pismo/ iż

3. *Ariani człowieczeństwem ná Páná Chrystusá instiguia.* Fol: 95. V. 29.

Pisma krzywia. smo/ iż co pismo o dwu náturách mowi/ to wy w iedne [illegible] twacie: bo poniewaž ma dwie náturze Pan Chrystus/ iáko Apostol ś. vczy. przeto ile syn Boży/ wziął niektore rzeczy przez rodzenie Boskie/ á toć nie vbliża nic rowności/ bo y w rodzeniu ćielesnym/ syn ma náturę od Oycá/ á przećie w náturze iest rowny Oycu: y ták rozumiemy owe pismá/ iż Syn *Syn Boży iáko wziął od Oycá.* slucha Oycá/ vczy się od Oycá/ bierze od Oycá/ bo wszystkę náturę y wszystko z nią wziął od Oycá: A drugie rzeczy wziął iáko człowiek/ gdy sie zstał synem człowieczym/ y zásługował sobie áby był wywyższony nád insze/ wedlug człowieczeństwá/ y ták wszystko co ma/ wziął od Oycá. Ale przećie nie vymuie to iedney náturze iego z Oycem: y przećie iest tymże Bogiem/ iáko y oćiec. Ná to że wy záślepiaćie oczy/ áni chcećie tego widźieć/ przeto krzywićie/ krećićie/ y wywrácaćie pismá/ chcąc ták iásne świádectwá pismá ś. swymi wymysłámi záćmić. Y ták z káždey miáry może dowieść X. Skárgá ná was/ że pismá vmyślnie psuiećie: á wásze wymysły y plotki Rákowskie/ więcey niż wyroki Boże ważyćie. Jákoż to znáć po owey wászey misterney Theologiey/ że wy tylko sie vocabułámi około osob y istności báwićie/ á ná pismo ś. niedbaćie. Zá co ieśli sie nie wstydźićie/ day wam Pánie Boże wstyd y vpámietánie. Podźmyż do wtorego Trybunału.

Osmy Niewstyd Nowych Arianow, że wyznánie wtorego Trybunału, to iest Apostołow y vczniow świętych o przedwiecznym Bostwie Syná Bożego przewrácáią.

Jeslić wyrokow Páná Jezusowych nie bárzo poważyli Ariani/ nie trzebá się spodźiewáć/ żeby y vczniow iego dekreta mieli vszánowáć. choćiac sie ná to osiáruią/ że ich máią słucháć/ álec oni swemu złemu przyrodzeniu muszą dosyć czynić/ wszák to wnet obaczymy.

Janá s. Chrzćićielá słowá: *Owo báránek Boży ktory gládźi grzechy, ktory z niebá przyszedł, nád wszystkie iest. kto w Syná wierzy ma żywot wieczny. A kto niewierny iest Synowi, nie vyźrzy żywotá, ále gniew Boży wiśi nád nim.* 1. Ioan 3. *Dekret Iana s. Chrzciciela.*

Cztery tu rzeczy Jan s. wyznawa o Pánu Chrystuśie / że grzechy gládźi / że z niebá przyszedł / że synem Bożym iest / że wierzyć w niego trzebá. Jákoż mogł dostáteczniey opisáć P. Chrystusowe Bostwo? Iż tedy y z niebá iest / y nád wszystkie iest / y synem Bożym / grzechy też gládźi / y wierzyć weń powinnismy: Jnáczey być nie može / ieno iż iest tymże Bogiem co y Oćiec.

A słyszyćieś ten dekret Janá s. Pánie Mosłorzowski? widźićie że was odsadza żywotá wiecznego iáko niewiernych / y gniewem Bożym wam groźi / ieśli w syná Bożego nie wierzyćie. wszák to sędźia nie podeyźrzány: przyimuiećieś iego dekret iákośćie obiecáli? Nie zda mi sie / ináczey mowi: ináczey czyni Pan Mosłorzowski / nie przyimuie tego dekretu ieno z glozą swoią: powiádáiąc iż mu to Bog dárował / áby grzechy odpuszczał / y áby był nád wszystkie / y nie powinnismy weń wierzyć tylko wtorym względem. Toć tákie są glozy Ariáńskie / ná ktore iuż sie też przedtym odpowiedźiáło. Naprzod / że P. Chrystus grzechy odpuszcza mocą y imieniem swoim Boskim / á kto imieniem swoim odpuszcza grzechy / iest prawdźiwie Bogiem: ma też te moc iáko człowiek vżyczoną od Bogá / y ták odpuszcza y gládźi grzechy iáko Bog / y iáko człowiek. K tym / że z niebá przyszedł / nád wszystkie iest / bo żaden táki nie był. wierzyć też weń bez wszelákich względow / y tu Jan s. roskázuie / iáko przedtym sam Pan Chrystus. A ták glozy Páná Mosłorzowskiego psuią y wywracáią dekretá święte / á przećie syn Boży iest tymże Bogiem co y Oćiec.

Piotrá s. wyznánie: *A wy czym mie być powiádaćie. Odpowiádáiąc Piotr rzekł: Tyś iest Chrystus syn Bogá żywego.* 2. Matth: 16. *Dekret Piotra s.*

K to też nie podeyźrzány sędźia / bo Apostoł: ieno że heretyc y wszyscy nie bárzo łáskáwi ná Piotrá s. niewiem iáko Pan

Moskorzowski będzie znał przyiąć dekret od niego/ posłuchaymy. Oto Pánie Moskorzowski Piotr ś. głosem wyrok dáie/ że Chrystus iest synem Bogá żywego/ á ták iedney istnośći z oycem; przyimiećieś dekret według obietnice swoiey?

Fol: 104. V. 22.
P. Chrystus iest synem Bożym y z Bogá Oycá się vrodźił.

Pozwalamy/ że Pan Jezus y práwym synem iest/ y że się z Oycá vrodźił.

Chwałá Bogu/ toć iuż dobrá násá. iesli tedy synem iest/ y z Bogá się vrodźił/ tedyć iedney istnośći z Oycem iest. nie może być ináczey. Nie może tego słucháć P. M. musi po swemu glozowáć ten dekret.

— Tegoby trzebá dowieść/ że się z istnośći Oycowskiey przed wszystkiemi wieki vrodźił. A moy Pánie Moskorzowski/ á ktoryż więtszy dowod może być/ iáko ten dekret Piotrá ś. przysłuchaycie się tylko: P. Chrystus pytał/ czym mię być powiádaćie? á Piotr ś. odpowiedźiał/ żeś ty iest synem Bożym. nie może się to rozumieć/ ieno o náturze/ że się wedle nátury vrodźił z Bogá Oycá/ iáko syn Boży. Jáko ná przykład/ kiedyby kto spytał o synie Páná Moskorzowskiego/ czymby był/ á drugiby odpowiedźiał/ iż iest synem Páná Moskorzowskiego/ nie rozumiałby ináczey/ ieno że się wedle nátury z niego iáko człowiek vrodźił. Ták kiedy się tu Pan Chrystus pytał/ czymby go być powiádał/ á Piotr ś. odpowiáda/ że Chrystusem y Synem Bożym/ rozumie że się z Bogá wedle istnośći/ iáko syn Boży vrodźił. A nie mogł ináczey rozumieć/ bo co wy tu przylepiaćie/ że go Bog vrodźił duchem ś. w żywoćie Pánny Máryey dla tego iest Synem Bożym/ wásze to wymysły y przydatki: bo kiedyby był miał o tym mowić/ tedyby przydał: Tyś iest Chrystus Syn Boży z Pánny Máryey. Ale nic tákiego nie wspomina/ przetoż nie przyszywaycie mu tego/ boć się nie godźi przydáwáć do pismá.

Jescze P. M. chcąc wywroćić ten wyrok Piotrá świętego zádáie/ że też pismo ś. o wierzących w syná Bożego mowi: iż nie ze krwie/ áni z woley ćiáłá/ áni z woley mężá/ ále z Bogá są národzeni: á przećie się żaden nie vrodźił z istnośći Bożey. Przetoć też Piotr ś. o żadnym inszym tego wyznánia nie vczynił/ áby miał być synem Bogá żywego/ tylko o Pánu Chrystuśie/ bo wiedźiał/ iż inszy

Iednyże istnośći z Oycem.

Swięci iáko się z Bogá rodzą.

wiáry to máią/ y ſą przyſpoſobieni zá ſyny/ á Pan Chryſtus to ma z nátury y vrodzenia Boſkiego/ y dla tego piſmo ś. zowie go ſynem Bożym własnym/ iednorodzonym/ czego o żadnym inſzym nie mowi. A ták nie poprawiaycie dekretu Piotrá świetego.

A tu ſie niechay káżdy przypátrzy/ iáka ieſt ſczyrość y proſtotá Arianow nowych/ ktorzy wſzytkę madrość ſwoię w tym pokłádáią/ áby ináczey mowili/ ináczey rozumieli. Pieknemi słowki zálecáią ſie Pánu Jezuſowi/ że ieſt Synem Bożym/ że ſie z Bogá vrodził/ własnym/ iednorodzonym Synem: áżci po tych wſzyſtkich tytulách/ wnetki go z inſzemi wiernemi rownáią: powiádáiąc/ że ſie też ták wierni rodzili z Bogá iáko y on. A coż to wżdy zá ſzybálſtwo/ ináczey mowić/ á ináczey rozumieć? prawie miſterna to Theologia Ariáńſka. Nie vmiałci Piotr ś. tákiey Theologiey/ boć on iáko rozumiał/ ták też mowił. Wam ſie to zeydzie nowym Chryſtianom nowa Theologia nárábiáć/ á my ták przeſtániemy ná dekrecie Piotrá ś. ktorego ták rozumiemy/ iáko słowá pokázuią. Szczyrość Ariáńſka táka.

A iż tu záraz dotkney onego z czym ſie rozwodźićie/ iákoby dla tego był názwány ſynem Bożym/ że z Pánny bez meżá Duchem ś. poczęty ieſt. Jákoż ſie to zgodźi z piſmem ś. ponieważ był pierwey ſynem Bożym/ niż ſie z Pánny národźił/ y Bog pierwey vrodził/ niż Pánná porodźiłá. Ták mowi o nim *Prou: 30. Ktore ieſt imie ſyná iego: ieſli wieſz?* O czym ſam że Bog przez Jzáiaſzá ś. mowi: *Jzali ia ktory inſze rodząc czynie, ſam nie vrodze?* Otoż Bog y rodźi ſam/ y miał ſyná. A czemuż Anyoł powiáda/ bedźie názwány ſynem Bożym? dlatego/ iż ten ſyn Boży ktory ſie z Bogá Bogiem vrodził/ y był rowny Bogu/ máiąc Boſką poſtáć/ potym z Pánny wźiął poſtáć człowieczą. A to ieſt co Anyoł ś. mowił/ iż miał być názwány ſynem Bożym dla oney Boſkiey nátury/ ktora złączył z człowieczeńſtwem. To ták maſz ná owe twoie prozne gadánia. wroćmyż ſie do rzeczy. *Pan Chryſtus był pierwey ſynem Bożym niż ſie z Pánny národźił.* Iſa: 66. V. 9.

3. Janá ś. wyrok o Boſtwie przedwiecznym ſyná Bożego. Ioan: 1.

Ná pocżą-

Iana ś. dekret o Bostwie Chrystusowym.

Ná początku było słowo, á słowo było v Bogá, á Bog był słowo. To było ná początku v Bogá. wszystko sie przez nie zstáło, &c. A słowo zstáło sie ćiáłem.

Godziłoćby sie P. M. tego sędziego poszánowáć/ boć był iáko wiećie/ wielkim Sekretarzem táiemnic Bożych: nie trzebáby ták śmiele iego dekretow glozowáć: wszákże boię sie/ że go toż potka/ co y Piotrá ś. Oto tu w dekrećie swoim/ zámknął wszystko co trzebá wiedźieć o Bostwie Chrystusowym. 1. Przedwieczność/ bo od początku. 2. Pochodzenie ábo rodzenie/ bo było słowo. 3. Społeczność z Oycem/ bo v Bogá było. 4. Społistność y iedność z Bogiem Oycem/ bo Bog był słowo. 5. Wszechmocność/ bo wszystko przez nie zstáło sie/ á bez niego nic sie nie zstáło. 6. Wćielenie/ bo słowo zstáło sie ćiáłem. Toć ták Jan ś. Przetoż trzymáiąc sie X. Skárgá tego wyroku/ dobrze dowodźi/ że Chrystus iest Synem Bożym przedwiecznym/ ktory sie zstał dla nas człowiekiem. P. M. ten dekret przyimuieć/ ále nie ináczey ieno z swoią glozą: pozwoliwszy tedy że to słowo iest syn Boży/ y że iest Bogiem/ chce ieszcze tego po ś. Janie áby mu dowodźił/ że sie z Oycowskiey istnośći przed wieki vrodźił/ y że iest tymże Bogiem co y Oćiec. Alec Jan ś. nie ma tego obyczáiu áby miał czego dowodźić/ tylko po prostu táiemnice Boże wypowiádá/ á nam każe wierzyć. Przećie nie przestáie P. M. ná powieśći Janá ś. ále sam vczy Janá ś. áby ták koniecznie mowił/ iáko P. M. chce. posłuchaymy tey mądrośći iego.

Syna Bożeº przedwieczność.

Fol: 112. V 15.

Naprzod Jan ś. opisuiąc syná Bożego przedwieczność/ vżył tego słowá/ ktorym pospolićie pismo ś. wyraża wieczność Bożą. Ná początku. ták też mowi *Prou: 8. v. 12.* y tenże Jan ś. tego słowá vżył/ y ná inszych mieyscách/ *1. Ioan: 1.* A Pan Moskorzowski poprawia Janá ś. Te słowá/ Ná początku. obrácáć sie do Ewángeliey muszą/ y ták sie rozumieć/ iákoby właśnie nápisano było. Ná początku Ewángeliey było słowo. A ktoż ták was przymusza obrácáć/ y wywracáć ten początek do Ewángeliey/ wszák tego Ewángelistá ś. nie powiáda: Jákoby nápisano było. ále przećie nie nápisano:

Ariani wywracaią Ewángelią Iana ś.

piſano? tym lepiey że wy to ták przydáiećie czegó nie nápiſano. A przećie śpiewaćie / że do piſmá nie przydáiećie. A ono to Jákoby było nápiſano/ siłá w ſobie fałßow/ y przewrácánia piſmá zámyka / y owßem tym ſłowem (iákoby) możećie wßyſtkę Ewángelią wywroćić. To iedná / powiedźćież czemu ták wykłádaćie.

Ktory początek Ewángeliey/ iż záczyna Márek ś. od opowiádánia Jáná ponurzyćielá/ gdy pißę: Początek Ewángeliey Jezuſá Chryſtuſá Syná Bożego. etc. ná tym tedy początku Ewángeliey było iuż słowo. Y dla tegoż to/ że Márek ś. opiſuie początek Ewángeliey/ maćie náćiągáć do tego/ że też Jan ś. opiſuie początek Ewángeliey? Ale P. M. Márek ś. wyráznie powiáda/ iż opiſuie początek Ewángeliey. A Jan ś. záśię iáſnie powiáda/ że opiſuie nie początek Ewángeliey/ále początek Syná Bożeᵒ/ktorego zowie Słowem ieſzcze przed Ewángelią: vcząciáko ſię przed wßyſtkim ſtworzenim záczął/ gdźie był/ czym był/ czym ſię potym zſtał. A ták inßa máteria w obudwu: czyli to v was zá iedno / ſyn Boży á Ewángelia? czemuż wżdy mießaćie rzeczą/ á Ewángeliſty fałßuiećie? ieſzcze wy vczymćie Ewángelią ſynem Bożym. Toć wam wolno: wßákże my wolemy Janowi ś. wierzyć / ktory doſyć wyráznie powiáda/iż mowi o początku Słowá Bogá/ á Ewángeliey tu nie wſpomina. wáße to ſą domyſły y wymyſły/ iákoby nápiſano było/ czego nie nápiſano. Trzymayćież wy to czego nie nápiſano. A my to co Jan ś. nápiſał.

Powtore chcąc Ján ś. wyráźić rodzenie ſyná Bożego z Bogá/názwał go /Słowem/á to dla podobnego rodzáiu rozumienia/ ktore ſię z rozumu rodźi. *Syn Boży iákim ſłowem.*

A rozumiećież P. M. co to Słowo. Niechce to w rozum Ariáńſki wniść/ przeto ſię też fráſuie ná ś. Janá / że rzeczy niepoięte y niewyrozumiáne pißę. Ale nie gniewayćie ſię ná ś. Janá/ iáko ſam wźiął y náuczył ſię/ ták też mowi. y dla tego przeſtrzega pißąc/ *Apoc: 19. Maiąc imię nápiſáne, ktorego imieniá niewie nikt ieno ſám.* y przydáie: *A názwano imię iego ſłowo Boże.* A choćiay te rzeczy ták ſą niepoięte/ przećię ie ś. Jan pißę/

nie dla tego żebysmy ie poiąć mieli/ ále żebysmy wierzyli. *Iesli nie vwierzyćie, nie zrozumiećie.* Otoż y ia sie tym nie zábáwie/ powiem Pánu Most̄orzowskiemu co łátwieyszego do wyrozumienia.

Słowo iáko było v Bogá. Ioan: 1.

Potrzećie/ opisuie Jan ś. społeczność słowá z Oycem/ mowiąc: *A słowo było v Bogá.* Co to iest być v Oycá/ sámże Jan ś. niżey wyłożył onemi słowy: *Iedyny ktory iest w łonie Oycá, ten nam wypowiedźiał.* Otoż być v Oycá/ iest być w łonie ábo w sercu/ ábo w rozumie Oycá. Jáko też y sam Pan mowi: *Ia w Oycu á Oćiec we mnie.* A tákich mow siłá w pismie ś. znaydźiesz/ z ktorych znáczy sie/ iż być v Oycá/ iest być w Bogu Oycu. P. M. koniecznie niechce/ áby ták Jan ś. mowił/ ále miásto tego/ *A słowo było v Bogá.* każe Janowi ś. ták mowić: A słowo było tylko Bogu wiádome. wszákże Jan ś. áni tu/ áni gdźie indźiey nie powiáda/ żeby być v Bogá/ znáczyło być Bogu wiádomy: wásze to tedy P. M. są wymysły y wywracánie pismá: skąd znáć/ że wy nie tego szukaćie/ ábyśćie pismo wyrozumieli/ ále żebyśćie pismo popsowawszy/ Boską náturę synowi Bożemu odięli.

Bog iest słowo. Fol: 112. V.32.

Poczwarte mowi. *A Bog był słowo.* pokázuiąc spolistność y iedność z Bogiem Oycem. bo iż Bog iest słowo/ tedyć iest iedná istność obudwu. A P. M. co ná to?

Przyznawam to/ że Jan ś. słowo Bogiem zowie. Chwałá Bogu/ że sie wżdy tego nie záprzał: czekałem żeby był z Czechowicem rzekł: słowo było Bożym. álec sie wżdy iuż obaczyli. Czegoż wam nie dostáie? Tego że P. Jezus tymże Bogiem co y oćiec/ nie pozwalamy. Dosyć śmiáło/ ledwobyśćie ták śmieli sobie rownemu vymowáć szláchectwá: á ná Bogá sie ták niewstydliwie rzucaćie.

Ariani niewstydliwie rzucáią się ná syná Bożego.

dla czegoż wżdy? muszą być tego wielkie przyczyny/ y dowody nieprzekonáne. Boć Jan ś. nie miał wiele Bogow oprocz iednego/ y iesli syn Boży nie był iedny Bogiem z Oycem/ nigdyby go Jan ś. Bogiem nie zwał. Ale że sie tego z vst sámego Páná náuczył/ gdy mowił: *Iay Oćiec iedno iestesmy.* dla tego zowie go Bogiem/ dáiąc mu iedne istność z Bogiem. A

Ioan: 10.

wam przećie y Bogiem iest/ y nie iednym z Oycem. powiedźcieß dla czego?

Bo mowi Jan s. że słowo było v Bogá. Poniewaž tedy to słowo ktore iest Bogiem v Bogá było/ tedyć iáwna iest/ że to słowo Bogiem názwáne/ nie iest tymże Bogiem v ktorego ono słowo było.

A ia zásie tak rozumiem/ że tym wiecey iest Bogiem tymże/ v ktorego ono słowo było: bo co w Bogu iest/ Bogiem iest. Jnácżey muśiáłoby być słowo v śiebie sámego/ co iest przećiw słowom Ewángeliey świętey y przećiw rozumowi wßelkiemu. Nie v śiebie sámego/ ále v Bogá Oycá/ w łonie Oycá/ iákom powiedźiał. Otoż nie iest to przećiw Ewángeliey: y owßem według niey bárzo dobrze/ ták to rozumieć/ że Syn Boży słowem będąc/ był v Bogá iáko v Oycá/ y był Bogiem iáko y Oćiec/ á nie mogł być inßym/ ieno tymże co y Oćiec. bo iáko o nim mowi Ewángelistá/ *Był v Bogá, y był Bogiem.* á ták tymże Bogiem iest/ v ktorego był. Nie iest tedy Oćiec synem/ wßákże/ tenże Bog ktory iest Oycem/ ma też y Syná. Co sie dotycze rozumu wáßego. może być/ że to iest przećiw rozumowi wáßemu Ariáńskiemu: bo wy maćie rozum záwße przećiwny Pánu Jezusowi/ y ná to rozumy wáße ostrzyćie/ ábyśćie go z Bostwá przedwiecznego złupili: y służy wam ono co nápisał Apostoł s. o drugich tákich: ktorzy poznawßy Bogá/ nie iáko Bogá wielbili/ *Obscuratum est insipiens cor eorum.* dał ich *in reprobum sensum.* wßákże sie rozumowi Chrześćiáńskiemu nie zprzećiwia/ gdyż my rozum swoy poddáiemy pod posłußeństwo wiáry.

Rom. 1. 21.

K temu ponieważ to słowo było v Bogá/ á o Bogu onym nawyżßym w tákowym wyrozumieniu/ nie może sie rzec/ żeby był v Bogá: ztąd káżdy bacży/ że słowo nie iest onym Bogiem naywyżßym.

widźićie iáko wáße rozumy są przewrotne: á ia zásie ták rozumiem/ że sie może ták rzec: á gdźież nawyżßey lepiey być może ieno v naywyżßego? A iż słowo iest v naywyżßego/ tedy słowo iest onym Bogiem naywyżßym.

Maćież co wiecey?

A náwet ponieważ to słowo iest Boże słowo/ tedyć nie może być tymże Bogiem/ ktorego słowem iest/ inácżey muśiałby być Bog przed naywyżßym Bogiem.

Nowßem dla tego/ że iest słowem Bożym/ muśi być tymże Bogiem/ kiedyby cżyie inße słowo było nie Boże/ nie mogł-

by być Bogiem: Ale iż ieſt ſłowem Bożym/ nie może być inaczey/ ieno że ieſt tymże Bogiem. Dla tegoć Jan ś. zowie go y ſłowem Bożym y Bogiem. bo ieſt y ſłowem Bożym y Bogiem. A przećie nie będźie naywyżſzy przed naywyżſzym: bo iáko Bog ieſt Bogiem/ ták też y ſłowo iego od początku Bogiem było.

N nie maćieſz iuż co wiecey zádáwáć? Otoż maſz one wáſze wielkie rozumy/ z ktoremi ſie ná Syná Bożego rzucáćie. á godneſz te tákowe plotki y wymyſły żákowſkie/ ábyśćie mieli dla nich łżyć y ſromoćić Syná Bożego: zádáiąc mu to/ iákoby ſie nie ták miał vrodźić/ iáko mu piſmo ś. y wſzyſtko Chrześćiáńſtwo przyznawáło. N nie ieſtże to ślepotá prawie Żydowſka/ ábo ćiemnośći Pogáńſkie? á coby ládá Żyd ábo Pogánin mogł inſzego mowić przećiw Synowi Bożemu/ ieno co wy mowićie? A przećię to świátłość v was/ własnie nietoperza/ ktory też rozumie/ że nikt lepiey nie widźi/ iáko on w ćiemnośćiách latáiąc. Wſzák to znáć y po tym/ iákiego wy ſobie Bogá wymyślaćie.

Fol: 113: V. 24. *Prawdziwe Boſtwo iakie V. Arianow.* Ktory prawdźiwego ſwego Boſtwá wſzyſtkiego/ to ieſt/ Boſkiey mocy y pánowánia doſtąpił. Aza to prawdźiwe Boſtwo/ moc y pánowánie? y słowá wáſze nie prawdźiwe/ y Synowi Bożemu nie prawdźiwe Boſtwo tworzyćie. Ták to prawdźiwe Boſtwo/ iáko wáſze prawdźiwe plotki. niemáſzći prawdźiwego Boſtwá/ tylko náturá Boſka. kto ma náturę Boſką/ ten ma prawdźiwe boſtwo. A kto ma tylko moc y pánowánie/ nie ieſt boſtwo/ ále tylko zwierzchność boſka. Czego wam vpor heretycki y nieumieietność niedopuśći widźieć.

Syn Boży ſtworzycielem. Popiate/ Jan ś. tego słowá wſzechmocność wypiſał/ gdy go ſtworzyćielem wſzyſtkiego być powiáda: *Wſzyſtko ſie przez nie zſtało, á bez niego nic ſie nie zſtáło.* A ták poniewaź ieſt ſtworzyćielem/ tedyć nie ieſt ſtworzeniem.

Fol: 114. V. 15. V Janá ś. nápiſano: przezeń wſzyſtkie rzeczy ſię zſtáły/ nie przezeń wſzyſtko ſtworzono. A dáleko inſza rzecz mowić o ſtworzeniu/ inſza o czynieniu: bo ſtworzyć ieſt z niczego co ſpráwić/ iáko Theologowie poſpolićie rozumieią: czynić záś ieſt co z máteryey ſpráwić. Kiedyby to prawdá byłá/ tedyby áni Bog

Oćiec był ſtworzyćielem. Bo nie ináczey nam Moyżeſz opi-ſał ſtworzenie z niczego wßyſtkich rzeczy / iedno temi ſłowy: *Rzekł Bog, niech ſie zſtánie świátłość, y zſtáło ſie.* Tákże y Dawid: *Rzekł y zſtáło ſie.* Tychżeć właſnie ſłow vżywa tu Jan ś. Jeſli tedy tu *zſtáło ſie* nie znáczy ſtworzyć / tedy y tám nie znáczy. A ták áni Bog oćiec będźie ſtworzyćielem. A widźićieſz iákie to wáße vocábuły. Náuczćie ſie wżdy z Theologow / czemu Jan ś. nie rzekł / wßyſtko przezeń ſtworzono / ále zſtáło ſie? dla tego / iż to ſłowo *zſtáło ſie* zámyka w ſobie wßyſtkie ſpoſoby / ktoremi ſie co może czynić. Pierwßy ſpoſob czynienia / ieſt z niczego co ſtworzyć. y ták ſie Anyeli zſtáli / y *materia prima,* y duße ludzkie. Wtory ſpoſob z máteriey *ſine cauſis ſecundis,* ſámą wßechmocnośćią Bożą / y ták ſie zſtał człowiek z ziemie. Trzeći z máteryey *per cauſas ſecundas,* iáko teraz rzeczy ſie dźieią. Czwarty cudownie / iáko wino z wody. Piąty *modo ſupernaturali,* iáko przez Sákrámentá czyni nas ſpráwiedliwemi. O ktorych wßyſtkich ſpoſobách mowiemy / zſtáło ſie / vczyniono. Dla tego Jan ś. mowiąc / *wßyſtko przezeń zſtáło ſie,* zámknął te wßyſtkie ſpoſoby czynienia. Bo wßyſtko cokolwiek ſie zſtáło / ták z niczego / iáko y z máteryey / ábo cudownie y *ſupernaturaliter.* to wßyſtko ſie przez to ſłowo zſtáło. A ták nie trzebá tego dowodźić / że przez ſłowo wßyſtko ſtworzono / ponieważ Jan ś. doſyć wyráźnie to świádczy mowiąc o wßelákim czynieniu. *wßyſtko przezeń zſtáło ſie.* ktoremu ieſli Nowochrzczeńcy nie wierzą / tedy by też kto zmartwychwſtał nie vwierzą. A wßákże przećie Pan Jezus ieſt y będźie ſtworzyćielem wßyſtkiego / iáko tu Jan ś. dáie świádectwo.

Przez Syná Bożego wßyſtko ſie zſtáło.

Czemu nie rzekł ſtworzono ále zſtáło ſie.

Rozmáite ſpoſoby czynienia.

4. Ioan: 5.

Tegoż Janá ś. świádectwo / *Páná Iezuſá chćieli zábić Zydowie, nie tylko iż Szábátu nie chował, ále iż Bogá mienił być Oycem ſwoim, rownym ſie Bogu czyniąc.*

Gdźie Ján ś. zeznawa / że Pan Jezus ták Bogá ſámego zwał ſwoim Oycem / że ſie też ſámemu Bogu Oycu rownym czynił. Stąd zámyka to X. Skárgá / że Pan Jezus ieſt Bogiem rownie iáko y Oćiec. Odpowiádáiąc P. M. pozwala

Fol: 116. V. 13.

Syn Boży rowny Bogu oycu w istnośći.

z nabożeństwem Nowochrzczeńskim/ iż syn Boży iest rownym Bogu. nie śmiał sie zaprzeć ták iásnego pismá: wßákże co mu podług pismá pozwolił/ to mu chytrośćia Nowochrzczeńska odeymuie/powiádáiąc: że w náturze nie może być rownym Bogu. Ale poniewaz Ewángelistá ś. piße/ iż Pan Jezus twierdźił Bogá być Oycem swoim / á do tego czynił sie rownym Bogu Oycu/ ináczey być nie może/ ieno iż rowny iest w náturze ábo istnośći Bogu Oycu. A tym tego dowodze: iż kiedy kto kogo Oycem swoim zowie / y czyni mu sie rownym / nie możem tego ináczey rozumieć ieno o náturze. Jáko ná przykład: kiedy syn Páná Moskorzowskiego/ zowie go oycem swoim/ y czyni mu sie rownym/ muśi to o náturze rozumieć/ bo to do rodzenia należy. A ieśliż syn Boży rowny iest w náturze Bogu Oycu: tedyć iedneyże w liczbie y teyże nátury z Oycem iest. bo w Bogu iednáż náturá iest/ iáko sie przedtym mowiło. A wßákże nie dla tego syn iest Oycem / áni Oćiec synem/ bo rozni są w personách/ ále iedneyże nátury Boskiey. Co ieśli chce P. M. wiedźieć/ do ßkoły go z tákimi quaestiámi odsyłam.

Arjáni iáko obłudnie rownáią Syná Bożego, Oycu.

A tym czásem słyßąc od was / że wy też syná Bożego rownym Bogu Oycu czyniće / pytam was / iáko wy też syná Bogu Oycu rownáćie? tu ná to milczyß/ choćiać tu był plác tego. wßákże ná inßym mieyscu ták powiádaćie: Oná przedźiwna mądrość y moc Boska/ od Bogá Oycá Pánu Jezusowi wzjęgona/ toć iest prawdźiwe Bostwo/ y tą iest on Oycu rowien. Może sie tu káżdy zádźiwić/ iáko to v was wßystkie rzeczy nowe/ że y Bog nowy/ y chrzest nowy/ y náuká nowa / y słowá ábo vocábuły nowe / y cokolwiek ieno mowićie/ ináczey niż ludźie rozumiećie. Wiec mowićie Bog prawdźiwy/ choćia nie ma nátury prawdźiwie Boskiey. iest Bogiem/ á przećie bez nátury boskiey. Synem Bożym własnym/ á z Bogá sie nie vrodźił: rowny Bogu ále nátury boskiey nie ma / á przećie rowny Bogu. Coż to wżdy zá mowá táka/ że ináczey mowićie/ á ináczey rozumiećie? owo może sie o was powiedźieć: *wárgámi mie chwalą, á serce ich dáleko iest odemnie.* Coż wam po tey sykophánciey? ieśli Pan

Fol: 75. V. 24.

V Nowochrzczeń co w rzeczy nowe

Sczyrośći Aryáńskie.

Jezus

Jezus synem Bożym/ y Bogiem/ y prawdziwym Bogiem/ y rownym Bogu/ niechayże wżdy ták będźie iáko słowá pokázuią: á ieśli mu Bostwá tego przyćie/ y w sercu wászym inácżey rozumiećie/ iáko to znáć po tych wászych glozách/ nie mowćież tákich słow/ ktore się z wászemy glozámi nie zgadzáią/ áby to było w ięzyku co y w sercu. A kto to kiedy słyszał/ żeby kto miał być zwány rownym Bogu/ ktoryby nie miał nátury Boskiey? A tákaż to sczyrość Chrystiáńska? zdrádáć to y oszukánie/ wszystko mu bostwo odeymuiećie/ á tylko mu moc y mądrość zostawiaćie/ á przećie Bogu rowny? własnie iákby szydził. Niechayby ieno ták kto Pánu Moskorzowskiemu rzekł: że iest rowny szláchćicowi/ że mądry y máiętny/ ále się nie szláchćicem vrodźił. coby ná to odpowiedźiał?

A nád to/ choćia ták Syná Bożego złupiwszy z bostwá/ tylko mocą y mądrośćią Bogu rownaćie: á przećię gdźie możećie y ná mocy/ y ná mądrośći vwłoczyć mu nie zániechaćie. Wszák vstáwicznie wołaćie: że niewie dniá sądnego/ á przećie mądrośćią Bogu rowny. A iákoż to rowny/ ieśli niewie co Oćiec wie? Podobno mu zá czásem y tey mądrośći vmkniećie? Do tego vstáwicznie o tym gadaćie/ że się Oycu modlił/ y oycem go swoim wyznawał: posłánie też swoie y náukę swoie/ y vczynki swoie wielmożne/ Oycu przyznawał/ zgołá niemász nic co iedno ma Pan Jezus/ czegoby sámże Oycu nieprzypisowáł. A przećie iáko wy powiádaćie/ mocą iest Bogiem/ y Oycu mocą rownym? Nie szydźćie ráczey z Bogá/ á pismá nie wywrácayćie/ ále ráczey ták iáko maćie ná myśli mowćie. Niepodobnać to rzecz/ áby ktore stworzenie/ miáło być rowne Bogu mądrośćią y mocą. y iest to przećiw wszystkiemu pismu ś. ktore przyznawa Bogu nieskończoną moc y mądrość. á stworzenie nie może być nieskończoney mądrośći y mocy. Jeśli tedy y Chrystus ma tylko náturę człowieczą/ nie może mieć nieskończoney mądrośći y mocy. á ták y Bogu nie będźie rowny. A iákoż wy go rownaćie? Oto wnet doznamy tey wászey prawdy/ posłuchayćie ieno.

Ná mądrośći y mocy vwłoczáią Synowi Bożemu.

A przećię rownáią go Bogu mądrośćią y mocą.

Stworzenie nie może być rowne Bogu.

Tenże

4\. Tenże Ian ś. chcąc pokázáć támże/ w czym się syn Boży czynił rownym Oycu/ wylicza niektore rzeczy. A przećie Nowochrzczeńcy niechcą mu y tego pozwolić. Ták tedy mowi v

Ioan: 5.

Ianá ś. *Iáko bowiem Oćiec ma żywot sam w sobie, ták dał y Synowi mieć żywot sámemu w sobie.* Gdźie widźiß że się Syn Boży rowna Bogu Oycu w tym/ iż ma żywot w sámym sobie/ ták iáko y Oćiec ma żywot w sámym sobie.

Iedná moc syná Bożego y Oycá, y sobie rowni.

Co mogło być iásnieyßego do porownánia mocy y nátury Syná Bożego y Oycá/ iáko to/ że obádwá máią iednáko żywot w sámym sobie: choćiać Oćiec to ma z śiebie/ á syn od Oycá/ ále przećie w tym rowni/ iż iedn ymże żyią żywotem Boskim. A przećie y przećiw temu P. M. gada y przydáie. Gdy Syn nic nie czyni od śiebie/ á Oćiec wßystko czyni od śiebie/ wielką nierowność pokázuie miedzy Synem y Oycem.

Ariáńska nierowność.

Iesli nierowna moc obudwu/ y nie rowno czynią/ á czemuż mowićie/ że Syn Boży iest rowny Oycu mocą? Stąd poznáć iáko wy sczyrze mowićie o tey rownośći. Aleć przećiw wáßey niesczyrośći/ z tym wßystkim choćiay wßystko ma od Oycá/ y nic z śiebie sámego nie czyni/ zowie Bogá Oycem swoim/ y rownym się Bogu czyni/ y temu rownośći nie odeymiećie. Chybáby też syn Páná Moskorzowskiego/ nie był iemu rownym w náturze y ßláchectwie/ że to wziął od niego/ niewiem ieśli ná to pozwoli/ gniewałby się podobno o to: niechayże się też na syná Bożego gębá swoią nie porywa. Iescze te wáße sczyrość Chrystiáńską/ drugim przykłádem pokáże.

6\. Tenże Ian ś. w liśćie swoim mowi: *Wiemy iż Syn Boży przyßedł, y dał nam zmysł, ábysmy poználi prawdźiwe° Bogá, y ábysmy byli w prawdźiwym Synu iego Iezuśie Chrystuśie: Ten iest prawdźiwy Bog y żywot wieczny.*

1\. Ioan: 5.

Ariani iáko prawdźiwie Páná Chrystusá zowią Bogiem prawdźiwym.

Zwykli Nowochrzczeńcy mowić o Pánu Chrystuśie/ że iest prawdźiwym synem Bożym/ y prawdźiwym Bogiem/ iáko to sczyrze y iáko prawdźiwie mowią/ tu się możem dowiedźieć. Boć tu było mieysce tego/ a zwłasczá máiąc tákie wyznánie Ianá ś. ktory go zowie Synem prawdźiwym/ y Bogiem prawdźiwym. Słusznie to y Pan Moskorzowski miał

tu przy-

miał mu tu przyznáć. Aleć on miásto przyznánia/ wyrwał śie z Grámmátiką ná Páná Jezuſá/ y dopiro chce ſwoiey Grámmátiki vczyć ś. Jáná: powiádáiąc/ iż kiedy mowi: *Ten ieſt prawdźiwy Bog y żywot wieczny*: nie ma tego Jan ś. rozumieć o ſynu ále o Bogu Oycu: ze słowko/ Ten/ nie záwżdy do bliżſzego obráca. Aleć wielki to Theolog Jan ś. iuż śie wyuczył Grámmátiki ſtárey/ nie będźie śie nowey vczył. y może wam powiedźieć/ że we wſzyſtkim piśmie ś. tákiey Grámmátiki nie naydźiećie/ iáko to iuż wam ludźie vczeni pokázáli: Ja tu niechce śie z wámi Grámmátiką certowáć/ odsyłam was z nią do ſzkoły/ á rzecżą ſámą y słowy wáſzemi ná was poydę. Pytamże was: Pan Jezus ieſtli prawdźiwym Bogiem? Odpowiedźćie. przyznawawamy ſczyrze y wiernie iż Pan Jezus ieſt prawdźiwym Bogiem. A poprawdźieſz to mowićie/ czyli zmyślacie? Jeſli ták iáko powiádaćie/ tedyć Pan Jezus iedneyże nátury z Oycem/ y ieſt onymże iednym przedwiecznym Bogiem: bo nie ieſt prawdźiwym Bogiem ieno on ſam ktory ma náturę Boſką/ iáko śie iuż o tym wyżſzey mowiło. A ták ieſli Pan Jezus ieſt prawdźiwym Bogiem/ ma náturę Boſką/ y iedneyże ieſt nátury z Bogiem Oycem. Jáko ná przykład/ kiedy mowimy: prawdźiwy człowiek/ prawdźiwy Anyoł: nie może być/ ieno ktory ma prawdźiwą náturę Anyelſką/ ábo człowieczą. Nie odpowiáda nic ná to/ zámyślił śie był o Grámmátice/ wſzákże ná inſzym mieyſcu ták piſze: wſzyſtkiego ſwego prawdźiwego Boſtwá/ to ieſt Boſkiey mocy y pánowánia doſtąpił. Jákoż to? toć wy Boſtwo Syná Bożego tylko w mocy á pánowániu zámykaćie? y toż to ieſt/ być prawdźiwym Bogiem? Co prawdá/ bárzo dáleko od prawdźiwego Bogá. Jako kiedyby kto Stároſtę Krolewſkiego/ názwał prawdźiwym Krolem/ á prawdężby ten mowił? Táka też właśnie prawdá wáſzá. Otoż maćie ſczyrość y wierność Chryſtiáńſką. wſzákem ia zgadł że ták miáło być. A nie wſtydźićieſz śie tákiey obłudności/ że ináczey mowićie/ á ináczey rozumiećie?

Fol: 126. V. 34.

Fol: 113. V: 26.

Bogiem prawdźiwym kto ieſt.

Moglibyśćie śie wżdy v Jáná ś. náuczyć/ co to prawdźiwy Bog. wſzák y ſámi powiádaćie/ że kiedy tu mowi: Ten

iest prawdziwy Bog y żywot wieczny/ onego iednego / ktory ma náture Boską/ zowie Bogiem prawdziwym/ nie kogo inszego. Czemuż wy oprocz onego iednego / tego ktoryby nie miał nátury Boskiey/zowiećie prawdziwym Bogiem? Skądżeśćie sie náuczyli tákiey nieszczerey y obłudney mowy? A do tego kiedy tu Ján ś. zowie Páná Jezusá prawdziwym synem Bożym / ażaż też tákże nie rozumie o prawdziwym Bostwie? iáko kiedy mowi/ prawdziwy Bog? mniemaćie wy że też ták był obłudny Jan ś. iáko to wy? nie wierzćie temu/ nie zwałby Jan ś. prawdziwym Bogiem / áni prawdziwym Synem Bożym/ ieno tego ktory iest prawdziwey nátury Bożey / bo nie vmiał on tego zmyślánia wászego / wszák y my kiedy mowiemy prawdziwy Syn/ rozumiemy wedle nátury. A iákożby sie tu nie wstydźić tákiey nieszczerośći? Aleć táka druga wnetże będźie.

Obłudá Ariáńska.

7. Lukasz ś. Ewángelistá Anyelskie słowá o Janie ś. nápisał: *Wiele synow Izráelskich obroći do Páná Bogá ich, á on przed nim przydźie w Duchu y w mocy Heliaszá.* Gdźie Anyoł ś. wyráźnie zowie Bogiem Izráelskim Páná Chrystusá / przed ktorym Jan ś. przyszedł. Z tych słow tworzy sobie árgument P. Moskorzowski wedle myśli swoiey / powiem mu ia też árgument ktorego zápomniał:

Lucæ 1.

Dekret Anyołáś. Ián ś. kogo vprzedzał.

Tego ktory miał przyść ná świát/ y ktorego Jan ś. miał vprzedźić/ zowie Anyoł Bogiem Izráelskim. Ale Pan Chrystus przyszedł ná świát/ y iego Jan ś. vprzedźił. Przetoż Pan Chrystus iest Bogiem Izráelskim.

Toć tu iuż vstáią one wásze gadki. przed kim Jan ś. vprzedźił/ iesli przed Oycem/ czyli przed Chrystusem. Bo wyráźnie Anyoł świádczy/ że Jan ś. tego był przesłáńcem/ ktory miał przyść. dla tego mowi vprzedźi / kogoż vprzedźi? tego ktory ma przyść. toż sie potwierdza: *Mal: 3. 1. Mar: 1. 2.* A iż nie kto inszy przyszedł ieno Chrystus/ tedyć sie stąd zámyka / że Chrystus iest Bogiem Izráelskim. Toć sie ták szczyrze słowá Anyelskie wykłádáią. bez wászych wzgledow zmyślonych/ ktorych Anyoł nie wspomina.

Tho-

8.
Thomaßá ś. wyznánie o Bostwie Syná Bożego. *Pan moy y Bog moy.* Ioan: 21.

Disputuie sie tu P. M. co tu ś. Thomaß zwał Bogiem swoim/ y zámyka/ że koniecznie Jezusá Názáráńskiego/ człowieká zránionego/ w ktorego rány pálec y rękę kładł/ pánem y Bogiem názwał. *Dekret Tomaßá ś.* P. Moskorzowski/ á coż to mowićie? nie rozumieć wás. boć y my ták mowiemy/ że Jezusá Názáráńskiego/ człowieká Bogiem názwał/ y tego ktorego sie ran dotykał/ Bogiem swoim być vwierzył/ że oprocz człowieczeństwá ktore widźiał/ miał też Bostwo/ ktore wierzył. ieśli wy też ták rozumiećie/ to będźie zgodá á P. Chrystus według wyznánia Thomaßá ś. iest człowiekiem y Bogiem. Alec wy coś inßego mowićie/ zda mi sie że wy człowieczeństwo ábo ćiáło Chrystusowe/ chcećie Bogiem vczynić? *Ariani człowieczeństwo Bogiezowią.* á pewnaß to? wßákeśćie nie dawno powiedźieli/ że Bostwo iego prawdźiwe/ iest mądrość y moc ábo pánowánie Boskie/ á teraz powiádaćie/ że ćiáło iego zránione iest BOgiem. iákoż was wżdy zrozumieć/ y sámi niewiećie co mowićie. Nie byłći Thomaß ś. tákim báłwochwálcą/ żeby miał człowieká wedle ćiáłá Bogiem názywáć/ y ćiáło zá Bogá chwálić. Wieß dla czego? żeby to przećiw przykazániu Bożemu było *directè* kogo inßego oprocz iednego Bogá Izráelskiego zá Bogá wyznáwáć y chwálić/ á Páná Jezusá/ inßym nie onym Bogiem Izráelskim czynić. A ták poki nie pokażećie żeby ono przykazánie pierwße miał Pan Bog kássowáć/ ábo Apostoły od niego wyzwolić/ poty nie będźiem wam wierzyć. A tym czásem ták rozumiemy/ że Thomaß ś. wedle przykazánia Bożego Páná Jezusá nie dla człowieczeństwá/ ále dla Bostwá/ ktore iedno z Oycem ma Bogiem Izráelskim/ wyznał/ y iego chwalił/ mowiąc: *Pan moy y Bog moy.* Bo tymi słowy y Prorocy wyznawáli Bogá Izráelskiego. *Psal: 151. Rzekłem Pánu, Bog moy iesteś ty.* y często ták w Psálmiech mowi: *Pan moy, Bog moy.* y sam Bog ták sie zowie *Psal: 49. Bog twoy ia iestem. Deut: 6. P. Bog twoy, Bog ieden iest.* Tákże go tu zowie Thomaß ś. A ták nie godźi sie ták o Apostole rozumieć/ żeby

miał kogo zwáć Bogiem ſwym/ ktoryby nie był Bogiem z nátury: boć táka nieſczyrość y obłudność nie Apoſtołom ſłuży/ ále Nowochrzczeńcom/ ktorzy ináczey mowią/ ináczey rozumieią.

9. Páwłá ś. wyznánie: *z ktorych ieſt Chryſtus wedle ćiáłá, kto-*
Rom: 9. *ry ieſt nád wßyſtkim Bogiem błogoſłáwionym ná wieki.* A tu zno-
Dekret Páwłá ś. wu P. M. chce z ćiáłá Bogá tworzyć/ ták mowiąc: Chryſtuſowi
Fol: 132. V. 27. wedle ćiáłá/ ktory człowiekiem ieſt koniecznie tytuł Bogá nád wßyſtkiemi błogo-
Ariani ćiáło Bogiem zowią. słáwionego ná wieki przyznawa. Toć tedy ćiáło będźie Boſtwem P. Chryſtuſowym. A prawdáż to Panie Moſkorzowſki? coż to zá báłwan będźie? Chryſtuſowi/ powiáda/ wedle ćiáłá tytuł Bogá przyznawa? A kto? Páweł ś. y z Páwłá ś. vczynićie báłwochwálce? tegoć ieſcze nie doſtawáło. A nie wſtydźićież ſie tákich báśni P. M. Chryſtuſowi/ powiádaćie/ wedle ćiáłá/ tytuł Bogá przyznawa. Nie wlecz tego ná tákiego Apoſtołá/ áby on kogo dla ćiáłá miał zwáć Bogiem. wyświádcza ſie ſam Apoſtoł/ że on nikogo nie znał zá Bogá/ tylko ktory miał náture Boſką.
Galat: 4. *Ná ten czás: powiáda, nie znáiąc Bogá, tym ktorzy z nátury nie byli Bogámi, ſłużyliśćie.* Oto maß gdźie Apoſtoł odrzuca wßyſtkie te Bogi/ ktorzy nie z nátury ſą Bogámi: á ſam by Chryſtuſá miał chwálić dla ćiáłá/ nie dla nátury Boſkiey zá Bogá/ wſtydźćie ſie tákich potwarzy mowić ná Apoſtołá świętego. To imie on záwżdy dawał Bogu ſtworzyćielowi ſwemu.
Rom: 1. *ſtworzyćielowi,* powiáda/ *ktory ieſt Bog błogoſłáwiony na wieki.* tákże go ná wielu mieyſcách zowie/ nie dla czego inßego/ ieno iż ma náture Boſką. Tymżeć też ſpoſobem y tu P. Chryſtuſowi/ ktory ſie národźił z ludźi wedle ćiáłá dáie toż imie/ nie dla ćiáłá/ ále dla Boſkiey nátury/ ktora ma w ćiele. iáko ná inßych mieyſcách wyznawa: *Bog pokazał ſie w ćiele. y w nim*
1. Tim: 1. 3. Col: 2. 9. *przemießkawa wßelka zupełność Boſtwá ćieleſnie.* Tákże y tu dwie náturze iemu przyznawa/ wedle ćiáłá náture człowieczą/ wedle ktorey ieſt z Oycow: y náture Boſką/ wedle ktorey ieſt nád wßyſtko Bogiem błogoſłáwionym. A ták náucźćie ſie tego/ żeć tu nie zowie Chryſtuſá Bogiem wedle ćiáłá. Ale ten

ktory

ktory iest z Oycow wedle ćiáłá/ iest Bogiem wedle Bostwá/ ktore ma w ćiele. Toć ták Apostoł Bogá Bogiem/ człowieká człowiekiem zowie/ á obłudy tey Nowochrzczeńskiey/ ktorzy ćiáło Bogiem zowią/ nie vmie.

Drugie Páwłá ś. wyznánie. *Tá chęć niechay będźie w was ktora w Chrystuśie Iezuśie, ktory będąc w postáći Bożey, nie zá drapiestwo poczytał, że był rownym Bogu, ále wyniszczył sámego śiebie przyiąwszy postáć sługi, zstawszy śię podobnym ludźiom, y postáwą náleźiony iáko człowiek. sam śię poniżył, zstawszy śię posłusznym áż do śmierći, á śmierći krzyżowey.* 10. *Drugi dekret Páwłá ś.* Phil: 2.

Dwu rzeczy stąd dowodźi X. Skárgá: Pierwszey/ że Pan Jezus był pierwey prawdźiwym Bogiem w postáći Bożey y Bogu rownym. Drugiey/ że śię dla nas zstał człowiekiem. Pánu Mostorzowskiemu nie podobáią śię áni słowá áni dowody. ále przynośi swoie. Ja choćiam iuż wyższey pokazał szczyrość y wierność Chrystiáńską/ wszákże y tu może ią káżdy ná oko obáczyć.

Ták tedy mowi Apostoł ś. o Pánu Jezuśie: *ktory będąc w postáći Bożey.* o iákiey tu postáći mowi/ nie możem tego lepiey wiedźieć/ iáko z drugich słow ktore Apostoł święty przydáie: *nie zá drapiestwo poczytał, że był rownym Bogu.* gdźie dáie znáć o iákiey tu postáći mowi/ żeć nie o inszey ieno ktora był rowny Bogu: á poniewaź nie może być rownym Bogu iedno ten ktory ma istność Boską: przetoż tu nie insza postáć rozumie/ tylko náturę Boską/ w ktorey był Pan Chrystus. A tego nie poczytał zá drapiestwo sobie/ bo te° nie dostąpił przez drapiestwo/ ále przez vrodzenie z Bogá iáko syn Boży. P. Mostorzowski iáko przedtym/ ták y tu te rowność z Bogiem pokłáda: w kształćie powierzchnym. Gdy iáko Bog/ chorobam/ śmierći/ dyabłom/ wiátrom/ y morzu/ słowem tylko roskázował. etc. był rowny Bogu. Ale wielką w tym krzywdę czynią słowom Apostolskim: bo kiedyby Pan Jezus nie miał być rowny Bogu w náturze y istnośći/ nigdyby go Apostoł nie zwał rownym Bogu. wiedźiał bowiem dobrze/ iż nigdy żadne stworzenie/ nie może być porow-

Chrystus w postáći Bożey rowny Bogu.

Fol: 134. V. 27. *Ariani słowá Apostolskie wywracáią.*

náne z Bogiem. *Iam iest Bog y niemász inszego, áni iest podobny* Isai: 46. 9.
mnie. To wiedząc: á iákoby mogł Apostoł P. Jezusá zwáć
rownym Bogu/ iesliby tylko stworzeniem/ á nie iednymże z
nim Bogiem był? Tylkoć to on Lucyper bedąc stworzeniem
czynił się rownym Bogu. tácy są y Nowochrzczeńcy/ ktorzy
stworzenie rownáią Bogu. Toć iásny znák szczyrości Nowo-
chrzczeńskiey.

Jeszcze mowi Apostoł: *Wyniszczył śiebie sámego, przyiąwszy*
postáć sługi, zstawszy się podobnym ludźiom, y postáwą náleźiony iá-
ko człowiek. Gdźie też Apostoł ś. iásnie powiáda/ w czym się
wyniszczył bedąc Bogiē: á to gdy przydáie/ postáć sługi wźią-
wszy. sługą Bożym iest stworzenie/ otoż postáć stworzenia w-
źiął/ a ktoregoż stworzenia? nie inszego iedno człowieká: á to
ná ten czás/ kiedy się zstał podobnym ludźiom w náturze/ y
zstał się iákoby człowiek. A coż to iest P. M. áza tu Apostoł
nie opisnie wćielenia Bożego: przećie śmie mowić: że Apostoł
żaden áni myślił/ áni wiedźiał o wćieleniu. A o czymże inszym Apostoł
ś. myślił pisząc to/ iesli nie o wćieleniu? powiedźćie wy też/
iesli zgádniećie/ co myślił kiedy mowił/ postáć sługi wźiąwszy.
Ksztalt niewolniczy wźiął/ gdy ná się kondicyą niewolniká wźiął/ á to gdy się iá-
ko niewolnik imáć/ wiązáć/ bić y zámordowáć dopuśćił. A ktoż to wam ob
iáwił/ że to tylko Apostoł ná ten czás myślił? Jásne są słowá
Apostolskie/ iż on pierwey myślił o wćieleniu Bożym/ kiedy pi
sze: bedąc w postáći Bożey/ zstał się podobny ludźiom y po-
stáwą náleźiony iáko człowiek/ á potym przydáie o iego po-
niżeniu áż do śmierći. A ták myślił ná ten czás Apostoł/ y o
wćieleniu Bożym/ y o poniżeniu iego przez śmierć. Wszákże
iż P. Moskorzowski niechce o tym myslić co Apostoł myślił/
przeto swoie myśli/ ábo ráczey sny pisze. áby ták pod płaszczy-
kiem słow Apostolskich/ mogł vdáć swoie o drugim stworzo-
nym Bogu wymysły. Tákać ich iest szczyrość w rozumie.

11. Heb: 1. V. 10. Trzećie Páwłá ś. wyznánie o synu Bożym. *Tyś Pánie ná*
początku vgruntował źiemię, á niebiosá dźiełem są rąk twoich, o-
ne poginą á ty zostániesz. Gdźie Apostoł ś. twierdźi iásnemi sło-

Wćielenie Syná Bożego.

wy/ do kogo to mowił Dawid ś. żeć do Syná. y sam ie też Páwel ś. mowi do Syná. y zowie go tu stworzyćielem niebá y ziemie. Coż tu mogło być iáśnieyszego? A przećie szczyrośći y wiernośći tych nowych Chrystian/ niemász nic ták iásnego w piśmie/ czegoby śie bez wstydu nie záprzeli. Oto y tu gdźie Apostoł ś. vczy/ iż to do Syná mowił/ oni śmieią Apostołowi zádáwáć/ że nie do Syná. Ták P. M. nie o Synie Bożym P. Chrystusie/ ále o Bogu Oycu mowi: Toć iuż nie nam P. M. ále Páwłowi ś. nie prawdę zádáiećie. A coż śie iuż dźiwowáć/ ieśli insze pismá od Doktorow S. wyłożone odrzucaćie/ gdyż y sámego Páwłá ś. wykłádu nie przyimuiećie. Coż wżdy zá przyczyny maćie ná tákiego Apostołá? Stworzenie niebá y ziemie/ nie iest tákq zacnośćią/ ktoraby od inszego/ ábo odźiedźiczona/ ábo nábyta byłá. Ale przećie nie dbał Apostoł święty ná te wásze domysły y wymysły: y twierdźi to/ że koniecznie stworzenie niebá y ziemie należy do Syná: iuż ia niechcę disputowáć/ ieśli tá moc iest odźiedźiczona ábo nábyta/ lepiey to wiedźiał Apostoł ś. niechce ia exáminowáć/mnie dosyć ná tym kiedy ia pewien tego/ że go Apostoł stworzyćielem czyni. Czyli P. M. będźie vczył Apostołá ś. mowić? Gdyby Pan Iezus stworzyćielem był/ poniewáż Bog Oćiec stworzyćielem iest/ iużby nie był ieden stworzyćiel ále dwá. Jákoli śie ważył Páwel ś. ták nápisáć? szkodá żeśćie Páwłá ś. nie przestrzegli/ áby ták nie pisał. Tákać ich iest Theologia niepochybnie/ iż Syn iest Oycem/ á Oćiec Synem/ y ták rzekomo Sábeliuszá Heretyká. Sámiyćie śie P. M. iużći to áż názbyt. ták wam odpowiáda Páwel S. *Niektorzy zbłądźiwszy obroćili śie do márney mowy, chcąc być w zakonie Doktorámi, nierozumieią, áni co mowią: áni co twierdzą.* Toć ták wam Doktorom nowym/ kazał Páwel ś. powiedźieć. A Piotr ś. iesżcze mocniey śie bierze zá iego krzywdę/ y broni listow świętego Páwłá: *w ktorych, powiáda, są niektore rzeczy trudne, ktore nieumieietni y niestateczni przewrácáią iáko y insze pismá ná swoie własne zátrácenie.* To wam zá to P. M. żeśćie przymowili Theologiey ś. Páwłá. A ná wásze gadki dźiećinśkie/ chcećieli odpowiedźi/ idźćież do szkoły/ tám śie tego násłuchaćie

Syn Boży iest stworzyćielem.

Fol: 135. V. 28. *Ariáni nie prawdę Apostołowi ś. zádáią.*

1. Tim: 1. V. 6.

1. Pet: 3. V. 16.

słuchaćie do woley/ á pismá ś. o ktore nam teraz idźie/ vmieyćie lepiey ßánowáć.

12. Coloſ: 1. V. 15. Czwarte wyznánie Páwłá ś. *ktory iest obraz Bogá niewidźiálnego, pierworodny wßystkiego stworzenia, ábowiem w nim są stworzone wßystkie rzeczy ná niebie y ná źiemi, widome y niewidome, choć Máiestat, choć Páństwá, choć Xięstwá, choć zwierzchnośći, wßystkie rzeczy przezeń, y w nim stworzone są, y on iest przed wßystkiemi, y wßystkie rzeczy w nim stoią.*

Syn Boży wßystko stworzył.

Tu dostátecznie opisuie nam Páweł ś. co iest Chrystus wedle Bostwá/ á miánowićie/ że iest stworzyćielem wßystkiego. Odpowiáda P. M. Trzebá dowieść X. Skárdze/ że Pan Jezus iest stworzyćielem stworzenia niebá y źiemie. A wßák wam dopiruczko tego dowodźił/ áleśćie niechćieli y sámemu Páwłowi ś. wierzyć: wżdy mu tu wierzćie/ wßák też powiáda iáśnie/ iż wßytkie rzeczy przezeń y w nim stworzone są. Inßa iest niebo y źiemiá/ á inßa dáleko/ co iest ná niebie y ná źiemi. Y tákże áni tu vwierzyćie páwłowi świetemu? powiemći wam/ żeć nie rozumiem tey Philosophiey wáßey. Dosyćći wyráźnie Páweł ś. mowił troche przed tym o niebie y o źiemi/ á teraz o tych rzeczách co ná niebie y ná źiemi. á żebyśćie nic nie wyimowáli od iego stworzenia/ przydał: *Wßystkie rzeczy przezeń stworzone.* A przećie iesćze o niebie y o źiemi watpićie? námyślćie się/ proßę/ nie czyńćie tey sromoty Páwłowi ś. prawdęć on záwße mowi.

Fccl: 137. V. 28.

Ariani fálß zádáią Apostołowi s.

Tu Apostoł mowi o tákim stworzeniu/ iákiego stworzenia Pan Jezus Chrystus iest naprzednieyßym stworzeniem. Już to grubo/ nie źćierpi wam tego Páweł ś. Ale powiedźćie pierwey gdźie Páweł ś. P. Jezusá stworzyćielá niebá y źiemie názwał stworzeniem: kedyśćie to czytáli/ potwarz to ná Páwłá świetego? Mowi naprzod iż iest pierworodnym wßytkiego stworzenia. Ale nie mowi że iest pierwostworzonym/ iedno pierworodzonym/ áby go tym sámym oddźielił od rzeczy stworzonych: y iesćze mowi pierworodzonym/ áby dał znáć/ że iest vrodzony pierwey niż wßystkie rzeczy są stworzone/ iáko tu przydáie: Abowiem *w nim stworzone wßystkie rzeczy.* Czemuż tedy ták potwarzaćie ś. Páwłá/ á to mu przypiśniećie/ czego on nie mowił.

Jáwno

Jáwno z mocy tego ſłowká / Pierworodny / iż Pan Jezus ieſt ſtworzeniem.

Toć iuż wáße domyſły / y bluźnierſkie wymyſły. zá co ták wam powiáda Páwel ś. *żeście przemienili prawdę Bożą w kłamſtwo, y chwalicie, y ſłużycie ſtworzeniu ráczey niż ſtworzyćielowi, ktory ieſt Bog błogosłáwiony ná wieki. y mądrośćią pierworodzoną przed wßyſtkim ſtworzeniem.* Toć wam właſna / że ſię tákiemi kłamſtwy rádzi báwićie / żywą prawdę piſmá ś. w kłamſtwo obráćaćie / á z onego wßyſtkich rzeczy ſtworzyćielá / czynićie ſtworzenie. y ráczey wolićie chwálić ſtworzenie niż ſtworzyćielá. Otoż wam zá to / żeśćie poznawßy Bogá / nie iáko Bogá wielbili: áleśćie w myslách wáßych znikczemnieli / y záćmione ieſt ßalone ſerce wáße: mowiąc bowiem żeśćie mądremi / zſtáliśćie ſię głupiemi. A piotr ś. dopiroż ſię o Páwłá ś. záſtáwia / mowiąc: *Miedzy wámi będą miſtrzowie, kłamſtwá, ktorzy wprowadzaćie Sekty zátrácenia, á tego ktory was odkupił przyćie ſię: ſobie przywodząc predkie zátrácenie.* Aleć iuż doſyć teraz / ábyśćie ſię wżdy kiedy náuczyli ßánowáć Bogá y ſtworzyćielá ſwego / tákże y Apoſtolow iego.

Rom: 1.

Eccle: 24. V. 1.

2. Pet. 2. V. 1.

Poty ten wtory Trybunał Apoſtolſki / przed ktorym ſłußnie X. Skárgá każe wam pátrzyć / ná pohánbienie y potępienie wáße: żeć was iáko nieprzyiaćiele przedwiecznego Boſtwá Chryſtuſowego / y ſkáźićiele piſmá ś. oſądzono: czego te wßyſtkie dekretá Apoſtolſkie ſą swiádkámi: wßákże chcąc podeprzeć ſwey ſpráwy P. M. przećiw tym dekretom / przywodźi inße dekretá Apoſtolſkie: ále iáko ná pierwßych / ták y ná tych nie wſkoraćie. mowćież tedy:

Dekret wtorego Trybunału Ariani gánią.

Poſłuchaymyß Páwłá ś. Jeden ieſt Bog Oćiec z ktorego one wßyſtkie rzeczy á my ku niemu. A ieden Pan Jezus Chryſtus / przez ktorego one wßyſtkie rzeczy. á my przezeń. Item. Jeden ieſt Bog / ieden poyśrzednik Bogá y ludźi człowiek Chryſtus Jezus. otoż máß dekretá / ktore wyznánie náße w ſobie zámykáią y wßyſtkim wyſtáwuią. Słyßę dekretá / ále niewiem co ſtąd zámykaćie Jeſteśćie włáſnie iákoby ow Prokurator / co práwá śiłá vmie / ále żadney ſpráwy nie dowiedźie. Nie ſąć te dekretá przećiwko nam / bo my też ták trzymamy / iáko Apoſtoł ś. vczy. Ale ráczey ſą przećiwko wam / bo wy czynićie dwu Bogow / y dwu

I. 1. Cor: 8. 6. *Bog ieden*

Ariani dwu Bogow máią.

Pánow ſobie rownych. A tu dekret ieſt/ że ieden Bog/ ieden
Pan. Otoż wy przećiw dekretom *directè* wyznawaćie. Toć
iuż po dekrećie pierwſzym.

2. Posłuchaymyż tegoż Páwłá ś. chcę ábyśćie wiedźieli/ że káżdego mężá głową
1. Cor. 11. 3. Chryſtus ieſt/ á głową niewiáſty mąż/ á głową Chryſtuſową Bog. Ieſzcze y trze-
1. Cor 3. 21. ćiego tegoż Páwłá ś. wſzyſtkie rzeczy ſą wáſze / á wyśćie Chryſtuſowi / á Chryſtus
Boży. Ieſli Chryſtuſową głową ieſt Bog / ieſliż Chryſtus ieſt Bożym / iáko Chry-
Phil: 1. 6. ſtus ieſt tymże Bogiem. Przedkośćie zápámiętáli co o tym powie-
dźiał tenże Páweł ś. wſzák ták vczył / że poſtáćią ábo náturą
Boſką ieſt rownym Bogu/ y przeto tymże Bogiem: á wedle
poſtáći ſługi / ábo człowieczey/ Bog ieſt iego głową. A co
wy powiádaćie / że tu mieyſce było o dwu náturách mowić /
ábo trzech oſobách / nie wiedźiał tego Apoſtoł ś. bo ieſzcze nie
miał tákich miſtrzow nád ſobą. piſał kedy rozumiał/ y iáko mu
Duch ś. nádchnął. Podobno kiedyby teraz miał piſáć/ zá wá-
ſzym vpomnieniem ináczeyby piſał. A tym czáſem dekretá
Páwłá ś. nie ſą po was/ ále przećiwko wam/ y was iáſnie iá-
ko nieprzyiaćiele Boże potępiáią.

3. Aleć opuśćiwſzy Páwłá ś. P. M. bierze ſobie ná pomoc
1. Ioan: 4. 15. ś. Jana mowiącego: *ktoby wyznał Iezuſá Synem Bożym, Bog w
nim mieſzka, á on w Bogu.* Izáſz otworzyśćie zá námi nie ſkázuie. Nie
ſkázuie / mylićie ſię ná tym: nie odſtąpi ś. Jan Páwłá ś. iuż
Ariani inákſzego ſyná Bożego zmyślaią niż opiſał Ian ś. mi wierzćie/ á wiećie dla czego. Iż wy inákſzego ſobie Syná
Bożego zmyślaćie niż vczył Jan ś. Bo Jan ś. tákiego Syná
Bożego rozumie/ ktory był ná początku Słowem/ á Słowo
było v Bogá/ y Bog był Słowem. y to Słowo zſtáło ſie ćiá-
łem. prawdźiwy przećię Bog y rowny Bogu. tenći ieſt Syn
Boży v Janá ś. A iż wy Páná Jezuſá Syná Bożego tylko
człowiekiem czynićie/ ſłuſznie iuż nie X. Skárgá/ ále ten ś. Try-
bunał Apoſtolſki/ iáwnie was potępia / że wy w Bogu nie ie-
ſteśćie/ áni Bog w was. przeto że vſty tylko wyznawaćie Je-
zuſá Synem Bożym/ á ſercem ſię przyćie. Tenże Jan ś. piſze:
1. Ioan: 2. 23. *Wſzelki ktory ſię przy Syná, nie may Oycá.* A iż wy przyćie ſię Sy-
ná przedwiecznego/ ktory w ćiele do nas przyſzedł/ przeto ná
2. Ioan: v. 7. was dekret dáie tenże Jan ś. *Wiele zwodźićielow weſzło ná ś-*

wiát;

wiát,ktorzy nie wyznawáią, że Iezus Chrystus przyszedł w ćiáło,ten iest zwodźićiel y Antychryst. Toć ták Ian ś. do kogoż iescze poydźiećie:

Tegoć nas náuczył Piotr ś. gdy mowił: Niechże wam będźie wiádomo/ iż y Pánem y Chrystusem vczynił Bog Iezusá tego ktoregośćie wy vkrzyżowáli. Nie- 4. Act: 2. V.26. *Piotr ś. czego nauczył o bostwie Syná Bożego.*
dybyśćie ná tym przestawáli/ co was Piotr ś. náuczył/ pomogłby wam/ále więcey sie domyslaćie niż was náuczył. Nie náuczył was pismá ś. własnym rozumem wykłádáć/ y owszem zákazał/ á wy nád zákazánie iego sobie iáko sie wam podoba wykłádaćie. Nie náuczył áby listy Páwłá ś. miáły być łatwie do wyrozumienia/ y owszem przestrzegł o ich trudnośći: á wy powiádaćie iż są łatwie/ y káżdemu wykłádáć dopuszczaćie. Nie náuczył ábyśćie wy dla kilku słowek dobrym duchem od niego y potrzebnie wyrzeczonych/ ále od was źle wyrozumiánych/ mieli wszystkie pismá o Bostwie przedwiecznym Syná Bożego psowáć y wywracáć. Tegoć was nie náuczył/ á przećie sie domyslaćie. czegoż tedy ná on czás w pierwszym swoim kazániu Piotr ś. Zydow náuczył: Náuczył co im było trzebá naprzod wiedźieć/ áby go napierwey zá Páná y Chrystusá sobie obiecánego przyięli: twierdząc/ że Pan Iezus vkrzyżowány/ iest od Bogá vczyniony Pánem y Chrystusem. Wszákże nie wykłádał im záraz iáko vczyniony tym Pánem ábo Chrystusem. bo nie mogł wszystkiego ná iednym kázániu vczyć/ y słuchácze iescze nie mogli ták wiele znośić: áż to potym Apostołowie po woli wykłádáli/ iáko sie to iuż z Apostolskiey náuki pokazáło.

Nie iednym bowiem sposobem czynią Pány/ iáko też Apostoł ś. wspomina: *Iest wiele Bogow y wiele Pánow.* Czynią tedy Pány/ ábo rodzeniem/ że sie Pánem ábo Krolem vrodźi/ ábo przez Elekcyą/ ábo vżyczániem zwierzchnośći/ ábo gwałtem y mocą/ ábo przez iákie znáczne zasługi/ y inszymi sposoby. y o tych wszystkich mowiemy/ że vczyniony Pánem. A podczás tráfi sie/ że drugi iednegoż Páństwá nie iednym sposobem dochodźi/ bo y vrodźi sie Krolem/ y będźie Elektem/ 1. Cor. 8. v. 5. *Pány czynią rozny- mi sposoby.*

y doſługuie ſię mężnośćią ſwoią/ iáko tego przykłádow doſyć mamy. Náß tedy P. Jezus/ ták Pánem vczyniony/ iáko żaden inßy. y przeto mowi Apoſtoł: *nam ieden Pan Iezus Chryſtus, przez ktorego wſzyſtko, á my przez niego.* kiedyż vczyniony Pánem? ázaby dopiro po zmartwychwſtániu? mylißſię ná tym/ był on Pánem y przed śmierćią/ ieſzcze záraz kiedy ſię vrodźił/ ták go zwał Anyoł przy národzeniu iego: Chryſtus Pan. A Elżbietá ś. zwáłá gi Pánem ſwoim ieſzcze w żywoćie Mátki. y owßem przed tym niż ſię zſtał człowiekiem/ iuż był Pánem/ ták go Dawid ś zwał Pánem ſwoim. A czemu? że pierwey ſię vrodźił Synem Bożỹ niż człowiekiem/y ták był w náturze Bożey/ rowny Bogu. á ták Pánem był zvrodzenia Boſkiego. ále nieznáiomy/ áż potym złączywßy náturę boſką z człowieczą/ zſtał ſię ten Pan człowiekiem/ y znowu tego Páńſtwá śmierćią ſwą y záſługámi doſtąpił/ áby go wßyſcy iáko naywyżßegó Bogá y Páná/ w onỹ człowieczeńſtwie będą

Syn Boży iáko pánem vczyniony.

Ioan: 17. v. 5. cego chwalili/ y zá Páná przyieli. Otoć prośił Oycá: *Oycze vwielbi mie teraz chwałą ktoram miał v ćiebie pierwey niż świát ſię zſtał.* Jákoż miał chwałę/ á przećie prośił o nię? Miał ią będąc Bogiem/ ále ią też chćiał mieć/ y w oney człowieczey náturze. A to Pánowánie obwołáne ieſt przez Piotrá ś. naprzod: potym y przez inße Apoſtoły po zmartwychwſtániu/ kiedy go ludźie zá Páná poznáwáć/ y iemu ſię iáko Pánu poddáwáć poczęli. Toć ták Pan Jezus vczyniony ieſt Pánem. á to tákie vczynienie/ nie tylko nic nie vwłoczy iego pánowániu przedwiecznemu/ ále tym wiecey obiáśnia. Jáko nic nie vbędźie Krolowi/ ktory máiąc dźiedźiczne Páńſtwo/ znowu ſię go mężnemi ſpráwámi doſługuie. Ták y Pánu náßemu Jezuſowi nic tym nie vbywa/ że śmierćią ſwą ſwego dźiedźicznego Pánowánia doſtał/ tym wietßa iego cześć y chwałá. A przetoż z tych dekretow tego wtorego Trybunalu Apoſtolſkiego/ káżdy obáczyć może/ że nie Apoſtołom Páńſkim wierzyćie/ ániná fundámenćie Apoſtolſkim wiáry ſwey budowaćie: áleśćie błędnikom z fałßem y zdrádą duß wáßych przychodzącym/ iá-

cym/ iáko tu X. Skárgá mowi/ vwierzyli/ ná wymyſlách y wynálaſkách ludzkich ſądząc ſię / ktorymi niechce Pan Bog być vczczony.

Dźiewiąty Niewſtyd Nowych Arianow, że przed trzećim Trybunałem Sędźiow wſzy tkiego świátá, Biſkupow y Oycow świętych niechcą ſtánąć.

ODpráwiliſmy dwá Trybunały / ná ktore ácz z wielką śmiáłośćią ſtáwili ſię ći nowi Ariani przez ſwoiego Páná Moſkorzowſkiego/ wſzákże z wielkim wſtydem muſieli vſtąpić: bo Controuerſie ſtoczywſzy/ dekretá przećiw ſobie odnieśli/ iáko to káżdy ktory ſię z rozſądkiem temu przyſłuchał/ báczyć może. Chcąc im ieſzcze X. Skárgá dáć mieyſce do popárćia Cauſy ſwoiey *ex ſuperabundanti*, wyzwał ich do dálſzych Trybunałow/ dáiąc ſię y ná inſze Sędźie. Lecz tá vczynność X. Skárgi/ nie bárzo k myśli Pánu Moſkorzowſkiemu: przykro mu ták czeſto ſię przed Sędźiámi zápáláć / y zgołá excipuie ſię *à foro*, powiádáiąc / że przed inſze Trybunały ſtáwiáć ſię nie powinni. A dla czegoż? Dla tey przyczyny/ iż do żadnych inſzych Trybunałow nie przywiezuiemy ſię/ ieno do piſmá. Azá táka vmowá byłá/ wſzákeśćie pozwolili nie dawno/ że trzebá Sędźiego/ wſpomnićie ieno ſobie one słowá: Ponieważ ſię pozwoliło tego/ że może być ſędźia w kośćiele Páná Chryſtuſowym. Znáćieſz ſię do tych słow? czemuż ſię cofaćie ná zad? nie przyſtoić to / niechay słowá wáſze będą: ieſt/ ieſt: nie/ nie. á tákże ſię co raz mamy ſwárzyć o tego ſędźiego/ iużeſmy ſię raz zezwolili/ podźmyż do ſędźiego. Pytaćie ſię dla czego was X. Skárgá wyzywa do drugich Trybunałow/ czyli to czyni dla was/ czyli dla śiebie? Ale nie wątpićie/ żeć tego nie czyni dla śiebie/ tylko dla was / ábyśćie wżdy/ kiedy was nie ieden / nie dwá / ále kilká záraz Trybunałow potępi/ rychley vwierzyli. Wſzák ták vczy Pan Chryſtus/

Fol. 141. v17. *Ariani vćiekáią przed ſędźią.*

Czemu wyzywa do drugich Trybunałow.

 vt in ore

vt in ore duorum vel trium teſtium, ſtet omne verbum. Ieſli iednemu nie vwierzyćie/ wżdy wſzytkim Trybunałom vwierzyćie.

Dziwuiećie ſie ieſcze y temu/ że X. Skárgá od wyżſzych Trybunałow/ do niżſzych obráca ſię z wámi/ przećiwnym obyczáiem. Aleć y to vczynił właſnie według myśli wáſzey/ y iákośćie ſámi chćieli. Wſzákeśćie ták rádźili/ áby w tákich Controuerſiách/ napierwey ſie ſáme ſtrony znośiły/ á ieden drugiemu práwo/ iákie ma po ſobie pokazał: wáſzeć to ſłowá ſą. Toć ieſt co vczynił X. Skárgá/ oto ſie zniosł z wámi/ y vkazał wam práwo piſáne po ſobie/ á wyśćie mu też pokazáli ſwoie. Jeno że z obu ſtron trzymaćie ſię mocno práwá ſwego. Coż tu czynić? Sámiżeśćie dáli do tego ráde/ że ná tákie znaſzánie piſmá ſądu przećię trzebá. Zdrowa to rádá/ á czemuż przećiw ſobie mowićie? Nie ieſtći to/ od wyżſzego práwá do niżſzego ápellácia/ iáko wy to rozumiećie: ále od piſánego práwá do Sędziego. Nie żeby Sędźia był nád práwo wyżſzym/ ále nád námi/ ktorych ma ſądźić ieſt wyżſzy: bo iemu poruczono vznáwáć/ komu práwo ſłuży/ á komu nie ſłuży. Otoż to prozne wáſze poſądzánie/ gdy mowićie: Muśiał podobno X: Skárgá poczuć/ że przed pierwſzym Trybunałem ná nás nie wſkurał/ y przetoſz do inſzych vdáć ſię było potrzebá. Mylićie ſię/ mowię/ ná tym/ y owſzem poczuł dobrze/ że pierwſzy Trybunał po nim/ y was záwſtydźił: dla tegoż tym śmieley/ y do Sędziego was wyzywa/ rozumieiąc o ſwym práwie dobrze/ że iego *approbata* będźie. Boićie ſię przećię/ żeby was tym ſpoſobem nie záćiagniono pod moc Papieſką. Pewnie y żaden złoczyńcá/ nie radby przed Woytá ſtawał/ áż muśi. A że ſie z lemieſzem iákimśi ſłowá ſwego/ ná niego grożićie: wierzćie temu/ żeć to twárdy kámień Papież/ y twarda opoká: iuż tu nie ieden Heretyk/ y głowę y żeby o ten kámień zepſował/ á Papież przećię Papieżem. Podźmyſz iuż przećię do Sędziego/ nie możeć być ináczey.

Do piſma ſądzie go potrzebá.

Naprzod wyzywa was X. Skárgá przed ſąd wſzyſtkiego Chrześćiáńſtwá/ ktory bywał ná Conciliach wſzytkich Biſkupow/ y Oycow Swiętych: ſtawayćież nowi Ariani/ Nowochrzczeńcy/ nowi Chryſtiánie/ ſtawayćie do tego ſądu. Ten

Concilia porządne ſą ſędźim Apoſtolſkim.

Trybu-

Trybunał fundowány iest od Apostołow świętych: y iest sąd własnie Apostolski. Znam iż Apostołowie święći Concilium w Hierozolimie mieli. A znaćie wżdy? Toć iesćze dobrze/ słusznie maćie znáć bo wy rádźi pátrzyćie/ iáko powiádaćie / ná to co Apostołowie czynili. Otoż maćie kto nas náuczył Concilia słucháć. Ale iáka miedzy Apostolskim Concilium / á wszelkim innym po nich iest rozność/ wyższey sie pokazáło. Wszák sie też wam támże odpowiedźiáło / iż niemász tey rozności/ ktorą wy zmyślaćie. Przeto iáko Apostolskiemu Concilium zgołá trzebá wierzyć/ ták y káżdeu Concilium porządnemu.

Fol: 143. v. 21.

Jednosz ták ieśli się z náuką Apostolską zgadza. A ktosz to ma sądźić ieśli się zgadza? nie przydał tey kondiciey Apostoł ś. kiedy nas o tym Trybunale vpewniał mowiąc: *Iákobyś się miał záchowáć w domu Bożym, ktory iest kośćioł Bogá żywego, filar y vtwierdzenie prawdy.* Tu/ iáko widźisz/ nie przydáie/ ieśli się z náuką Apostolską zgadza/ ále zgołá świádczy/ że wszystkie dekretá tego Trybunału są prawdźiwe / á ieślić prawdźiwe / tedyć się z náuką Apostolską zgodzą. A ták ztąd idźie/ że są Trybunałem *vltimæ instantiæ*. A kiedy Concilia/ Sámosátená/ Ariusá/ y insze Heretyki potępiły / prawdźiwie y według słowá Bożego/ one zá Heretyki osądźiły. A iż dopiro chcesz być Procuratorem od Ariusá y Sámosátená/ tedy się tákże Heretykiem być pokázuiesz iáko y oni. Już tu nie trzebá onych dekretow wzruszáć/ bo sam Pan Bog one dekretá przećiw tym Heretykom ápprobował/ że ná iedno Anáthemá ták wyginęli/ że się áż w piekle zostáli / á wy się ich y teraz sámi wstydźićie/ bo się niechcećie do nich przyznáwáć. Otoż prozno się excipuiećie *à foro.* iest *compete͂s forum* Apostolskie. Ale się powtore excipuiesz.

Exceptia Ariáńska

Concilia porządne zgadzáią się z náuką Apostolską.

A nie tylko tę rozność vwáżáć potrzebá/ ále też y ná to pátrzyć/ że Concilia z sobą sáme wielekroć niezgodne są. Pospolita to złoczyncom/ swoie Sędźie pomáwiáć/ y wy się widzę tego zwyczáiu trzymaćie: á żebyś Sędźie zástrászył/ przepisałeś z Kálwiná Canony Concyliy rozmáitych / y pomieszałeś prawdźiwe z fałszywemi/ ná ktore masz odpowiedźi ludźi vczonych: y kiedybyś ty prawdy

Druga Exceptia

Ariani mieszáią Concilia fałszywe z prawdźiwym.

szukał

ßukał/ wstydźiłbyś się tego żądáwáć. Przeto tám ćię do nich odeślę: á co tu należy ná toć odpowiem.

Tákże wiedźieć maćie/ że są Concilia prawdźiwe/ są też y fałßywe. Prawdźiwe Concilia są záwżdy zgodne: Fałßywe nigdy sie z prawdą nie zgodzą. A ieślić sie w czym prawdźiwe Concilia zdádzą tobie niezgodne/ tedy to stąd pochodźi/ że ich ty nie rozumieß. A toć wßystko ma vznáwáć Concilium/ bo *cuius est condere leges, eiusdem est & interpretari.* Nie wam tedy należy/ wykłádáć Canony/ ále wáßa rzecz spráwić sie z tego/ co wam żądáią.

Trzećia exceptia Ariani obwinienia, ná kogo inßego instiguia.

Do tego to vważyć trzebá/ że v sámych Katholikow/ nie są w tákiey/ iákoby Trybunał być miał/ powadze. To trzećia exceptia. P. N. ládá czym Sedźie zábáwiaćie. nie ná toć was tu pozwano/ ábyśćie wy ná kogo skárżyli/ ále ábyśćie sie sámi swego niedowiárstwá spráwili. A ktoż was tym Instigatorem vczynił/ że instiguiećie ná Biskupy/ ná Kśięża/ ná Mnichy/ ná Jezuity. Coż to wam pomoże? Przećieśćie wy po stáremu niewierni Ariani. Już maćie o tym dosyć kśiąg/ moglibyśćie tych plotek zánieocháć. Alećże to ßtuká/ áby sie sam nie zdał winny/ ná kogo inßego skárżyć. Nie poydźieć wam to/ nie o tym teraz rzecz/ iáko Concilia chowamy/ ále o tym ábyśćie sie przysłucháli/ iáko was/ y wáße bluźnierstwá Concilia święte potępiły/ przećiw ktorym/ że sie *à foro* excipuiećie/ wam Anáthemá.

Przetoż ná wietße záwstydzenie wáße/ ták ten Trybunał zámykam: Kto nie wierzy ták iáko Kośćioł S. ná Conciliách zgromádzony/ o Troycy ś. y przedwiecznym Bostwie Chrystusowym náuczył wierzyć/ temu Anáthemá. Ale nowi Ariani ták nie wierzą. Przetoż tákim wßystkim Anáthema/ Anáthemá.

Dźieśiąty Niewstyd Nowych Arianow, że przed czwartym Trybunałem, ktory iest Doktorow świętych Kośćielnych, vćiekáią.

POniewaʒ nie śmieliśćie przed trzećim Trybunałem stánąć wstydząc sie tákim Sędźiom w oczy weyźrzeć: Otoż wam czwarty ofiárnie X. Skárgá. Podobnoć wam nie będźie ták strászny. Jest to Trybunał ludźi vczonych/ mądrych/ biegłych w pismie ś. do tego świętobliwych y pobożnych / y stárych/ máią drudzy y nád tyśiąc lat. A co wietsza/ że sam Pan Jezus ten Trybunał postánowił w Kośćiele swoim. Jáko o tym Apostoł ś. świádczy: że ktory dał Apostoły y Ewángelisty/ ten też dał y Doktory Kośćiołowi swemu. Słusznie sie tedy możećie dáć ná nie: bo z vczonemi lepsza záwżdy sprawá/ niżli z nieukámi. Podźćież iuż/ á stawayćie przed táki vczony y mądry Trybunał. nie chrońćie sie. Ephes. 4. v. 11.

Odpowiádam. Co Páweł ś. o Doktorách swego czásu mowi: nie iuż to zárázem do Doktorow Kośćielnych obrácáć sie może. A iuż ták/ y ná was to przyszło Doktory degrádowáć? co prawdá wielki niewstyd. nie ná toć was przyzwano/ ábyśćie ich skłádáli z Doktorstwá/ ále áby wásze náuke osądźili. Powiádaćie iż co Páweł ś. o Doktorách swego czásu mowi/ nie ma sie do Doktorow Kośćielnych obrácáć. á kto to wam powiádał? porádźmy sie Apostołá ś. iáko on mowi: słowá ie° są. *Niektore postáwił Bog w Kośćiele, naprzod Apostoły, potym Proroki, potrzećie Doktory.* A słyszyćie że tu o Kośćielnych Doktorách mowi? A o ktorychże? ázaby tylko swego czásu? Słuchayćieʃz iescze tego Apostołá: *Dał niektore Apostoły, niektore Proroki, drugie też Ewángelisty, drugie też Pásterze y Doktory, ku wykonániu świętych, ku spráwie vsługowánia, ku budowániu ćiáłá Páná Chrystusowego, ażbysmy zábieżeli wszyscy ku iedności wiáry, y znáiomośći Syná Bożego, w mężá doskonáłego, w miáre wzrostu zupełnośći Chrystusowey.&c.* Toć tu/ iáko słyszysz/ wszystko do Doktorow Kośćielnych obraca/ powiádáiac/ iż to ich vrząd po Apostolech Kośćioł ktory iest ćiałem Chrystusowym/ budowáć/ poty poki sie nie wykonáią święći/ y vsługowánie ábo budowánie to kośćiołá sie nie skończy. A ták mowi Apostoł o Doktorách nie tylko swego czásu/ ále y o wszystkich Doktorách Kośćielnych.

Fol. 154. v. 14.

Ariani Doktory degráduią.

1. Cor: 12. 28.

Ephe: 4. v. 11.

Doktorowie náuczyciele prawdy.

Oni Doktorowie zá czásow Apostolskich / mieli dowod wielki przedu swego/ świádectwo iáwne Apostolskie: przetoż zá tákim świádectwem od káżdego zá Doktory prawdy Bożey przyięći być mogli y mieli. Chwałá Bogu/ iż wżdy od was to słyszę. Otoż wżdy oprocz Apostołow / oni Doktorowie prawdę mowili/ y godziło się im wierzyć. wszák ták? użeśćie zeználi. A drugim Kośćielnym Doktorom czemuby nie wierzyć? Doktorowie Kośćielni / ponieważ iáwnego vstnego świádectwá Apostolskiego mieć nie mogą. Ale máią ći Doktorowie świádectwá Apostolskie/ choćia nie vstne/ wszákże pisáne. Pisáne. wszákeśćie przedtym wołáli o pisáne? Czyli iuż wam przychodzi do tego/ że też áni pismu Apostolskiemu niechcećie wierzyć? wierę námyślćie się.

Ariani Doktory chcą examinowáć.

Tego trzebá dochodźić/ chcemyli ie zá Doktory prawdy przyznáć/ ieśli máią świádectwá Apostolskie z ich pisma. A iákoż to bez złożowánia ich pism z Apostolskiemi/ y ták bez rozsądku onych státecznego y vważnego być może. Jákoby rzekł/ trzebá tych Doktorow exáminowáć. Pánie Moskorzowski przestrzegam was: naprzod/ żeć to iuż stárzy Gregoriánkowie ná was/ nie dádzą się wam exáminowáć: á wiećie dla czego? że máią świádectwo pisáne zá Doktorstwem swym/ á myśmy vczniowie ich. A Pan powiedział: *Non est discipulus super Magistrum suum.* A ták słuszniey ich słucháć / niż exáminowáć: á zwłaszczá pámiętáiąc co Mędrzec mowi: *Niechay ćię nie miia powieść stárszych: oni bowiem náuczyli się od Oycow swoich: bo od nich náuczysz się rozumu, y czásu potrzeby dáć odpowiedź.*

Eccle: 8.

Doktorowie ś. iuż są exáminowáni.

A druga/ ieśli idźie o exámen/ iuż ich áż názbyt exáminowano/ y náukę ich rozsądzono: Zćieráli się z Zydámi/ z Pogány/ z Heretykámi/ Philosophámi/ z Tyránnámi/ y wytrzymáli wszystkie doświadczánia / ná káżdym plácu zástawiáiąc się zá święta wiárę Chrześćiáńską / iuż temu więcey niż pultora tysiącá lat/ á przećie nikt ich náuki y wiáry przekonáć nie mogł: y owszem wszystkie one nieprzyiaćiele ták pismy swoiemi wygubili/ żeby y świát teraz o onych Heretykách nie wiedźiał/ kiedyby ich ći Doktorowie w kśięgach swych nie wspomnieli: A nád to wszytko iuż się y sámi Doktorowie exáminowáli/ y Kośćioł ś. doświadczał ich náuki/ y przyiął ie zá prá-

wdźiwe wykłádácze pismá ś.. A iesli kto w czym tákim miał iáką osobną opinią ábo náukę/ onych czásow poki rzeczy nie były obiáśnione/ iuż to wszystko obiáśniono. Czemuż ich dopiro P. M. wyzywa ná examen? Ci ktorych kośćioł Boży zá Doktory przyiął/ ták podli są/ że by po tyśiacu lat/ mieli być od dźiśieyszych Arianow exáminowáni? Y mogłoż sie co przed tymi zátáić/ co wy wiećie? ludźie oni świątobliwośćią y cudámi sławni/ wszeláką náuką od duchá ś. obdárzeni/ mieli co bez pismá vczyć? A wy cośćie tákich Doktorow examinatorowie? wżdy sie áby stąd náuczćie záwiedźieni ludźie/ iż wykład wász pismá ś. iest nowy y niesłycháný/ ktory sie z Doktorámi ś. nie zgadza. Nie rychłośćie przyszli/ przed wámi/ y bez was byli Chrześćiánie. Oni Oycowie świeći Troyce naświetszą/ y Syná Bożego przedwiecznego wyznawáli. Kto to powiáda? pismá Doktorow świętych stárożytnych iáśnie świádczą: Z temi przestáwáć wolemy/ niż z wámi nowotnemi heretykámi/ do tych was pozywa X. Skárgá. Stawayćie iáko vczniowie do Doktorow swoich/ á dayćie sie osądźić y náuczyć.

Alec wy przećie przed tym Trybunałem vćiekaćie/ y przeto záwżdy to sobie wáruiećie/ áby was Doktorowie nie sądźili. Wielkaż to niesłuszność/ mowić: nie wykładay ty pismá/ iáko to wszyscy Doktorowie rozumieią: á ia będę ie wykłádał/ iáko mi sie podoba. Gdźież to ták sądzą? Tám kedy prawdá miey scá nie ma/ á strona Nowochrzczeńska tyránizowáć chce.

A żebym sie wászemi proznemi słowy nie báwił (bo iescze niżey będźie o tym) iednymći rázem twoie wielomowstwo zápłáce. Oto Pan Bog zá tę hárdość wászę/ żeśćie Doktorámi świętymi pogárdźili/ spráwiedliwym sądem swoim przepuśćił ná was/ Apostáty/ zbiegi/ włoczegi/ á co gorsza/ tákie náuczyćiele/ ktorych Bog nie posłał/ sámiśćie to iáko żywą prawdę wyználi: bo gdy X. Skárgá twierdźi o Doktorách świętych/ że są od Bogá posłáni: wy też zástáwiáiąc sie zá swoie Ministry powiádaćie: Że nie są posłáni od nikogo ná náukę/ y tego áby Fol: 138. v. 35.

Ministrowie nie sa od Bogá zesłáni. posłáni byli nie potrzebuia. Toć żywa prawdá/ żeć wáßy náuczyćiele nie sa posłáni od Bogá. iáko żyw P. M. ſczerzey nie mowił. Ale przećie ábyśćie wiedźieli od kogo sa posłáni/ niemożebyć ináczey/ musiáłći ie ktoś do was posłáć. Ták Apostoł ś. vczy/ że
1. Cor: 13. sa iedni ktorych Bog posyła/ drugich ßátan/ y zowie ich *Ministros sathanæ*, ktorzy sie przewierzgáia w Anyołá świátłośći:
Ale od Szátána wáßych tedy náuczyćielow ábo Bog posłał/ ábo ßátan: á iż sámi powiádaćie że nie Bog/ tedyć ináczey nie iest/ ieno iż ich
2. Petr: 2. 1. ßátan posłał. O ktorych powiedźiał y Piotr ś. *Miedzy wámi bedą Mistrzowie, kłamliwi, ktorzy wprowádzą Sekty zátrácenia: á tego ktory ich odkupił, Páná, przą sie*. Otoż maćie wáße náuczyćiele/ przechwalayćieß sie z nich/ że maćie Doktory nie od Bogá/ ále od ßátáná/ y nie Papieską wiáre przepowiádaćie/ ále ßátáńską: do ktorey nie trzebá cudow/ iáko powiádaćie/ y to prawdá. A madrość to P. M. ábo ostrożność? nie wielka. y owßem głupstwo/ y ślepotá/ y háńbá wáßá wielka: porzućić wodze sobie od Bogá dáne/ á puśćić sie zá tymi/ o ktorych sámi wiećie/ że nie od Bogá/ ále od ßátáná poßli. Boże zmiłuy sie nád wámi/ ábyśćie ráczey Páná Bogá/ niż ßátáná/ ludźi od Bogá posłánych/ nie tych od ßátáná/ słowá Bożego/ nie ßátáńskiego słucháli.

Iedennasty Niewstyd Nowych Arianow, że sie y od Piątego Trybunału świetych Meczennikow, ktorych krew nánie woła, zdźieráią.

PIąty Trybunał w Kośćiele swoim P. Chrystus osádźił/
Apocal: 7. 13. Apoc: 6. 10. świetych Meczennikow/ ktorych widźiał Jan ś. w ßáćiech białych/ y słyßał instyguiace ná morderze swoie/ áby sie on nawyżßy Sedźia zemśćił ich niewinney krwie. Pan Moskorzowski/ y od tego krwie niewinney Trybunału wydźiera sie. niewiem czemu? iuż sie nie dźiwuie/ że sie obawiał/ Con-

ciliá y Papieżow/ bo ſzło mu podobno o ſkore: áleć tu ná tym Trybunale ſámiſz Męczennicy ſwoię krew dla wiáry dáią. Nie boycie ſię P. M. podzcie do tego Trybunału Męczeńſkie go/ vmrą ci ráczey zá was/ niżby ſię wam co zſtáło. ponieważ Męczennicy świeci świádkámi ſą prawdy/ Trybunał z nich prozno oſadza X. Skárgá/ chybá żeby miedzy świádkámi/ á ſądem niechćiał mieć rozności. Názbyt ſię tą Procurácią báwićie: toćby ták áni Pan Chryſtus nie był Sędzią/ bo go też piſmo zowie świádkiem wiernym/ y Apoſtołowie ſą świádkámi/ á przećię y Sędziámi: A więc ſię też ták będziećie excipowáć od ich ſądu? Coż wam po tych prożnych mowách/ álescie ſię vpámiętáli/ y przydáiećie. wyiąwſzy/ żeby świádek był bez wſzego ſporu/ Boſki/ iácy ſą Prorocy y Apoſtołowie/ wyrok Sędziego oſtátecznego bez rozeznánia przyimuią. Ták ieſt/ o tákichći mowi X. Skárgá/ ktorzy ſą Boſcy świádkowie/ iákowi ſą nie tylko Prorocy y Apoſtołowie/ ále y inſzy: iáki był Stephan ś. ten nie był Prorokiem/ áni Apoſtołem/ tylko Diákonem/ á przećię świádkiem y ſędzią: toż rozumieycie o drugich ktorych tu męczennikámi zowie. A náwet ieſli o práwo idźie/ ſámá *depoſitio teſtium*, kiedy wywodzą *ſcrutinia* y świádectwá do cauſy należące/ ázá nie potępi y nie oſądźi winnego? Ponieważ tedy Męczennicy przed káżdym vrzędem świádczyli/ y krwią ſię ſwoią podpiſowáli/ ich krew ſądźi y potępia te wſzyſtkie ktorzy ich świádectwá nie przyimuią: á tymći też Pan groźił onym drugim: *Aby*, powiádá/ *przyſzłá ná was wſzytká krew ich*. A ták Męczennicy ſą świádkámi y ſędziámi: Swiádkámi ſą Páná Jezuſowemi/ ktorego Boſtwo przedwieczne wyświádczáią: á Sędziámi ſą ludźi niewiernych/ y prześládowcow ſwoich/ ktorych krwią ſwoią niewinną potępiáią.

Fol: 171. v. 9. *Ariani boią ſię ſądu męczenników S.*

Apocal: 1. 1.

Męczennicy ſą świádkámi y Sędziámi.

Matth: 21.

A choć świádkámi ſą prawdy Męczennicy/ przećię nie záwżdy ich ieſt pewne y nie omylne świádectwo. Stądże oná poſpolita mowá vroſłá: że nie męká/ ále cauſá Męczenniká pokázuie. Już to názbyt P. M. niewiem by ktory Procurator ták śmiele/ y niewſtydliwie tákim świádkom świętym vwłoczył. Swiádkowie ći/ o ktorych X. Skárgá mowi/ tákowi ſą/ że ich wſzyſtko Chrześćiáńſtwo zá prawdziwe y nie omylne świádki przyięło/ y wyznánie ich y śmierć/ wieczną

Arianipotwarzáią męczenniki.

pámiątkę obchodzimy. A wy ich dopiro znowu ná *scrutinia* przywodźićie/ á nie iestże to wáß wielki niewstyd/ że to śmiećie tákim świádkom zádáwáć? wiemyć my to/ że *non pœna, sed causa Martyrem facit.* Ale też to wiemy/ że tych Męczenników causa vczyniłá tákimi Męczennikámi. A skąd to wiemy? iż wßystko Chrześćiáństwo ich Męczeństwá doświadczáło/ y *scrutinia* wßytkie widźieli ábo czytáli. y nie mogli nic inego vznáć/ ieno iż zá dobrą causę krew swoie dáli. Zbiegay wßytkie vrzędy wßystkich narodow: czytay Historye: á obaczyß zá iáką causę/ krwie y ćiáłá/ y zdrowia swego nie żáłowáli. A co wietßa/ że Bog sam ich świádectwo/ wiecznym dekretem ápprobował: ponieważ oni wßyscy tyránni/ y prześládowcy tych Męczenników świętych/ ze wßystkiego świátá wyginęli/ y Páństwá swe vtrácili: á ći Męczennicy wieczną sławę y błogosłáwieństwo odnieśli: áby wßyscy wiedźieli/ iż ich prawdá wßystkie nieprzyiaćiele zwyćiężyłá.

Ariáńscy męczennicy zboycę. A iż przypominaćie/ że też we Fráncyey/ w Niderlándźie/ w Angliey/ y indźiey śiłá Heretyków potrácono/ á przećie ich zá męczenniki nie mamy. To prawdá/ ále też to prawdá/ co wßystek świát wie/ że ich causá zá ktorą ćierpieli niesłußna byłá. bo ći wáßy Heretycy dla tegó ćierpieli/ iż Pánom swoim rebellizowáli/ przećiw Krolom Confederácie czynili/ wßystkie Prawá y Vrzędy vćisnęli. Nie trzebáć po to do Fráncyey ábo do Niderlándu ieźdźić/ oto maćie domá/ y w Inflánćiech/ y we Szweciey przykład. gdźie Heretycy wáßy cudze krolestwá wydźieráią/ y przećiw Pánom włásnym/ iáko krzywoprzysiężscy rebellie stroią. A przećieśćie báránkowie/ spokoyniczkowie. A tym czásem Krolom Páństwá wydźieraćie/ domy y miástá Kátholikom odeymuiećie/ Klaßtory y Kośćioły pustoßyćie/ dobrá Kośćielne drapieżyćie/ ziemią y morzem woynę przećiw Pánom podnośićie. Toć tácy są Męczennicy wáßy/ ktore Chrześćiáństwo ma zá zboyce y buntowniki: schowayćież śię z tákimi Męczennikámi/ ktorzy duchem Káyphaßowym y Antychrystowym/ iáko sam powiádaß/ to czynili y czynićie.

Dwánasty

Dwánaſty Niewſtyd Nowych Arianow, że Szoſty Trybunał, to ieſt, cudá Boże bluźnią.

ZOſtáwił ieſzcze P. Bog w Kośćiele ſwoim ſzoſty Trybu-
nał/ to ieſt cudá/ ktoremi nowe Arjany y ſtáre oſadźił.
Bo niektore cudá/ były oſobliwie przećiw tym niewiernym
czynione/ ná potwierdzenie wiáry o Troycy ś. y przedwiecz-
nym Boſtwie Syna Bożego. Alec y te ſie P. M. nie podo-
baią/ przeto mowi: Dowodem tylko ſą cudá prawdy/ y to nie ſáme przez (Fol: 175. v. 10. *Cudá ſą dowodem prawdy.*)
ſie: przetoż nie Trybunałem. Ieſzcze to nie wielka przyczyná/ áby-
śćie mieli przygániáć cudom: y owſzem to ſámo záleca cudá/
że ſą dowodem prawdy/ iáko ſámi zeznáwaćie. A ieſliże ſą do-
wodem prawdy/ tedy ſą y Trybunałem. Słowá ſámego Pá-
ná do Zydow/ te was záwſtydzą. Bo gdy Zydowie iáko y wy
zádawáli Pánu/ iż w Beelzebubie wyrzucał Dyabelſtwo/ od-
powiedział im: *Synowie wáſzy w czym wyrzucáią? Dla tego oni* (Ioan: 11.)
wáſzemi ſędźiámi bedą. A ſłyſzyſz iż cudámi one Zydy przekony-
wał/ y one cudotworce/ ſędźiámi zowie: Do tychże cudow
y ſam Pan wyzywał one Zydy/ mowiąc: *Nie wierzyćie iż ia w*
Oycu, y Oćiec we mnie: wżdy vczynkom ſámym wierzćie. Y po-
tym: *Kiedybym vczynkow nie czynił, ktorych nikt inſzy nie czynił,*
grzechuby nie mieli. Słyſzyſz iáko tu do vczynkow ſwoich cu-
downych wyzywa. Otoż nie tylko ſam Pan Iezus/ ále y v-
czynki ábo cuda iego ſą Trybunałem/ y nas ſądzą.

Powſtáną falſzywi Chryſtuſowie y falſzywi Prorocy/ y dádzą známioná y cu-
dá wielkie. ⁊c. Ieſliż tedy y Prorocy falſzywi cudá czynić mieli/ tedyć cudá ſáme
przez ſie dowodem pewnym prawdy być nie mogą. Ieſli ták/ tedyć y Pan (*Ariani cudá bluźnią.*)
Chryſtus źle do cudow/ iákoś ſłyſzał/ áppellowáł. Toć iuż nie
X. Skárdze/ ále Pánu Chryſtuſowi przymowká. widźićie P.
M. iáko wy śiłá bluźnićie/ á nie baczyćie ſie. Y dla tegoż to/
że falſzywi Prorocy fałſzywe cudá czynią/ cudá prawdźiwe
nie bedą dowodem pewnym. ktoż to bluźni? P. M. A P. Chry- (Ioan: 5.)
ſtus ták powiáda: *vczynki ktore ia czynię w imię Oycá mego,*

teſwiádectwo wydáią o mnie. Jeſli wydáią/ tedy pewne świádectwo wydáią: á Pan Moſkorzowſki niepewny w powieśći ſwoiey. Tákże też y o inſzych cudách mowi: *Záprawdę, záprawdę powiádam wam, ktory wierzy w mię, vczynki ktore ia czynię: y on czynić będźie, y większe nád te vczyni.* Gdźie vpewnia/ że iáko Pan Chryſtus pewne cudá czynił/ ták y weń wierzący pewne cudá czynią. Choćia P. M. niepewne rzeczy mowi.

Ioan: 14.

Náucżćieſz ſię tego/ żeć Prorocy ták prawdźiwi iáko y fałſzywi mogą cudá czynić: ále w tym rożność/ iż fałſzywi/ fałſzywe cudá czynią/ á prawdźiwi prawdźiwe/ to ieſt/ nie kuglárſkie/ áni tákie ktore mocą dyabelſką mogą być czynione/ ále tylko ſámą mocą Bożą. A tákieć prawdźiwe były cudá onych ludźi świętych/ w imię Troyce świętey/ ktorym iuż więcey niż tyśiąc lat/ á przećie do tego czáſu nie mogł nikt pokázáć ináczey ieno iż prawdźiwe były: y przeto wſzyſtko Chrześćiáńſtwo vwierzyło im/ iáko prawdźiwym. Dopiro P. M. z ſwoią drużyną vwłoczy tym cudom: áleć to nie nowiná od tákich ludźi te bluźnierſtwá odnośić/ toż mu y oni Zydźi czynili/ y tákże tegoż Páná ſromoćili.

Cudá iedne prawdźiwe, drugie fałſzywe.

Czynione były ná potępienie Arianow/ á coż to do nas ktorzy Ariani nie ieſteſmy/ áni ich wyznánia przyimuiemy/ áni náśláduiemy. To do was/ iż choćia ſię imienia Ariáńſkiego przyćie/ ále duchá ich maćie/ bo wy tákże iáko y oni/ Troyce ś. y przedwieczne Boſtwo Syná Bożego bluźnićie/ w tym Arianow náśláduiećie/ otoż te cudá ták do was nowych/ iáko y do ſtárych Arianow. A co wſpominaſz z Juſtiná y Jreneuſzá iáko były czynione cudá/ że w imię Páná Jezuſá pod Piłatem vkrzyżowánego: czytayże tám dáley iákiego oni Páná Jezuſá w tym wyznawáli/ iż przedwiecznego Syná Bożego. á coż chcećie więcey? Nád to nie wſzyſtkieć cudá ći dwáy wypiſáli/ maćie tego więcey v inſzych/ czytayćież ie ieſli chcećie. Ale ták to wam pomoże/ iáko też ládá Zydowi.

Nowi Ariani przą ſię przodkow ſwoich.

Trzynasty Niewstyd Nowych Arianow, iż śiodmy Trybunał, to iest, zwierzchność wszeláką, y vrząd y práwá niewstydliwie gárdzą.

OStátni to Trybunał/ zwierzchność wszeláka y Práwá Duchowne/ Cesárskie/ y Historye/ y pismá vczonych ludźi/ ktorzy Syná Bożego przedwieczność/ y Troyce ś. iednostáyność wystawiáią. Przed tymi P. M. áni sie chce pokázáć/ ieśliż wstyd czyli złe sumnienie nie dopuśći: przysłuchaymy sie. Ná te spisy ludzkie/ ktore iednostáyną Troyce nam wystáwiáią/ namniey sie nie oglądámy/ wiemy to dowodnie/ że ći ktorzy to vknowáli/ ludźie tákowi byli ktorzy sie potknąć w náuce mogli/ y potykáli/ á nie Apostołowie/ áni Prorocy/ ktorzy sie w náuce potknąć nie mogli. To pierwsza wymowká dosyć śmiáła/ bá y niewstydliwa. Jákoż P. M. ludźie to byli co Troyce ś. chwalili? chwałá Bogu/ że wżdy ludźie. A wy coście? podobnoście wy nie ludźie/ bo sie nie liczyćie miedzy ludźie. Nie Anyołowie też/ bo ćiáłá maćie. chybáby podobno iácy czárci w postáci ludzkiey? cośći ná to poszło. Toć to táka hárdosćy pychá práwie dyabelska/ iákowa też miał y on Pháryzeusz/ ktory mowił: Nie iestē iáko inszy ludźie. Toć wy też teraz mowićie/ nie iesteśćie iáko inszy ludźie. Inszy ludźie mogą sie w náuce omylić/ ále wy nie możećie: inszy ludźie błądzą/ wy nie błądźićie. A czemu? bo nie iesteśćie iáko inszy ludźie/ pokorni/ wstydliwi/ ále iesteśćie iáko czárci pyszni/ nádeci/ y przeto ták o sobie rozumiećie.

Pytamże was: Apostołowie byli też ludźie ábo nie ludźie? iákokolwiek wy rozumiećie o nich/ przećie też oni o sobie mowili: *y my iesteśmy śmiertelnemi, ludźie iáko y wy.* Jesli ludźie/ to też błądźili iáko y ludźie. nie Apostołowie/ mowisz/ áni Prorocy/ ktorzy w náuce potknąć sie nie mogli. A popráwdźiesz to mowićie? bá spytáyćie Czechowicá wászego/ co on też o Apostołách rozumie: ták ten nápisał w swoim onym śmierdzącym Plastrze: Nie ná

Fol: 178. v. 34.

Ariani nie ludźie, ále czárci.

Act: 14. v. 15.

Ariani lżą Apostoły ś.

człowieku/ śmierći/ obłedliwośći/ vpadkom/ y grzechom poddánym/ iáko był y sam Piotr/ ktory sie potym trzykroć Páná záprzał/ obłudą nárabiał/ ßátánem názwány. &c. Toć ták Czechowicz o przednieyßym Apostole: naydźieß tego wiecey v niego: komuż tedy z was wierzyć/ wam P. M. czyli Czechowicowi? Zgodźćie sie tám/ á my tym czásem ták rozumiemy/ że wy co to Apostoły chwalićie/ obłudą nárabiaćie: bo kedy możećie/ tedy y Apostoły łżyćie y sromoćićie/ iáko inße ludźie: á ták nie dźiw że też inßych potwarzaćie.

A ná Consens wßystkiego świátá ludźi rozumnych/ ktore Pan Bog wiárą oświećił/ co też odpowiádaćie? Co sie dotycze rozumnych ludźi y oświeconych/ niech weyźrzy/ że ći rozumni ludźie/ y w Zydowstwie/ y w Pogáństwie/ ktorzy narozumnieyßy byli/ nabárźiey sie sprzećiwili náuce Páná Chrystusowey. A iákoż sie to zgodźi z onym cośćie przedtym powiedźieli/ o ludźiách mądrych y rozumnych/ ktorzy świádectwo iáwne máią od Apostołow/ że zá Doktory prawdy Bożey przyięći bydź máią. pámietaćie swoie słowá? O tychći to rozumie X. Skárgá/ y do tych was wyzywa/ á wy zápomniawßy tego/ Zydom y Pogánom one rozumne y święte ludźie przyrownaćie. A iákoż z wámi mowić? Co raz zeznaćie/
Mat: 23. v. 34. to sie pochwili záprzyćie. A wßákże y Pan Iezus mowił: *Oto ia posyłam do was mądre, Proroki, vczone;* y tych kazał słucháć: ná ktore że wy sie rzucaćie/ łżyćie/ y sromoćićie/ náśláduiećie w tym Zydow/ ktorzy tákże czynili.

Ariani ná żadną zwierzchność y na żadne práwo niedbáią.

Wżdy sie dayćie áby ná duchowne práwo/ iesli ná inße niedbaćie. Nie ládá záiste dowod/ cygan dźiećmi świádczy/ á Xiądz práwem Papieżow swoich nas doieżdża. wiec iesli sie Xiedu nie dáiećie sądźić/ dayćież sie wżdy ná Cesárskie práwá/ toć nie Xiadz/ áni Cygan. Ale ći Cesárze czynili co im Papieże kazáli/ przetoż ták wiele ich práwo w rzeczách Duchownych przećiw nam waży iáko Papieskie práwo. Toć tedy was ßkodá dáley poćiągáć/ iesli nie dbaćie áni ná duchowne/ áni ná Cesárskie práwo/ pogotowiu ná żadnego człowieká/ boć to wßystko ludźie. A dobrzeß to P. M. tákześćie sie to pismá świetego przeuczyli/ że też ná żadną zwierzchność/ y ná żadne práwo niedbaćie? Słuchayćież iáko o was ieden Apostoł mowi:
Epist. Iudæ *Weßli niektorzy ludźie niezbożni, Bogá náßego łáskę przemieniáiąc*

w nieczy-

w nieczystośći, y sámego pánuiącego y Páná nászego Iezusá Chrystusá przącsie. A potym przydáie: *Cić ćiáło plugáwią, zwierzchność gárdzą, á máiestat bluźnią. Ci czegokolwiek nie vmieią, bluźnią: á cokolwiek z przyrodzenia iáko nieme bydlętá wiedzą, w tym sie psuią.* Nieszcze: *Cić są szemrácze, nárzekáiący, chodzący według pożądliwośći swoich, á vstá ich mowią nádętośći, przypátruiący sie osobom dla pożytku.* A potym: *w ostáteczny czás przydą naśmiewcy. Cić są ktorzy sie sámi odłączáią, ćieleśni duchá nie máiący.* Toć ták was ten Apostoł opisał. boć wy począwszy od sámego Páná pánuiącego/ nikogo nie vszánuiećie/ áni Pánu Bogu/ áni duchownemu/ áni świeckiemu vrzędowi przepuśćićie / y nikt sie nie wybiega przed wszeteczną wászą gebą: y toć nawietsze Chrystiáństwo wásze / ludzkie grzechy pełną gebą łokáć/ á niewinne pápiry swą smrodliwą mową plugáwić. Co wam ládá kto powiedźiał ábo nápisał/ to v was Ewángelia/ iáko żywa prawdá. Azá też ći pisárze wászy nie byli ludźie/ ábo sie też w pisániu nie mogli omylić? A czemuż im też tákże nie zádáiećie/ że to ludźie/ mogli sie omylić: nie tákiego nie mowićie/ iedno zgolá tákim ludźiom / ná gołe ich powieśći wierzyćie. Toć was wydáie/ żeśćie tákowi / iáko was Apostoł ś. opisuie: *zwierzchnośćią gárdźićie, á máiestat bluźnićie, szemrácze, nárzekácze, geby wásze nádętośći mowią, przypátruiąc sie osobom.* Toć wásze zabáwki Chrystiáńskie/ przypátrowáć sie Papieżom/ Kśiężey/ Cesárzom/ á z káżdeg wzorki wybieráć. Ale ieslić ia pocznę was opisowáć/ ták was tym smrodem nákarmię/ że go bedźiećie syći. Nie przystoić to tobie tákiemu człowiekowi/ o tákich zwierzchnośćiách ták wszetecznie mowić. wszákeś disputácią záczął / wiec było disputácią kończyć/ á wszetecznym mowam dáć pokoy. A coż to do twoiey causy pomoże/ y rozumiesz ty/ że tákimi wszetecznymi mowámi o Papieżách y Cesárzách co wygrasz? A ia tobie powiádam/ iż gorszym być nie może iáko Iudasz/ á przećie ie° złość Apostolskiemu vrzędowi nie szkodźiłá / y owszem Máciey ś. ktory nástąpił/ tákże był Apostołem iáko y drudzy.

Ariáńskie nabożeństwo.

Grzechy nie szkodzą Cáthedrze Apostolskiey.

Tákże też rozumiey y teraz / że grzechy iákiekolwiek / Cáthedry Apostolskiey nie zepsuią / áni brony piekielne / nie przemogą. Wßák mácie o tym Historie / iáko się záwżdy Heretycy ná tę Cáthedrę Apostolską / iezykámi swemi niewstydliwemi rzucáli / á przecię oni z onym Core / Dáthán / y Abiron / do piekłá się zápádli / á Papież Papieżem / ná teyże Cáthedrze Apostolskiey siedzi: *exitus acta probat,* że tę Káthedrę ná słowie Bożym fundowano: á wáße wymysły Heretyckie nie ná Ewángeliey / ále ná náuce ßátáńskiey / ktoregośćie wy *iurati sateli tes & ministri,* záśádzone są. Przetoż od was vćiekáć mamy / iáko od ßátáná do Chrystusá / od ßátáńskich wymysłow do Ewángeliey prawdźiwey / od plugáwey y śmrodliwey káłuże / do przeyźroczystey wody żywotá.

Czternasty Niewstyd Nowych Arianow, że się ich Sektá, z Lutrá y Kálwiná iáko z Oycow vrodźiłá.

NA początku tych kśiążek żądał to był X. Skárgá tym nowym Arianom / áby pokazáli od ktorych Chrześćian tę swoię náukę wźieli / ktorzy ich przodkowie byli / co ie tákiemi Chrystiány vrodźili / ieśli chcą ábyśmy ie zá Chrystiány mieli. Alec nie mogli się we wßystkim Chrześćiáńśtwie o swoich oycách dopytáć / muśieli się tám áż do Apostołow odzywáć / co prawdá dáleka rodźiná. włáśnie ták czynią owi co się ßláchćicem czynią / á kiedy do wywodzenia ßláchectwá przyidźie / oycá pokázáć nie mogą. Otoż X. Skárgá vkazał im włáśne oyce / ktorzy ich tego niedowiárstwá náuczyli / áby wżdy ználi oyce swoie / Luthrá / Kálwiná / Eráśmá / Serwetá: ćić napierwey tych czáśow poczęli tę Sektę Ariáńską ożywiáć. Tu P. M. oćiąga się przyznáwáć ich zá oyce / powiádáiąc / że też Lutheranowie / Kálwinowie / rodzą się z Kátholikow / á przećię Cátholicy niechcą się znáć zá ich oyce. Toć słußniey Cátholi-

Ariani przą się Oycow swoich.

cy czynią / bo Kátholicy nigdy tákiey náuki Luthrá áni Kálwiná nie vczyli/ y możem to rzecz co też Apostołowie o tákich pisáli. *z nas wyszli, zturbowáli was słowy, wywrácáiąc duszę wászę, ktorymeśmy nie roskazáli.* Bo nigdy Luther/ ány Kálwin swey náuki od Kátholikow nie wźieli/ ále od dyabłá: iáko to sam Luther w disputáciey z dyabłem zeznawa. Przetoż Kátholicy nie są oycámi ich náuki. ále wy włáśnieśćie wźieli tę náukę/ ktorą Luter y Kálwin wam w pismiech swoich podáli/ toć tedy włáśnie są oycámi wászemi. Acżći iuż nie ma o co mowić/ iużeśćie to sámi zeználi vpámietawszy sie/ bo gdy wam zádáie X. Skárgá/ że Kálwin y Luther powod wam dáli do bluźnienia Troyce: A wy też zeznawaćie: To prawdá/ że byli przyczyną/ nie do bluźnienia/ ále do odrzucenia Troyce. Nie kiy ále drewno/ iákożkolwiek/ otoli sie iuż znaćie do oycow swoich/ nie przyćież sie ná potym/ boć to nie przystoi/ á nie odzywayćie sie z náuką swoią do Apostołow/ bo was nigdy Apostołowie nie vczyli/ odrzucáć Troycę ś. Ale Luther y Kálwin to Mistrzowie wászy: á kiedybyśćie byli Lutrá ábo Kálwiná nie słucháli/ nigdybyśćie do tákiego bluźnienia nie przyszli. Aleć to ieszcze iáśniey wam z wászychże słow pokażę. Fundáment wászey wiáry/ iáko wam zádáie X. Skárgá/ y sam tu z tym wykrzykasz/ ten iest: Iż nie maćie nic wierzyć/ czego wyráznie w pismie niemász. A potym przechwalasz sie z tego/ áż názbyt/ że fundámenty wiáry wászey/ ná oko w pismie ś. widźićie/ że wyráznie podáne są. Ieśliż tedy tá wászá wiárá ták wyráznie y ná oko w pismie iest/ iáko to wy powiádaćie: pytamże was/ widźiałże też kto inszy oprocz was tę wászę wiárę/ ták wyráznie nápisáną w pismie ś. czyli nie widźiał? Ieśliż widźiał/ pytam kto ten iest co ią widźiał/ tegoć sie v was dawno vpominamy. bo ieśli ták iáśnie/ iáko powiádaćie/ Apostołowie pisáli/ wżdyby ią też kto inszy widźiał/ á zwłaszczá z onych Doktorow/ ktorzy ták pilno vstáwicznie pismá czytáli: widźiałże ią wżdy ktory/ powiedzćie nam/ my o żadnym Doktorze tákim niewiemy. Náwet oni wászy przyiaćiele y przodkowie Ariani/ y ći bárzo

Acto: 15. 14.

Fol: 220. v. 8. *Poniewoli znáią sie do Oycow.*

Fundáment Ariáńskiey niewierności.

Ariáńską wiárę kto widźiał w pismie.

wártowáli Biblią/ bo y káżde słowko wytrząsneli / á przećie nie czytamy/ żeby ktory te wáſze wiáre widźiał: przeto też choćia ná Troyce ś. szturmowáli / przećie káżdy ináksze go Bogá/ ináksze go Syná tworzył/ ináksza wiáre w piśmie widźiał: oto y wy sámi/ choćiay sie z Ariánámi w odrzucániu Troyce zgadzaćie/ ále przećie ináksze dowody w piśmie widźićie / niż widźieli Ariani: y owszem my nic inszego nie słyszemy od was / ieno żešćie wy to naprzod w piśmie vyzrzeli / czego drudzy nie widźieli. A iesliż nikt nie widźiał tey tákiey wáſzey iásney wiáry w piśmie/ áni żaden Doktor. áni żaden Heretyk/ náostátek żaden żywy człowiek: y podobnaſz to rzecz co wy to mowićie/ áby ták iásnie y wyráznie miáłá być wiárá wáſzá w piśmie: á przećie żaden nie widźiał. Wierć mi sie temu niechce wierzyć musiałći to ktoś oczy wáſze omamić / że sie to zdaćie sobie widźieć iásnie w piśmie/ czego w piśmie niemáſz. Azá niewiećie/ tákći owi kuglarze czynią/ co ludzkie oczy omamią. A ktorzyſz to tácy byli co wam te ták ćiemne y niewidome rzeczy zá iásne vdáli/ muśieli to być wielcy szálbierze:? Onić to wáſze y Ewángeliey Nowochrzczeńskiey czterzey nowi Ewángelistowie/ Erásmus/ Luther/ Kálwin/ Seruetus: ćić wáſze oczy omamili / o ktorych może sie ono rzec co w Psálmie czytamy: *Super aſpidem & baſiliſcum ambulabis & conculcabis leonem & draconem.* Bo Erásmus iáko żmiiá ábo wąż/ poczał kszykáć naprzod ná Troyce świetą. potym Luther iáko Bázyliszek iádowity/ záráził was iádem swoim: áż on Kálwin morderca okrutny/ iáko lew szukáiący kogoby pożárł/ Lutry poiadł: dopiro sie Seruet iáko smok wyiáwił/ bluźnierstwy ná Troyce ś. ludźie zárażáiąc. Cić są wáſzy Ewángelistowie / ktorzy oczy wáſze omamiwszy / vkázuią to wam iákoby rzecz iásną y wyrázną czego w piśmie niemáſz.

Ewángeliſtowie Ariáńſcy.

Psal: 90.

Ariáńſkiey wiáry niemáſz w piśmie.

Niemáſz tego w piśmie/ żeby dwáy Bogowie byli/ ieden pierwszym wzgledem/ á drugi wtorym wzgledem/ nie piſze tego żaden Ewángelistá/ áni Apostoł Chrystusow/ wáſzy to ták Ewángelistowie wam oczy mamią.

Niemáſz

Niemáß tego w piſmie ś. żebyſmy mieli dwu Bogow chwálić/ tylko nam iednego w Bożym przykazániu każą chwálić/ y iednemu ſłużyć. á przecie iáſne y wyráźne piſmo ktorego niemáß. Niemáß tego w piſmie ś. áby ſtworzenie nie máiąc Boſkiey nátury miáło być Bogiem/ ábo rowne Bogu. á przecie iáſnie y wyráźnie wiárá wáßá w piſmie.

Niemáß tego w piſmie ś. żebyſmy ſtworzenie Boſkim vkłonem czćili/ y Boſką cześć ſtworzeniu wyrządzáli/ y owßem przećiwną rzecz mamy. á przećie wiárá wáßá wyráźnie y iáſnie w piſmie.

Niemáß tego w piſmie ś. żeby chrzeſt wodny nie był potrzebny do zbáwienia / y owßem mamy przećiwną: á przećie wiárá wáßá wyráźnie y iáſnie ieſt w piſmie ś. Ale ktoby ſie tego náliczył co wy w piſmie wyráźnie y iáſnie widźićie/ choćia tego w piſmie niemáß. Toć to ßálbierſtwo P. M. y wielkie mytlárſtwo/ vdáwáć to zá iáſną rzecz/ czego áni widáć: tákći iáſne ſą fundámenty wiáry wáßey w piſmie ś. ieſli ſie zgadzą z prawdą/ dáie to ná rozſądek.

Nie dziwuyćieß tedy kiedy Kátholicy wyznawáią/ iż tych słow Troycá/ perſoná/ ſpolieſteſtwo/ wyráźnie w piſmie ś. niemáß: boć Kátholicy ták zwykli mowić/ iáko ieſt/ co wyráźnie to wyráźnie. Nieżeby Troyce ś. nie było w piſmie/ bo ieſt pewnie/ ále iż tymi słowy/ iáko to niewierni ludźie chcą/ niemáß. A wßákże też przydáią/ iż rzecz ſámá/ to ieſt/ Bog w Troycy iedyny ieſt w piſmie ś. kto to widźiał? widźieli to záwżdy Chrześćiánie od początku Ewángeliey/ kśięgi y piſmá ich o tym świádczą: nie ták ciemna wiárá náßá/ iáko tá wáßá Nowochrzczeńſka: ieſt w piſmie ś. Troycá ś. widźieli ią Chrześćiánie/ oprocz ślepych Arianow ſtárych/ ktorzy też tákże co inßego vpátrowáli/ czego nie było w piſmie: iáko też y ći nowi Ariani czynią. Jeſt w piſmie ś. *conſubſtantiális*, to ieſt/ tá rzecz ktora to słowo znáczy. kto to widźiał? widźieli wßyſcy Chrześćiánie/ ktorzy to przez te ßeſnaśćie wiekow wyznawáli/ piſmá ich o tym świádczą: y tym słowem wßyſtkie porázili

Wiárá Cátholicka o Troycy ś. ieſt w piſmie.

Ariany/

Ariany kto oślepił.

Ariany/á choćia ſię opieráli/przećię ſię do piekłá zápádli. Dopiro Luther y Kálwin oślnął/ y tego nie mogli w piſmie widźieć/ y wam tákże oczy omamili/ ślepy ślepego wiodąc/ obá w doł wpadáią. A dopiroż przyſtąpili oni ich vczniowie/ ktorzy vćiekſzy z ſzkoły tych herſtow/zſtáli ſię wam miſtrzámi/ á ćić was do końcá oślepili/że piſmo zda ſię wam nie piſmem/ á nie piſmo zda ſię wam piſmem. Już tám zálecayćie onych wáſzych Lizmáninow/ Ochinow/ Socinow/ przećię zbiegowie byli/godni áby ie iáko fałſzerze karano/nie o nabożeńſtwo ktorego nie mieli/ ále o fałſzowánie piſmá y wiáry/ iáko ſię wyżſzey mowiło. Ale wy przećię wſtydáiąc ſię tych wáſzych náuczyćielow/ktorych Bog iáko ſámi zeznawaćie/nie poſłał/ ſromotę wáſzę fárbuiećie pięknemi słowki/ vſtáwnie wołáiąc:

Fol: 226. v.3.

Wiárę náſzę funduiemy ná powadze Prorockiey y Apoſtolſkiey/ z nich wiáry náſzey dowodzimy. Przetoż Prorocy koniecznie y Apoſtołowie ſą miſtrzámi y przodkámi wiáry náſzey. A prawdáż to P. M:? nie wierzćie temu. właśnie ták czynićie iáko ow żak głupi/ ktory porwawſzy kśiążkę vczonego Doktorá/powiáda/że ia mądry/ mam mądrego miſtrzá.

Ariani iáko żacy głupi.

A kiedy głupiego żaká o co ſpytáią/ tedy co inſzego/ nie to co w kśięgách ma/ odpowiáda. pewnie Doktor nie przyzna ſię do tákiego vczniá. Tákże y wy maćie Biblią ktoraśćie od nas porwáli/ y wykrzykaćie/ że mądre kśięgi maćie: áleć nie o to idźie ieſli mądre kśięgi maćie/ ále ieſliśćie wy mądrzy vczniowie/y ták rozumiećie te piſmá iáko ie Apoſtołowie rozumieli: to ſek ná was/ieſli ſię do was Apoſtołowie przyznáią. A wieſz dla czego:? że też przedtym ći miſtrzowie mieli inſze vcznie pilne/ ktorzy pilno czytáli Biblią/ á przećie żaden ták nie wykłádał piſmá/ iáko to wy wykłádaćie. Skądże tedy wam tá náuká:? nie od Apoſtołow. bo z tey ſzkoły Apoſtolſkiey żaden nigdy z táką náuką nie wyſzedł: czyli wáſzym Miniſtrom mieli Apo-

Miſtrzowie Ariáńſcy.

ſtołowie co inſzego obiáwić/ czego nikomu przedtym nie obiáwili:? A podobneż to rzeczy:? Niewierzćież temu/ ktośći to inſzy wam obiáwił. A ktoż:? prożnoć muśićie ze wſtydem zeznáć: pokiśćie wy Luthrá/ Kálwiná/ Serwetá nie ſłucháli nigdyś-

ćie o

cie o tym nie wiedzieli: ále ći wam obiáwili/ czego y sámi Apo
stołowie nie wiedźieli. Nie zganiayćież tedy ná Apostoły/ nic o
nić ſą miſtrzámi wáſzemi/ ále ći wáſzy zwodźiciele slepi/ ktorzy
was záwiedli: ćić ſą fundámentem wiáry wáſzey/ ktorzy wam
według myśli y rozumu ſwego piſmo wykłádáią/ nie przyćież
ſie ich: á chociá ſie záprzyćie/ przećie prawdá zwyćięży náwet/
bo ieſt namocnieyſza.

Jeſzcze y drugą powiem o tym wáſzym fundámenćie/ z
ktorym ták bárzo wykrzykaćie: ponieważ ſie ſámi znaćie do tey
wáſzey robotki/ że kośćiołá Bożeg dách Luther odźiera/ Kál-
win ściány obala/ á wy ſam fundáment podkopuiećie/ y tákći
wam tylko puſtki zoſtáią: niepoſpolićiśćie robotnicy/ vmiećie
bárzo dobrze wálić. powiedzćież mi/ obáliwſzy to/ cożeśćie też
do tego czáſu zbudowáli? wiemy coście obálili/ y widźiemy
iákośćie wiele nápuſtoſzyli/ ále ieſcze nie widźiemy coście zbu-
dowáli. Poczał był Luther klećić/ ále przypádſzy Kálwin/ o-
ne kletki Luterſkie pſuie y wáli/ á co inſzego lepi: wſzákże y Kál
win ſie nie może ośiedźieć/ bo go wáſzy Ariani gdźie mogą
podkopuią/ y one lepianki iego obaláią/ á ſwoie wymyſły kle-
cą/ y ták co ieden ſkleći to drugi obáli. A gdźież to budowá-
nie wáſze? gdźie ten wáſz kośćioł? właſnie to poſzło ná on
Bábilon/ ktory iż ludźie roznych iezykow budowáli/ nie mo-
gli ſie zrozumieć/ y przetoż vſtáwicznie ſie koło fundámentu
ſwárząc nic nie zbudowáli/ y rozbieżeć ſie muśieli. Y wam
pewnie od tego Bábilonu z rozmáitych wiar vlepionego/
pierzcháć/ iáko ſie wſzyſtkim przed wámi Heretykom zſtało:
á czemubyśćie wy mieli być lepſzemi? nie pierwſzyśćie wy tácy
Heretycy/ áni też oſtátni. Przyidźie iáki Máhomet y ná was/
ktory was/ ieſli ſie nie vpámietaćie/ pożrze: iáko ſie ſtárym
Arianom zſtáło.

Ariani vmieią puſtoſzyć ále nie budowáć.

Prozno tedy z tym wáſzym fundámentem wyieżdżaćie/
dokopuiac ſie tám niewiem czego. inżćiby to czás o budowá-
niu y o domie mowić. Wſzák y P. Chryſtus záłożywſzy grunt
powiedźiał: *Tyś ieſt opoká, á ná tey opoce zbuduie kośćioł moy.*

Dom Chryſtuſow Kośćioł.

1. Tim: 3. v. 15.

Dla tego dał y budowniki Apostoły/ Proroki/ Doktory/ Pásterze/ ku budowániu ciáłá Chrystusowego. O tymże domie zbudowánym mowi Apostoł s. *Abyś, powiáda, wiedźiał iáko sie masz spráwowáć w domu Bożym, ktory iest kośćioł Bogá żywego, filar y vtwierdzenie prawdy*, A widźisz iáko vkázuie do domu ná gruncie Apostolskim zbudowánego. Tegoć domu wszyscy sie dobrzy Chrześćiánie trzymáią/ y w nim iáko domownicy Bozy mieszkáią/ iuż to przez szesnaśćie set lat: *Iuż nie iáko gośćie, y przychodniowie, ále miesczanie świetych, domownicy Boży, zbudowáni na fundámenćie Apostołow y Prorokow, ná nawyższym węgłowym kámieniu Chrystuśie Iezuśie*. Toć ták my Chrześćiánie.

Ephe: 2. v. 19.

A wy nowi Ariani wolićie koło tego domu biegáć/ iáko zbiegowie pod grunt sie podkopuiac. Do domu do kośćiołá Bożego zbiegowie/ tám was pędźi Apostoł/ á wy z niego vćiekaćie. do tego y Pan Chrystus wam rozkázuie: *Kto kośćiołá nie słucha, niechay będźie iáko Pogánin y Publikan*. á wy sie pod grunty kryiećie. Odpowiedzćiesz ná to pytánie.

Pytánie do Arianow.

Pierwsze/ cośćie wżdy do tego czásu/ ná tym fundámenćie przez te szesnaśćie set lat zbudowáli/ miánuyćie ten dom y kośćioł wász kedy/ kiedy/ y ktory był.

Drugie/ ktorzy wżdy wászy Pásterze/ Doktorowie ná tym grunćie po Apostolech budowáli? miánuyćie te wásze budowniki/ ktory kiedy Pásterz/ ábo Doktor ták wykłádał Ewángelia/ iáko wy ia wykłádaćie?

Trzećie/ miánuyćie Krolestwo/ Miásto/ Miásteczko/ wioske/ w ktorey kiedy ták wierzono/ iáko wy wierzyćie. A rozumiećiesz o co was pytáią? wyleś z podźiemia/ á vkaż dom y budowniki twoie. miánuyćie ten Bábilon/ cośćie wżdy przez te pultorá tyśiacá lat zbudowáli. Oto my vkázuiemy wam násze Doktory y násze Pásterze/ ktorzy nas ná grunćie Apostolskim budowáli/ pokażćież wy też wásze. Ale byś ich y w poyśrzod piekłá szukał/ nie znaydźiesz ieno Lutrá/ Kálwiná/ Sernetá/ ćić napierwey poczęli te wásze robotkę/ rozwaláć y pustoszyć Chrześćiáństwo/ á wásze Ariáństwo wprowádzáć. Alec prze-

lec przećie byśćie wszystkich czártow wźieli ná pomoc/ tedy przećie Kośćiołá tego nie obálićie / możećie narody y Krolestwá oderwáć / á tym czásem Pan Bog w inszych narodách/ buduie Kośćioł swoy / y będźie Kośćioł Kośćiołem/ iáko choćia cegłá iedná y druga wypádnie/ przećie dom stoi. *Et portæ inferni non præualebunt aduersus eam.* Niechże sie Heretycy ná ten kośćioł siłą/ przećie prawdá zwyćięży náwet/ bo iest namocnieysza.

Piętnasty Niewstyd Nowych Arianow, że się nowy miedzy nimi, Antychrist Pan Hieronym Moskorzowski ziáwił.

NA końcu tey dispután ciey vczynił sobie Pan Moskorzowski krotofilną gádkę: Jesli Papież Antychrystem ábo nie? ktora gádká podobnoć teraz nie bárzo do rzeczy/ bośmy záczeli mowę o Pánu Chrystuśie/ á on od Chrystusá wskoczył ná Papieżá: á co wietsza / iż te swoie bluźnierskie kśiążke pod tytułem Krolewskim wydał / mogłá go wżdy sámá godność tego máiestatu/ od tákich gadek odwieść: á zwłaszczá iż iuż o tym dosyć wszyscy Heretycy náblużnili/ ktorym dostátecznie ná wszystko odpisáno: mogł sie był z tym nie porywáć: á ieśli nie kogo inszego / tedy wżdy sámego siebie vszánowáć. Nie dźiwuie sie iednák/że tákowi ludźie tákie gadki wznawiáią: bo ieśli o onym Pánie nád Pány ták vszczypliwie piszą / nie dźiw/ że sie też przy nim y Papieżowi dostáie. *Si patremfamilias Beelzebub vocauerunt, quantò magis domesticos eius. Non est discipulus super magistrum suum.* właśna to wszystkim Heretykom/ ále osobliwie tym Nowochrzczeńcom / niewinne pápiry swą wszeteczną mową mázáć: á cokolwiek inszy vszczypliwego y smrodliwego pisáli / to oni nie pytáiąc/ieśli to wyráźnie w piśmie / zá szczyrą Ewángelią w swoie pismá przepisuią. A coż czynić kiedy sie ták Pánu Moskorzowskiemu podoba/

Matth: 10: Lucæ 6. 40.

takie igrzyska z tym Antichrystem stroić, pomogę mu tych żartow, y zadam mu też gadkę taką. Jesliż Pan Hieronym Moskorzowski iest Antychrystem abo nie? gadkę za gadkę, z takąß protestácią, iaką wy czynicie: Zecz ia tego nie tym vmysłem czynię, ábym kogo rozdraznił, co chce, áby iáko nadáley odemnie było, ále ábym tę rzecz do vważánia podał, iákobym ieno nasnádniey mogł. A iż wy się w tey gadce pismá dzierżyćie, ia tákże, ináczey nic, y owßem wáßymiß własnemi árgumentámi ktorymi dowodźićie, że Papież iest Antychrystem: ia też dowiodę tego, że Pan Moskorzowski iest Antychrystem: á dopiro obaczyćie, iákie też są wáße dowody, iesliż słußne ábo niesłußne: nie będę się ták rozwodźił iáko wy, ále krotko się odpráwię. Wßákże iż zacność rzeczy, o ktorey teraz mowiemy, nie dopuści nam tákimi się gadkámi báwić: wolę to ná inßy plac záchowáć. Ale iesli się náprze Pan Moskorzowski ták mu w tym posłużę, że rychley z niego Antychrystá vczynię, niż on z Papieżá: Niechay tylko iego wolę zrozumiem.

Szesnasty Niewstyd Nowych Arianow, iż ći Nowi Ariani, nowe sobie Credo iákiego nigdy, áni w pismie, áni we wszystkim Chrześciáństwie nie było, wymyśláią.

N*A pokazánie tego, iáko ći nowi Ariani, wiárę Swiętą Chrześćiáńską z gruntu wßystkę wywrácáią, przypisał tu X. Skárgá ich Artykuły, ktore ieden od nich odßedßy podał. Ale że się P. M. nie do wßystkich zna, drugie też ináczey wykłáda, dla tego iemu kwoli tu wypiszę ártykuły pewne, iegoß własnemi słowy. A zwłascza iż wypisuiac swoie wyznánie, w Przedmowie do Krolá I. M. nie dołożył tych osobliwych, iesliż zápámiętał, czyli się tego wyznánia wstydźił, niewiem: wßákże mu ia posłużę, áby to nowe Credo ich wßystek świát wiedźiał. skąd káżdy poznáć może iesli tá ich wiárá ták wyráźnie iest w pismie iáko to powiádáią.*

Artykuł pierwszy. Wierzą y wyznawáią że dwáy Bogowie są w náturze rozni, ále mocą y pánowániem Boskim rowni. Folio 22. 1.

Wtory. Wierzą y wyznawáią że Bog Oćiec iest stworzyćielem: á P. Chrystus stworzeniem. Folio 137. 2.

Wierzą w Bogá Oycá pierwszym względem, á w Páná Chrystusá wtorym względem. Folio 55. 3.

Wierzą y wyznawáią, iż Pan Iezus żadney inszey nátury nie ma, ieno człowieczą, á przećie stworzenie to, ábo człowieká cźćić Boską cźćią nie iest báłwochwálstwo. Folio 58. y 21. 4.

Wierzą y wyznawáią że sam Bog Oćiec iest Bogiem Chrześćiáńskim. Folio 251. 5.

Wierzą y wyznawáią iż P. Chrystus przed śmierćią nie był Synem Bożym w cále. Folio 241. 6.

Wierzą y wyznawáią, iż ácz Páná Chrystusá wzywáć mogą, wszákże nie powinni go wzywáć de necessitate absoluta. Folio 342. 7.

Wierzą y wyznawáią, że gdy mowiemy, Chrystus nas wykupił, w tym słowie wykupienia iest Methaphora, *że nas Pan Chrystus nie właśnie wykupił, ále przez iákieś podobieństwo.* Folio 245. 8.

Wierzą y wyznawáią być bluźnierstwem to mowić, że P. Chrystus śmierćią swą nam Bogá Oycá przeiednał, y zá grzechy násze dosyć vczynił. Statorius w odpowiedźi. Folio 246. 9.

Wierzą y wyznawáią, iż Pan Chrystus nie zmartwychwstał w nieśmiertelnym ćiele, ále w śmiertelnym. Folio 241. 10.

Wierzą y wyznawáią, że Pan Chrystus nie w tym ćiele w ktorym zmartwychwstał do niebá wstąpił, ále ono ćiáło w obłocech zostáwiwszy, insze teraz ćiáło ma, bez mięsá y krwie. Folio 238. 11.

Wierzą y wyznawáią, że ći nowi Ariani nie w tym ćiele, w ktorym teraz żyią, zmartwychwstáną, ále bez mięsá y krwie, iákieś corpora gloriosa *będą mieć.* Folio 237. 12.

Wierzą y wyznawáią, że Chrzest wodny nie iest potrzebny, áni od Páná Chrystusá roskazány, y że się ná Chrzćie wodnym nie rodźimy Chrześćiány. Folio 236. y 13. 13.

Wierzą y wyznawáią, że tákich Christian iákowi oni są, nie było nigdźiey po czáśiech Apostolskich. Folio 9. 14.

Wierzą iż Pan Chrystus nie dał tego przywileiu ich Zborowi, áby miał w wierze y w miłośći wytrwáć. Folio 187. y 261. 15.

Wierzą y wyznawáią, iż Ministrowie nie są od Bogá posłáni ná náukę. Folio 157. y 267. 16.

17. *Wierzą y wyznawáią, iż w rzeczách zbáwiennych żadney zwierzchności y żadnego vrzędu słucháć nie powinni, bo to ludźie ktorzy się potknąć w náuce mogą. A Nowochrzczency iáko nie ludźie nie mogą błądźić.* Folio 179.

18. *Wierzą y wyznawáią, że Sákrámentá nie są naczynia zbáwienia, y owszem zá bluźnierstwo to máią, żeby rzeczy máteriálne y widźiálne naczyniem łáski Bożey niewidźiáney być miáły.* Folio 251.

19. *Wierzą y wyznawáią, że Turcy y Zydowie bez wiáry, ták dobrze mogą rozumieć pismá ś. iako y Nowochrzczency.* Folio 25.

20. *Wierzą y wyznawáią, iż Sekty, áni herezie nie są grzechem, áni ich Pan Bog karze.* Eolio 284.

Náostátek przyczyni się im tego Credá, kiedy vznáią iż nie Papież, ále Pan Moskorzowski iest Antichrystem.

Wykład tego Kredá nowego.

TOć iest iáko tu widźiß nowe Credo tych nowych Chrystian/ do tákiey wiáry tákiegi było Credá potrzebá. Dobrzeż ono w szkołách mowią: *Dato vno incõuenienti, multa sequuntur absurda.* A po Polsku/ co dáley w lás/ tym więcey drew. Widząc tedy X. Skárgá ták hániebne bluźnierstwá/ vpomina ich przy końcu pismá swego/ áby się obaczyli/ przekłádáiąc im iáko dáleko od wiáry Chrześciáńskiey zábłądźili/ że im ledwo iáka odrobinká Chrześciáństwá zostáłá. Ná ktore nápomnienie ták się oburzyli / że niewstydliwie tego Credá swego broniąc/ śmieią mowić/ że nie oni błądzą / ále kośćioł Rzymski zbłądźił. Przetoż przypátrzym się temu / iáko to swoie Credo wykłádáią.

Pytánie pierwsze. Gdźieli się to tákie Credo vrodźiło?
Odpowiedź. Już to nie owo Credo co ie Apostolskim zowią. Nie Niceńskie też/ áni Athánázego / bo to ludźie byli: ále iest Credo Rákowskie/ Smigielskie/ Podgorskie/ Páná Moskorzowskiego/ bo ći są/ iáko się sámi chcą mieć nád ludźie: przeto się im godźi tákowe Credá nád ludźie skłádáć.

Pytánie wtore. Możeli też zbor Rákowski/ ábo Smigielski/ ábo Podgorski/ zbłądźić/ czyli nie?
Odpowiedź. Ponieważ / iáko oni powiádáią / Kośćioł

Rzymski zbładźił słusznie też pytáć mamy: ieslis zbor Rákowski może zbładźić? Bo iesli nie bładźi / skadże ma ten przywiley zbor Rákowski / wietszy niż Kośćioł Rzymski? Alećże znawá P. M. pisząc: Nie dał tákowego przywileiu Kośćiołowi Pan Jezus / żeby w wierze wytrwáć mogł áż do końcá. A ták może ich zbor bładźić. Jáko tedy oni Rzymskiemu Kośćiołowi / ták my zborowi Rákowskiemu / możem nie wierzyć: iedno iż wżdy bez wiáry być nie możemy / wolemy tym czásem temu stáremu kośćiołowi wierzyć / ktory y prawdy swey wszedźie dowiodł / y wszystko mu Chrześćiáństwo vwierzyło. poki zbor Rákowski nie pokaże przywileiu ná to / że nie może bładźić.

Zbor Rakowski bładzi.

Pytánie trzecie. Jáko ći nowi Ariani śmieią ták niewysłowie Bogá Chrześćiáńskiego bluźnić?

Odpowiedź. Żádáiec im to X. Skárgá często / wytykáiąc wszedźie ich srogie bluźnierstwá: o co ták sie Pan Moskorzowski gniewa / że sie wymawiáiąc z bluźnierstwá / iescze więcey bluźni: á koniecznie chce w nas to wmowić / że nie bluźnią. Ale nie trzebá sie dźiwowáć tym ludźiom kiedy ták mowią: bo to ich obyczay / kiedy nawięcey bluźnią / to swoim nawietszym y naświetszym nabożeństwem zowią: słowá ich to pokázuią / gdy pisze: To że Pán Jezus żadney inszey nátury nie ma ieno człowieczą / nie tylko wyznáwamy / ále sie wielce z tego weselimy y przechwalamy. Oto masz nabożeństwo / kiedy Pánu Jezusowi nátury y czći Boskiey vwłoczą / to ich nawietsza poćiechá: też to ták dyabeł vmie / kiedy Páná Bogá nawięcey łżą y bluźnią / to iego nawietsza roskosz.

Nabożeństwo Ariáńskie.
Fol: 239. V. 5.

Alec łátwie te wásze poćieche wytkniemy / powiedzćie ieno co o Bogu Chrześćiáńskim rozumiećie? Gdy my Bogá one°kto ry sam iest Bogiem Chrześćiáńskim czćimy / omylnie nam zádawa / ábyśmy Bogá Chrześćiáńskiego bluźnić mieli. To teraz wymowká krzeczna iáko powiádaćie? Kto Bogiem Chrześćiáńskim? sam Bog Oćiec? Otoli wy ták zeznawaćie. Pytamże was / á Pan Chrystus iáko? y iuż nie iest v was Bogiem Chrześćiáńskim? A iákimże go wżdy Bogiem vczynićie? podobno nie Chrześćiáńskim.

Fol: 251. V. 5.

Bogiem Ariáńskiem według Arianow tylko Bog Oćiec nie Chrystus.

tegoć ieſzcze nie doſtawáło. Pierwey ieśćie go vczynili Bogiem nie przedwiecznym/ á teraz Bogiem nie Chrześćiáńſkim/ bo- ie ſie/ że go nie długo porzućićie. A nie ieſtże to bluźnierſtwo? Synowi Bożemu/ ktorego od záczęćia Ewángeliey przez ſze- ſnaśćie ſet lat/ zá Bogá Chrześćiáńſkiego chwalono/ vwło- czyć ná Boſtwie przedwiecznym/ y odſadzáć go tego co mu wſzyſtko Chrześćiáńſtwo przyznawáło/ y ieſzcze zwáć to zmy- ślonym Boſtwem: A przećie iákoby ná ſzyderſtwo/ fárbo- wánemi słowki Bogiem go y Synem Bożym zowiećie. Pánie Moſkorzowſki/ nie tym tego zbedźiećie/ iuż wy go tytułuyćie iáko nabárziey: Ale kiedy go odſadzaćie Boſtwá przedwiecz- nego/ y czynićie go Bogiem nie Chrześćiáńſkim/ tym go ſá- mym łżyćie y ſromoćićie. A ktorez może być więtſze bluźnier- ſtwo iáko to/ nie przekonawſzy P. Jezuſá v żadnego prawá/ odſadzáć go Boſtwá przedwiecznego/ ná zdánie tylko Mini- ſtrow Rakowſkich? toć to ieſt bluźnierſtwo/ y owſzem náder hániebne y ſromotne bluźnierſtwo. A co ieſzcze gorſza/ że Pá- ná Jezuſá pięknemi y fárbowánemi słowki zálecaćie/ powiádá- iac/ że go iáko Bogá czćićie/ chwalićie y kłániaćie mu ſie. A gdźie możećie/ toć go policzkuiećie/ y kłániáiac ſie/ z niego ſzy- dźićie/ mowiac: że nie ieſt Bogiem Chrześćiáńſkim/ że go nie ták mamy czćić iáko Bogá Oycá. Aza to nie wáſze słowká? R ieſzcze Chryſtuſá wzywáć nie powinniśćie *de neceſſitate abſo- luta*. Nádto Chryſtus odkupićiel/ ále *per methaphoram*, y inſze wáſze bluźnierſkie mowy/ ktore ſie w Credźie wſpomináły. Po ktorych znácći was dobrze/ żeć v was niemáſz nic zgołá Chrze-
Ierem: 3. v. 5. śćiáńſtwá. *Frons meretricis facta eſt tibi, noluiſti erubeſcere.* R tymeśćie gorſzy niż Zydźi/ niż Turcy/ niż Pogánie/ że iáko mo-
Rom: 1. wi Apoſtoł: Poznawſzy Bogá nie tákeśćie iáko Bogá vczćili.

Wiáry o Troycy ś. kto napierwey v- czył.

Czwarte pytánie. Kiedy ſie wiárá o Troycy ś. poczęłá/ y przez kogo/ y kto napierwey tę wiárę bluźnić poczał? Odpo- wiedź. Wiárá o Troycy ś. iáwnie záczełá ſie zárazz Ewánge- lia/ przez Páná Jezuſá/ ktory naprzod wyráźnemi słowy nas tego náuczył: W imie Oycá/ y Syná/ y Duchá ś. Tu roſká-

zuie y w trzech wierzyć/ trzech wzywáć/ trzech chwálić/ ktorzy trzey iedno imie Boże máią. A ták iest Bog ieden w Troycy/ o czym iuż było wyżey. Y przetoż Kośćioł Boży ná tym słowie Bożym swą wiárę funduie. A teć wiárę napierwey Zydzi bluźnić poczeli: czego iż dźisieyszy Ariam przą/ przepuśćze ná ná nie Zydy: o ktorych świádczy Jan ś. iż porwali kámienie/ áby Páná Chrystusá vkámionowáli/ nie o co inszego / ieno że człowiekiem będąc czynił sie Bogiem. Ci Zydźi potępią te niewierne heretyki / bo oni Zydźi zrozumieli to dobrze / że sie Pan Chrystus vdawał zá iednego Bogá z Bogiem Oycem/ vcząc wiáry o Troycy ś. *Ia y Oćiec iedno iesteśmy.* to iest/ Ja iestem iednym Bogiem z Oycem. Tey náuce sie Zydowie sprzećiwiáiąc/ do kámienia sie porwáli/ bluźnierstwem to zowiąc/ áby człowiekiem kto będąc miał być iednym Bogiem z Oycem. ktorych własnie násláduią dźisieyszy Ariani/ będąc sámi bluźniercámi: zádáią bluźnierstwo Pánu Chrystusowi / kiedy sie iednym Bogiem z Oycem być powiáda. A ták krotko mowiąc/ Pan Jezus nas wyznáwáć Troyce ś. náuczył: A Zydowie náuczyli nowe y stáre Ariany bluźnić. Ioan: 10.

Piąte pytánie. Jesli y gdźie byłá záraz po czáśiech Apostolskich/ wiárá tá Rákowska? Odpowiedź. sámże P. M. zeznawa/ że nigdy po czáśiech Apostolskich táka wiárá nie byłá/ y poświádcza mu tego/ iáko powiáda Egesippus. Alec y bez tych świádkow/ godźien w tym wiáry: á kto może być lepiey świádom tey wiáry Rákowskiey / iáko on? á choćiaby też chćiał przeć/ łátwie go przekonáć Credem Apostolskim / w ktorym áni Credá / áni wiáry Rákowskiey niemász. W Niceńskim też ábo w Athánázego Credźie/ áni pytay tákiey wiáry. otoż dobrze mowi P. Moskorzowski/ iż tá wiárá Rákowska nie byłá po czáśiech Apostolskich: bo też nigdy nie byłá Apostolska/ dopiro sie tych czásow w Rákowie ziáwiłá / ták iáko to Apostołowie przepowiedźieli / iż ostátecznych czásow mieli przyść zwodźiciele/ wprowadzáiący sekty. o czym było wyżey. Fol: 156. *Wiárá Rákowska po czáśiech Apostolskich nie byłá.* 2. Pet: 2. 1.

Szoste pytánie. Ktoli też náuki o Troycy ś. był powo-

Po czásiech Apostolskich kto vczył wiáry o Troycy s.

dem y mistrzem po czásiech Apostolskich? Odpowiedź. Juz sie wyższey powiedziáło/ iż zá czásow Apostolskich/ sam P. Jezus napierwey te náuke záczął. Po czásiech Apostolskich mistrzem y powodem tey náuki czyni P. M. Athánázeo s. y Concilium Niceńskie: ále sie omylił/ podobno zápámietał/ co przedtym mowił: iż są świádectwá onych pierwszych Doktorow ktorzy sie zgadzáią w wyznániu Troyce s. á ći byli przed Athánáziusem s. iáko był Dionyzius Areopágitá/ Iustinus/ Ireneus/ Origenes/ Tertulianus. ći y inszy wszyscy Doktorowie/ vczyli wiáry o Troycy s. otoż nie Athánázy s. był mistrzem pierwszym. To prawdá iż po onych/ Athánási s. swego czásu/ y oni Oycowie ná Concilium Niceńskim byli powodem y mistrzámi tey wiáry/ broniąc iey przeciw heretykom bluzniącym Troyce s. to/ mowie/ prawdá/ nie żeby nową náuke wnośili/ ále iż oney wiáry Apostolskiey ktorą ich vczniowie wypisáli o Troycy s. vczyli: ktorey to wiáry ludźie vczeni/ ná Concilium Niceńskim rozmáićie doświádczáli: ále ia ták Oycowie święći obiáśnili/ że wszystkie wątpliwośći rozwiązawszy/ zgodnie ią wyználi: y Pan Bog cudámi ią rozmáitemi vtwierdźił. A choćia potym przećiwko tey wierze ludźie niewierni powstawáli/ przećie tá wiárá przemogłá/ y wszystkie nieprzyiaćiele przetrwáłá. A cokolwiek powagi potym tá wiárá wźiełá/ nie z mocy świeckiey/ ále od sámego Bogá to má/ y mocą iego do tąd zátrzymána iest/ y będźie stałá. Nie ták wiárá ábo Credo Rákowskie/ktore sie dopiro tych czásow w Rákowie vrodźiło.

Kto przećiw Troycy s. począł vczyć.

Siodme pytánie. Kto y kiedy naprzod po czásiech Apostolskich przećiwko tey wierze o Troycy s. vczył: á kto sie o nie zástáwiał? Odpowiedź. Acz ieszcze zá czásow Apostolskich nie tylko Zydowie/ ále y inszy Heretycy ozywáli sie z tym/ iáki był Ebion/ y Cherintus/ przećiwko ktorym Jan s. Ewángelistá pisał swoie Ewángelią. wszákże powiáda P. M. że oni Scriptorowie stárzy/ iáki był Egesippus/ pokázuią/ że záraz po śmierći Apostolskiey/ y kośćioł swoię czystość vtráćił/ y

błedow sie do niego námnożyło. Skąd to znáć/ że ći Heretycy błedámi swoiemi przećiw Troycy ś. prędko po Apostolech kośćioł ś. plugáwić poczęli. Ależ iesżcze máło co onych czásow mogli szkodźić/ bo iáko prędko nástáli/ ták też prędko zápádli. Aż we trzy stá lat ozwał sie Ariusz bárzo iádowity y złośliwy heretyk/ ktory po inszych Heretykách wymyślił náuke o Bostwie Chrystusowym niesłycháną/ ktorą sie y dźiśieyszy Rákowscy nurzyćiele brzydzą. Jednák przećie kośćioł ś. Cátholicki/ iáko sie od sámych Apostołow náuczył Troyce ś. wyznáwáć/ ták czystość tey náuki z nawietszą pilnośćią záchował/ á błedy y plugáwe bluźnierstwá/ ktore Heretycy wnośili wymiotł y wyrzućił/ że kośćioł czystośći swey przećie nie vtráćił. Ták vczynili ná Concilium Niceńskim Oycowie święći/ gdźie náuke prawdy Apostolskiey od wszystkich plugástw Heretyckich oczyśćili.

A przećie nie mogli ći święći Oycowie Niceńscy/ ták P. Moskorzowskiemu dogodźić/ żeby ich też nie miał po swemu sczypáć/ skárżąc sie ná nie/ że Konstántinusowi Cesárzowi/ rozmáitych skarg ná tym Concilium Niceńskim/ przećiw sobie spisáwszy podáli/ áż zá iego nápomnieniem pogodźili sie/ y odpuśćili sobie: zátym do Concilium przystąpili. Nie podoba sie táki postępek Pánu Moskorzowskiemu: áleć mnie sie zda/ że to bárzo dobrze y według roskazánia Páńskiego vczynili/ iż nic nie záczeli/ áż sie pierwey porownáli: áby w zgodźie y miłośći o rzeczách wielkich rádźili. Azaby to źle? Nie tylkoby to nie gánić ále chwalić przystało. A wżdy P. M. gorszy sie y tym postępkiem Oycow Niceńskich/ y iákoby drugi Chám nam vkázuie oyce swoie/ mowiąc: *Pátrząyże iácy to oycowie byli.* Przeklęty Chám ktory odkrywa wstyd Oycow swoich. Nie táki był Constántinus Cesarz/ ktory sie tym nie gorszył/ áni sromoty oycow swych vkázował/ y owszem iáko sámże mawiał/ záwsze gotow był pokryć wszeláki wstyd Oycow swoich/ toć ták on nowy Chrześćiánin/ nie gorszył sie obyczáymi onych Biskupow. Ale P. M. stáry Chrześćiánin/ áż we trzy-

Oycowie Niceńscy zgodnie Concilium záczęli.

Ariáńskie zgorszenie.

naśćie ſet lat gorßy ſię. Czym ſię Conſtántinus nowy Chrześciánin nie gorßył. Pátrz iáko to ſromotna rzecz / że nowy Chrześciánin ma vczyć tego ſtárego Chrześciániná / áby ſię nie gorßył cudzymi obyczáymi: ále áby rácżey ſam śiebie pátrzył / á nie kogo inßego. *Hypocrita, eijce primo trabem ex oculo tuo.* Znáć iákim duchem tchnie P. M. ktory nie vmie cudzych niedoſtátkow znieść. Nie on to duch P. Chryſtuſow / duch zgody y miłości. Ale duch waśni y nienawiśći / duch Caimow / ktory go przećiw Biſkupom poduſcza / áby ich prześládował. Ale ieſliß ná początku gdy prześládowánie iuż nád ßyią było / złe obyczáie páſterſkie nic przećiw wierze nie przemogły: gdy ſię iuż wiárá tá wkorzenilá / coż rozumieß / ázaby mogły tę wiárę wywroćić? Zadna nigdy nie práwość tey prawdy o Troycy ś. nie przemoże / y brony piekielne nie przemogą

Galat: 1.

przećiwko niey.

Oſme pytánie. Miniſtrowie tych nowych Arianow czym wżdy ſą / czyli prawdziwemi vczyćielmi / czyli zwodźićielmi? Odpowiádam. Długo o tym P. M. gada / ſummá wßyſtkiey mowy tá ieſt / że Miniſtrowie ich / áni ſucceſsiey máią / áni świecenia żádnego: y owßem / áni poſláni ſą od Bogá / áni od nikogo / bo tego / powiáda / niepotrzebuią. A ieſcze dowodźi tego z piſmá / że wßyſcy czynią kłamſtwo / y przyrowna ie Annaßowi y Káyphaßowi. Náoſtátek ták zámyka: Nie mamy náßych Miniſtrow zá poſły zgolá Boże / przetoż nie potrzebá im żadnych do wyſyłánia ich pieczęći. Jeſliż ták ſam P. M. zeznawa / godźi mu ſię wierzyć. Przetoż ták mowiemy / że Miniſtrowie ſą wielcy zwodźićiele y fałßywi vczyćiele / bo im ono właſnie ſłuży / co Bog o tákich fálßerzách powiedział: *Currebant & non mittebam eos.* Niechce tu wiecey powtárząć / co ſię wyżßey o tym mowiło. Tylko ieſcze ſpytam o iedno: Czymże wżdy ſą Miniſtrowie wáßy ieſli nie poſłámi Bożemi?

Miniſtrowie czym ſą.

Fol: 271. V. 22.

Ierem: 23. V. 21.

Są dozorcámi / á do dozorſtwá nie ſucceſsiey ábo świecenia iákiego / ále áby zgodnego obránia od tych ktorym ſłużą potrzebuią. A to nie ládá vrząd / ktorego nie Bog Oćiec / nie ſyn Boży / áni duch ś. ále ludźie dáią. Vczćiliśćie Miniſtry / niegodni lepßego. Ale powiemći / że też

Fol: 269. V. 5.

Miniſtrowie tylko ſą dozorcami.

ták ládá

ták ládá vrzedniká / y ládá dozorce / co nád chłopy stoi: bá y chłopi ládá woytá ták czynia / bez succesśiey / bez świecenia / bez posyłánia / kto sie im náwinie tego postáwia: wáßy tedy Ministrowie nic nie máia nád ládá przystáwá ábo dozorce / ámi nád woytá iákiego / włáśni dozorce chłopi á chłopi / *profana profanis.* niechże ták będźie iáko chcecie.

Dźiewiate pytánie. Jesli Concilia y Doktorowie Kościelni / vczyli co bez pismá / czyli z pismá? Odpowiedź. Często w kśiażkách swoich P. M. máło nie zá káżdym słowem woła: że Kośćioł / y Concilia / y Doktorowie / według pismá nie vcza / tylko wymysły ludzkie á Papieskie. Jednák vpámietawßy sie / w tychże kśiażkách to odwołał / ná wietßa hánbe swoie przyznawáiac to Conciliom / y Doktorom / y Papieżom / że z pismá świetego swych rzeczy dowodźiły. á to tymi słowy.

Vczenie to náuki Páná Chrystusowey y Bogá Oycá iego / że wiecey náuki Páná Chrystusowey słucháć niż ludźi. Toż czynili Doktorowie sámi / y Concilia gdźie sie do pismá ś. referowáli záwżdy / y do tego inßych nápominali. Y przywodźi o tymże ná świádectwo Cypriána / Básilego / Chryzostomá / Augustiná / Hieronymá. Náwet y práwo Papieskie tákie: *Si solus Christus audiendus est, non debemus attendere, quid aliquis ante nos faciendum putauit: sed quid qui ante omnes, Christus prior fecerit. Neque enim hominis consuetudinem sequi oportet, sed Dei veritatem: cùm per Isaiam Deus loquatur: Sine causa, me colunt, mandata & doctrinas hominum docentes. &c.* Toć ták P. M. z Papieżow / z Doktorow / z Conciliow dowodźi. Dźiekuieß wam / że wżdy iuż ináczey teraz o Doktorách / o Conciliách / y Práwie Papieskim rozumiećie. Tákci iest / iáko powiádaćie / że sie Doktorowie y Concilia záwżdy do pismá referowáły / y z pismá záwżdy dowodźili: áza o tym kśiegi ich nie świádcza? Zyważ to prawdá / dźiekuieß wam zá nie bárzo. *Et inimici nostri sunt testes.* Bo sámá prawdá to wyćisnełá / że niechcac musiał wyznáć.

Folio 264. *Doktorowie y Papieże nic nie vczyli bez pisma ś.*

Dist: 8. cap. 9. ex Cypr: lib: 2. Epi: 1. ad cæcil:

Dźieśiate pytánie. Sekty y Herezye ieśliß grzechem sa / y ieśli dla nich Pan Bog ludźie karze? Odpowiedź. Ták nabożny y miłośierny iest Pan Moskorzo. áż też niewierzy / żeby to

grzech miał być/ sekty wprowádzáć y herezye: y áni żeby dla nich miał P. Bog ludźie káráć: y w ten sposob/ wymawia one wszystkie bluźniercę heretyki/ ktorzy spráwiedliwym sądem Bożym są pokaráni/ że y sámi zginęli/ y miástá y Krolestwá potrácili. y śmie to mowić/ że nie dla hereziy áni sekt/ ále dla inszych złości są wygubieni. y dáie przyczynę. Bo sekty iesli co máią

Fol: 284. vmieśienia/ nie idźie to ze złośći/ ále pospolićie z omylki y obłądzenia. A przetoż nie iest táki P. Bog iáko ludźie niespráwiedliwi/ żeby omylenie y obłądzenie/ z dobrey chęći idące/ miał ták káráć/ iáko złość z vmysłu idącą/ y częstokroć powtorzoną. Toć ták P. M. y ćiebie y drugich heretykow y sektarzow

Heretictwo iáko ćiężki grzech. vspráwiedliwia. A tu się przypátrz iáko ći ludźie vstáwicznie w gębie pismo máiąc/ ták wiele przećiw pismu mowią/ co y stąd poznasz/ gdyż pismo ś. zá naćięższy grzech ma sekty y herezye/ á ći y zá grzech tego sobie nie máią. Mogłbym y z testámentu stáre° y nowe° to pokázáć/ ále są iuż pismá o tym/ niechcę się tym báwić. sam Apostoł ś. Páweł te ludźie potępi/ bo ten we wszystkich pismách swoich o żaden grzech ludźi nie przeklina/ tylko kiedy co kto insze° / okrom tego co raz nam do wierzenia

Galat: 1. podano/ opowiáda: iásne są słowá ie°. *By też y my abo Anyoł z niebá opowiádał wam, mimo to cosmy wam opowiádáli, Anáthemá.* y iescze powtarza/ *Anáthemá.* Nie czyni tych wymowek/ iáko to P. M. iesli z omylenia y obłądzenia/ y z dobrey chęći to czyni: ále po prostu/ iesli co inszego opowiáda/ vpornie przy tem stoiąc/ Anáthemá.

Toć ták Apostoł ś. wszystkie sektarze y heretyki przeklina y niebá odsadza. Tákżeć y Kośćioł ś. wszytkie heretyctwá ná Conciliách przeklina/ náwet y sámi heretycy ták się przeklináią: często te słowá ná głowę swoię powtarzáiąc. y nie iestże to ćięzki grzech sekty y herezye? Jeslić to nie grzech/ tedyć żaden grzech nie będźie ná świećie. A ia ták rozumiem/ że heretyctwo nie tylko iest grzechem/ ále y wszystkie grzechy w sobie zámyka: bo kiedy się przypátrzysz/ ten sam grzech/ wszystko Boże przykazánie gwałći/ od pierwszego do ostátniego/ zá co wszeláki przeklectwo y kar ánie zásługuie. Zeć go nie dármo Apostoł ś. przeklectwem zowie y wiecznym karániem groźi. A

przećie

przećie P. M. wątpi/ żeby P. Bog dla ták sprosnego grzechu miał ludźie kàráć/ y śmie pisáć: Nie czytamy nic w piśmie S. o tym. Znáć że slepymi oczámi pismo czytaćie. A czytáliżeśćie kiedy iáko P. Bog onych heretykow/ Core/ Dathan/ Abiron/ dla tego/ że przećiw kápłanom powstáli/ karał: iż sie żywo do pie kłá zápádli. A w Ewángeliey czytáliżeśćie one słowá Páńskie: Wszelkie sczepienie ktorego nie sczepił oćiec moy niebieski/ wy korzenione będźie. ázá to nie pismo? Czytayćież iescze też list s. Judy/ y Janá s. Apocalipsim cap: 2. tám sie dowiećie iesli Pan Bog karze o heretyctwo ábo nie. Jest ten dekret Boży/ ná wszystkie heretyki/ ktorzy sie z posłuszeństwá kośćiołá s. wylámuią/ obwołány przez Proroká s. Matt: 15.

Narody kroleſtwo. ktore tobie ſłużyć nie będźie, zginie. Ták zginęły one krolestwá w Azyey y w Afryce/ y one przepyszne miástá Greckie/ gdźiepierwey Chrześćiáństwo pánowáło/ tám teraz Turcy y insze Pogáństwo pánuie. Pyta sie P. M. kto to obiáwił/ że dla herezyi te Páństwá w ręce Pogáńskie przyszły? Obiáwił to P. Bog pierwey przez Jzáiaszá iákom powiedźiał. obiáwił y sám P. Chrystus/ iákoś słyszał: obiáwił y Jan s. w widzeniu swoim. A wierzysz wżdy pismu czyli nie wierzysz? Isai: 6. v. 12. *Krolestwá dla herectwá giną.*

A choćiayby y pismá o tym nie było/ sáme one krolestwá y Páństwá Chrześćiáńskie dźiśia w Pogáńskiey mocy będące/ skárżą sie ná Ariany/ iáko proditori swoie/ że ie w Turecką nie wolą wydáli. Bo poki w Cátholickiey iednośći oni ludźie trwáli/ nigdy ich Turcy zhołdowáć nie mogli: ále gdy sie po kilkákroć od kośćiołá iednego odłączyli/ y onych sekt heretyckich násláduiąc/ do iednośći żadnym sposobem z vporu heretyckiego niechćieli: Náostátek/ Turcy ie opánowáli y niewolnikámi ich zostáli. Y táki gniew Boży był nád tymi krolestwy/ iż choćia sie Cátholicy często kuśili wyrwáć ich z ręki pogáńskiey/ przećie Pan Bog niechćiał: y ták musieli w onym Pogáństwie zostáć. A może káżdy stąd obaczyć/ iáko są Pánu Bogu brzydkie kácerstwá/ poniewaź woli P. Bog Turki y

Pogány

Pogány ćierpieć w onych kráiách niż heretyki/ ktorzy tám byli/ á ktoby sie temu nie zádziwił. A wiec to nie karánie? y owszem srogie karánie/ y spráwiedliwym sądem swoim Bog to
Ecle: 15.9. czyni. *Non est speciosa laus in ore peccatoris:* Niechce P. Bog chwały od grzesznikow/ ktorzy poznawszy Páná Bogá/ nie ták iáko Bogá vczćili. A náostátek ná wietsza háńbe tych heretykow/ woli Pan Bog z inszego Pogáństwá nowych sobie Chrześćian náczynić/ iáko prawdziwych chwalcow/ ktorzyby Bogá w duchu y w prawdzie chwalili: co sie y po dziśdzień w Indiách miedzy Pogáństwem dzieie. A przetoż choćiayby sie wszyscy heretycy popukáli/ przećie kośćioł Cátholicki záwżdy bedzie miał Chrześćiány swoie. A P. Bog y z kámienia náczyni sobie prawdziwych chwálcow. *Et portæ inferi non præualebunt aduersus eam.* A heretycy iáko stárzy ták y ći nowi w Pogáństwo poydą. Bo wszelkie sczepienie ktorego nie sczepił Oćiec niebieski/ wykorzenione bedzie.

Czekałem od Páná Moskorzowskiego/ áby kończąc vczynił modlitwe do Páná Jezusá/ iáko to obiecował: wszákże on przećie według zwyczáiu swego/ tylko sie do Oycá modli: trzyma sie oney Reguły Socinowey/ że nie powinni P. Jezusá wzywáć. Pánie Jezu oświeć te ślepe ludzie/ áby ćie poználi być Bogiem przedwiecznym/ iedney istnośći z Bogiem Oycem/ y Duchem świetym Amen.





